

## Kohl i Oleksy otwarli Izbę Przemysłowo-Handlową

## Przez Niemcy do Unii

Dziś kanclerz gościć będzie w Krakowie

Wczoraj, w drugim dniu oficjalnej wizyty w Polsce, kanclerz Niemiec Helmut Kohl został przyjęty przez prezydenta Lecha Wałęsę, spotkał się z liderami największych ugrupowań parlamentarnych oraz przedstawicielami mniejszości niemieckiej. Wspólnie z premierem Józefem Oleksym otworzył polsko-niemiecką Izbę Przemysłowo-Handlową, złożył wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz na Grobie Nieznanego Żołnierza Niemieckiego.

Po spotkaniu z prezydentem, kanclerz podkreślił wspólne stanowisko obu polityków w decydujących sprawach - członkostwa Polski w Unii Europejskiej oraz NATO. Obaj uważają także, że kraje nasze muszą angażować się w rozwój sytuacji na wschodzie Polski na rzecz reform, demokracji i gospodarki rynkowej. Prezydent wyraził nadzieję, że Polska i Niemcy będą wspólnie budować jedność i dobrobyt w Europie.

Kanclerz powiedział: - „Przeszłość mamy już za sobą, teraz wspierajmy pomyślną przyszłość”. Podczas otwarcia Izby kanclerz podkreślił, że „niemieccy przyjaciele pomogą Polsce na drodze do Unii Europejskiej nie tylko słownie”.

Podczas konferencji prasowej podsumowującej dwudniowe rozmowy kanclerza w Polsce obaj szefowie rządów wyrazili zadowolenie z przebiegu wizyty, osiągniętych w jej trakcie uzgodnień, wygłoszonych deklaracji oraz stanu wzajemnych stosunków.

Poinformowali, że ustalili, iż co roku będą spotykać się, by dokonywać przeglądu bieżących kontaktów dwustronnych. Dziś kanclerz Helmut Kohl, wraz z małżonką, gościć będzie w Krakowie.

Relacja z konferencji prasowej  
Kohla i Oleksego - str. 3

## Serbowie Bośniacy ostrzelali śmigłowiec Bildta

## Nikt nie zginął

Bośniacy Serbowie ostrzelali wczoraj śmigłowiec, którym mediator z ramienia Unii Europejskiej - Carl Bildt - miał właśnie odlecieć spod Sarajewa do chorwackiego Splitu - poinformował rzecznik ONZ. Ofiar nie było, śmigłowiec wystartował bez przeszkód.

Do startu z Konjicia koło Sarajewa przygotowywały się w momencie serbskiego ataku dwa śmigłowce. W drugim znajdowali się dwaj ranni dziennikarze - otoreporter Associated Press Santiago Lyon i Faradoun Hema-

ni z Worldwide Television News. Bośniacy Serbowie wystrzelili w kierunku obu maszyn trzy pociski kalibru 105 mm, na szczęście niecelnie.

Carl Bildt - współprzewodniczący (z ramienia Unii Europejskiej) międzynarodowej konferencji ds. byłej Jugosławii - przybył wczoraj wieczorem do Belgradu na rozmowy z prezydentem Serbii Slobodanem Miloševićem. Obrzeża Sarajewa oraz mułmańska enklawa Srebrenica we wschodniej Bośni były wczoraj znów ostrzeliwane przez artylerię serbską.

## Kwiatkowski w szpitalu

(INF.WŁ.) Szef Kancelarii Prezydenta RP, Tomasz Kwiatkowski trafił do szpitala. Mecenas cierpi na chorobę wrzodową żołądka.

(KRA)

## 100 hektarów dla rodziny

Maksymalną normę obszarową wynoszącą 100 ha przewiduje projekt ustawy o rodzinnym gospodarstwie rolnym, opracowany i przesłany do łaski marszałkowskiej przez grupę posłów PSL. - Przyjęcie tej ustawy jest warunkiem otrzymania pomocy finansowej Unii Europejskiej na restrukturyzację polskiego rolnictwa - powiedział wczoraj na konferencji prasowej w Warszawie poseł Marek Sawicki.

„Pójdą na północ osadnicy” - str. 4

## Sukiennice do wynajęcia

## Nie dla wszystkich

(INF.WŁ.) Podczas niedawnego ślubu hrabianki Potockiej z argentyńskim biznesmenem Vaseną, weselni goście w liczbie 350 osób pili szampana w Sukiennicach, w salach Muzeum Narodowego.

Rodzice panny młodej zażyczyli sobie, aby ta część weselnej uroczystości odbyła się przed „obliczem” protoplasty rodu, który patrzył na weselników z płótna zawieszono pod sklepieniem sali, którą pracownicy Mu-

zeum nazywają „Czwórką Chełmońskiego”. Wieść gminna niesie, że hrabiostwo Potoccy wynajęli muzealne sale za niewielkie pieniądze.

Aż strach pomyśleć co byłoby, gdyby w ślady hrabiostwa poszli np. rodzimi biznesmeni, rezerwując sobie salę Hołdu Pruskiego na urodzinowe przyjęcie, suto zakrapiane alkoholem.

Szczegóły - str. 2

## Na polsko-słowackiej granicy

## Bez problemów

(INF.WŁ.) Informacja, że od 1 lipca obowiązują nowe zasady przy przekraczaniu granicy ze Słowacją, zaskoczyła wielu polskich turystów. Było to tym dziwniejsze, że obowiązek posiadania 15 dolarów od osoby, na każdy dzień pobytu, został wprowadzony w życie podczas wizyty Ojca Świętego na Słowacji. Mimo wielu obaw, w tym czasie na przejściach granicznych, nikt nie żądał okazywania pieniędzy.

- W czwartek w Warszawie odbyły się bardzo konkretne i rzeczowe rozmowy pomiędzy ministrami spraw wewnętrznych Polski i Słowacji - powiedział ambasador pełnomocny i nadzwyczajny Republiki Słowackiej w Polsce, Marian Servatka. - Oczywiście rozmawiano także o obowiązku posiadania wymaganej ilości dolarów. Chcę podkreślić, że nikt nie będzie pobierał na granicy żadnych pieniędzy. Nie będzie ograniczeń ruchu. Nasze postanowienia są działaniami standardowymi. Zostały one wprowadzone ze względu na ochronę interesów Republiki Słowackiej. Chcemy uniknąć problemów z niektórymi obywatelami, przybywającymi do Słowacji. Odtransportowanie do granicy niepożądanego gościa, który np. nie posiada środków finansowych na życie, sporo kosztuje. Takich sytuacji chcemy uniknąć. Każdy turysta musi przecież posiadać pieniądze na zakupy, zapłatę hotelu, biletów. Cieszymy się ogromnie z przyjazdu każdego turysty do naszego kraju.

(JEC)

## Przez dwa miesiące nikt nie chciał zająć się skażonym terenem

## Z kwasem w las

Sprawcy zanieczyszczenia do tej pory nie wykryto

(INF.WŁ.) Dwa miesiące czasu potrzebowały władze gminy Baranów Sandomierski (województwo tarnobrzeskie) na zneutralizowanie plamy powstałej po wycieku kwasu azotowego. Przez dwa miesiące od urzędu do urzędu przechodziły pisma w tej sprawie. Nikt nie chciał się nią zająć.

Pierwszy o wycieku niebezpiecznej substancji poinformował leśniczy z nadleśnictwa Buda Sta-

lowolska. 26 kwietnia, w czasie objazdu swojego terenu zauważył opary wydobywające się z drogi leśnej za miejscowością Durdy. Przybyła na miejsce ekipa Straży Pożarnej pobiegnęła zabezpieczyła miejsce zdarzenia - dwukrotnie proszkowano go wapnem...

9 maja, a więc po blisko dwóch tygodniach, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Tarnobrzegu zwrócił się do miejscowej Prokuratury Rejonowej z prośbą

o ustalenie sprawcy zdarzenia. Z wstępnych ustaleń wynikało, że na skutek wylania znacznych ilości kwasu azotowego skażone zostało około 100 metrów terenu leśnego. Sprawcy skażenia do tej pory nie ujęto. W tym samym dniu WIOŚ skierował pismo do wojewody tarnobrzeskiego z prośbą o podjęcie działań „mających na celu usunięcie skutków szkodliwego oddziaływania na środowisko”.

Szczegóły - str. 17

## Rodzina czeczeńska zamordowana

## Ofiary prowokacji

Rozmowy między delegacją rządu rosyjskiego a przedstawicielami Dżochara Dudajewa o uregulowaniu konfliktu w Czeczenii, zostały przerwane wczoraj przez stronę czeczeńską po tym, jak grupa ludzi w mundurach rosyjskich żołnierzy zamordowała na przedmieściach Groznego siedmioosobową rodzinę czeczeńską, w tym dzieci i starców.

Rozmowy rosyjsko-czeczeńskie w sprawie uregulowania konfliktu w Czeczenii odbędą się dziś pomimo złożoności sytuacji - do takiego wniosku doszli członkowie obydwu delegacji podczas zakończonych wczoraj wieczorem konsultacji, pisze agencja TASS.

Wcześniej, w ciągu dnia zostało wydane wspólne oświadczenie, w którym podkreśla się, że pomimo barbarzyńskiego mordu na 7-osobowej rodzinie czeczeńskiej, mającego na celu doprowadzenie do zerwania rozmów, negocjacje będą kontynuowane.

Generał Anatolij Szirokow pełni od wczoraj obowiązki dowódcy rosyjskich federalnych sił wojskowych w Czeczenii. Zastąpił na tym stanowisku generała Anatolija Kulikowa mianowanego ministrem spraw wewnętrznych na miejsce Wiktora Jerina, odwołanego w wyniku wydarzeń w Budnionnowsku.

Generał Szirokow do swego mianowania był dowódcą oddziałów rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Czeczenii.

Szczegóły - str. 6

## Uciekli kalifaktorzy

## Klawisze milczą

Relacja reportera „Dziennika” z Dębicy

(INF.WŁ.) Ci, którzy uciekli z Zakładu Karnego w Dębicy należeli do grupy najbardziej uprzywilejowanych więźniów. Nazywani są kalifaktorami. Dzięki nim klawisze mają wiele kłopotów z głową. Kalifaktorzy wydają posiłki, nadzorują zajęcia innych więźniów, mają wpływ na to, kto kiedy i za co dostanie przepustkę itp. Przez stały kontakt z wychowawcami i oddziałowymi wiedzą więcej od innych więźniów. Jednym słowem należą do arystokracji więziennej.

- Byli do tego stopnia w zażyłych stosunkach z tymi, którzy mieli ich pilnować, że robili co chcieli - powiedział reporterowi „Dziennika” mężczyzna, któremu zależy na ujawnieniu prawdy o ucieczce. - Oddziałowi tylko od czasu do czasu rzucali okiem, czy im czegoś nie brakuje. Nie zauważali przesuniętej szafy, łóżka, czy też dykty znajdującej się w ich celi. Uchodziło ich uwadze mnóstwo szczegółów, które powinny wzbudzić ich czujność.

Szczegóły - str. 4

## Wakacyjny szlak DZIENNIKA

Szczegóły - str. 5

## W poniedziałek w „Dzienniku”

W poniedziałkowym numerze polecamy „Dziennik Finansowy” a w nim:

- wszystko o krakowskim browarze i o browarnictwie w Polsce,
- o największym na świecie funduszu powierniczym (47 mld dolarów!) „Magellan”, na którego czele stoi 36-letni finansowy geniusz.

Każdy miłośnik motoryzacji musi sięgnąć po nasz dodatek „Jeżdż z Dziennikiem”, między innymi po to, aby dowiedzieć się wszystkiego o przyczynach nadzwyczajnego w ostatnim tygodniu zainteresowania „polonezami”.

Oprócz tego dwa reportaże o gminnych animozjach i walkach - w Zielonkach i w Niegowici.

MAJOR MARKET  
CUKIER - 1,59/kg

Kraków, Dobrego Pasterza 67, Kobierzyńska 42,  
Włoska 2, Wybickiego 10.

M-1616



## Bezbronni posłowie?

# Marszałek odbiera rewolwery

(INF.WŁ.) Marszałek Sejmu Józef Zych w najbliższych dniach podpisze rozporządzenie zakazujące posłom wnoszenia broni do budynku Sejmu. Źródła tej decyzji nie należy doszukiwać się w obawie, że podczas szczególnie gorącej debaty któryś z posłów będzie próbował przekonać swoich kolegów „rewolwerowym argumentem”. Nie przyspieszyły jej także doniesienia o wykorzystaniu broni przez niektórych parlamentarzystów. Powód jest prozaiczny: budynki przy ulicy Wiejskiej będą lepiej strzeżone.

Najbardziej efektownie swojej broni użył poseł Jerzy Dziewulski (SLD), były policjant i antyterrorysta z Okęcia. Podobno kolekcję pistole-

tów i rewolwerów ma okazała, a jej ozdobą jest „Orzeł Pustyni” - największa „klamka” (użyliśmy terminologii pana posła) jaką wyprodukowano. Nie udało się nam ustalić, którą „klamką” posłużył się, gdy w biały dzień złodzieje próbowali odjechać jego „toyotą lexus”. Ponieważ nie poznali z kim mają do czynienia, nie chcieli poniechać zdobyczy, a nawet próbowali brać się do rękoczynów, poseł „położył” ich na chodniku.

Bardziej dramatycznie zakończyła się „przygoda” posła Kazimierza Modzelewskiego (SLD), który postrzelił pijanego kadeta. Podczas nocnej przechadzki ulicami Torunia poseł i towarzyszące mu osoby zostały zaczepione. Doszło do słownej, a następnie „ręcznej” utarczki.

Modzelewski w obronie własnej, jak twierdzi, strzelał w bruk - kula trafiła kadeta w nogę. Eksperci orzekli, że postrzał był bezpośredni, ale przecież nikt nie wymaga od parlamentarzysty, żeby był strzelcem wyborowym. Prokuratura umorzyła śledztwo przeciwko posłowi, kadet odpowie przed sądem wojskowym za chuligański napad. Grozi mu kara dwóch lat więzienia.

Lepszym strzelcem jest podobno poseł Bogdan Pęk (PSL), który nie zostaje się ze swoim „magnum”. Niezłe także strzela wyposażyony w „tetetkę” Ryszard Zajac (SLD). Uzbrojony jest także Kazimierz Pańtak (UP). Posłowie Unii Wolności zastrzegają się, że żaden z nich nie ma broni ostrej, widocznie niektórzy

wyposażyli się w bardziej humanitarną - gazową. Wielu „strzelców” jest natomiast w szeregach KPN, ale nie ma się co dziwić: konfederaci nawet po Sejmie chodzą marszowym krokiem.

Ochrona parlamentu zakrojona jest na szeroką skalę. Cały kompleks zostanie przykryty elektronicznym „parasolem”, który uniemożliwi zdetonowanie bomby drogą radiową, w wejściach ustawione zostaną bramki do wykrywania metali, a teren wokół gmachów ogrodzony betonowymi kwietnikami, które uniemożliwią podejście do okien przez trawniki i ułatwią policji ochronę przed nawet najliczniejszymi manifestacjami.

(KRA)

■ **ROSJA ZWRÓCIŁA SZTANDARY.** Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych uroczysto przekazało prawnym właścicielom zwrócone przez Rosjan 3 sztandary sprzed II wojny światowej, które do tej pory znajdowały się w rosyjskim Centralnym Muzeum Sił Zbrojnych. Dyrektor Muzeum Wojska Polskiego płk Zbigniew Święcicki odebrał sztandar 51 Pułku Piechoty z Brzeżan (d. powiat lwowski), jeden z nielicznych zachowanych sztandarów wojsk stacjonujących na dawnych polskich ziemiach wschodnich.

■ **GRANICZNE SASIEDZTWO.** Więzy sąsiedzkie i kulturowe wśród ludności terenów nadgranicznych - to temat międzynarodowej konferencji polskich i niemieckich uczonych, która rozpoczęła się w Instytucie Studiów Politycznych PAN w Warszawie.

■ **TV „MORZE” OSKARŻONA.** Prokuratura Rejonowa Szczecin-Śródmieście skierowała do Sądu Rejonowego w Szczecinie akt oskarżenia przeciwko dyrektorce generalnej prywatnej telewizji „Morze” Małgorzacie R. oraz czterem członkom zarządu tej spółki, zarzucając im rozpowszechnianie programu telewizyjnego bez wymaganej prawem koncesji.

■ **4 LATA DLA „DZIKIEGO”.** 52-letni Czesław B. pseudonim „Dziki”, jeden z domniemych szefów gangu pruszkowskiego, został skazany przez Sąd Wojewódzki w Olsztynie na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności i 20 tys. nowych zł grzywny. Sąd uznał, że „Dziki”, we wrześniu 1993 r. w Bartoszycach (woj. olsztyńskie), brał udział w porwaniu ciężarówki z papierosami wartości ponad 9 mld starych zł.

■ **FALSZERZE NUMERÓW SAMOCHODOWYCH.** Gdańska policja odzyskała 8 skradzionych samochodów i zatrzymała - na gorącym uczynku - 3 osoby zajmujące się przebijaniem numerów aut.

■ **FAMA '95.** Tegoroczny XXV Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej odbędzie się w dniach od 16 do 28 bm. w Świnoujściu. Udział w koncertach festiwalowych potwierdzili już m.in.: Maryla Rodowicz, Magda Umer, Renata Przemyk i Marek Grechuta. Przyjazd do Świnoujścia zapowiedzieli też: Jacek Kaczmarski i Janusz Strobel.

(INF.WŁ.) Choć tzw. taksa klimatyczna to dla większości gmin uzdrowiskowych niebagatelny „zastrzyk” do budżetu, jedynie w niewielkim stopniu pokrywa on wydatki związane z utrzymaniem ruchu turystycznego. Burmistrzowie zgadzając się, że pobieranie tego typu opłat może budzić kontrowersje, równocześnie podkreślają, że cały system finansowania gmin jest niedopracowany i niesprawiedliwy.

Pobieranie opłat miejscowych, czyli tzw. taksy klimatycznej, reguluje ustawa o podatku i opłatach lokalnych z 12 stycznia 1991 roku. Ustala ona, że opłata pobierana jest od osób fizycznych za każdy dzień pobytu w celach wypoczynkowych lub turystycznych w miejscowościach posiadających korzystne właściwości klimatyczne czy walory krajobrazowe. Jeśli gmina uzna, że spełnia wszystkie warunki i chce uzyskać taki status - rada musi wystąpić do wojewody, który o zgodę zwraca się do Minister-

## Taksa klimatyczna

# Podatek od gminnej biedy

stwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych. Ustawa zabrania egzekwowania opłat miejscowych m.in. od zorganizowanych grup dzieci i młodzieży szkolnej, od osób przebywających na leczeniu a także od niewidomych i ich przewodników.

Gmina Piwniczna z tytułu taksy klimatycznej zebrała w ubiegłym roku 187 mln starych zł. - *Nie jest to dla nas bagatelna kwota* - mówi wiceburmistrz, Bolesław Jarzębka. Równocześnie podkreślił, że w roku bieżącym na turystykę i wypoczynek radni przeznaczyli 2,3 mld zł z gminnej kasy. Dodał też, że ruch turystyczny tego lata jest znacznie mniejszy niż przed rokiem i należy oczekiwać mniejszych wpływów. Opłata za jeden dzień pobytu wynosi tutaj 4

tys. zł od osoby dorosłej, 2 tys. zł od dzieci i młodzieży.

Nieco wyższą stawkę ustalili radni w Szczawnicy: 6 tys. zł od dorosłych i 3 tys. zł od dzieci, młodzieży uczącej się, emerytów i rencistów. Większość uzyskiwanych tą drogą funduszy pochłania utrzymanie orkiestry zdrojowej oraz parków. Również tutaj wyraźnie zmalała względem roku ubiegłego liczba turystów: kwatery prywatne i domy wczasowe świecą pustkami, nie brakuje jedynie obozów i kolonii.

W Zakopanem opłata wynosi 4 i 2 tysiące od osoby. Jak nas poinformował burmistrz Piotr Bąk, w ciągu pierwszego półrocza do gminnej kasy z tytułu taksy klimatycznej wpłynęło 1,9 mld zł. Opłaty lokalne stano-

wią ok. 4 procent wpływów do budżetu gminnej kasy stolicy Podhala. W większości miejscowości uzdrowiskowych „podatek od klimatu” stanowi jednak znaczącą pozycję w budżecie.

Zgadzając się, że zasadność pobierania tych opłat można łatwo zakwestionować, burmistrzowie podkreślają, że nie sposób z nich zrezygnować; dotyczy to przede wszystkim uzdrowisk biedniejszych, w których wpływy z tytułu innych podatków są niewielkie. Burmistrz Zakopanego zwrócił uwagę, że cały system finansowania gmin - w którym większość kwot, zebranych z tytułu podatku dochodowego zabiera budżet państwa - jest nieprawidłowy. Dopiero po jego gruntownej zmianie można będzie myśleć o zniesieniu taksy klimatycznej. Korzystne propozycje zawiera projekt ustawy o gminach uzdrowiskowych, ale nie wiadomo, kiedy ujrzy on światło dzienne.

(DSF)

# Sukiennice do wynajęcia

Prof. Adam Małkiewicz, wicedyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie uspokaja, że taka wizja nie ma szans na spełnienie. - *Musimy co prawda zarabiać na działalność wydawniczą i naukową, bo państwowych pieniędzy wystarczy ledwie na przeżycie, ale nie wszystko jest u nas na sprzedaż* - zastrzega prof. Małkiewicz.

Muzealnicy zarabiają głównie poprzez wynajmowanie sal w Sukiennicach lub obszernych hallów w Nowym Gmachu. W Sukiennicach często odbywają się np. koncerty Capelli Cracoviensis, która ma tutaj stały abonament i nie przepłaca, ale też Muzeum czuje się w ten sposób także sponsorem kultury.

W przypadku koncertów czy innych imprez kulturalnych, stawką bazową za wynajęcie sali w Mu-

zeum w Sukiennicach, od której zaczynają się negocjacje jest 10 mln zł za wieczór. - *Trochę inaczej potrałowaliśmy filmowców* - mówi prof. Małkiewicz - *bo oni są bogatsi od muzyków. Ekipie realizującej film o Pyjacie wynajęliśmy ostatnio halle na piętrach Nowego Gmachu. Kręcili nosem, ale na te warunki przystali.*

Sale muzealne w Sukiennicach gościły już uczestników targów turystycznych oraz miłośników komputerów. Dwa tygodnie temu, po raz pierwszy, gości weselnych.

- *Co do ślubu hrabianki Potockiej dyrektorka bardzo długo debatowała czy się na to zgodzić. Postawiliśmy twarde warunki. To znaczy żadnych stołów biesiadnych czy czegoś w tym rodzaju, a poza tym państwo Potoccy musieli opłacić kilkunastoosobową*

ekipę dla ochrony zbiorów, m.in.: kustosza, elektryków, pożarników itp. Warunki umowy były takie, że za jakiegokolwiek zniszczenia odpowiada wynajmujący. Gdyby np. doszło do uszkodzenia obrazu, to wynajmujący nie tylko musiałby opłacić renowację ale również robić to pod kontrolą Muzeum - wyjaśnia prof. Małkiewicz.

Profesor nie chciał zdradzić ile zapłacili hrabiostwo za wynajęcie Sukiennic, tłumacząc, że „pani Potocka pewnie by sobie tego nie życzyła”. A poza tym nie byłoby to wskazane ze względów... marketingowych. Profesor zakłada bowiem, że na wypadek następnych takich próśb, dyrektorka musi mieć szansę na podanie ceny „zaporowej”.

(G)

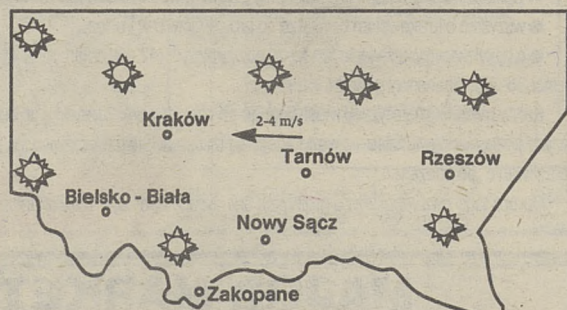
## Deklaracje Zielińskiego

Rzecznik praw obywatelskich, prof. Tadeusz Zieliński, wczoraj podczas konferencji prasowej w Katowicach, powiedział, że „pewnie wolę udziału w wyborach prezydenckich”. Zazaczył jednak, że „oficjalnie zgłosi swoją kandydaturę po ogłoszeniu przez marszałka Sejmu terminu wyborów”, czyli „nie wcześniej niż 22 sierpnia br.”.

Powiedział, że chciałby być prezydentem ponadpartyjnym, prezydentem wszystkich Polaków, „bez względu na ich rodowód, światopogląd i wyznanie”. Wyjaśnił, że dotychczas poparły go jako kandydata ponadpartyjnego, Unia Pracy i Polska Partia Socjalistyczna, ale „spodziewa się, że poprą go ci wszyscy, którzy chcą żyć w bezpiecznym państwie prawa”.

(PAP)

# Prognoza pogody



## Temperatura (max./min.)

Bielsko	27	15	Nowy Sącz	24	12
Częstochowa	26	15	Przemyśl	24	14
Kasprowy Wierch	14	9	Rzeszów	24	14
Katowice	25	16	Tarnów	25	13
Kraków	25	14	Zakopane	23	12
Krosno	23	13	Warszawa	25	12

## Sytuacja baryczna

Polska jest w obszarze wyżu.

## Prognoza pogody

Bezczmurnie lub zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna w dzień od 23 do 27, minimalna w nocy od 12 do 16. W Tatrach temperatura od 14 dniem do 9 w nocy. Wiatr słaby z kierunków wschodnich.

## Prognoza orientacyjna na następną dobę

Pogoda bez zmian i nieco cieplej.

## Sytuacja biometeorologiczna:

korzystna, z tendencją do zmian ujemnych w godzinach popołudniowych. Na skutek upału w rejonie aglomeracji wielkomiejskiej wystąpią objawy obciążenia układu krążenia i oddechowego, obniżenia sprawności działania i zaburzenia koncentracji uwagi.

## Uwaga kierowcy

Warunki drogowe dobre, widzialność ogranicza oślepiające słońce.

## Ciśnienie atmosferyczne

(wczoraj o godz. 14.00):

994 hPa, tj. 746 mm, wahania ciśnienia.

## Temperatura powierzchni wody w Bałtyku

Świnoujście 18.2, Kołobrzeg 17.5, Hel 15.0, Gdynia 16.0.

## 5-dniowa prognoza dla Polski na okres 9 - 13.07.95

Słonecznie i ciepło. We wtorek i środę na zachodzie możliwe burze. Temperatura minimalna od 12 do 17 st. Temperatura maksymalna od 25 do 30 st. Wiatr słaby z kierunków wschodnich.

## Temperatura

Polska: Białystok 22.9, Bielsko-Biała 21.3, Częstochowa 23.0, Hel 22.6, Jelenia Góra 24.3, Kasprowy Wierch 13.2, Katowice 22.8, Kielce 23.0, Kłodzko 22.2, Kołobrzeg 22.8, Koszalin 25.7, Kraków 22.0, Krosno 21.9, Łe-

ba 22.2, Nowy Sącz 23.7, Olsztyn 24.9, Opole 24.3, Poznań 26.0, Przemyśl 21.0, Rzeszów 22.6, Słubice 26.5, Śnieżka 12.4, Suwałki 23.4, Świnoujście 26.3, Szczecin 26.5, Tarnów 23.0, Warszawa 24.7, Wrocław 24.8, Zakopane 20.6.

Europa: Ankara 27.8, Amsterdam 21.3, Ateny 31.0, Belgrad 21.8, Bratysława 26.7, Bruksela 23.3, Budapeszt 26.6, Bukareszt 23.4, Dublin 17.7, Kijów 21.9, Londyn 21.4, Madryt 30.2, Moskwa 20.7, Oslo 16.1, Paryż 25.0, Praga 23.0, Ryga 22.8, Rzym 25.9.

## Głony w zatoce

Na Zatoce Gdańskiej pojawiły się tzw. zakwity glonów, traktowane często przez turystów jako napływy nieczystości. W tym roku z powodu niższej temperatury wody zakwity są mniej intensywne i nie stwarzają większych przeszkód w kąpielach. Jednak przy wzroście temperatury wody i niekorzystnym układzie wiatrów glony mogą zagrażać zdrowiu korzystających z kąpiel.

## Konferencja prasowa Kohla i Oleksego

## Przez Niemcy do Unii

24 godziny

## ■ USTAWA O REFERENDUM.

Mimo licznych propozycji poprawek do ustawy o referendum, Senat postanowił nie wnieść zmian do tej ustawy. Głosowało za tym 42 senatorów, 29 było przeciw, a 4 wstrzymało się od głosu. Większość propozycji poprawek dotyczących przepisów, które umożliwiają ogłoszenie referendum z inicjatywy grupy obywateli, liczącej co najmniej 500 tys. osób.

## ■ KARBOWSKI BEZ IMMUNITETU.

W głosowaniu tajnym Senat wyraził zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej Jana Karbowskiego (SLD) w związku z wypadkiem drogowym, w którym senator uczestniczył. W wypadku jedna osoba straciła życie. Za uchynieniem immunitetu głosowało 59 senatorów, 7 było przeciw, a 7 wstrzymało się od głosu.

## ■ ZYCH ROZMAWIAŁ Z GÓRNICZĄ „SOLIDARNOŚCIĄ”.

Przedstawiciele NSZZ „S” Bytomskiej Spółki Węglowej SA przedstawili marszałkowi Sejmu RP Józefowi Zychowi, który odwiedził bytomską kopalnię „Centrum - Szombierki”, listę problemów, które - ich zdaniem - w przypadku niezafatwienia mogą mieć wpływ na wybuch niezadowolona społeczna wśród pracowników kopalni tej spółki.

## ■ ŻYCZENIA KWAŚNIEWSKIEGO.

Życzenia z okazji przypadającego w lipcu 100-lecia powstania pierwszej politycznej reprezentacji polskich chłopów - Stronnictwa Ludowego przesłał Polakom Stronnictwu Ludowemu, lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej Aleksander Kwaśniewski.

## ■ PROTEST B. WIĘZNIA OŚWIĘCIMIA.

Przeciwko unieważnieniu wyroku sądu z 1951 r. i wypłacie odszkodowania za pobyt w więzieniu Stefanowi S., który w 1944 r. brał udział w rozstrzelaniu 12 Żydów protestował pod Ministerstwem Sprawiedliwości były więzień Oświęcimia Zygmunt Sobolewski. Stefan S., który był w oddziale osłaniającym żołnierzy AK wykonujących egzekucję, otrzymał za pobyt w więzieniu w latach 50. odszkodowanie w wysokości 308 mln starych zł.

## ■ FUNKCJONARIUSZ - PRZEMYTNIKIEM.

Za poręczeniem majątkowym 8 tys. zł. (80 mln starych) Prokuratura Rejonowa Szczecin - Zachód zwolniła z aresztu tymczasowego 23-letniego funkcjonariusza niemieckiej federalnej straży granicznej (BSG) Steffena Sonne C. oskarżonego o przemyt papierosów.

## ■ TRZECIA KSIĄŻKA WAŁĘSY.

„Wszystko co robię, robię dla Polski” - tak zatytułowana jest trzecia książka prezydenta Lecha Wałęsy, która ukaże się w najbliższych dniach - poinformowali pracownicy Gabinetu Prezydenta. Publikacja obejmuje wybrane teksty, powstałe od początku prezydentury Wałęsy, w tym m.in. wywiady, oświadczenia, listy.

## ■ CMENTARNA HIENA.

Prokurator Rejonowy w Międzyrzeczu Podlaskim aresztował tymczasowo 38-letniego Wiesława S. pod zarzutem bezzwrotności i okradania grobów. Aresztowany od połowy ub.r. okradł co najmniej 30 grobów na miejscowym cmentarzu. Zabierał krzyże, płyty i ozdoby z metali kolorowych oraz inne przedmioty, aby je sprzedać. Ukradł też rynny miedziane z dwóch międzyrzeczkich kościołów.

Deklarując pomoc Niemiec i Unii dla Polski, kanclerz Kohl podkreślił, że sama Unia musi być zdolna do rozszerzenia się oraz musi utrzymać zdolność działania. Te kwestie mają być rozpatrywane na przeglądowej konferencji międzyrządowej UE w 1996 r.

Precyzując swoje wypowiedzi o możliwości przystąpienia Polski do UE i NATO przed końcem wieku, Kohl podkreślił, że nie oznacza to, iż do tego czasu będą już ratyfikowane umowy o przystąpieniu, ale że będą stworzone warunki umożliwiające taką ratyfikację.

Zdaniem Kohla, nie należy dopuścić do tego, by przystąpienie Polski do NATO stało się elementem walki wyborczej w Rosji, czy USA. - W ramach NATO trzeba budować bezpieczeństwo ogólnoeuropejskie, uwzględniając bezpieczeństwo Rosji - zaznaczył.

Według Oleksego, obaj szefowie rządów zgodzili się, że Rosja powinna być obecna przy tworzeniu europejskiego systemu bezpieczeństwa. Podkreślili także konieczność dialogu polsko-rosyjsko-niemieckiego. - Tak jak nie ma Europy bez Polski, tak samo musimy rozmawiać z innymi sąsiadami, by było w Europie wspólne przeświadczenie, że system bezpieczeństwa budujemy dla wszystkich, a nie tylko dla wybranych, czy przeciw komuś - powiedział.

Polski premier wyraził zadowolenie, iż „jest wola partnera niemieckiego, jakiej sobie życzymy” w sprawie umieszczenia Polski w grupie państw

o niższym poziomie ryzyka inwestycyjnego w klasyfikacji prowadzonej przez niemiecką instytucję ubezpieczeniowo-finansową „Hermes”. Pozwoliłoby to przedsiębiorcom niemieckim uzyskiwać tańsze kredyty na prowadzenie inwestycji w Polsce dzięki gwarancjom rządu federalnego. Wg Oleksego, „kanclerz uznał celowość przejrzania spraw związanych z eksportem budownictwa i usług budowlanych do Niemiec”. Wskazywano na potrzebę współpracy przedsiębiorstw polskich i niemieckich na rynkach państw trzecich.

Podkreślając, że stosunki polsko-niemieckie przeżywają rozwój we wszystkich dziedzinach, Kohl powiedział, że problemem pozostaje techniczna obsługa dużego ruchu granicznego pomiędzy Polską a Niemcami. Granice są przeciążone i występują opóźnienia w odprawach. W tym kontekście zapewnił, że zawsze będzie podkreślał, iż trasa Paryż - Moskwa przez Frankfurt, Warszawę i Mińsk - to trasa europejska o największym znaczeniu.

Zgodzono się, że jest potrzebny nowy impuls we współpracy trójstronnej w ramach Trójkąta Weimarskiego. - Tak jak stosunki niemiecko-francuskie były motorem umacniania wspólnoty europejskiej po wojnie, tak stosunki polsko-niemiecko-francuskie mogą być motorem nieodwzajemnionego procesu rozszerzania Unii Europejskiej - powiedział Oleksy.

(PAP)

## Co z reformą programów nauczania?

## MEN ma nową receptę

(INF. WL.) Minister edukacji narodowej 30 czerwca rozwiązał z Instytutem Badań Edukacyjnych umowę dotyczącą prowadzenia Pracowni Programów Kształcenia Ogólnego. Decyzja ta jest równoznaczna z likwidacją placówki, która od przeszło 4 lat pracowała nad reformą szkół podstawowych i średnich.

- Kłopot polega na tym, że żaden zarzut nie został nam postawiony, więc trudno odpiarać ataki. Zarzuty ministerstwa padają zaocznie, bez udokumentowania i przybierają formę mało eleganckich epitetów. Od kilku miesięcy toczy się przeciw pracowni oszczerza kampania - twierdzi dr Stanisław Sławiński, szef likwidowanej placówki.

- Ministerstwo likwiduje pracownię z powodu kompletnego braku efektywności. Naszą opinię potwierdza raport NIK oraz wykonana przez naukowców Uniwersytetu Jagiellońskiego, Warszawskiego i Gdańskiego - na zlecenie MEN - ocena dokumentu przedstawionego przez pracownię, jako wynik czteroletnich działań. Zawarta została umowa o dzieło, a dzieło okazało się po prostu nieudane - uważa Mirosław Sawicki, dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego MEN.

Ministerstwo oczekiwało, że pracownia przygotuje nowoczesny „regulator poziomu kształcenia” określający, jakie umiejętności powinien posiadać uczeń w poszczególnych oddziałach. Dyrektor Sawicki uważa, że zamiast tego powstał dokument mówiący, jakie treści mają być omawiane na zajęciach przez nauczycieli poszczególnych przedmiotów. Gdzie zatem zapowiadana rewolucja programowa? MEN już przed dwoma laty, gdy Pracownia przedstawiła swe pierwsze propozycje reform, zwracał dyrektorowi Sławińskiemu uwagę na konieczność uzupełnienia dokumentu o sformułowanie wymagań wobec uczniów. Tymczasem nowy dokument prawie niczym nie różni się od poprzedniego. W ministerstwie twierdzą, że można je czytać równoległe na dwa głosy. Również w tegorocznym raporcie NIK, dotyczącym przemian w oświacie, Pracownia została wystawiona ocena niedostateczna - stwierdzono konieczność zmiany stylu i metod pracy.

Dr Stanisław Sławiński jest dumny z osiągnięć pracowni. Twierdzi, że wprowadziła ona nowum - przedmiot podziwu specjalistów zagranicznych - metodę wielokrotnej reprezentatywności osób biorących udział w pracach zespołów przedmiotowych. Zatem nad kształtem programów do nauki każdego przedmiotu brali udział nauczyciele z dużych i małych miejscowości, o różnicowanym doświadczeniu pedagogicznym, zachowana została równowaga płci, a nauczyciele reprezentowali wszelkie opcje polityczne i światopoglądowe. Pracownia zakładała, że reforma będzie przygotowywana w dwóch fazach: preparacyjnej, trwającej do 4 lat (należy przygotować 30 -

40 nowych zarządzeń) i transformacyjnej, której czas trwania zależałby od nasilenia wprowadzanych zmian. Dr Sławiński twierdzi, że z winy MEN, które zatrzymało prace Pracowni, do zakończenia pierwszej fazy brakuje mu jeszcze dwóch lat.

Ministerstwo demuntuje informację szefa byłej placówki, że placówka przez 9 miesięcy nie mogła funkcjonować. Dyrektor Sawicki twierdzi, że w identycznej sytuacji znajdowała się Pracownia Kształcenia Zawodowego, a nie przerwała pracy. Obie pracownie dostawały co miesiąc w formie zaliczki pieniądze na płace i badania. Zdaniem MEN to dyrektor Sławiński podjął decyzję o przerwaniu prac.

Resort oświaty uważa, iż pracownia - uwzględniając efekt jej działań - była drogim przedsięwzięciem. W 1994 roku kosztowała około 9 mld zł. Dla porównania: przygotowany przez MEN program „Nowa matura” kosztował w ub. roku pół miliarda. Z kolei dr Sławiński jest przekonany, że likwidowana placówka była tanim przedsięwzięciem. Zauważa, że jej poprzednik: Instytut Programów Szkolnych dysponował około 120 etatami (pracownia niepełna 20) i wydawał 4-5-krotnie więcej niż ona. Placówka wyeliminowała pośredników, a swoim konsultantom płaciła symbolicznie np. 2,5 mln honorarium za rok pracy.

- Nie do końca potrafimy zrozumieć zachowanie ministerstwa - powiada dr Sławiński nadmieniając, że pracownię różne środowiska oceniały nieufnie. Ponoć dla ZChN byli masonami, dla ugrupowania Sierakowskiej - klerykałami, a dla wieloletnich urzędników ministerialnych - idealistami. Nie kryje, że reprezentuje inną opcję, niż obecne kierownictwo resortu. MEN uważa, że na zarzuty o brak efektywności nie powinno się odpowiadać takimi argumentami.

Ministerstwo Edukacji Narodowej zapowiada, że program reformy programów szkolnych nie zostanie zarzucony. Tuż po wakacjach powstanie inna placówka - rodzaj konsorcjum działającego w Instytucie Programów Kształcenia Ogólnego, składające się z małego biura koordynującego pracę specjalistów pracujących na uniwersytetach, w szkołach i placówkach badawczych. - Myślę, że w rok zrobimy to, co dr Sławiński zamierzał wykonać w dwa lata - twierdzi dyrektor Sawicki, który podkreśla, że dorobek pracowni oraz doświadczenie jej niektórych pracowników zostaną wykorzystane przez nową placówkę. Stanisław Sławiński uważa, że niełatwo będzie MEN znaleźć odpowiednich zamienników i... godzi się na rolę suflera. Ministerstwo z tej propozycji nie skorzysta.

Dotąd do MEN nie dotarły żadne głosy w obronie Pracowni Kształcenia Ogólnego.

MALGORZATA ISKRA

11 czerwca 1995 r. powołałem zespół, który opracowuje „Raport o stanie Państwa”. Powstają analizy i porównania, które pozwolą sformułować program działania na najbliższe lata. Są jednak sprawy, ważne dla przyszłości Polski, które nie poddają się statystykom. Są problemy, często lokalne, które ujawniają się dopiero w trakcie bezpośrednich kontaktów. Niedługo rozpocznę podróż po całej Polsce. Czeka mnie wiele spotkań, nie wszędzie jednak będę mógł dotrzeć. Dlatego też zwracam się z prośbą do wszystkich Państwa. Napiszcie do mnie o tych sprawach o których chcielibyście mi powiedzieć, gdybyśmy mogli spotkać się osobiście. Serdecznie dziękuję

## NAPISZ DO JACKA KURONIA

Jack Kuronia

Listy należy wysyłać na adres: Jacek Kuronia zespół „Raport o stanie Państwa”.  
00-001 Warszawa 1 ul. Świętokrzyska 31/33 skrytka pocztowa 549

RADIO TAXI  
LAJKONIK  
67-35-35  
K-1768



PRYWATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE  
PRYWATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE  
DLA DOROSŁYCH (wieczorowe) - w organizacji  
Kraków, ul. Straszewskiego 25  
(parter, siedziba PMSZ), tel. 21-91-49  
prowadzą dalszą rekrutację do klas pierwszych (szkoła dzienna)  
oraz pierwszych do czwartych (szkoła wieczorowa)  
na rok szkolny 1995/96.

1593M

## Minister Soska ma pomysł dla małorolnych

# Pójdą na północ osadnicy?

(INF.WŁ.) Majątki po dawnych PGR-ach będą zagospodarowane w ramach programu osadnictwa dla województw północnych i zachodnich - zakłada projekt Ministerstwa Rolnictwa, którego współautorem i wielkim orędownikiem jest wiceminister Jacek Soska.

Chodzi o to, żeby rolnicy z południa, gdzie brakuje ziemi uprawnej, obejmowali - z finansową pomocą agend rządowych - leżące odłogiem pola w innych regionach kraju. Wicepremier Jagieliński twierdzi, że jeśli rząd zaakceptuje program, jego realizacja ruszy już w przyszłym roku. Czy są jakieś podstawy do takiego optymizmu? Nawet część peselowskich rolników sceptycznie ocenia projekt swoich kolegów z rządowych gabinetów.

Osadnicy mają budować duże, silne gospodarstwa indywidualne według standardów europejskich, takie, które sprostają wolnorynkowej konkurencji. Miałyby powierzchnię od 40 do 100 ha i obejmowałyby je rolnicy, którzy mają już pewne umiejętności, doświadczenie i część własnych pieniędzy na zakup ziemi. Dla osadników ma być przeznaczonych około 500 tys. hektarów, głównie na północy i zachodzie kraju. Cały program sfinansuje Bank Światowy, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa. Projektodawcy szacują, że utworzenie około 50-hektarowego gospodarstwa „pod klucz” będzie kosztowało około 5 mld starych złotych. Na początek Agencja Ziemska Skarbu Państwa ma wydzielić 100 tys. ha dla pierwszych kilkuset osadników. Ile ma

ma przygotować wszystkich gruntów - tego projekt nie precyzuje. Dopuszcza się jednak, że zostaną doń włączone pola rolników, którzy ze względu na podeszły wiek nie są w stanie dłużej gospodarować, a nie mają następców. Państwo kupowałoby od nich ziemię i oferowało ją właśnie osadnikom.

### Kto opuści ojcowiznę?

Projekt wiceministra Soski jest mocno krytykowany nawet w łonie Polskiego Stronnictwa Ludowego. - *To chybiona, utopijna idea* - uważa Jan Bury, poseł PSL z Rzeszowskiego. - *Soska sobie wyobraża, że ktoś z niebogatej Małopolski przesiadli się z rodziną na północ. Że wyłoży kilkaset własnych milionów, a może więcej. Że zbuduje tam dom i do końca życia będzie splacał pożyczkę. Bo przecież te pieniądze trzeba Bankowi Światowemu kiedyś oddać...*

Na przeludnionej wsi Polski południowo-wschodniej żyje prawie 60 proc. mieszkańców regionu, o 1/3 więcej niż wynosi średnia krajowa. - *Nie ma stąd migracji na inne tereny. Tutejsi ludzie nie zwykli szukać swego miejsca na ziemi poza ojcowizną. A jeśli już, to w miastach* - twierdzi Stanisław Homa, dyrektor Wydziału Rolnictwa UW w Rzeszowie. - *Osadnictwo to pomysł na urzędywistnienie marzeń o wielkim gospodarstwie dla nielicznych: zdrowych, odważnych, znających się na rzeczy i ze skłonnością do ryzyka. Państwo rolnictwa nie rozpieszczą.*

Według Jerzego Darskiego, wicedyrektora Agencji Rolnej Skarbu Państwa w Rzeszowie, gruntów uprawnych do objęcia nie ma ani w Rzeszowskim, Tarnowskim

i Zamojskim, ani w Nowosądeckim i Tarnobrzeskim. I bez programu osadnictwa od roku dobrze natomiast idzie sprzedaż ziemi w Krośnieńskim. Kupuje kto chce i ma pieniądze. W tych dniach właściciela znalazło 1000 ha łąk, pastwisk i lasów w bieszczadzkiem Dwerniku i okolicach. Nieco wcześniej 500 ha ziemi wokół Serednicy kupiło małżeństwo polsko-austriackie.

- *Problem w tym, że nowym gospodarzom nie udaje się wynająć miejscowych do pracy przy hodowli bydła. Jeśli byli pracownicy PGR-ów nie chcą nawet okolicznej ziemi w użyczenie, albo tanią dzierżawę, nie pójdą na północ, jako osadnicy* - dowodzi dyrektor Darski. Specjaliści uważają też, że drobni rolnicy do niedawna łączący pracę w przemyśle z małotowarową uprawą roli, są najmniej przygotowani do efektywnego gospodarowania na dużych powierzchniach.

### Pieniądzy!

Rolnicza migracja z południa na północ może przynajmniej drgnie, jeśli na osadnictwo zostaną wyłożone konkretne, duże pieniądze w postaci preferencyjnych kredytów na zagospodarowanie i rozwój a także na promocję akcji. Na pewno jakimś magnesem byłyby gospodarstwa „pod klucz”, na wzór osadnictwa na holenderskich polderach. - *Demagogią jest próba wmawiania społeczeństwu, że osadnictwo może być remedium na bezrobocie wśród młodych i wykształconych mieszkańców małopolskiej wsi. 100 tysięcy, a w nieokreślonej perspektywie 500 tys. hektarów to kropla w morzu potrzeb,*

*gdy chodzi o miejsca pracy. Rolnikowi należy pomóc kredytem obrotowym, skupowym, modernizacyjnym, a nie akcją przesiedleńczą* - przekonuje poseł Jan Bury, wykształcony 33-latek, mieszkający wsi pod Przeworskiem.

### Idea we mgle

Idea neosadnictwa jest, według ministerialnych urzędników, nadal w „fazie uszlachetniania”. Powstają kolejne wersje, ale nadal nie ma pewności, kiedy i która wejdzie w życie. Mówi się nawet, że projekt nie istnieje na piśmie a co najwyżej w głowach niektórych polityków i urzędników. Nie wiadomo, ile pieniędzy da na to Agencja Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa i w jakim stanie (pod klucz czy z koniecznością pionierskiego urządzenia się od podstaw) gospodarstwa byłyby przekazywane nowym gospodarzom. Nie jest też jasne kto i na jakich warunkach byłby nimi obdzielony. Co byłoby miarodajnym i dorzecznym kryterium powodzenia akcji? Przy niestarannym opracowaniu projektu, za plecami oficjalnie małorolnych i dotowanych przez państwo osadników z południa mogą się kryć wielkomięscy posiadacze szybkich fortun.

O ministerialnej koncepcji osadnictwa tzw. teren (województwie, agencje obsługujące rolnictwo) wie tylko to co, wyycza w gazetach. - *Jeśli projekt zaakceptowany przez rząd wejdzie w życie, to będziemy go w gminach upowszechniać* - obiecuje dyrektor Homa.

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa w Rzeszowie nie tylko nie dostała dotąd żadnych wskazówek,

jak i czy w ogóle ma się przygotowywać do ewentualnej realizacji programu osadnictwa, ale nawet nie ma zarysu ministerialnej koncepcji. Na szczęście nie ma też problemu z wydzieleniem ziemi pod osadnictwo i werbowaniem osadników, bo w większości obsługiwanych przez siebie województw ma do sprzedania lub wydzierżawienia zaledwie strzępy gruntów. Przetarg o najmniejszy kawałek pola ornego bywa często ostrą licytacją oferentów z Polski centralnej i zawsze kończy się spisaniem kontraktu sprzedaży lub długoletniej dzierżawy. Fakty te z całą pewnością potwierdzają wiedzę ministra Soski, że na południu ziemi brakuje.

Do idei osadnictwem jest przywiązany wicepremier Roman Jagieliński. Niedawno w Rzeszowie, żeby pochwalił pomysł swego resortu, posłużył się własnym przykładem. - *25 lat temu 100 kilometrów od gospodarstwa mojego ojca, kupiłem 40 hektarów. I dobrze na tym wyszedłem, bo mogłem się usamodzielnić i rozwinąć* - przekonywał i zapewniał: - *Osadnictwo to nie przymus, a jedynie dobrowolna decyzja.*

Zapytany przez „Dziennik”, czy jego synowie - studiujący w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego - nie interesują się założeniem dużych gospodarstw w Bieszczadach, gdzie ziemia jest stosunkowo tania, odpowiedział spontanicznie: - *To byłoby za daleko.* Wicepremier ma swoje gospodarstwo w Polsce centralnej, w Piotrkowskim.

AGNIESZKA SKARBK

## Klawisze milczą

Uciekinierzy aby zrobić wykop, musieli najpierw przekuć grubą, na 15 cm posadzkę betonową, fundament, a następnie zrobić długi na 15 - 17 m tunel pod ziemią. Ziemię m.in. wkładali do płóciennych woreczków, którymi obkładali ściany ubikacji. Ziemia też znajdowała się za dyktą przy ścianie oraz na łożku w pościeli. Kopali sztychówkami; na to wskazują ślady na ścianach tunelu.

Roboty przy robieniu wykopu musieli prowadzić co najmniej od miesiąca. Od kilku miesięcy na wieżycze, z której można obserwować miejsce, gdzie wychodził podkop, na zmianie nocnej nie stał żaden strażnik.

Czas ucieczki wyznaczali na och z srody na czwartek, z 5 na 6 lipca. Ich nieobecność została odkryta dopiero na porannym apelu. Nie było: Mirosława G., ur. w 1968 r. z Drzewic k. Radomia, Dariusza S. ur. w 1965 r. z Krosna, Witolda J. ur. w 1968 r. z Bytomia, Artura J. ur. w 1963 r. z Krakowa i Sylwestra S. ur. 1966 r. z Kielc. Cała piątka to recydywiści. Najgroźniejszy z nich Dariusz S. zastąpił m.in. z kradzieży krośnieńskiemu policjantowi broni.

Ucieczkę ułatwiało to, że teren wokół więzienia od strony boczniczy ko-

lejowej był porośnięty wysoką trawą i część latarni tam się znajdujących nie paliła się. Więźniowie do torów, na których się znajdowały platformy z podkładami kolejowymi podczołgałi się. Pies tropiący zgubił ślad przy drodze wylotowej w kierunku Mielca. Tam najprawdopodobniej czekał na nich samochód.

W celi pozostał szósty więzień, Wojciech K. Na razie utrzymuje, że nic nie widział, nic nie słyszał, że mocno spał.

Ośmiu pracowników Zakładu Karnego zostało już zawieszonych. Naczelnik, ppłk Ryszard Wiśniewski boi się skandalu do tego stopnia, że nie chce z dziennikarzami rozmawiać. Brama Zakładu Karnego w Dębicy jest zamknięta. W zastępstwie naczelnika, po długim dobijaniu się do bram więzienia, został do rozmów z dziennikarzami wydelegowany kierownik Działu Ewidencji i Zutrudnienia, Zbigniew Kasior. Według niego ucieczka nie spowodowała żadnych zmian w traktowaniu więźniów.

Ucieczka z Zakładu Karnego w Dębicy jest pierwszą tego rodzaju w Polsce od zakończenia II wojny światowej.

HENRYK NICPOŃ

## Pijani policjanci

### Rozbrojeni

Komendant wojewódzkiej policji w Lublinie skierował wczoraj wniosek do prokuratury o wszczęcie postępowania karnego przeciwko dwóm funkcjonariuszom, którzy upili się podczas służby i pozwolili się okraść ze służbowych pistoletów.

Sierżanci Stanisław K. i Edward P. mieli czuć przy radiowozie zaparkowanym w centrum Lublina na Placu Litewskim. Gdy upili się, z radiowozu skradziono dwa pistolety z amunicją i kajdanki. Jeszcze tego samego dnia broń odzyskano i zatrzymano sprawcę kradzieży, którym okazał się mieszkaniec Lublina Stanisław P.

Obaj policjanci zostali wydalenii ze służby.

(PAP)

## Doświadczenia Węgrów

### „Prowokacja policyjna” daje dobre wyniki

Doświadczeniami z funkcjonowania takich środków walki z przestępczością, jak „zakup kontrolowany”, „przesyłka dozorowana” i „świadek koronny” dzielił się ze swymi polskimi rozmówcami szef węgierskiej policji gen. Sándor Pinter podczas zakończonej wczoraj trzydniowej, roboczej wizyty w naszym kraju.

Na konferencji prasowej w Komendzie Głównej Policji, Pinter powiedział, że te uprawnienia, którymi jego policja dysponuje od ub. roku, przyniosły już „dobre wyniki”. Dzięki nim udało się zakończyć 70 dużych spraw, m.in. zatrzymać międzynarodowy gang narkotykowy. Nie odnotowano w tym czasie żadnych nadużyć tych uprawnień. Uchwalonymi już przez Sejm odpowiednimi zmianami

w polskim prawie, których polska policja domaga się od kilku lat, zajmują się obecnie Senat.

Według szefa polskiej policji nadinsp. Jerzego Stańczyka, Pinter to jeden z najlepszych szefów policji w Europie Środkowowschodniej, a węgierska policja to najlepiej zorganizowana i wyposażona policja w tej części Europy. Potwierdzają to statystyki: np. wykrywalność sprawców przestępstw wynosi na Węgrzech 54,9 proc. (w Polsce - 46,9 proc.).

Do głównych problemów wspólnych działań należy walka z przemytem narkotyków (surowce do produkcji amfetaminy w Polsce pochodzą z Węgier i Bułgarii).

(PAP)

## Były oficer UB oskarżony o znęcanie się nad więźniami

### Zaprzecza wszystkiemu

(INF.WŁ.) Prokuratura Wojewódzka w Kielcach pół roku temu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu oficerowi śledczemu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Starachowicach, 78-letniemu Marianowi Nowakowi, oskarżonemu o fizyczne i moralne znęcanie się nad żołnierzami Armii Krajowej i „Wolności i Niepodległości” w celu wymuszenia od nich zeznań.

Sąd do tej pory nie wyznaczył terminu rozprawy usprawiedliwiający to natłokiem spraw. Wszyscy poszkodowani przez Mariana Nowaka są w podeszłym wieku, więc może się zdarzyć, że w ogóle nie doczekają moralnego zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Jak poinformował „Dziennik” prokurator Zbigniew Wassermann z krakowskiej Prokuratury Apelacyjnej, który nadzorował postępowanie prokuratury kieleckiej w tej sprawie, w 1948 roku aresztowano kilkunastu działaczy niepodległościowych. Pretekstem do ich zatrzymania były spreparowane zarzuty. Oskarżano ich m.in. o napad na sklepy, magazyny i garbarnie. Prawdziwym celem śledztwa było jednak zbieranie informacji na temat Armii Krajowej i „Wolności i Niepodległości”. Podczas nocnych, ciągnących się wiele godzin przesłuchań padały pytania o ak-

cje przeprowadzane przez te organizacje, nazwiska i adresy ich członków oraz miejsc przechowywania broni. Zdaniem prokuratury, Marian Nowak, jedyny żyjący spośród oficerów śledczych, uczestniczył w przesłuchaniach tylko po to, żeby bić. W szufladzie biurka trzymał gumowe i wypchnione ołowiem pałki. Groził przesłuchiwanym, że jeśli nie zaczęła mówić, sami będą musieli wybrać pałkę, którą się będzie ich bić. Następnie katował swoje ofiary do utraty przytomności po głowie, nerkach, nagich piętach.

Stosowane metody przesłuchań doprowadziły do złożenia przez przesłuchiwanymi wyjaśnień, które następnie wykorzystano przeciwko pozostałym podejrzanym. Po zakończonym śledztwie Aleksander Życiński, Karol Łoniewski, Józef Figarski i Czesław Spadło otrzymali wyroki śmierci, pozostałe osoby skazano na kary więzienia.

Mieszkający obecnie w Warszawie Marian Nowak nie przyznał się do niczego. Twierdzi, że w czasie gdy trwał śledztwo, przebywał na kursie. Zebrane przez prokuraturę dowody wykluczają jednak taką ewentualność.

Nazwisko oskarżonego publikujemy za zgodą prokuratury.

(OLA)

## Po aresztowaniu Niezgody

### Prezesi oburzeni

W przekonaniu wiceprezesa Zarządu Poznańskiej Grupy Kapitałowej S.A. Mirosława Borowicza, które wyraził wczoraj podczas konferencji prasowej w siedzibie firmy „Agnella Plus” w Suchym Lesie pod Poznaniem, zastosowanie bardzo drastycznych środków postępowania wobec poznańskiego przedsiębiorcy Krzysztofa Niezgody, aresztowanego przed kilkoma dniami przez białostocką prokuraturę, było niewspółmierne „w stosunku do rodzaju postawionych mu zarzutów i kruchości podstaw”.

Borowicz odczytał w imieniu PGK S.A. oraz obecnych na konferencji prezesów zarządów: „Agnella” S.A. w Białymstoku oraz „Drumet” S.A. we Wrocławiu oświadczenie, wyrażające oburzenie takim postępowaniem organów ścigania. Zdaniem Borowicza, takie postępowanie wobec poznańskiego inwestora oraz związanych z nim firm i innych osób powoduje utratę ich wiarygodności na rynku kapitałowym.

(PAP)

# Wakacyjny szlak DZIENNIKA

## W mieście Kmitów

Lesko, miasteczko położone na prawym brzegu Sanu, uważane za bramę wjazdową w Bieszczady, podczas tegorocznych wakacji przeżywa prawdziwe oblężenie wczasowiczów i turystów. Nie oznacza to jednak, że nie ma tu szansy znalezienia noclegu czy kwatery na dłuższy wypoczynek.

Zamożnym turystom proponujemy ośrodek wypoczynkowy „Zamek” czy nie mniej elegancką „Kolibę”. Turystom o mniej zasobnych portfelach - kemping nad Sanem z domkami i polem namiotowym. Wędrująca w Bieszczady młodzież ma szansę skorzystać z noclegów w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym.

Całodobowy pobyt w „Zamku” o 85 miejscach w 29 pokojach kosztuje 37 zł (pokój 1-osobowy). Do 17 lipca, jak się dowiedzieliśmy, jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Żeby jednak być pewnym noclegu, trzeba wcześniej zgłosić rezerwację - tel. (0-1376) 62-68 lub 68-78. Wcześniej należy również uprzedzić o przyjeździe Szkolne Schronisko Młodzieżowe (150 miejsc) - tel. (0-1376) 62-69.

Bez problemu natomiast można znaleźć miejsca na polu namiotowym kempingu nad Sanem - tel. (0-1376) 66-89 - gdzie od namiotu płaci się 1 zł, a od osoby 1,5 zł. Ci, którzy namiotów nie mają, mogą przenoćować w domkach kempingowych. Pierwsza doba kosztuje tam 8 zł, kolejne - 6 zł. Jak się przekonaliśmy, jest to najtańszy kemping w Bieszczadach.

W miasteczku jest kilka barów i restauracji, nie licząc punktów tzw. małej gastronomii. Leshowanie polecają restaurację „Koliba”. Jedzenie jest smaczne, niedrogi, a lokal czysty. Obiad można zjeść już w cenie do 5 zł. Specjalnością zakładu są placki po bieszczadzku.

Do niewątpliwiej atrakcji miasteczka, zwłaszcza podczas upałów, należy zespół basenów kąpielowych (w sumie 0,5 ha czystej wody) zlokalizowany nad Sanem. Na trawiastych plażach, wokół basenów, może wypoczywać jednorazowo do 6 tys. (sic!) ludzi. Ceny biletów: dla dzieci - 1 zł, dla dorosłych - 1,5 zł.

Miasteczko (5,5 tys. mieszkańców) położone jest na malowniczym wzgórzu, należy do najstarszych ośrodków

osadniczych w tym rejonie kraju. W II połowie XV wieku Lesko miało prawa miejskie i było własnością możnego rodu Kmitów, którzy na początku XVI stulecia rozpoczęli budowę potężnego zamku. Dziś w tej budowli, przebudowanej kilkakrotnie, znajduje się ośrodek wypoczynkowy. Atrakcją jest Czarna Dama strażąca po nocach gości zamku. Po Kmitach Lesko - drogą spadków - przechodziło z rąk do rąk. Jako ostatni, w leskim zamku rezydowali Krasicki, a ich potomek - Ignacy Krasicki, swego czasu korespondent PAP w Rzymie - przez Włochów był nazywany „czerwonym hrabią”.

Wśród zachowanych zabytków, do ciekawszych należy kościół parafialny z 1530 roku, XVI-wieczna murowana z kamienia synagoga, ongiś wchodząca w system murów obronnych miasteczka oraz kirkut z oryginalnymi macewami. Obecnie w synagodze czynna jest wystawa poświęcona pamięci Żydów galicyjskich. Natomiast do osobliwości przyrodniczych należy wyniosła, pojedyncza skała pod miastem, popularnie nazywana „Kamieniem Leskim”.

CZESŁAW SKROBAŁA

### Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych

## Gigantyczny cyrk

(INF. WL.) Z jednej strony rynku pełzają na ruchomej desce olbrzymie insekty, z drugiej - ponad kolorowymi lalkami - unoszą się anioły animowane ręką Piotra Szczeniowskiego. Pośrodku kłębi się tłum.

Tak mniej więcej wyglądają wszystkie dni Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych w Jeleniej Górze i przyległych miasteczkach. Zmieniają się tylko zespoły. Każdego dnia na płytę rynku wjeżdżają inne urządzenia, konstrukcje, maszyny, wchodzą na szczytach nowi aktorzy, polycyście ognia i żonglerzy. Jak w gigantycznym cyrku.

Przez ten tydzień, który w tym roku - pierwszy raz w historii festiwalu - wypadł w lipcu, w Jeleniej Górze i okolicznych miasteczkach nikt się nie nudził. Nikt też nie narzekał, gdy spektakle przeciągały się długo w noc. Znakomite (choć bardzo długie) przedstawienie „Farces” z Rosji spowodowało, że ze wszystkich okien rynkowych kamienic do godziny 23 nie zniknęły głowy gapiów. Podczas przedstawienia „Manicomics” z Włoch ludzie szczerze oblepiли drewnianą scenę, choć ci stojący z tyłu oglądali przede wszystkim artystów w bieliźnie, na-

prędce się przebierających. Przedstawienie było świetne: czytelne, ale nie głupie, za to bardzo śmieszne. Toteż nikt z własnej woli nie odszedł przed końcem.

Krakowski Teatr KTO, który wjechał do Mirska z kurą gigantycznych rozmiarów, spowodował spód ludności - stałej i przyjezdnej.

- Dziękujemy ci Jurku za świetną organizację - mówił aktor z angielskiego teatru „Bask Street Co.” do Jerzego Zonia, dyrektora artystycznego festiwalu, a zarazem szefa krakowskiego KTO, zszokowany tak liczną i życzliwą publicznością.

13 MFTU w Jeleniej Górze zgromadził 33 zespoły z Polski i świata. Mimo że w ostatniej chwili wycofał się organizator dotychczasowych festiwali - Teatr im. Norwida, na szczęście dla miasta udało się doprowadzić do kolejnego spotkania ulicznych artystów. Ciężar ten wzięło na swoje barki Regionalne Centrum Kultury, lecz trzeba powiedzieć otwarcie: gdyby nie Jurek Zoń i jego determinacja, festiwal zniknąłby z pejzażu Jeleniej Góry. A to byłaby wielka szkoda.

ELŻBIETA BOREK

### Od 3 do 15 sierpnia w Zegrzu

## Światowy Złot Harcerstwa

(INF. WL.) W Zegrzu koło Warszawy od 3 do 15 sierpnia br. odbędzie się Światowy Złot Harcerstwa Polskiego, organizowany przez ZHP z okazji 85. rocznicy powstania ruchu skautowego w Polsce. Rada Naczelna ZHP zaprosiła wszystkie działające w kraju i za granicą organizacje, przedstawicieli światowego skautingu, a także druhow - seniorów, uczestników legendarnego już złotu w Spale w roku 1935. Patronat nad spotkaniem objął prezydent RP - Honorowy Protektor ZHP, a w Komitecie Honorowym Złotu zasiadają m.in.: premier, marszałkowie Sejmu i Senatu, prymas, ministrowie.

Nad Zalewem Zegrzyńskim zameldują się drużyny, które zostaną wytypowane przez chorągwie. Zdaniem naczelnika ZHP hm Ryszarda Paclawskiego chodzi o przygotowanie młodzieży do wejścia w XXI wiek: - Młodzi ludzie muszą znać mechanizmy rządzące współczesnym światem, języki, kulturę i obyczaje in-

nych społeczeństw, ale nie mogą odciąć się od polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego. Tę wiedzę może im dać harcerstwo. Pragniemy, by kulminacją programu „Moje Ojczyzny” przypadła na rok 2000.

Jak nas informuje phm Piotr Rychlewski, rzecznik prasowy Chorągwi Krakowskiej ZHP, do udziału w zlocie zostały wytypowane następujące drużyny: 5 PDH „Kolumbowie”, Szczęp „Czerwone Maki” ze Skawiny (Hufiec Podkrakowski), 19 KLDH „Słoneczne Drogi” i 11 KDH „Vikingo Vie” (Krowodrza), 304 KDH „Młode Orłęta” (Nowa Huta), 30 DH „Knieja” (Podgórze), 96 AKDH „Połoniny” (Śródmieście), 1 DSH „Czarna Jedynka” im. Stefana Czarnieckiego z Nowego Sącza i II DSH z Gorlic.

W zlocie weźmie udział około 6 tys. druhow. Uczestnicy będą rozlokowani w 10 obozach. 200-osobowa reprezentacja Chorągwi Krakowskiej znajdzie się w Gnieździe Małopolskim wraz z przedstawicielami chorąg-

gwi: bielskiej, rzeszowskiej i tarnowskiej. Kilka tygodni temu drużyny złotowe wzięły udział w biwaku „Matecznik”, który odbył się w Korzkwi w gminie Zielonki.

Wyjazd na złot, przygotowanie obozowiska, zapewnienie odpowiednich warunków bezpieczeństwa i sanitarnych, pociąga za sobą spore koszty. Komendant Krakowskiej Chorągwi ZHP hm Jarosław Balon, za naszym pośrednictwem, zwraca się do sponsorów, ludzi dobrej woli, z apelem o finansowe wsparcie. - Jesteśmy otwarci na wszelkie formy współpracy. W rachubę wchodzi zarówno darowizny, jak i umowy sponsorskie. Świadczenia na rzecz działalności oświatowo-wychowawczej ZHP mogą być odpisywane od podstawy opodatkowania osób prawnych i fizycznych. Harcerze zawsze mieli wielu serdecznych przyjaciół. Liczymy, że i tym razem nas oni nie zawiodą...

PIOTR GRZYŁAK

KLUB stałego CZYTELNIA

FIRMA INWEST-BUD  
JERZY RUPIKOWSKI  
KRAKÓW, ul. DŁUGA 67

### Nagroda Tygodnia

Dwutygodniowe wczasy w Grecji

### SPONSOR

BIURO TURYSTYCZNE „OLIMP” S. C.

31-103 Kraków  
ul. Felicjanek 27  
tel./fax 23-08-51



### Nagroda Miesiąca

2 kuchenki mikrofalowe

Whirlpool AVM 450

Kraków, Kazimierza Wielkiego 43

Kraków, Rakowicka 1

Kraków, Limanowskiego 10

Kraków, Bazar Tomex

Myślenice, Rzemieśnicza 25

### SPONSOR



pralki lodówki sprzęt AGD

## Z kartą do „Rotundy”...

ACK UJ „Rotunda” (ul. Oleandry 1) zaprasza na cykliczną imprezę ROCKOTEKĘ, czyli Balangę dla Rockendrollowców (w każdą sobotę od godz. 21.00 do zmęczenia). Nagrania: POP, ROCK, METAL, BLUES. Dla Klubowiczów mamy na ROCKOTEKĘ 3 podwójne zaproszenia.

## Z kartą do Krainy Zabaw Dziecięcych

Anikino - Kraina Zabaw Dziecięcych (ul. Nieduża 4, tel. 11-30-07) zaprasza codziennie w godz. 9 - 21. W Klubie czeka dwuosobowy karnet dla dwojga dzieci, które będą mogły bawić się w Anikinie bezpłatnie przez godzinę w dowolnie wybranym dniu.

UWAGA! Zaproszenia na wszystkie wyżej wymienione imprezy otrzymają ci Klubowicze, którzy jako pierwsi zadzwonią dziś do Klubu o godz. 12.

## Kupony - do 10 lipca

Zestawy czerwcowych kuponów konkursowych (15 sztuk o różnych, niekoniecznie kolejnych numerach) przyjmować będziemy jeszcze w poniedziałek - 10 lipca.

Klub Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego” ma swą główną siedzibę w Krakowie przy ul. Basztowej 23. Kod pocztowy: 31-156. Nasz telefon: 22-19-45. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godzinach od 10 do 16.

KLUB stałego CZYTELNIA  
DZIENNIK POLSKI

LIPIEC 6  
Kupon nr

## Horoskop codzienny

**BARAN (21 III - 20 IV):** Czas przyjemności, czas lenistwa, marzeń, obłoków i Jowisza. Gwiazdy obracają się leniwie. Na niebie międzypianetarna ciżba.

**BYK (21 IV - 21 V):** Wielka szansa budzi wielką treść. Słyszysz bicie serca. Tętent myśli. Idź na basen, pograj w tenisa, zbliża się czas podjęcia decyzji.

**BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):** Biznes wydaje się wszak możliwy?

**RAK (22 VI - 22 VII):** U szczytu - po długiej, ciężkiej i siemiężnej pracy. Wygrany wreszcie. Pełen wewnętrznej radości. Przed Tobą nowe wyzwania i nowe obowiązki - idziesz ostro do przodu. Po niebie suną obłoki.

**LEW (23 VII - 22 VIII):** Żeglujesz z wiatrem. Woda przelewa się przez burty, ale burza skończona. Twoja bandera łopocze na wietrze. Mewy. Słońce. Piraci w głębokim odroczniu.

**PANNA (23 VIII - 22 IX):** A teraz bardzo prędko. Użyj centertela. Raz, dwa, trzy - dostaw do ściany partnerów. Twoje na wierzchu: w biznesie, w życiu.

**WAGA (23 IX - 22 X):** Zanurzony w beczcze Diogenesa, wygłaszasz Filipiki jak Demostenes. Na niebie Zeus pęka ze śmiechu. Merkury siwieje.

**SKORPION (23 X - 21 XI):** Oto Twój czas, Twoja wygrana, Twoja radość. Jeżeli bilans - to udany. Jeżeli plany - to wspaniałe. Dodaj gazu.

**STRZELEC (22 XI - 21 XII):** A Ty w pola, w ogrody w przestrzenie szerokie, z siatką na motyle. Albo nogi w balii wymocz, mleka popij. Samo zdrowie.

**KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):** Wiersze pisać. Patrzeć na świat oczyma dziecka. Przeżywać pierwsze wzruszenia, drgnienia serca. Ot i wszystko czego Ci potrzeba. Tylko tyle.

**WODNIK (21 I - 20 II):** Biznes - time, seta - time, party - time, party - live i high live - wszystko gra.

**RYBY (21 II - 20 III):** Wielka ulga. Ciężar spadł z pleców, więc lekkość jest i spokój. Między drzewami stoi cisza. Wiatr się śmieje.

ASTROLOGUS

Kto urodził się 8 lipca... Opanuje swych przyjaciół i zwycięży wrogów. Matężństwo przyniesie mu sławę.



Jan Paweł II przyjął na audiencji prymasa Józefa Glempa

# Troska o Polskę

Papież Jan Paweł II przyjął na audiencji prywatnej prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa. - *Papież jest świetnie poinformowany o tym, co się dzieje w Polsce - powiedział dziennikarzom, po spotkaniu z Ojcem Świętym prymas Polski.*

Pytany w jaki sposób Jan Paweł II odebrał polemiki wywołane w kraju przemówieniem wygłoszonym w Skoczowie, prymas Glemp podkreślił, iż Jan Paweł II nie użył w wzmiankowanym przemówieniu słowa „prześladowania”. - *Papież uważał, iż są tendencje do odsuwania katolików i dyskryminacji. Niewątpliwie są takie i na to postaramy się wydobyc dowody, które by potwierdzały zdanie papieża. Nie uważamy, by*

*katolicy byli prześladowani jako katolicy, niemniej są tendencje do odsuwania ludzi, którzy bardzo szczerze chcą być katolikami w życiu publicznym i to zjawisko jest nie do ukrycia - powiedział kardynał Józef Glemp.*

Mówiąc o swojej rozmowie z Ojcem Świętym, prymas Glemp podkreślił, iż „papież interesuje się Polską i sprawami, które stanowią o rozwoju kraju” oraz wskazał, iż Jan Paweł II patrzy na sprawy Polski „z wielką ufnością”. - *Papież wie, że katolicki naród - ta większa część wierząca narodu i duchowieństwo, które jest związane z problemami ludzkimi, pozwoli utworzyć Polskę jakiej chce polskie społeczeństwo - stwierdził prymas Glemp.*

Proszony o szczegóły, prymas Glemp powiedział: - *Rozumiemy wszyscy, że chodzi o przyszłość Polski - jaka ona będzie. Czy to będzie Polska, w której będą narkotyki, alkoholizm i ciągle przypomnienie o rozwoju erotyzmu, a w konsekwencji kraj policji, która będzie musiała ochraniać ludzi przed agresją pokolenia, które będzie wychowane bezideowo. Czy też chcemy Polski, która będzie potrafiła pracować, opierać się na zasadach, kształtować we własnej kulturze swoją przyszłość, a więc także i umieć jednoczyć się w modlitwie. Ta walka „o jaką Polskę” jest sprawą chyba zasadniczą i myślę, że papież, jakkolwiek tego tak nie sformułował, tak to czuje, bo i my tak czujemy - powiedział prymas Glemp.*

■ **JELCYN URATOWANY.** Dumna Państwowa Rosji odroczyła debatę w sprawie wszczęcia procedury odsunięcia prezydenta Jelcyna od władzy. Projekt postanowienia o utworzeniu specjalnej komisji, która ma sformułować akt obwinienia przeciwko Jelcynowi, deputowani rozpatrzą w najbliższą środę 12 lipca. Inicjatywę postawienia Borysa Jelcyna w stan oskarżenia zgłosiła frakcja komunistyczna.

■ **WILECKI W TALLINIE.** Polska i Estonia zamierzają w niedługim czasie podpisać porozumienie o współpracy wojskowej, która rozwija się coraz lepiej - poinformował po spotkaniu z szefem Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych RP gen. Tadeuszem Wileckim estoński minister obrony Andrus Oovel.

■ **KOLEJNY RAPORT MAZOWIECKIEGO.** Specjalny sprawozdawca ONZ-owskiej Komisji Praw Człowieka Tadeusz Mazowiecki obciążył władze Chorwacji odpowiedzialnością za naruszanie praw człowieka podczas chorwackiej ofensywy w zachodniej Sławonii na początku maja. Mazowiecki przedłożył w Genewie raport w tej sprawie. Zaznaczył, że skala opisywanych naruszeń praw człowieka nie była wielka.

■ **KONIEC IDEI WIELKIEGO IZRAELA.** Szef izraelskiej dyplomacji Szimon Peres uznał, że porozumienie o rozszerzeniu autonomii palestyńskiej na ziemię Zachodniego Brzegu Jordanu stanowi nie tylko początek końca izraelskiej okupacji tych ziem, ale także samej idei syjonistycznej tzw. Erec Izrael, czyli wielkiego Izraela.

■ **DOLARY I MINY.** Pierwsza międzynarodowa konferencja, zorganizowana pod auspicjami ONZ, w sprawie całkowitego zakazu min lądowych, zakończyła się w Genewie w atmosferze niespełnionych oczekiwań. Uczestnicy konferencji zadeklarowali bowiem tylko 20,5 mln dolarów na konto specjalnego funduszu, który ma zająć się finansowaniem usuwania tego rodzaju min.

■ **ROCZNICA „OSTREJ BRAMY”.** Z okazji przypadającej w tym roku 51. rocznicy wileńskiej operacji „Ostra Brama”, ambasador RP w Wilnie Jan Widacki i członkowie Klubu Polskich Weteranów Wojennych (byłych AK-owców) złożyli kwiaty na płycie kryjącej serce marszałka Piłsudskiego i w kwatery żołnierzy Armii Krajowej na Roscie. Weterani AK zaciągnęli wartę honorową, odmówiono modlitwę za poległych. Kwiaty złożono także na grobach AK w Kolonii Wileńskiej.

■ **JUPPE BRONI DOBREGO IMIENIA.** Premier Francji Alain Juppe, najwyraźniej rozdrażniony nieustannymi atakami prasy, wystąpił przed kamerami telewizyjnymi. Pokazując kwity i rachunki tłumaczył rodakom, że nieprawdziwe są doniesienia, jakoby płacił zbyt niski czynsz wynajmując 180-metrowy apartament od władz miejskich Paryża.

■ **RYGORY CELIBATU.** Katolicki prymas Anglii i Walii, kardynał Basil Hume, przyznał, że celibat czasami rodzi u niego poczucie osamotnienia i że w wieku 72 lat zdarza mu się żałować, iż pozbawiony jest jakiegokolwiek towarzystwa.

■ **BABKA MATKA.** 45-letnia babka z kanadyjskiego miasta Vancouver urodziła własnego wnuka po umieszczeniu w jej macicy zapłodnionych jajeczek własnej córki. Był to pierwszy tego rodzaju przypadek w Kanadzie i wywołał kontrowersje o podłożu etycznym.

W Chinach utonęło ponad tysiąc osób

## Wielka powódź

Ponad 12 milionów cywilów i wojskowych walczy z największą od 40 lat powodzią w Chinach, która ogarnęła znaczne obszary w prowincji Hunan, w centrum kraju, oraz Jiangxi, na południowym wschodzie. Akcja ratunkowa trwa również w sześciu prowincjach południowych.

W samej prowincji Hunan powódź pochłonęła ponad 400 ofiar śmiertelnych. Łącznie na obszarach ogarniętych powodzią - jak podano oficjalnie - utonęło 1.179 osób, a 26.115 odniosło obrażenia.

Tegoroczna powódź wiosenna w Chinach ogarnęła obszary zamieszkałe przez około 100 mln ludzi. W miejscach odciętych od świata przez wezbrane wody rzek i jezior, pozostaje aktualnie około 5,6 mln osób.

Pod wodą znalazło się ponad 7,7 mln ha gruntów. Dotychczas zniszczonych zostało ponad 900 tys. budynków. Straty ocenia się wstępnie na 36,6 mld juanów (4,4 mld dolarów).

Największą od 40 lat powódź w tej prowincji wywołały niezwykle obfite opady deszczu, jakie przez wiele dni występowały pod koniec czerwca. W niektóre dni notowano rekordowe opady wynoszące w ciągu doby 300 - 400 mm/m kw.

(PAP)

Austria - Węgry - Słowacja

## „Rdzeń Europy”

Austria, Węgry i Słowacja pragną zacieśnić współpracę w dziedzinach: gospodarki, ochrony środowiska i bezpieczeństwa. Układ ramowy w tej sprawie podpisali wczoraj szefowie rządów trzech krajów - Franz Vranitzky, Gyula Horn i Vladimir Mecziar, podczas spotkania w Ruste, we wschodniej Austrii.

- *Tym samym zostały ustalone zasady przyszłej współpracy w tej strefie „rdzenia Europy” - powiedział Vranitzky dziennikarzom, na zakończenie spotkania przywódców trzech państw.*

Według ekspertów, region między dwiema stolicami - Wiedniem i Bratysławą oraz węgierskim miastem Gyöer, ma wielkie szanse na

wzrost gospodarczy. To, że Węgry i Słowacja nie należą do Unii Europejskiej, „nie jest przeszkodą, lecz katalizatorem pracy dla wspólnego członkostwa”, podkreślił kanclerz Austrii.

Dzień wcześniej Franz Vranitzky zaproponował podczas spotkania z dziennikarzami w Wiedniu stopniowe włączanie do Unii Europejskiej aspirujących do członkostwa krajów Europy środkowej i wschodniej przez ścisłą współpracę. Jako przykład kanclerz podał Austrię, Szwecję i Finlandię, które przed przystąpieniem do Unii związały się z nią gospodarczo w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

(PAP)

## Rosjanie tęsknią za „silną ręką”

Dramatyczne wydarzenia w Budionnowsku, gdzie w zeszłym miesiącu oddział Szamila Basajewa przez kilka dni przetrzymywał około 1,5 tys. zakładników, wpłynęły na zmianę preferencji wyborczych Rosjan.

Wyniki sondaży opinii publicznej, przeprowadzonych w ostatnich dniach czerwca przez Ogólnorosyjski Ośrodek Badania Opinii Publicznej, wskazują, że obywatele Rosji gotowi są głosować w najbliższych wyborach prezydenckich na polityków utożsamianych z rządami „silnej ręki”.

7,9 proc. ankietowanych widzi na stanowisku prezydenta Rosji byłego dowódcę 14. armii rosyjskiej w Mołdawii, generała Aleksandra Lebedia. W końcu maja na Lebedia zamierzano głosować 2,3 proc. Rosjan.

Wzrost popularności generała Lebedia nie jest jedyną sensacją czerwcowych badań opinii publicznej. Równie sensacyjny jest zanik poparcia społecznego dla obecnego prezydenta - Borysa Jelcyna, który może liczyć na 2,6 proc. głosów i na liście najpopularniejszych polityków spadł z 3 miejsca (w maju) na 9, minimalnie wyprzedzając byłego wiceprezydenta Aleksandra Ruckoja.

## Jerin w Warszawie?

Były minister spraw wewnętrznych Rosji, gen. Jerin, obecnie wice-dyrektor Służby Wywiadu Zewnętrzny (SWR), ma być rezydentem rosyjskiego wywiadu w Polsce.

Dziennik „Siedzielnia”, powołując się na anonimowe źródła w SWR, pisze, że „generał Jerin będzie przedstawicielem SWR w Polsce i zajmie się koordynacją działalności służb specjalnych obu krajów w walce z mafia karkotykową, terroryzmem międzynarodowym i przestępczością zorganizowaną”.

Służba prasowa rosyjskiego wywiadu nie potwierdziła, ale i nie zaprzeczyła tej informacji.

(PAP)

## Ofiary prowokacji

Przewodniczący delegacji czeczeńskiej Usman Imajew oświadczył na wiece w Groznm, przed siedzibą misji OBWE, że rozmowy mogą być wznowione tylko wówczas, kiedy zostaną ujęci sprawcy morderstwa. Imajew przemawiał podczas wiece trzymając na rękach zwłoki dwuletniej dziewczynki, jednej z ofiar mordu.

Przedstawiciele Dudajewa podejmują wysiłki, aby uspokoić kilka tysięcy wzburzonych ludzi, którzy zebraли się przed siedzibą misji OBWE, domagając się ukarania winnych i dymisji Umara Awturchanowa i Sałambeka Chadżijewa, stojących na czele obecnej prorosyjskiej administracji w Groznm - przekazuje „Interfax”. Oczekuje się, że delegacja rządu rosyjskiego i przedstawiciele czeczeńskich rebeliantów wystąpią ze wspólnym oświadczeniem w sprawie morderstwa na przedmieściach Groznmego.

„Interfax” przytacza opinię rosyjskiego generała z dowództwa wojsk federalnych w Czeczenii, który nazwał zamordowanie czeczeńskiej rodziny „klasyczną prowokacją, mającą na celu zerwanie rozmów”. Rosyjski wojskowy oskarżył o dokonanie morderstwa „ekstremistów z otoczenia Dżohara Dudajewa”, którzy są zainteresowani kontynuowaniem wojny.

Strona czeczeńska oskarża o morderstwo te siły w rosyjskiej armii, które występują przeciwko rozmowom i domagają się „dobicia czeczeńskich bandytów”. Czeczeńscy separatyści, którzy faktycznie przegrali wojnę chociaż zachowali zdolność do prowadzenia działań partyzanckich i dywersyjnych, nie mają powodów, dla których mieliby kontynuować działania bojowe. Rozmowy i pokojowe uregulowanie konfliktu są dla nich jedyną możliwością zapobieżenia dalszemu przelewowi krwi w republice.

(PAP)

Kupił kradzione auto

## Pech księdza

Polski ksiądz, który nieświadomie kupił kradzione samochód, musiał na przejściu granicznym Bayerisch Eisenstein na zawsze pożegnać się z pojazdem.

Jak podała wczoraj niemiecka policja, kapłan nabył samochód w Polsce, w dobrej wierze, od handlarza złomem. Jednakże okazało się, że auto, zakupione z pieniędzy zebranych przez parafian, zostało skradzione w Hanowerze i przemycone do Polski.

(PAP)

# DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE. JEŚLI POJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE. JEŚLI NIE POJDA — NIE KUPUJ ICH. — WILL ROGERS

NR 117

## Zdaniem doradcy

# Tydzień trzech banków

Pomimo stosunkowo małych zmian kursu miniony tydzień można jednak uznać za ciekawy. Pierwsze wydarzenie przyniosła już poniedziałkowa sesja. Mam na myśli ofertę kupna, jaką zanotowały walory niedawnego debiutanta, PBR. Wprawdzie jest to jeden z ciekawszych i najlepiej zapowiadających się polskich banków, ale nierównowaga, zarówno ta jak i następne, nie wynika bynajmniej z realnej sytuacji finansowej. Główną przyczyną jest bowiem małe rozdrobnienie akcjonariatu, co zostało potwierdzone przez późniejsze notowania tych akcji. Na następnych sesjach PBR zanotował dwie redukcje kupna, po czym dwa razy spadł, w tym raz o maksymalny dopuszczalny przedział.

W tym tygodniu debiutował następny bank, BWR. Nie można go jednak zaliczyć do udanych. Cena, jaką płacono na pierwszym notowaniu nie zadowoliła akcjonariuszy, którzy podczas publicznej oferty nabywali walory banku po 6 lub 7 złotych. Satisfakcjonuje natomiast tych, którzy kupili te akcje przed dopuszczeniem do publicznego obrotu, np. po 3 zł. Ostatnio ogłoszone wyniki finansowe też nie mogą zachwycać a czary goryczy dopełnił półkowy spadek o maksymalny, dopuszczalny przedział z 61-proc. redukcją sprzedaży.

Jak zwykle w czasie spadku lub stabilizacji, tematu do dyskusji dostarczał niezłomowany PPABank. Tym razem jednak wzrost przeszedł najsmielsze oczekiwania (ponad 35

proc. w skali tygodnia!) dzięki czemu dotarł do psychologicznej granicy 30 złotych.

Cały rynek nie notował bynajmniej takich wahań, jak wspomniane trzy banki. W poniedziałek trwał wzrost z poprzedniego tygodnia, ale inwestorzy niechętnie odpowiadali na ogłoszane przez specjalistów oferty sprzedaży. Zaowocowało to kilkunastoma dużymi nadwyżkami sprzedaży, zarówno w ujęciu procentowym jak i wartościowym. Zgodnie komentowano ten fakt jako zapowiedź zniżki cen, choć co do czasu trwania tej tendencji, zdania były podzielone. Następną sesją była dniem sprzedaży. Zanotowano wysokie obroty i jednocześnie dalszą, powolną zniżkę cen. Ciekawostką i jednocześnie swoistym straszakiem przed kupnem akcji były spore oferty sprzedaży na dogrywkach walorów, będących liderami rynku w ubiegłym tygodniu, gdyż interpretowano to jako wyprzedzący dokonywaną przez dużych inwestorów.

Niewielkie zmiany były kontynuowane przez pozostałe trzy sesje. Ostatecznie WIG zamknął tydzień na poziomie 8605,7 pkt czyli o około 1,2 proc. niżej niż wynosił poziom w poprzedni piątek. Podstawową przyczyną takiego obrazu rynku są, z punktu widzenia analizy technicznej, występujące w tych granicach dość znaczne opory. Do ich pokonania, jak pokazuje wyniki sesji, nie wystarczają pieniądze zaangażowane w grę giełdową w ostatnim czasie. Zbliżanie się rynku do poziomu 8.800 pkt, mierzone-

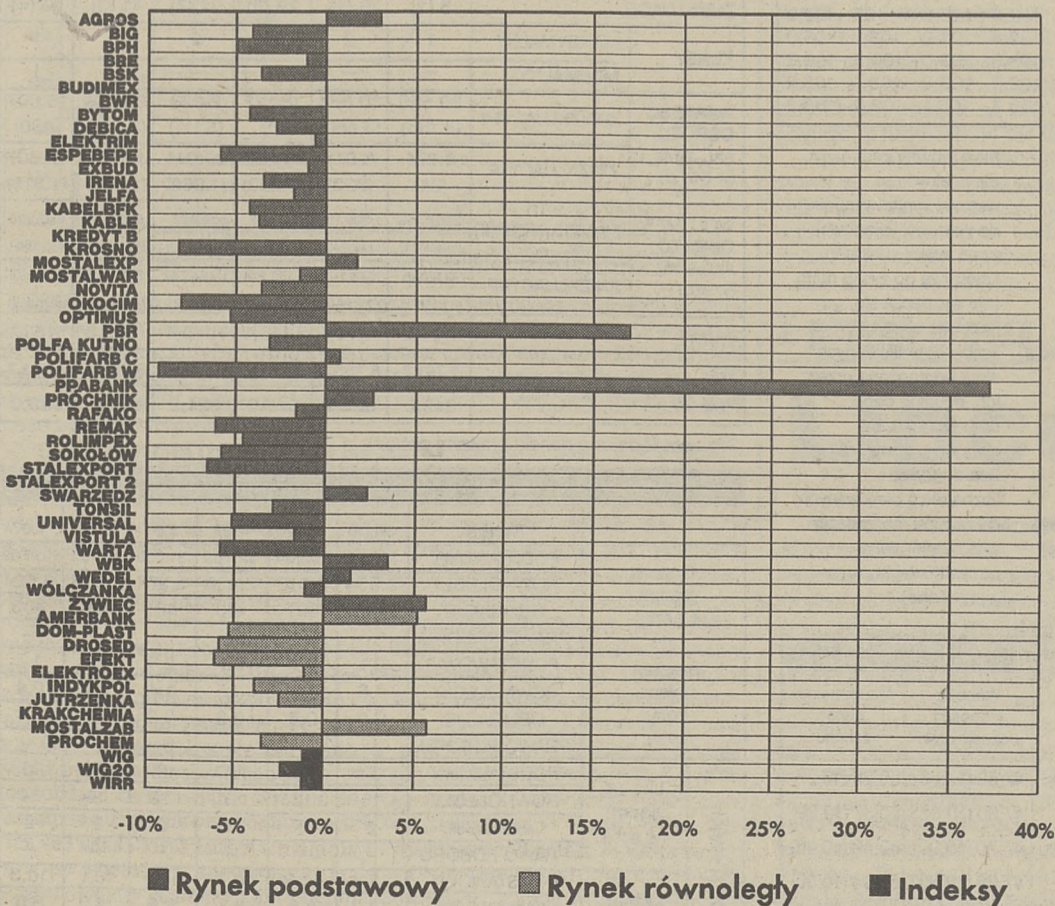
go podstawowym indeksem giełdy, wyzwala dużą podaż. Z kolei okolice 8.500 pkt. wyznaczają linię popytu; obroty spadają, pojawiają się nadwyżki kupna. Ten stan swoistej równowagi jest na razie pewnym potwierdzeniem trwającego od początku kwietnia długoterminowego trendu wzrostowego. Nie ma natomiast potwierdzenia w postaci przebicia silnej linii oporu (a w zasadzie całego rejonu), jaką można wykreślić w okolicach 8.800 pkt., gdzie notabene skończyła się ostatnia fala wzrostów. Jeszcze ważniejsze byłoby pokonanie szczytu o wartości 9.390 pkt., ale nie można traktować tego jako sygnału kupna, a raczej jako potwierdzenie wcześniejszej decyzji inwestycyjnej. Na razie mamy do czynienia z korektą wyższego rzędu, która stanowi próbę cierpliwości inwestorów.

Więści płynące z otoczenia rynku kapitałowego nie są w stanie przeważać szali koniunktury. Do pozytywnych informacji można zaliczyć niską inflację w czerwcu. Negatywną jest zbliżająca się potężna oferta sprzedaży akcji Stomilu-Olsztyn. Podniesienie ceny przez oferującego, albo odstraszy potencjalnych inwestorów, albo po prostu ściągnie jeszcze więcej pieniędzy, które alternatywnie mogłyby trafić na parkiet. Reasumując, trudno spodziewać się w najbliższym czasie szczególnie gwałtownych ruchów cen.

**KRZYSZTOF ROGALSKI**  
doradca w zakresie publicznego obrotu papierami wartościowymi DM „Magnus”

Od 30 czerwca do 7 lipca

## Zmiany kursów akcji spółek



## Tydzień na skrót

Poważne zastrzeżenia prezesa GPW, Wiesława Rozłuckiego, wzbudziła nowa emisja E **Optimusa S.A.** Zdaniem Rozłuckiego, zarząd GPW, wbrew regulaminowi, nie otrzymał na czas projektu uchwał Walnego Zgromadzenia. Gdyby spółka wywiązała się z tego obowiązku, mogłoby wcale nie dojść do innych nieporozumień, dotyczących np. wypłaty dywidendy. Przypomnijmy, że zgodnie z postanowieniami NWZA nowosądeckiej spółki na niektóre akcje ma przypaść 1/5 dywidendy, co jest sprzeczne z regulaminem. Zgodnie z nim, na jedną akcję nie można bowiem przeznaczyć części dywidendy, ale całą lub jej wielokrotność, np. dwie. Zarzuty GPW zostały uznane przez spółkę za nieuzasadnione gdyż, według przedstawicieli Optimusa, nie będzie się ona ubiegała o wprowadzenie do obrotu giełdowego serii E. Spółka twierdzi również, iż w przepisowym terminie dostarczyła Giełdzie projekty uchwał NWZA. Zmiana ich treści nastąpiła dopiero w czasie samego zgromadzenia akcjonariuszy. W tym tygodniu spółka podpisała umowę pomiędzy AT&T Network System a Optimus S.A., na mocy której Optimus został autoryzowanym sprzedawcą tzw. Wewnątrzbudynkowego Okablowania Strukturalnego AT&T - Systemex SCS - systemu zapewniającego okablowanie biur i budynków przemysłowych. Technologia ta zapewni przekaz głosu, danych, obrazu oraz sygnałów alarmowych.

Konkurent nowosądeckiej firmy, **ComputerLand Poland S.A.** z wielkim szumem rozpoczął tworzenie nowoczesnej sieci serwisowej. Spółka uruchomiła tzw. Ogólnopolską Sieć Serwisową dla dużych instalacji komputerowych w przedsiębiorstwach i instytucjach. Usługi te dostępne będą również dla tych przedsiębiorstw, które zakupiły sprzęt u innych dostawców. Na razie łączność zapewnią 12 telefonów komórkowych (czy rzeczywiście jest to powód do szczególnej dumy?) Procedura przewiduje przyjmowanie zgłoszeń przez okrągły rok, 24 godziny na dobę. Spółka zapewnia, że fachowiec powinien dotrzeć do dowolnego miejsca w kraju nie później niż w ciągu 8 godzin od zgłoszenia usterki, a w dużych miastach już po 4 godzinach. Przykre jest w tym wszystkim to, że uruchomienie w sumie dość typowej sieci serwisowej urasta u nas do rangi „wydarzenia”, podczas gdy na Zachodzie firma nie oferująca takich usług po prostu nie ma prawa bytu.

**ComputerLand Poland S.A.** podpisał dwie umowy z Narodowymi Funduszami Inwestycyjnymi (NFI) na budowę sieci, dostaw i instalację oraz integrację sprzętu komputerowego. Łączna wartość obu kontraktów wynosi ok. 2 mln. 100 tys. PLN. Przedmiotem jednej z umów jest m.in. dostawa tzw. OCR-ów (Optical Character Recognition), czyli systemu służącego do przetwarzania dokumentów papierowych na elektroniczne. Na jego bazie ma powstać system ewidencji świadectw udziałowych programu powszechnej prywatyzacji.

Niezbyt wielkim sukcesem zakończyła się emisja akcji serii D i E **Petrobanku S.A.** Z 5 mln oferowanych papierów kupiono tylko niewiele ponad 1 mln. Tak niska liczba objętych akcji spowoduje zapewne konieczność ograniczenia prezentowanych wcześniej planów inwestycyjnych. Spółka zamierza ze środków pozyskanych przez emisję uruchomić biuro maklerskie, rozbudować sieć komputerową oraz usprawnić system obsługi transakcji dewizowych.

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych ogłosiło przetarg na 23 proc. pakietu akcji Krosnieńskich Hut Szkła **Krosno S.A.** Do sprzedania jest 768 tys. 651 akcji na okaziciela, zwykłych nie uprzywilejowanych, dopuszczonych do obrotu giełdowego.

Rada Banku Przemysłowo-Handlowego S.A. odwołała Halinę Pawłowską z funkcji członka zarządu oraz rozwiązała z nią umowę o pracę, zwalniając „z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia”. Decyzja ta wynika uchwały podjętej przez ZWZA 16 maja br. i wiąże się z dymisją prezesa BPH, Janusza Quandta.

Aby tradycji stało się zadość, nie może obyć się bez informacji o „banku inwestycyjnym” **Elektrim S.A.** W tym tygodniu opublikowany został prospekt emisyjny Mostostalu Gdańsk S.A., w którym 25 proc. akcji ma właśnie Elektrim. Po ewentualnym sukcesie gdańskiej emisji, udział Elektrimu spadnie prawdopodobnie do 15 proc. Poza tym trzeba odnotować sukces w bojach z telekomunikacyjnym monoplem. Oto spółka „Elektrim TV-TEL”, w której Elektrim S.A. posiada 62 proc. udziałów, uzyskała od ministra łączności zezwolenie na działalność w dziedzinie telekomunikacyjnej. Plany przewidują, że umożliwi to przyłączenie co najmniej 28 tysięcy nowych abonentów nie później niż do 31 grudnia 1998 r. (Ł.K.)

## Co? Gdzie? Kiedy?

### Wtorek

■ **POLIFARB CIESZYN S.A.** - wypłata dywidendy (30 groszy na każdą akcję).

### Środa

■ **MOSTOSTAL ZABRZE HOLDING S.A.** - przejście akcji parkietu równoległego na podstawowy;

■ **STOMIL OLSZTYN S.A.** - koniec przyjmowania zapisów na akcje przeznaczone dla pracowników i kadry kierowniczej;

■ **WEDEL S.A.** - wypłata dywidendy w wysokości 1,20 zł. za akcję;

■ **WÓLCZANKA S.A.** - wypłata pierwszej raty dywidendy w wysokości 30 groszy na akcję;

■ **VISTULA S.A.** - wypłata dywidendy (25 groszy za akcję);

### Czwartek

■ **KRAKCHEMIA S.A.** - wypłata dywidendy w wysokości 10 groszy za akcję.

NOTOWANIA GIELDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Main table of stock market transactions with columns for course, change, volume, and various financial ratios for various companies like Agros, BPH, BRE, etc.

AKCJE - Rynek równoległy

Table of parallel market transactions for companies like Amerbank, Dom-Plast, Drosed, etc.

OBLIGACJE

Table of bond transactions with columns for name, date, price, and volume.

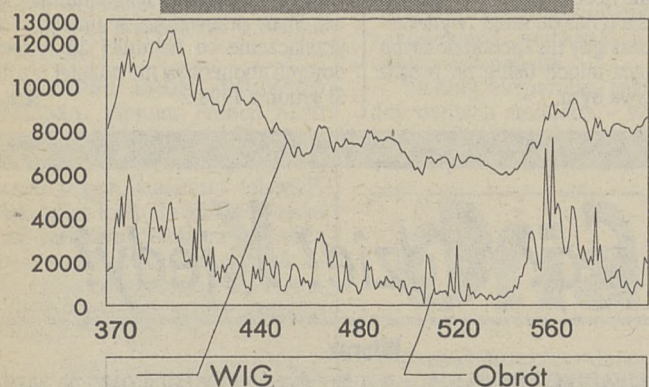
Zapis rynku

PODSTAWOWEGO (RÓWNOLEGŁEGO)

Summary table of market statistics including volume, price changes, and WIG index values.

WIG i obrót

w ciągu ostatnich 52 tygodni



- Max - maksymalny kurs
Min - minimalny kurs
P/Bv - wartość rynkowa spółki do wartości księgowej...

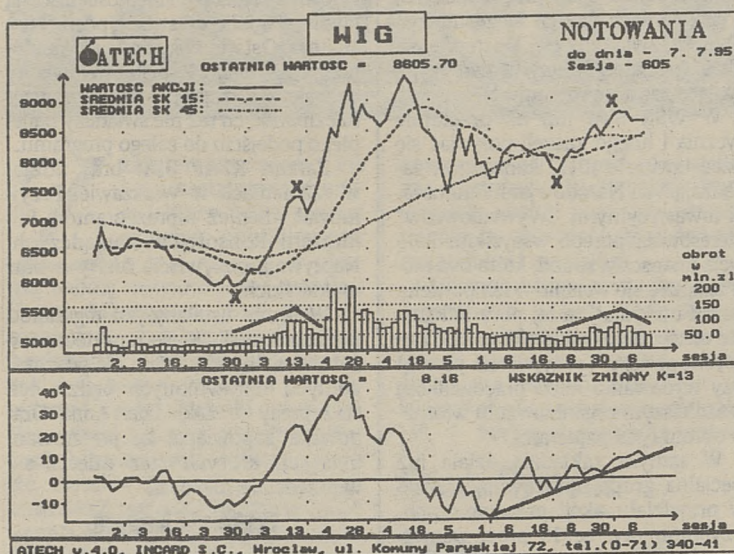
PIONEER

Table showing Pioneer fund performance with columns for date, unit value, and purchase price.

Advertisement for Magnus Dom Maklerski, including contact information and logo.

STATYSTYKA SESJI table showing session statistics for the market, including number of transactions and price changes.

# Analiza techniczna

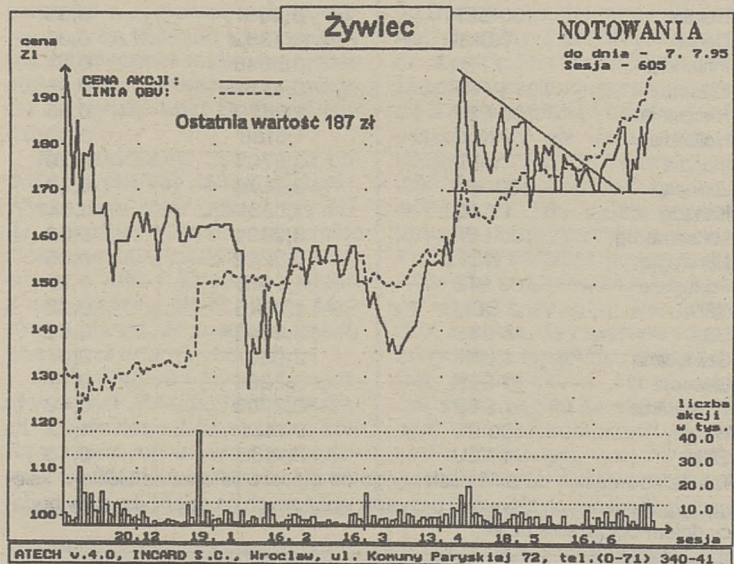


**Impet (Momentum, Wskaźnik zmian)** - wskaźnik z grupy oscylatorów. Oblicza się go, odejmując od aktualnej ceny akcji, cenę sprzed „k” notowań. Przy prognozach krótkoterminowych przyjmuje się okres dziesięciosesyjny. Jak dla wszystkich oscylatorów przyjmuje się poziomy wykupienia i wyprzedzenia.

W porównaniu do poprzedniego tygodnia WIG stracił od piątku do piątku 95,3 pkt, tj. 1,1 proc., zatrzymując się przez dwa ostatnie dni giełdowe na poziomie ok. 8606 pkt. Kończąc się tygodniem zaczął się poniedziałkowym wzrostem do 8755,3 pkt. Następne cztery dni przebiegały pod znakiem niezbyt gwałtownej korekty, o końcu której trudno na razie wyrokować. Korekta „zjadła” do tychczas 15 proc. wartości całej pięcioelementowej fali wzrostu trwającej 10 sesji. Potencjalnie spadek może się już zakończyć, choć teoria preferuje korekty w wysokości 33, 38, 50 i 66 proc. Dla porównania podam, że korekta po pierwszej małej fali wzrostu z poziomu 5904 do 7382, trwającej 11 sesji, była jednolita, wynosiła 272 pkt. i zniwelowała 18,4 proc. fali impulsu. Porównując fale impulsu (na rysunku początku i końcu zaznaczone znakiem X) można obliczyć, że wartość fali wzrostu z drugiej połowy czerwca (997 pkt) to około dwóch trzecich długości fali z przełomu marca i kwietnia (1478 pkt). Bazując na tej proporcji można zastanawiać się, jak długo potrwa cała trzecia fala i jakie będą długości dwóch następnych podfal impulsu w górę, oczywiście przy wielu prawdopodobnym założeniu, że hossa będzie kontynuowana. Na optymizm pozwala np. zachowanie się średniej 15-dniowej, która przecięła od dołu średnią kroczącą 45-dniową, co część analityków przyjmuje jako jeden z sygnałów zajęcia pozycji. Również na wykresie impetu nie widać niepokojących sygnałów, inne wskaźniki także są neutralne.

**TOMASZ KUBLIK**  
makler DM „Magnus”

## SPÓŁKA TYGODNIA



**OBV (ang. On Balance Volume)** oblicza się, kumulując liczbę akcji w obrocie, gdy kurs rośnie, a odejmuje się, gdy kurs spada. Przyjmuje się, że wzrost linii OBV potwierdza trend rosnący, natomiast spadek sugeruje, że nadchodzi zmiana tendencji. OBV daje najlepsze sygnały w okresie stabilizacji cen. Gdy wówczas linia OBV rośnie, nadchodzi czas wzrostu ceny, gdy spada, to kurs może zacząć zniżkować.

W pierwszym tygodniu lipca bardzo interesującym papierem, z punktu widzenia analizy technicznej, był Żywiec. Jeszcze w poprzednim tygodniu jego kurs odbił się od swojej „bazy” na poziomie 170 zł. Poziom ten okazał się po raz kolejny bardzo silnym wsparciem, który zapobiegał zbyt drastycznej deprecjacji omawianych walorów. Zeszłotygodniowe odbicie zakończyło ruch powrotny po wybitciu się w górę z trójkąta zniżkowego. Trójkąty stanowią zazwyczaj formacje kontynuacji trendu. W przypadku akcji Żywca istnieje duże prawdopodobieństwo takiego właśnie rozwoju sytuacji. Potencjał wykreślonej na akcjogramie formacji można oszacować, dodając długość podstawy trójkąta (25 zł) do ceny w punkcie wybitcia (173 zł). Tak otrzymujemy minimalny zasięg ruchu w górę co najmniej do poziomu 198 zł, czyli nieco poniżej psychologicznych „okrągłych” 200 zł, stanowiących potencjalną strefę oporu. Równocześnie wykres OBV potwierdza powyższą diagnozę oraz zwiastuje tworzenie się silnego rynku byka dla akcji Żywca już od początku maja. Możliwe zatem, że okres konsolidacji na tym rynku właśnie dobiega końca, co zaowocuje wkrótce silniejszymi wzrostami cen walorów beskidzkiego browaru. W chwili obecnej wykres cen akcji Żywca zmagają się z górnym ograniczeniem wstęgi Bollingera, powoli, ale systematycznie odginają ją do góry. Dopiero większe ugięcie wstęgi w górę utworzy przestrzeń dla ewentualnej zwyżki. Czy Żywiec pójdzie wtedy w ślady Okocimia z poprzednich tygodni?

**BARTŁOMIEJ A. MICHALSKI**  
makler DM „Magnus”

# Komisja pełna tajemnic

Chęć odejścia z KPW trzeba zgłaszać z wielomiesięcznym wyprzedzeniem

Komisja Papierów Wartościowych jest jednostką budżetową. Oznacza to, że nie zarabia na siebie bezpośrednio, a środki na działalność otrzymuje z „rozdzielnika”. KPW przysparza jednak dochodu budżetowi - tam przecież trafiają pieniądze z kar nakładanych przez Komisję na niesfornych uczestników rynku kapitałowego.

Beata Stelmach, rzecznik prasowy Komisji, odmówiła udzielenia informacji na temat ogólnej wysokości budżetu tej instytucji, jak i płac jej pracowników. Wyjaśniła nam, że informacje takie udostępniane są praktycznie tylko Najwyższej Izbie Kontroli. Powiedziała także, że KPW jako jednostka budżetowa nie może konkurować pod względem wysokości zarobków osób tu zatrudnionych np. z prywatnymi bankami. Pomimo to pracę w Komisji uważa za atrakcyjną.

Nam łatwo to zrozumieć, zwłaszcza mając na uwadze jaki popłoch wywołuje pojawienie się „securities people” (ang. „ludzi z Komisji”) wśród maklerów i przedstawicieli domów maklerskich. Beata Stelmach wzbrania się przed tezą, iż Komisja jest świetnym punktem wyjścia do dalszej kariery - zapewnia, że do pracy nie są przyjmowani „ludzie z ulicy”. Pomimo często deklarowanej niechęci do „restrykcyjnej” polityki KPW trudno zapewne byłoby znaleźć kogoś, kto nie miałby ochoty popracować w rynkowej policji. Nie ma zresztą w tym nic dziwnego - w USA wielkie pieniądze zbijają niedysyjni pracownicy SEC (amerykański odpowiednik KPW), a obecnie - adwokaci giełdowych spekulantów.

Pracy Komisja ma sporo. Oprócz spraw bieżących, jak nadzór nad rynkiem czy rozpatrywanie kolejnych prospektów emisyjnych, KPW

przygotowuje również szersze opracowania i akty prawne. Przykładem jest choćby ustawa o obligacjach, nad którą prace właśnie się kończą. Obowiązków przybywa, etatów - nie. Wpływy z opłat za egzaminy (maklerskie i doradcze) wystarczają na pokrycie kosztów. Być może problemy finansowe Komisji rozwiązałoby wprowadzenie przepisu, wedle którego KPW zarabiałaby na prowizji od wykrytych przez siebie „przestępstw” na rynku. Na razie to jednak tylko propozycja.

Ludzie z KPW bynajmniej nie uciekają. Dorabiają, prowadząc zajęcia na kursach dla przyszłych maklerów i doradców. Szybkiego odejścia zabrania również wewnętrzny kodeks etyczny. Zgodnie z nim chęć zmiany pracy trzeba sygnalizować z wielomiesięcznym wyprzedzeniem, ujawniając jednocześnie dane przyszłego pracodawcy.

(Ł.K.)

## 47 mld dolarów w portfelu

# Świat się kręci wokół Magellana

Każde 10 tys. dolarów, zainwestowane 10 lat temu w największym amerykańskim funduszu powierniczym, warte jest obecnie ponad 45 tys. USD

Kiedy analitycy pytają o wielkość aktywów funduszu Fidelity Magellan, zarządzający nim 36-letni Jeff Vinik odpowiada, że ma w portfelu jakieś 46 miliardów dolarów:

- *Przepraszam, rynek poszedł dziś w górę, w takim razie około miliarda więcej - poprawia.*

Konieczność zainwestowania kolejnego miliarda bynajmniej nie niepokoi Vinika:

- *Mógłbym pozyskać od razu nawet i 10 miliardów i znaleźć mnóstwo atrakcyjnych lokat, by zmusić te pieniądze do pracy. Jest wiele akcji do kupienia.*

Rozmiary Magellana - największego na świecie funduszu powierniczego przeznaczonego dla indywidualnych inwestorów - sprawiają, że jest on instytucją bardzo wpływową. Kiedy w ubiegłym roku rozeszły się wieści, iż fundusz ten nie wypłaci dywidendy, wszystkie światowe giełdy zamarły w oczekiwaniu katastrofy. Na szczęście okazało się, że cały kłopot polegał na błędzie księgowego, a funduszowi nic nie grozi.

Amerykańskie gazety lubią rozpisywać się, co też by się stało, gdyby Jeff Vinik obraził się np. na sektor wysoko rozwiniętych technologii. Spółki tej branży stanowią 40 proc.

portfela Magellana. Dziennikarze i analitycy snują często scenariusze giełdowej zagłady - oto Vinik rzuca swoje akcje na światowe rynki, co kończy się globalnym krachem.

Z tych scenariuszy nic nie robi sobie sam Vinik:

- *Słyszę to już od dwóch lat. Wszyscy, którzy uwierzyli w te zapowiedzi i unikali akcji spółek, które ja posiadłem stracili szansę podwojenia swoich kapitałów w ciągu dwóch lat.*

Analitycy nie dają jednak spokoju. Co by się stało np. z kursem IBM, jeśli Vinik zdecydowałby się pozbyć swojego pakietu papierów tej spółki, wartego obecnie około 1 mld dolarów?

- *Wciąż raczej więcej kupuję akcji IBM niż ich sprzedaję - uspokaja Vinik. - Zresztą, w porządku, założymy, że sprzedaję połowę swojego pakietu. Według najświeższych danych, fundusz ma 10 mln akcji IBM. Będę w takim razie sprzedawał po 300 tys. papierów dziennie przez kolejnych 17 dni. W ciągu jednej sesji giełdowej właściciele zmienią od 4 do 5 mln akcji IBM. Z tego wynika, że obrót moimi akcjami stanowić będzie tylko 10 proc. ogólnego obrotu na tym papierze. Nie upłynę więc na kurs.*

Vinik cały czas podkreśla, że ceny amerykańskich akcji są atrakcyjne - współczynnik P/E (cena/zysk) jest jego zdaniem niski, jeśli nie przekracza wartości 10-15. Jako przykład atrakcyjnego waloru podaje Caterpillar Tractor, sprzedawany obecnie z P/E ok. 9. Jednocześnie wyjaśnia, że nie uważa spółek europejskich za jakąkolwiek konkurencję dla dynamicznych firm amerykańskich.

Jeff Vinik kontynuuje pracę rozpoczętą przez legendarnego już mega-gracza z Wall Street, Petera Lyncha - twórcę potęgi Magellana. W ciągu trzech ostatnich lat aktywa funduszu powiększyły się z 20 do 47 mld dolarów. Wykres wartości funduszu pokonuje przy tym wyraźnie dynamikę wzrostu całego rynku, mierzonego wartością indeksu Standard & Poor 500.

- *Możecie zapytać mnie o dowolną spółkę, której notowania wpływają na S&P 500, a ja potrafię skomentować jej ostatnie wyniki kwartalne - chwali się Vinik. Być może pewność siebie menedżera jest jednym z tych czynników, które pozwalają mu na tak efektywne zarządzanie 47 miliardami dolarów.*

(Ł.K. na podstawie „Financial Times”)

## Z pozycji gracza

# Lipcowa erozja cen

Są okresy, których gracze giełdowi szczególnie nie lubią. I wbrew powszechnej opinii wcale nie są to czasy generalnych, dynamicznych spadków. Wtedy zawsze istnieje grupa tych, którzy dobrze sprzedali swoje akcje i z satysfakcją obserwują spadające ceny, zastanawiając się jedynie nad momentem powrotu na parkiet. W takim tygodniu, jak ubiegły, gdy można było jedynie mówić o erozji cen, zadowolonych właścicieli brak. Ci, którzy mają akcje, z sesji na sesję odczuwają powolną utratę ich wartości. Ci, którzy sprzedali - nie kupują, gdyż rozmiary spadku są za małe, aby ryzyko inwestycyjne uległo wyraźnemu zmniejszeniu. Spora część dyskonta zjedzą prowizje.

Oczywiście od każdej reguły są wyjątki. Na niektórych walorach sporo można było zarobić - patrz wielomiesięczny faworyt okresu zastoju, PPABank. Gdy jednak weźmiemy pod uwagę wielkości obrotu na spółkach, którym przydarzają się duże zmiany cen, łatwo zauważyć, że nie zmieści się w nich wielu inwestorów, a rozmiary spekulacji w liczbach bezwzględnych stają się niewielkie.

Można zauważyć ogólną niechęć do wyzbywania się papierów, szczególnie spółek wyraźnie niedoszacowanych. Jednak rozmiary poppytu są także niewielkie. Niekiedy dochodzi do takiej sytuacji, że na spółce o małej kapitalizacji, jak np.

Swarzędz, obroty są wielokrotnie większe niż na olbrzymim na polskie warunki BPH.

Odpowiedzi dręczące inwestorów, pytania co do dalszych losów kursów akcji pozostają jak zawsze tajemnicą. Krystalizacja trendów w tym tygodniu nie nastąpiła i być może należało dać sobie na parę tygodni spokój i pojechać na wakacje. Ale przecież w okresie letnich miesięcy wielokrotnie miwalimy do czynienia z dynamicznymi zmianami cen. Na wyniki i przebieg sprzedaży akcji Stomilu po czekamy tylko około 10 dni. Potem trzeba już będzie podejmować decyzje.

GRACZ

## Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie

## Wątpliwa prywatyzacja

(INF. WL.) Wiele wskazuje na to, że oczekiwanej od trzech lat prywatyzacji ZPT-Kraków w najbliższym czasie nie będzie. Choć na pozór prace prywatyzacyjne nabrały tempa, Ministerstwo Przekształceń Własnościowych nadal nie wie, czy i kiedy przedsiębiorstwo zostanie sprzedane.

Wiosną tego roku przystąpiły do pracy dwie firmy konsultingowe, Arthur Andersen i Morgan Greenfield, mające dokonać m.in. wyceny zakładu. W resorcie przekształceń przygotowany jest projekt pakietu pracowniczego, który jeszcze w lipcu ma być negocjowany ze związkami zawodowymi. Zaproszenie do przetargu dla potencjalnych inwestorów strategicznych planuje się na połowę sierpnia.

Przeciwko prywatyzacji ZPT - Kraków od miesięcy występuje poseł PSL, Bogdan Pęk, skutecznie wstrzymując prace z nią związane. Kiedy w ubiegłym tygodniu Sejm postanowił (Bogdan Pęk i Waldemar Pawlak głosowali przeciw), że do

prywatyzacji branży tytoniowej zgoda parlamentu jest niepotrzebna, wszystkim wydawało się, iż prywatyzacja największego zakładu tego sektora zostanie zakończona do jesieni. Kierownictwo MPW okazało się jednak bardziej wstrzemięźliwe w prognozach. Podczas odbywającego się w środę i czwartek w Serocku pod Warszawą seminarium, minister Wiesław Kaczmarek dał do zrozumienia, że jeśli PSL zażąda wstrzymania prywatyzacji krakowskiego ZPT i będzie to leżało w interesie „spójności” koalicji - prywatyzacji nie będzie. Wicedyrektor departamentu prywatyzacji kapitałowej, Jan Szczepny, w rozmowie z „Dziennikiem” powiedział:

*- Nie jesteśmy w sytuacji przymusowej; nas nie interesuje, ile zakładów sprzedamy, ale ile zarobi na tym skarb państwa. Jeśli więc okaże się, że wptywy z prywatyzacji fabryk w Augustowie i Radomiu będą satysfakcjonujące - ze sprzedażą pozostałych nie zamierzamy się spieszyć...*

(DSF)

## Polskie Brady's Bonds w górę

## Wykup długu nieopłacalny

(INF. WL.) - Wzrost cen polskich obligacji Brady'ego na giełdzie amerykańskiej oznacza poprawę wiarygodności kredytowej naszego kraju - powiedział nam Sławomir Solarz, naczelnik Wydziału Zadłużenia Zagranicznego w Ministerstwie Finansów. - Równocześnie oznacza to jednak, że operacja ewentualnego wykupu przez nas tych obligacji byłaby kosztowna.

W ubiegłym roku Polska podpisała ze swoimi wierzycielami z Klubu Paryskiego i Londyńskiego porozumienie o restrukturyzacji i redukcji naszego zadłużenia. Jego wysokość została zmniejszona praktycznie o połowę. Wierzycielom zostały wydane obligacje, będące zamienni-

kami długu. Papiery te określane są jako „Brady's Bonds” od nazwiska sekretarza stanu USA, autora koncepcji rozwiązania kryzysu zadłużeniowego z lat 70. i 80.

Wartość tego typu obligacji w obrocie na rynkach światowych wynosi ok. 8 mld dolarów. Ich posiadacze mogą albo pobierać niskie (2-procentowe) odsetki i czekać na wykup, albo też sprzedać je na giełdzie. W czerwcu „polskie” Brady's Bonds były prawdziwym przebojem giełdowym - ich notowania wzrosły o 10 proc. Powodem było przyznanie nam wysokiej oceny w międzynarodowym ratingu wiarygodności kredytowej Moody.

(Ł.K.)

## Bank Współpracy Regionalnej S.A.

## Pełna licencja dewizowa

(INF. WL.) - Przyznano nam pełną licencję dewizową. Dotychczas mieliśmy ograniczone uprawnienia w tym zakresie. Oznaczało to, że bank mógł prowadzić działalność podobną do czynności wykonywanych przez kantory - powiedział nam Franciszek Palowski, rzecznik prasowy BWR. - Teraz zakres oferowanych przez nas usług jest już pełny.

Korzyści z uzyskanej od prezesa Narodowego Banku Polskiej pełnej

licencji dewizowej Franciszek Palowski zilustrował krótką historią. Oto jesienią będzie powstał w Krakowie serial telewizyjny w koprodukcji kanadyjsko-polskiej. Kanadyjski reżyser zwrócił się do Palowskiego z pytaniem, czy może otworzyć konto w BWR, aby obsługiwać się nim przy produkcji filmu w Polsce. Przed przyznaniem pełnej licencji dewizowej nie było takiej możliwości, teraz nie stanowi to problemu.

(Ł.K.)

## Miliard dolarów przed terminem dla MFW

## Rezerwy rosną, ale wolniej

W czerwcu br. przyrost rezerw walutowych był mniejszy niż w poprzednich miesiącach i wyniósł 685 mln USD, podczas gdy np. w maju br. przekroczył 960 mln USD - powiedział wczoraj I wiceprezes NBP Witold Koziański.

W sumie podczas całego półrocznego przyrost ten osiągnął ogromną kwotę ok. 5,5 mld USD. Jeśli uwzględnić spłatę ok. pół miliarda USD dla Międzynarodowego Funduszu Walutowego i terminowe zobowiązania wobec Klubu Paryskiego oraz Klubu Londyńskiego, przyrost rezerw w I półroczu zbliżył się do poziomu ok. 4,7 mld USD.

Zdaniem Koziańskiego, podaż pieniądza, która w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. wzrosła o 13,1 proc. (a na cały rok zakładano ok.

23 proc.), nie stanowiła źródła presji inflacyjnej. Tempo przyrostu PKB było bowiem wyższe niż przyrost podaży pieniądza. W tym kontekście niezwykle istotna jest kwestia nasilonego od marca br. napływu krótkoterminowego kapitału zagranicznego. W czerwcu jego wielkość oszacowano na 165 mln zł, czyli dwukrotnie mniej niż w maju br.

NBP ocenia, że zwiększyła się również chłonność gospodarki na kredyty. Bank centralny terminowo i z nadatkiem wywiązuje się z wpłat z zysku do budżetu. Koziański wyraził zadowolenie z malejącej inflacji, ale podkreślił, że letnie miesiące zawsze charakteryzują się spadkiem cen żywności. Niepokojący jest jednak szybki przyrost zadłużenia sektora publicznego.

## W krakowskich spółkach parterowych

## Zalew propozycji

(INF. WL.) Trwają przygotowania do programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Krakowskie spółki parterowe zostały dostawnie zasypane ofertami od biur maklerskich, chętnych do współpracy w realizacji programu. Członkowie zarządów nie mogą natomiast opędzić się od delegacji konsorcjów zarządzających NFI.

Programem NFI objętych jest 414 przedsiębiorstw w całej Polsce. W województwie krakowskim do operacji tej zakwalifikowano m.in. Zakłady Chemiczne w Alwerni, Cementownię Nowa Huta, Polmozbyt Kraków S.A., WSK S.A., Zakłady Mięsne i Drukarnię Wydawniczą im. W.L. Anczyca. Sporo pracy czeka zarządy tych spółek, określanych potocznie mianem „parterowych”. To zarządy bowiem muszą zorganizować przekazanie 15 procent akcji spółki uprawnionym do tego pracownikom. Są nimi ci, którzy posiadali umowy o pracę w momencie wykreślenia ich firmy z rejestru przedsiębiorstw państwowych i wpisania do rejestru handlowego (czyli tzw. komercjalizacji).

## WSK Kraków S.A.

Według Marka Stüha, dyrektora ds. techniki i rozwoju Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego S.A., dzieje się dużo. Co prawda przedstawiciele Ministerstwa Przekształceń Własnościowych nie przeprowadzali w zakładzie szkoleń lub prezentacji, ale za to kadra kierownicza spółki uczestniczyła w takich spotkaniach organizowanych w innych zakładach. Aby przekonać do programu załogę i w pew-

nym sensie uwiarygodnić całą procedurę rozdziału akcji pracowniczych, w szkoleniach takich uczestniczyli również związkowcy. Dostępne są także specjalne kasety video, wyjaśniające zasady programu NFI.

W WSK S.A. już na przełomie stycznia i lutego zaczęli pojawiać się przedstawiciele 10-12 konsorcjów zarządzających Narodowymi Funduszami Inwestycyjnymi. „Wywiadowców” interesowała przede wszystkim kondycja finansowa spółki, która być może znajdzie się właśnie w ich portfelu. Zarząd otrzymał do tej pory kilkanaście ofert z biur maklerskich, deklarujących pomoc (oczywiście płatną) przy wydawaniu akcji pracownikom i późniejszym organizowaniu wtórnego obrotu tymi papierami.

W samym zakładzie działa już specjalna grupa opracowująca zasady przydziału akcji pracowniczych. Przymiemy, że 15 proc. wszystkich akcji spółki zostanie przydzielona pracownikom na warunkach określonych przez zarząd. W WSK chcą, aby proces ten przebiegł bezkonfliktowo i dlatego przewidywane są konsultacje z załogą.

## KFAP S.A.

Na systematyczne przesuwanie terminów rozpoczęcia przekazania akcji spółek do poszczególnych funduszy, narzeka Anna Drabowska, członek zespołu do spraw NFI w Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych S.A. Na spotkaniu w Regionalnym Domu Maklerskim „Polonia” przedstawiciel departamentu NFI z Ministerstwa Przekształceń Własno-

ściowych sugerował, że Fundusze, w losowo ustalonej kolejności, zaczęła wybierać spółki do swoich portfeli już 10 lipca. Ostatnio termin ten zmieniono na 17 lipca. Z piątkowej wizyty w Krakowie zrezygnował też minister Kaczmarek, co też nie świadczy najlepiej o podejściu do całego programu.

Zarząd KFAP S.A. brał udział w szkoleniach w Warszawie. Przyjmował również reprezentantów kilkunastu konsorcjów zarządzających. Napływają oczywiście oferty z biur maklerskich.

W firmie ustalany jest regulamin rozdziału akcji. Kryterium decydującym o wielkości pakietu dla poszczególnych uprawnionych będzie ich staż pracy w zakładzie. Anna Drabowska zapowiada, że preferowani będą ci, których staż mieści się w przedziale 10-20 lat.

## Drukarnia Anczyca

Jak powiedział nam prezes zarządu Drukarni Wydawniczej im. W.L. Anczyca, Jacek Indyka, zarząd i związkowcy uczestniczyli w szkoleniach na temat NFI organizowanych przez MPW w Szczyrku i Warszawie. Zainteresowanie spółką zgłosiło 6-7 firm zarządczych, a oferty współpracy przedstawiło ok. 10 biur maklerskich.

Regulamin przydzielania akcji pracowniczych ustaliła sama załoga. Podobnie jak w KFAP S.A., za główne kryterium przyjęto staż pracy uprawnionych. I tak np. ci, którzy przepracowali w zakładzie mniej niż 8 lat, otrzymają po jednej akcji, dysponujący stażem 35-letnim - po sześć.

ŁUKASZ KWIECIEŃ

7 lipca 1995 r.

## Notowania walutowe

Tablica NBP nr 130/95	Kurs średni	zmiana w %	
Australia	1 AUD	1,6882	1,04
Austria	1 ATS	0,2420	0,08
Belgia	100 BEF	8,2991	0,39
Dania	1 DKK	0,4362	0,09
Finlandia	1 FIM	0,5546	0,51
Francja	1 FRF	0,4876	0,35
Hiszpania	100 ESP	1,9660	0,65
Holandia	1 NLG	1,5188	0,03
Irlandia	1 IEP	3,8703	0,29
Japonia	100 JPY	2,7402	-0,77
Kanada	1 CAD	1,7331	1,04
Luksemburg	100 LUF	8,2991	0,39
Norwegia	1 NOK	0,3822	0,05
Portugalia	100 PTE	1,6142	0,15
RFN	1 DEM	1,7045	0,32
USA	1 USD	2,3640	0,62
Szwajcaria	1 CHF	2,0507	0,07
Szwecja	1 SEK	0,3266	0,71
W. Brytania	1 GBP	3,7703	0,49
Włochy	100 ITL	0,1466	1,10
ECU	1 XEU	3,1486	0,40

Tabela obowiązuje od dnia następnego po ogłoszeniu oraz do ujęcia w księgach rachunkowych aktywów i pasywów walutowych na dzień bilansowy będący dniem ogłoszenia tabeli.

## Kursy w kantorach - w starych złotych

■ KRAKÓW - dolar, skup: 23.420, sprzedaż: 23.470 - 23.500, marka, skup: 16.880, sprzedaż: 16.930-16.950, funt, skup: 36.300-36.950, sprzedaż: 37.150-37.300, frank fr., skup: 4.750-4.760, sprzedaż: 4.800-4.820, frank szw., skup: 19.700-20.000, sprzedaż: 20.200.

■ TARNÓW - dolar, skup: 23.180-23.330, sprzedaż: 23.310-23.450, marka, skup: 16.640-16.780, sprzedaż: 16.800-16.870, funt, skup: 36.570-36.700, sprzedaż: 36.710-37.000, frank fr., skup: 4.650-4.750, sprzedaż: 4.760-4.770, frank szw. skup: 19.750-19.950, sprzedaż: 19.880-20.050.

■ NOWY SĄCZ - dolar, skup: 23.000-23.400, sprzedaż: 23.490-23.550, marka, skup: 16.400-16.800, sprzedaż: 16.600-16.950, funt, skup: 36.300-37.100, sprzedaż: 36.900-37.500, frank fr., skup: 4.700-4.770, sprzedaż: 4.840-4.850, frank szw., skup: 19.500-20.050, sprzedaż: 20.050-20.250, korona czeska, skup: 880, sprzedaż: 910, korona sł., skup: 780, sprzedaż: 815.

■ RZESZÓW - dolar, skup: 23.000-23.100, sprzedaż: 23.250-23.320, marka, skup: 16.650-16.700, sprzedaż: 16.790-16.880, funt, skup: 36.000-36.200, sprzedaż: 38.000-38.300, frank fr., skup: 4.700-4.730, sprzedaż: 4.760-4.800, frank szw., skup: 19.000-19.300, sprzedaż: 20.900-20.500, korona sł., skup: 790, sprzedaż: 850, korona czeska, skup: 840, sprzedaż: 910, rubel, skup: 3, sprzedaż: 4.

(RYM),(JT),(IWO),(S.J.)

## BPH wyjaśnia

W artykule „W giełdowych bankach. Hamowanie rozpędu” znalazło się kilka nieścisłości dotyczących BPH. Otóż 26 proc. portfela należności z tytułu udzielonych kredytów stanowią nie trudne kredyty, lecz kredyty w sytuacji nierregularnej. Obejmują one kredyty poniżej standardu oraz kredyty trudne (wątpliwe i stracone). Udział kredytów trudnych wynosił na koniec 1994 r. 15,5 proc. W 1994 r., podobnie jak w BSK i BIG, odnotowano w BPH spadek realny przychodów z odsetek. Nominalny przyrost odsetek w r. 1994 w stosunku do r. 1993 wyniósł 10,6 proc. Zarząd przewiduje, że w 1995 r. zysk brutto zwiększy się o 27 proc., a więc powyżej wskaźnika inflacji, zaś zysk netto o 15 proc., a więc poniżej tego wskaźnika.

RZECZNIK PRASOWY BPH S.A.  
ANDRZEJ CHARLEMAGNE

Finansowy

Redaktor  
Adam Rymont  
tel. 22-25-79

(PAP)

# Weekend z DZIENNIKIEM

Z zainteresowaniem, ale i z narastającym w miarę lektury wzburzeniem czytałem opublikowany w tym miejscu w ubiegłą sobotę antyurlopowy manifest Bruna Miecugowa. Esej ów, jak zwykle u wymienionego autora perfekcyjny pod względem formalnym, w swojej warstwie merytorycznej budzi głęboki sprzeciw. Prowokuje już sam podtytuł: „Wakacje albo zdrowie - wybór należy do ciebie”. Miecugow, próbując uzasadnić tak nakreślony dylemat, skupił się na palącej kwestii skutków plażowania i uwypuklił nabrzmiały problem ukąszeń kleszczy. Roztoczył sugestywną, przynajmniej, wizję uciążliwości związanych z organizacją i samą konsumpcją czasu wolnego.

Cały wywód zmierza do wniosku, że najrozsądniejsze są wakacje korespondencyjne. Leśnik znad Biebrzy przysłał nam list z opisem uroków tamtejszych bagien, my odwdzięczymy mu się relacją ze spaceru po krakowskim Starym Mieście, uzupełnioną czerstwym obwarzankiem, kserokopią rachunku z pubu „John Bull” oraz próbka obecności konia zaprzęgniętego do zaczarowanej dorożki.

Zauważmy, że pomysł nie jest nowy, choć w poprzednich wcieleńiach dotyczył innych sfer rzeczywistości. Klasa robotnicza miała pijać koniak ustami swych przedstawicieli i wiadomo, czym się to skończyło. Również ofertę wakacji via Poczta Polska trudno uznać za optymalną. Z kim mieliby wymienić wrażenia mieszkańcy Stalowej Woli, Nowych Tych, Mińska Mazowieckiego i innych, podobnie mało atrakcyjnych turystycznie miejscowości? Kogo pytać o przyjemności z żeglowania po otwartym morzu, jeśli nikt nie poznałby ich empirycznie? Jakże pióro może oddać emocje towarzyszące wizycie u Myszkii Miki w Disneylandzie?

Na miłośników listownych podróży czyhałyby liczne pułapki. Wyobraźmy sobie opis wieży Eifla - przecież musiałby zażrzeć nieuczestnie, zwłaszcza po francusku. Albo wymiana opinii z mieszkańcem okolic Morza Martwego: *piszesz, że jesteś w depresji, że mną też ostatnio nietęgo...*

Carlo Fruttero i Franco Lucentini w swojej „Krótkiej historii wakacji” (*Breve storia delle vacanze*) kreślą perspektywę urlopów przyszłości. Ich zdaniem, rozwój techniki

komputerowej sprawi, że wystarczają specjalne okulary i jakiś drucik owinięty wokół szyi lub przedramienia, by przenieść się w dowolny zakątek kuli ziemskiej.

Wirtualni turyści w wirtualnych hotelowych barach będą zjadać wirtualną pizzę, kupując ją za wirtualne pieniądze. I tylko podatki pozostaną niewirtualne. Tak czy inaczej zarówno wakacje wirtualne jak i korespondencyjne muszą

**Adam Rymont**

## Nudnego urlopu!

Ważne, by robić to, czego się nie lubi

smakować podobnie jak baton czekoladowy czy kotlet schabowy z soi. Nic przecież nie zastąpi osobistego doświadczenia. Jeśli nie pojedziesz i nie sprawdzisz stanu rzeczy na miejscu, organoleptycznie, nigdy nie będziesz mógł zabić w towarzystwie niedbałą uwagą: *Sfinks? Wcale nie taki tajemniczy, jak go pokazują na zdjęciach. Niagara? Kicz, nie wodospad...*

Zamiennie, że pytanie, czy warto jeździć na wakacje, pojawiło się dopiero przed paru laty, gdy Polacy otrzymali szansę naprawdę swobodnego (nie licząc oczywiście kłopotów materialnych) spędzania wolnego czasu, dla czystej rozrywki lub zaspokajania chęci poznawczych. Dawniej było inaczej. Urlop służył przede wszystkim regeneracji sił po trudach ciężkiej pracy dla ludowej ojczyzny i przygotowaniu się do nowych, jeszcze ambitniejszych zadań. Wakacje za granicą łączyły się z niepewnością i udręką. Dadzą paszport czy nie dadzą? Uda się zdobyć kuszetkę do Warny czy nie uda? Co z talonami benzynowymi w Rumunii? Jaki będzie przydział forintów na książeczki walutowe? Kto zdołał pokonać poprzedzającą eskapadę tor przeszkód, dochodził do wniosku, że urlop jest dobrem zbyt cennym, aby marnować je na turystyczne fanaberie. Wyjazd musiał się rodakowi przynajmniej „zwrócić” (słowo to stało się jednym z najpiękniejszych eufemizmów zrodzonych w epoce realnego socjalizmu). Człęk wracał z wa-

kacji błąd, wychudzony, z odciskami na rękach, czasem w tureckim kozuchu, ale zawsze triumfujący.

Później przyszedł Balcerowicz i wypracowany przez lata układ runął w gruzy. Nie trzeba już przymilać się do rady zakładowej o skierowanie na wczasy. Paszport leży co prawda w szufladzie, ale relacja dolar - złotówka podważa sens handlowania na włoskiej plaży przy-

Odpozywać należy, ale w warunkach znacząco gorszych od tych, które mamy na co dzień. Jeżeli ktoś mieszka w podmiejskiej rezydencji, otoczony komfortem i liczną służbą, winien wyjechać na wakacje do rodziny gnieźdzącej się w M-3, i to najlepiej w okresie, kiedy z powodu remontu lokalnej elektrociepłowni zostaje wstrzymana dostawa ciepłej wody, a najmłodszy syn gospodarzy zapadł na świnkę. Po

Człowiek z natury aktywny - na wczasy pod gruszą, krecić młynka na leżaku. Leń - na wieś pomagać na żniwach. Alergik uczulony na słońce - plażować na Szeszelach. Miłośnik ciszy i spokoju - do ochotniczej opieki nad setką nieletnich uczestników kolonii.

Wrogiem udanego urlopu jest nadmiar atrakcji. Pięciogwiazdkowe hotele, ciekawe trasy turystyczne, inteligentne towarzystwo, wykwinna kuchnia - rozpuszczają. Takie wakacje z reguły uznajemy za zbyt krótkie. Po powrocie odczuwamy niedosyt, zaczynamy w dwójnasób odczuwać ubogość dnia powszedniego, zauważamy odrapane elewacje kamienic, brud na ulicach. Górnik po tygodniowym pobycie na Krecie nigdy już nie uwierzy, że krecie rycie pod ziemią też jest fajne. Czy nie lepiej wysłać go z Bytomia na wczasy do Zabrza?

Nieocenionym sprzymierzeńcem bywa nuda. Fruttero i Lucentini sugerują, że to właśnie ona skłoniła Adama i Ewę do grzechu pierworodnego. Mieli dość - owszem, trochę to trwało - wczasów w luksusowych rajszych ogrodach i postanowili spróbować czegoś nieznanego, poszukać nowych doświadczeń. Wąż był protoplastą dzisiejszych animatorów rozrywki.

Jechać na urlop czy nie jechać? Oczywiście, jechać. Starożytni Asyryjczycy, Fenicjanie, mieszkańcy Egiptu, nie znali pojęcia wakacji i okazało się to zgrabne w skutkach - ich cywilizacje dawno wymarły. Współczesne podejście do zagadnienia czasu wolnego zawiera się między dwiema skrajnościami. Politycy, wzięci artyści, lubią podkreślać w wywiadach prasowych, że od lat nie korzystali z urlopu. Tacy są zapracowani, czytaj - niezastąpieni.

Na drugim biegunie umieścilibym postawę grupki dziennikarzy z bratniego Kijowa, którzy przed paru laty przyjechali służbowo do Krakowa i z żelazną konsekwencją odmawiali jakiegokolwiek zawodowej aktywności. Nie chcieli spotykać się z załogami zakładów, eksportujących do ZSRR, a nawet, o zgrozo, zlekceważyli zaproszenie do Muzeum Lenina. Na wszelkie mobilizujące propozycje mieli jedną odpowiedź: Adam, odtychał nada... W ich wypadku pytani: *Odpozynek albo zdrowie, wybór należy do ciebie* - było rzeczywiście zasadne... Życzę wszystkim udanego, nudnego urlopu.



wiezionym w bagażniku „malucha” polskim pumeksem.

Co robić? Leniuchować i jeszcze słono za to płacić? Aby się jakoś odnaleźć w chaosie sprowadzonym przez gospodarkę rynkową, pragmatyczny Polak staje przed koniecznością zdefiniowania na nowo celów urlopu. Proponuję przyjąć, że urlop służy odzyskaniu chęci do pracy. Z tego punktu widzenia udany jest wtedy, gdy jest... nieudany.

dwóch dniach zaczniemy marzyć o powrocie do domu i obowiązków. Cztery dni winny wystarczyć człowiekowi, który zdecydował się spędzić urlop z żoną, dwojgiem dzieci i rojem komarów w namiocie typu „jannik” ustawionym w mazurowskiej głuszy. Trzy, jeśli akurat nad rejonem obozowiska będzie zalegał głębok niż atlantycki.

Ważne, by robić to, czego się nie lubi. Dla każdego coś niemiłego.



## Potyczki (nie tylko) rodzinne



Wakacje w pełni - porozmawiajmy więc o rowerach. Nie da się ukryć, że w ostatnich latach przeżywamy w naszym kraju prawdziwy boom rowerowy. Ma to oczywiście związek z otwarciem się naszego kraju na świat i zerwaniem z monopolami jedyne w Polsce wytwórcy rowerów, który dziś musi się mocno starać, by sprzedać swoje produkty, skoro w każdym niemal sklepie są jednoślady renomowanych firm po cenach konkurencyjnych.

Wszystko byłoby więc cacy i po europejsku, gdyby nie jedno ale, mianowicie nie ma gdzie jeździć. O ścieżkach rowerowych nie ma co mówić, bo temat jest przewalutowany w tę i w tę (choćby radziłem Państwu pamiętać o tym problemie przy najbliższych wyborach do władz lokalnych), na przykład w mojej okolicy jest takich ścieżek nawet całkiem sporo, tyle że są zdewastowane i prowadzą donikąd. A tymczasem ja chciałbym móc jeździć rowerem do pracy. Zwłaszcza że od jesieni w publi-

ku mojej firmy powstaną płatne (drogie jak cholera!) parkingi. Poza tym mam świadomość ekologiczną oraz chciałbym zrzucić kilka kilogramów. Jednak jeździć nie mogę, gdyż co trzeci kierowca na warszawskich ulicach próbuje mnie zabić. Traktowany jestem na jezdnię jak wróg publiczny numer jeden. Kierowcy autobusów rządząją na mnie polowania, a rajdowcy w maluchach próbują mnie potraścić. Słowem - pojedynek na szosie! Trochę zresztą ponad moje siły.

Jeżdżę więc samochodem, z zazdrością patrząc na tych dzielnych rowerzystów, którzy się nie poddali. Proponuję więc, by jeden dzień w tygodniu - przynajmniej w sezonie wiosenno-letnim - był, w każdym większym polskim mieście, dniem bez samochodu. Oczywiście, samochodami można by było jeździć, ale po opłaceniu jakiegoś haraczu. A pieniądze z tych opłat powinny być wydane na budowę ścieżek rowerowych.

**GRZEGORZ**

W przypadku prac drogowych i ulicznych nie mam prawa weta, ale i tak bym z niego skorzystał (nie byłby to w Polsce pierwszy przypadek korzystania z prawa, którego się nie ma), aby oprostować pomysł wydawania pieniędzy na budowę ścieżek rowerowych. Powodów jest tak wiele, że nie zmieściłbym tu nawet połowy, ograniczę się więc do najoczywistszych. Po pierwsze, z faktu wybudowania owych ścieżek nie wynika jeszcze, iż rowerzyści mieliby po czym jeździć. Nie wystarczy bowiem wybudować, trzeba to jeszcze konserwować, naprawiać i w ogóle dbać, by można było bezpiecznie z nich korzystać. Stan, w jakim znajdują się obecnie istniejące (co mój Szanowny Partner też zauważył), przekreśla sensowność budowania nowych. Po drugie, po co tworzyć ścieżki rowerowe, skoro wszystkich opanował szal rowerów górskich? Bądźmy logiczni - wszyscy chcą mieć rowery górskie, niech więc sypią sobie i wznoszą miejskie góry, czy bodaj górki i pagórki rowerowe.

A tego akurat podobno w stolicy nie brakuje, dzięki nasileniu robót instalacyjnych i innych ulicznych wykopków. Po trzecie, nawet gdyby powstała gęsta sieć ścieżek rowerowych, to i tak rowerzyści nie byłiby tym samym uwolnieni od niebezpieczeństwa ze strony samochodów. Przeciwnie! Obecnie wiedzą, co im grozi, jeżdżą więc wedle zasady: nie daj się trafić! Na ścieżkach poczuliby się bezpiecznie, straciłby czujność i padali tużem kierowców, którzy - o czym każdy powinien wiedzieć - nie są skłonni do respektowania żadnej eksterytorialności. Jak wiadomo, u nas samochody jeżdżą i parkują również na chodnikach, tym bardziej robyłyby to na ścieżkach. Po czwarte, wiadomo powszechnie, jaką plagą są dziś pijani kierowcy samochodów, a jest rzeczą pewną, że po wybudowaniu odpowiednio gęstej sieci ścieżek rowerowych doszłaby do tego plaga pijanych rowerzystów. Po piąte, wzrosłyby kłopoty policji, bo rower łatwiej ukraść niż auto. Po szóste...

**BRUNO**

Henryk Nicpoń

# Tajemnica maści

Swoją metodą leczenia oparzeń doktor Owoc próbował zainteresować Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, Izbę Lekarską, telewizję, radio i gazety

Pacjenci doktora Mariana Owoca nie mają wątpliwości, że jego maść posiada właściwości cudowne. Gotowi są przysiąc: - Wystarczy posmarować oparzone miejsce i po bólu. Skóra odnawia się natychmiast.

W Brzozowie w moc maści nie wierzą tylko chirurdzy z miejscowego szpitala. Nie mogą uwierzyć, że człowiek, który nie umie trzymać w ręce skalpela, bierze się za leczenie oparzeń. - To robota tylko dla chirurgów - upierają się.

1.

Tak naprawdę doktor Owoc, specjalista w dziedzinie reumatologii, sporządził z ziół maść wygrzewającą. Wkrótce się oparzył. Ból nie dawał mu spokoju, zastanawiał się, czym go zlagodzić. Pod ręką miał tylko swoją maść. Posmarował oparzone miejsce, ból z miejsca ustąpił, a oparzenie zagoiło się szybciej niż bywa w takich przypadkach. Zaczął wypróbować maść na znajomych. Pomagała.

Eksperymentowanie z maścią zajmowało doktorowi Owocowi wiele lat. Z jednych ziół rezygnował, inne dodawał - efekty leczenia były coraz lepsze. Pełniąc dyżur na pogotowiu ratunkowym miał zawsze przy sobie słoiczek specyfiku.

Ze znaczenia swojego odkrycia zdał sobie sprawę dopiero w maju 1990 r., po przeczytaniu „Świata Medycyny”. Z przedrukowanego z „Newsweeka” artykułu dowiedział się o chińskim lekarzu, leczącym najcięższe oparzenia znaną tylko sobie maścią. Amerykańska gazeta jego osiągnięcia uznawała za przełomowe w dziedzinie leczenia oparzeń. Chiński medyk miał do swej dyspozycji Instytut i Narodowe Centrum Leczenia Oparzeń.

Od tego czasu doktor Owoc zaczął dokumentować to, co robi. Ma dziesiątki fotografii. Na jednych przerażająco poparzeni pacjenci; na drugich te same osoby, niemal bez śladu po wypadku. Oglądając te zdjęcia trudno uwierzyć, że nie jest to jakieś fałszerstwo. Ale doktor Owoc ma adres każdej z wyleczonych przez siebie osób, można pojechać i sprawdzić.

2.

Na fotografii, którą najczęściej ogląda, stoi Stanisław Szarek ze wsi Blizne. Na jego rękach, szyi, barku i boku widać rozległe oparzenia. Do wypadku doszło w czerwcu 1992 r. - podczas przedweselnych przygotowań. Szarek trzymał świński łeb nad naczyniem z palącym się denaturatem. Opalał sierść. Pomocnik, nie widząc w słonecznym świetle płomienia, chciał dolać z butelki paliwa. Wtedy buchnął na niego słup ognia. Wyskoczył na podwórze i próbował się nakryć szmatą. Ale dopiero waderko wody ugasiło ogień.

Sąsiedzi zawieźli go do szpitala. Chirurdzy stwierdzili ciężkie oparzenia, obejmujące 25 proc. powierzchni ciała. W jednym miejscu, na rękę, rana sięgała aż do kości. Szarka czekało długie i bolesne leczenie, po którym miały pozostać rozległe blizny. Miał dopiero 21 lat i nie chciał być zszeregowany do końca życia. Od znajomych dowiedział się o maści doktora Owoca. Postanowił nie czekać.

Doktor początkowo miał opory. Z tak ciężkim przypadkiem oparzenia jeszcze się nie zetknął. Od wypadku minęły cztery dni. Tymczasem jego maść najlepiej pomaga tuż po oparzeniu. W końcu dał się namówić. Przez dwa miesiące codziennie jeździł do domu Szarka, który siedział w łóżku z ręką za-

wieszoną na sznurze umocowanym u powąły, by poparzone części ciała nie stykały się ze sobą.

Sąsiedzi dziwili się, że doktor Owoc nie założył mu żadnych bandażów, jak lekarze w szpitalu, ale dzięki temu byli jeszcze bardziej pełni uznania dla działania maści.

Na fotografii, zrobionej już po wyleczeniu, na ciele Szarka pozostały dwie drobne, prawie niewidoczne blizny. Ręka jest w pełni sprawna. Jego sąsiad, poparzony wcześniej i lżej, nie potrafi wyciągnąć wiadra wody ze studni ani podnieść ręki powyżej ramienia. Żałuje, że nie znał maści dr. Owoca.

3.

Oparzenia, w zależności od głębokości uszkodzenia ciała, dzieli się na trzy stopnie. Stopień I: Powstaje pod wpływem krótkotrwałej

wstrząs oparzeniowy, a następnie tzw. chorobę oparzeniową, wywołaną przez ból, utratę osocza krwi i zatrucie organizmu. Oparzenia obejmujące powyżej 50 proc. powierzchni ciała prowadzą zwykle do śmierci.

4.

Każdy, kto, przegląda fotografie doktora Owoca, musi zwrócić uwagę, że najczęściej wśród nich poparzonych dzieci.

- To jest Kasia Tkacz z Humnisk - doktor Owoc podaje fotografię poparzonej małej dziewczynki.

Kasia miała najwyżej półtora roku, gdy przechylała na siebie garz gotującymi się dla świni ziemniakami. Poparzyła rękę i nogi. W dodatku, przerażona tym co się stało, usiadła w gorącej mazi. Pogotowie zabrało ją do szpitala, ale następn-

o doktorze Owocu, wypisałem się na własną prośbę i pojechałem do Brzozowa - opowiada.

- Przez dwa tygodnie u pacjenta nie następowała prawie żadna poprawa - wyjaśnia doktor Owoc zatrzymując na chwilę wideo. - Groziło mu niedomykanie oka, gdyż powieka się wywijala. Ale po 20 dniach pojawił się nowy naskórek i wiedziałem już, że wszystko będzie w porządku. Dziś na twarzy Dżugana, nawet ku mojemu zdumieniu, nie pozostał po oparzeniu najmniejszy nawet ślad.

Dżugan dziękuje doktorowi i na ekranie pojawia się nowy pacjent...

6.

Swoją metodą leczenia oparzeń doktor Owoc próbował zainteresować Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, Izbę Lekarską, telewizję, radio i gazety. Wszyscy go lekceważyli, traktowali jako jeszcze jednego maniaka. Nawet wówczas, kiedy jego pomoc mogła ulżyć w cierpieniu ofiarom najbardziej tragicznych wypadków i katastrof.

21 marca 1994 r. „Wiadomości Wieczorne” w programie 1 TVP podały informację o trzech ciężko poparzonych pracownikach służb komunalnych. Owoc zatelefonował, że gotów jest podjąć się leczenia. - Daję gwarancję, że po oparzeniu nie zostanie nawet najmniejsza blizna - zapewniał, ale odbierająca jego telefon paniienka w telewizji zbyła go.

Po pożarze gdańskiej hali widowiskowej sytuacja się powtórzyła. 25 listopada 1994 r. zadzwonił do radiowej „Trójki”, która w związku z tragedią ogłosiła specjalną akcję SOS. Opowiedział o swoich doświadczeniach i sukcesach oraz zadeklarował bezinteresowną pomoc. Z jego propozycji nie skorzystano.

Wynikami w leczeniu oparzeń zainteresowały się dopiero tygodniki: „Superskandale” i „Naj”, ale zrobiły to na swój sposób. Po publikacjach dr Owoc dostał setki listów i telefonów od osób, które nie mogły się pogodzić z tym, że oparzenia pozostawiły im straszne blizny. Oczekującym od niego cudu powtarzał: „Moja maść leczy bezbliznowo oparzenia, ale nie usuwa blizn”.

7.

Kiedy adwokat z Brzozowa, senator Roman Karaś, dowiedział się, że sprawa maści doktora Owoca ugrzęzła gdzieś w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, postanowił wstrząsnąć ministerialnymi urzędnikami. Ale uzyskał tylko tyle, że sprawę przekazano do rozpatrzenia przewodniczącemu zespołu krajowego konsultanta medycznego w dziedzinie chirurgii plastycznej, dyrektorowi Szpitala Chirurgii Plastycznej w Polanicy prof. dr. hab. Kazimierzowi Kobusowi. Urzędnicy wysłali do Polanicy kasę wideo, na której przedstawionych zostało kilka przypadków wyleczonych przez doktora Owoca. Jak można było przypuszczać, prof. dr hab. Kobus nie mógł na tej podstawie wydać żadnej rzetelnej opinii, mógł co najwyżej pouczyć urzędników:

„Oparzenie to typ urazu, który doprowadza nie tylko do miejscowego uszkodzenia tkanek, lecz także wywołuje poważne zaburzenia ogólnoustrojowe. (...) Otwarte leczenie ran oparzeniowych nie jest nowatorskim sposobem, zwłaszcza w odniesieniu do oparzeń nie przekraczających 15 proc. powierzchni ciała (kategorie chorych leczonych przez dr. Mariana Owoca). Z praktyki klinicznej wiadomo, że tego rodzaju rany oparzeniowe, nie głębsze niż 11 b, goją się samoist-

nie, niezależnie od stosowanego leczenia”.

Aby nie pozostawić złudzeń, co myśli o sprawie, napisał:

„Z punktu widzenia metodologicznego i formalnego, materiał przedstawiony na filmie jest bez wartości naukowej. Nie znana jest liczba chorych, ich wiek i płęć, czas leczenia, wielkość i typ oparzeń, wyniki oraz powikłania, jakie wystąpiły w trakcie leczenia. W istocie nie znany jest także sposób postępowania, jako że nie podany jest skład maści.”

8.

Pacjentów doktora Owoca nie interesuje metodologia ani żadne formalne punkty widzenia. Czy się komuś podoba, czy nie, doświadczają działania maści dostownie na własnej skórze. Do Brzozowa przyjeżdżają ofiary poparzeń z Rzeszowa, Stalowej Woli, Ostrowca Świętokrzyskiego, Krakowa i Bóg jeden jeszcze wie skąd.

Studentka czwartego roku historii WSP w Rzeszowie, Izabela Wąsek, oblała sobie całą rękę, ramię i łokieć, wrzątkiem. Lekarz na pogotowiu powiedział, że oparzenie pozostawi blizny. Płakała przez całą noc. Środki przeciwbólowe, którymi została nafaszerowana, nie pozwalały jej zasnąć. Na drugi dzień wujek powiedział jej o doktorze Owocu i razem z nim pojechała do Brzozowa.

Doktor Owoc zdjął założone na pogotowiu opatrunki i ranę posmarował swoją maścią. Po tygodniu ręka była już prawie zagojona. Na ramieniu pozostało jeszcze kilka niewielkich strupków.

- Po nałożeniu maści na oparzone miejsca rana przestała mnie boleć - zwierza się. - Najważniejsze jednak, że nie będę miała żadnej blizny na ręce. Nie będę mogła się tylko w tym roku opalać.

Izabela, po zdaniu wszystkich egzaminów, planuje tegoroczne wakacje spędzić w cieniu.

Podobne historie opowiadają inni pacjenci doktora Owoca.

9.

Naczelnik Wydziału Lecznictwa Specjalistycznego w Departamencie Polityki Zdrowotnej i Lecznictwa MZIOZ lek. Małgorzata Drab zaproponowała doktorowi Owocowi w piśmie z 31 maja 1995 r., by się zwrócił do odpowiedniej placówki naukowej „celem rozważenia możliwości objęcia patronatu naukowego nad dalszymi pracami dotyczącymi sposobu leczenia oparzeń”. Podała także adresy klinik prowadzących badania naukowe nad oparzeniami, w Warszawie i Gdańsku.

Tymczasem maścią zaczęli interesować się agenci i przedstawiciele różnych firm kosmetycznych. Doktor Owoc jest w stosunku do wszystkich, którzy chcieliby mu wydrzeć tajemnicę maści, bardzo nieufny. Dlatego, na wszelki wypadek, przyrządza ją sam.

PS. W ostatnich dniach doktor Owoc otrzymał pismo z Komisji Praktyk Lekarskich ORL Kraków, w którym lek. med. Mariusz Janikowski stwierdził m.in.:

(...) Metoda ta warta jest przedstawienia, tj. opublikowania sposobu prowadzenia terapii i jej wyników w czasopiśmie naukowym. W tym celu sugeruję kontakt pana dr. Owoca z ośrodkiem leczenia oparzeń. (...) Jeśli proponowany (...) otwarty sposób leczenia oparzeń przejdzie odpowiednie testy kliniczne, sugeruję znalezienie odpowiedniego producenta, który zachowując tajemnicę receptury maści wykorzystywanej do terapii zajmie się jej produkcją i dystrybucją na całą Polskę, a może i świat.



go działania pary wodnej, niezbyt gorącej wody lub po zbyt silnym opalaniu się. Skóra jest zaczerwieniona - w medycynie taki stan nazywa się rumieniem.

W miejscu oparzonego pojawiają się również lekkie obrzęki i odczuwalne jest bolesne pieczenie. Oparzenie takie utrzymuje się zazwyczaj kilka dni i goi po złuszczeniu naskórka bez pozostawienia blizny.

Stopień II: Powstaje po oblanie ciała wrzątkiem, gorącym olejem, pod wpływem pary wodnej itp. Oprócz zaczerwienienia i obrzęku na skórze pojawiają się pęcherze wypełnione żółtawym płynem surowicznym. Pęcherze te to nic innego, jak martwy naskórek, uniesiony gromadzącym się pod nim płynem tkankowym. Chory odczuwa silne bóle. Oparzenia takie, dzięki możliwości regeneracji naskórka od dna, goją się zwykle po upływie około 2 tygodni.

Stopień III: Powstaje pod wpływem otwartego ognia, na skutek dłuższego działania wrzątku, gorącego oleju itp. Cechuje się zniszczeniem skóry i tkanek leżących głębiej, niekiedy aż do kości. Do tego dochodzą bardzo silne bóle. Przy ich leczeniu powstają ziarniny oraz blizny. Często konieczne jest przeszczepianie skóry.

Każde oparzenie II i III stopnia, które obejmuje 15-20 proc. powierzchni ciała u człowieka dorosłego, a 10 proc. u dziecka lub człowieka w wieku starszym, powoduje

go dnia matka oddała ją pod opiekę doktora Owoca. Dziś Kasia ma 5 lat i tylko matka rozpoznaje na ciele dziewczynki miejsca, gdzie była kiedyś poparzona.

Fotografia 10-letniego Roberta Kędzińskiego ma dla doktora szczególne znaczenie. Chłopczyk oparzył twarz gorącym tłuszczem. Po dwóch dniach od wypadku jego matka, brzozowska lekarka, zdecydowała się przyprowadzić go do doktora Owoca. Po sześciu tygodniach na twarzy Roberta nie było śladu po oparzeniu. I dzięki temu część brzozowskich lekarzy przekonała się do jego umiejętności.

Fotografie Reginki Milczanowskiej z Niebocka doktor Owoc ma od niedawna. Pozostawiona bez opieki, oblała się gorącą wodą. Rodzice byli u niego z dzieckiem już 2 godziny po oparzeniu. Po miesiącu ślady wypadku zniknęły. Tak się przynajmniej wydawało rodzicom i przestali ją leczyć. Po dwóch miesiącach zobaczyli blizny. Przestraszeni przyjechali znowu do Brzozowa. Maść szybko je rozgoniła.

5.

Część pacjentów doktor Owoc sfilmował na wideo. 26-letni Wojciech Dżugan z Pakosówki opowiada o tym, jak ciężko się poparzył, przy sporządzaniu elektrolitu do akumulatora, stężonym kwasem siarkowym. Kamera przybliżyła mocno poparzoną twarz i szyję.

- Po dwóch dniach leczenia w szpitalu, kiedy się dowiedziałem

Ich indeks wygląda, jak notes zwariowanego fana literackiego. Na jednej stronie sąsiadują autografy ludzi, po jakich niektórzy gotowi są jechać na drugi koniec Polski (a często nawet i za granicę). Podpisy Wisławy Szymborskiej i Czesława Miłosza, Macieja Słomczyńskiego i Bronisława Maja, Andrzeja Wajdy i Adama Czerniawskiego. No cóż, w gruncie rzeczy po to tu przyszedli: by poznać tych wszystkich ludzi, zobaczyć z bliska geniusz, na własnej skórze poczuć tchnienie talentu, a być może coś z tego uszczknąć?

Tak mówią. Tylko Ewa P. przyznaje się do napędowej roli pozytywnego snobizmu w jej życiu.

Rok temu nie wiedzieli nawet o swoim istnieniu. Gdyby nie pomysł dr Gabrieli Matuszek, pewnie nigdy by się nie poznali. Dziś, po roku wspólnego studiowania, choć są w różnym wieku, reprezentują różny stopień wykształcenia i bardzo różne oczekiwania życiowe, stworzyli żywą i w miarę zaprzyjaźnioną grupą towarzyską. Mimo że więcej ich dzieli niż łączy.

Zapłacili 14 milionów złotych za coś, co było tylko słabo określonym, niewyraźnym kształtem ich wieloletnich marzeń. Wstąpili do uniwersyteckiej Szkoły Pisania, jako absolwenci pierwszego roku. Na co liczyli?

Kasia przyjechała do Krakowa z Częstochowy już trzy lata temu. Studiuje anglistykę. Szkołę Pisania jako kierunek równoległy zafundowali jej rodzice. Tata - właściciel cukierni - i mama, która sama pisała w młodości, a teraz uwierzyła w talent córki. Kasia sądzi, że mama widzi siebie w niej.

Już kiedy miała 5 lat, dyktowała pierwsze swoje opowiadania tatusiowi, a on je zapisywał. Przywykła, że w rodzinie uważano ją za talent literacki. Gdy więc powstała szkoła, kształcąca w rzemiośle pisarza, Kasia natychmiast skorzystała. Nie umie powiedzieć, na co tak naprawdę liczyła. Dziś jest zadowolona, że spotkała takich fajnych ludzi, a ocena ta dotyczy zarówno wykładowców jak i kolegów.

- Jestem na etapie szukania - mówi. - Sądziłam, że jestem poetką, a teraz mam ambicję napisania opowiadania? powieści? Poezja to delikatna sprawa. Jak mówi pan Maj, trzeba ją brać w cudzysłów i nawias...

- Poezję robi się ze słów, a nie z uczuć - poeta Bronisław Maj, wykładowca na UJ oraz w Szkole Pisania doskonale wie, że tę prostą prawdę nie każdemu dane jest odkryć. Czasem ktoś całe życie przelewa na papier swoje uniesienia. Ach, patrzcie ludzie, co mi w duszy gra.

- Trzeba mieć warsztat i korzystać z niego. Tego chcą ich nauczyć: jak przełazić uczucia na słowa. Chcę im dać świadomość formy i narzędzia, którymi będą się posługiwać - mówi Maj.

Świadomość formy, zdaniem Maja jest istotna, żeby nie pisać jak naukowca. Ale przede wszystkim po

to, by z tej świadomości wykształcić własną, rozpoznawalną po jakimś czasie formę poetycką.

- Tu nie ma demokracji. Jeden dojdzie do swojej formy za 5 miesięcy, drugi za 10 lat, a trzeci wcale nie dojdzie - mówi.

Motywacja Ewy P. była zgoła nieliteracka. Ewa przeszła ciężką operację nowotworową i po pięciu latach postanowiła coś zrobić ze swoim życiem. Nie pracowała zawodowo, a przecież jest całkiem sprawna i na dodatek energiczną kobietą. Gdy więc któregoś dnia usłyszała w telewizji anons o Szkole Pisania, wiedziała, że znalazła.

Elżbieta Borek

# Galernicy pióra

Dlaczego? Nie ma pojęcia, przecież - jeśli nie liczyć dziewczęcych prób poetyckich - nigdy wcześniej nie pisała.

- To był jakiś impuls - mówi. - Może mama? Moi rodzice co prawda nie żyją, ale mama miała ładny głos i czasem pisała coś dla chóru, w którym śpiewała. Nie wiem doprawdy. Liczyłam chyba na kontakty intelektualne z mądrymi wykładowcami, a może i towarzyskie? Chyba tak, przecież dopiero od roku mieszkałam w Krakowie.

W Ewie szkoła wyzwoliła coś, czego nawet nie podejrzewała w sobie. Zapisała się do Szkoły Pisania, tak jak kiedyś bogate panny zapisywały się na kursy malarstwa czy haftowania - niekoniecznie mając w danej dziedzinie talent, wystarczyły pieniądze. Aż tu naraz okazało się, że Ewa pisze. Może nie tak, jakby tego wymagała współczesna moda, bo Ewa pisze wiersze rymowane i najczęściej o przyrodzie, ale pisze. Nie mówi o wartości literackiej swojej poezji, mówi o radości tworzenia. O czymś, czego wcale nie spodziewała się, idąc do Szkoły Pisania. Miała tu znaleźć lekarstwo na chorobę, znalazła coś, "co chyba we mnie zawsze drzemało".

Piotr skończył ogrodnictwo w Akademii Rolniczej, bo tak chcieli jego praktyczni rodzice. Chciał się wyrwać z domu, uciec z Bieszczad, a studia zdawały się to gwarantować. Jeszcze gdy się uczył, jak zostać ogrodnikiem, wierzył, że będzie zdawał na ASP. Nie wyszło.

Po szkole myślał: postawię sobie jakąś szklarnię, do 15 będę ogrodnikiem, a po 15 poetą i rzeźbiarzem. Okazało się, że nie umie tego pogodzić. Zbyt poważnie traktuje swoje pisanie.

- Ojciec mnie utrzymuje - śmieje się Piotr. Tak naprawdę jedzie w Bieszczady na 3 miesiące wakacji popracować w tartaku, żeby zdobyć pieniądze na następny rok. Zimą

handlował rękawicami narciarskimi. Być może to właśnie on dostanie pierwsze prywatne stypendium, ufundowane przez Macieja Słomczyńskiego?

- Człowieka nie można nauczyć talentu, ale kogoś, kto ma wrodzony słuch, można nauczyć warsztatu, by nie walił głową w mur przez najbliższe 10 lat - mówi Maciej Słomczyński. - Od nich zależy, czy z tego skorzystają i zapracują na siebie. Śmiać mi się chce, gdy ktoś mówi: zdolny, ale leniwy. Zdolny to może być Janko Muzykant. Dopiero zdolny musi pracować, żeby coś osiągnąć. Niezdolny nie musi. Po co?

napisać powieść historyczną. Łudziła się nadzieją, że w Szkole Pisania znajdzie kogoś, kto nią pokieruje. Maria nie potrafi dzielić się swoją poezją. Najchętniej pisałaby tylko dla siebie. Poezja to dla niej sprawa bardzo intymna. A w Szkole poezja jest jednym z przedmiotów. Marię tak stresuje konieczność pokazania wiersza, że właśnie z tego powodu nie zaliczyła warsztatów poetyckich: nie zdecydowała się pokazać swoich wierszy nauczycielowi.

Maria ma 26 lat. Na co dzień uczy w szkole podstawowej, ale ten zawód zupełnie jej nie odpowiada. Rodzice? "Co rodzice?" - dziwi się Maria. "Jestem dorosła i samodzielna, nawet jakby mieli coś przeciwko,

Ewa skończyła szkołę muzyczną i jest pianistką. Tę umiejętność wykorzystuje na wieczorach autorskich. W wolnych chwilach lubi jeździć na łyżworolkach brata. Są tylko trochę za duże - mówi.

Marek jest jedynym, który prosi o całkowity kamuflaż, nawet zmianę imienia. Nie wstydi się tego, co robi, ale woli, żeby go inni nie rozpoznali. Ukończył religioznawstwo na UJ. Żyje z małego wydawnictwa, które jest jego własnością. Kiedyś myślał o reżyserii, bo nie było żadnych studiów literackich. Ta Szkoła Pisania spadła jak z nieba. Studia uzmysłowiły mu, że pora zerwać z robieniem pieniędzy, że czas już zająć się sobą. Nie liczył, że szkoła nauczy go pisać. "To trzeba mieć w sobie" - mówi. On ma. Chciał poznać ludzi o podobnym spojrzeniu na świat, podobnych zainteresowaniach. Szukał mobilizacji do pracy nad sobą. I znalazł. Jest zadowolony. Będzie redaktorem naczelnym "Studium" - pisma literackiego, którego pierwszy numer ukaże się - ma nadzieję - we wrześniu.

- Jesteśmy otwarci na świat - twierdzi. W pierwszym numerze jako dowód tej otwartości umieszczą ok. 20 tekstów poetyckich, nie tylko własnych. Także np. autorów, wskazanych przez M. Słomczyńskiego...

Dr Gabriela Matuszek, kierownik Studium Literacko-Artystycznego, zwanego powszechnie Szkołą Pisania, jest zadowolona. - Powstał całkiem dobry, utalentowany rok - mówi.

W ub.r. zgłosiło się 17 osób. Po dyskusjach i ocenie prac, jakie nadesłali kandydaci, przyjęto w końcu 12 studentów. Szkołę ukończyło 10 osób. Na następny rok zapisy przyjmowane są już teraz w Instytucie Filologii Polskiej UJ przy ul. Gołępiej 16. Rozmowy kwalifikacyjne rozpoczną się od połowy września. Cena nie została zmieniona.

- Choć bardzo chcemy ją obniżyć - mówi dr Matuszek. - Wszystko jednak zależy od sponsorów. Każdy może dokonać wpłaty na konto Fundacji dla UJ (BPH IV O/ Kraków nr 323415 - 2570 z zaznaczeniem "Dla Studium Literacko-Artystycznego") a my za każdą będziemy wdzięczni. Wpłata na nasze konto stanowi podstawę do odliczenia z podatku. My, jako podziękowanie, proponujemy wpis do Złotej Księgi Darczyńców.

Z uniwersyteckiej informacji na temat Szkoły:

"Szkoła Pisania powstała w listopadzie ub.r. jako pierwsza w Polsce tego typu eksperymentalna placówka. Jej zadaniem jest kształcenie pisarzy, poetów, krytyków, przyszłych wydawców pism literackich, ludzi związanych z szeroko rozumianą działalnością kulturalną itd. Studia w systemie zaocznym trwają dwa lata (...) Zajęcia prowadzą wybitni pisarze, poeci, krytycy oraz specjalści w poszczególnych dziedzinach(...)"

Maciej Słomczyński prowadzi w Szkole Pisania warsztaty prozatorskie. Na początku nie chciał się zgodzić i nawet zaczął zajęcia z pewnym opóźnieniem. Teraz jest zadowolony.

- Dla mnie to jest eksperyment z gatunkiem. Niby podobni, a każdy ma inną duszę. Wszyscy są bardzo silnie motywowani. Oni śmiertelnie

i tak zrobiłabym, co chcę. Ja tylko sprawiam wrażenie nieśmiałej, ale jestem uparta i zdecydowana."

Ewa Sonnenberg jako jedyna nie zastrzegła sobie nazwiska. W końcu od dawna już drukuje wiersze, a największy jej sukces to druk w paryskiej "Kulturze".



chcą, zależy im na warsztacie - mówi. - Muszą mi ufać, więc mówią to, czego nie powiedzieliby nawet kochankowi - mianowicie, dlaczego im nie idzie.

Maria nie jest zadowolona. W Szkole usłyszała, że jest epigonem romantyków, a chciała usłyszeć, jaką powinna iść drogą. Jest jedyną w tym gronie polonistką. Pisze wiersze i dramaty, próbowała także

madziłem sobie w osobnym zeszyte rejestr prawdziwych perełek. Zesztyt nosił tytuł "Gryząc żywy organizm", ponieważ najcudowniejsze z zapisanych w nim zdań brzmiało: "Gryząc żywy organizm, poszkodowane świnię nawet nie kwiczały". Chodziło o PGR, w którym personel defraudował pieniądze przeznaczone na karmę dla nierogacizny i w związku z tym wygłodzone świnię uprawiali kanibalizm...

Sam często miałem ochotę ugryźć żywy organizm, kiedy oprócz błędów natykałem się na zbitki frazeologiczne, na wyswiechtane komunały (zresztą określenie „wyswiechtane komunały” jest jednym z najbardziej wyswiechtanych komunałów). Na „białe szalenstwo”, „zimową stolicę Polski”, „stolicę polskiej piosenki” lub „mroczną noc okupacji”. Ostatni frazes przeistoczył się w „mroczną noc komunizmu”, co dowodzi, że językowa bezradność i posługiwanie się stylistyczną sztampą nie są zależne od systemu politycznego...

ANDRZEJ KOZIOL

Tylko pisarstwo było profesją, do której wchodziło się wprost z ulicy, własnym talentem i samodzielnie zdobywaną wiedzą. Oczywiście zdarzały się wyjątki, na przykład w Stanach Zjednoczonych i przede wszystkim w Związku Radzieckim, gdzie pisarzem można było - ale nie musiało się! - zostać po solidnych, wieloletnich studiach zakończonych pracą dyplomową w postaci powieści lub dramatu. Jak wynika z tekstu Elżbiety Borek, ostatnio także w Polsce usiłuje się kształcić pisarzy. No cóż, pozostaje tylko żywić nadzieję, że prawdziwego talentu nie uda się zabić nawet uniwersyteckim wykładem...

# Gryząc żywy organizm

towi dziennikarstwa tylko ze względu na jego dyplom, spodziewając się jeszcze operatywności, docieklowości i elementarnej umiejętności poprawnego formułowania swoich myśli. Tylko elementarnej, ponieważ o głębszą coraz trudniej, podobnie jak coraz trudniej o kulturowe zaplecze, jakim jeszcze do niedawna dysponowali nie tylko dziennikarze - z natury swej niegdyś wszechstronni dyletanci - ale także przeciętni inteligenci...

Mój Boże, ile to razy w swej adiustacyjnej orce musiałem wyrwać ze skib maszynopisu ciężkie kamienie błędów wynikających właśnie z braku takiego zaplecza! Ile razy natykałem się na „wodne akweny” i „ludowe folklor” czyli po prostu na piękne ośelki maślanego masła. Ile razy słyszałem w radiu (tam nikt tekstów nie adiustuje, ale za to słó-

wo mówione ulata, podczas gdy wydrukowane pozostaje) o absyntyce robionym z anyżu (z piołunu, absynt, zakazany swojego czasu we Francji, robiło się z piołunu, z anyżu powstawał pernod, greckie uzo, bułgarska mastika). O tym, że wizerunki Kaczorów Donaldów pokrywające domki na działkach - to „kopiersztychy” (wystarczy przypomnieć sobie łacinę lub niemiecki, aby wiedzieć, że kopiersztych to miedzioryt, dlatego też drobne pieniądze nazywano u nas „koprowina”). A ile można spotkać anachronizmów! Ktoś XIV-wieczne panienki lekkich obyczajów nazywa „gamratkami”, nie zwracając uwagi na bagatelkę - że biskup Gamrat, wielki miłośnik pić pięknej, żył nieco później. Ktoś inny każe komuś w mieszkać w średniowieczu „na

mansardzie”, chociaż dach tego typu architekt Mansard - albo też Mansart, jak chcą niektórzy - wymyślił dopiero w XVII wieku.

Wszystkie te błędy wynikają z jednego źródła - z niedoczytania i najlepiej ilustruje je anegdota przytoczona przed laty przez Arpada-Kowalskiego. Jej autor spotkał nader wystrojonego młodego krytyka literackiego, który z radością powiedział, że właśnie wybiera się na wesele. „Trza być w butach na weselu” - niezbyt erudycyjnie, bo na poziomie przyzwoitej matury zażartował jego rozmówca. „W butach? - spłoszył się młody (literacki!) krytyk. - Nie podobają ci się moje buty?”

Braki w erudycji to jedna strona dziennikarskich błędów. Składniowe i stylistyczne ubóstwo - druga, ale nie ostatnia. Kiedyś nawet gro-

## Słowniczek współczesnej polszczyzny

**KONSEKWENCJA** - całą Polskę obiegła informacja o tym, że KTT zafundował sobie - na koszt spółki wydającej „Wiadomości Kulturalne” - „toyotę” wyposażoną w sprawny system chłodzenia kabiny. A redaktor naczelny „Wiadomości” jest po prostu konsekwentny. Skoro potencjalni czytelnicy mają do jego pisma bardzo chłodny stosunek, to redaktor również odpowiada chłodem.

**PODEJRZENIE** - istnieje poważne podejrzenie, że - korzystając z doświadczeń Ireneusza Sekuły - w następnych wyborach do parlamentu zgłosi swą kandydaturę Bogusław Bagsik, a może i Lech Grobelny lub nawet inni jeszcze nie znani szerszemu ogółowi biznesmeni, o działalności których chcieliby wypowiedzieć się prokuratorzy. Zdecydowana postawa posłów SLD i PSL stała się zachętą do powiększania szeregów tych organizacji o osoby o takich właśnie predyspozycjach.

**POSTĘP** - wiele osób wyraża zdziwienie, że podczas telewizyjnej dyskusji Władimir Żyrynowski oblał swego adwersarza pomarańczowym sokiem. Jest duży postęp. Już prawie nikt się nie dziwi, że go zwyczajnie nie zastrzelili.

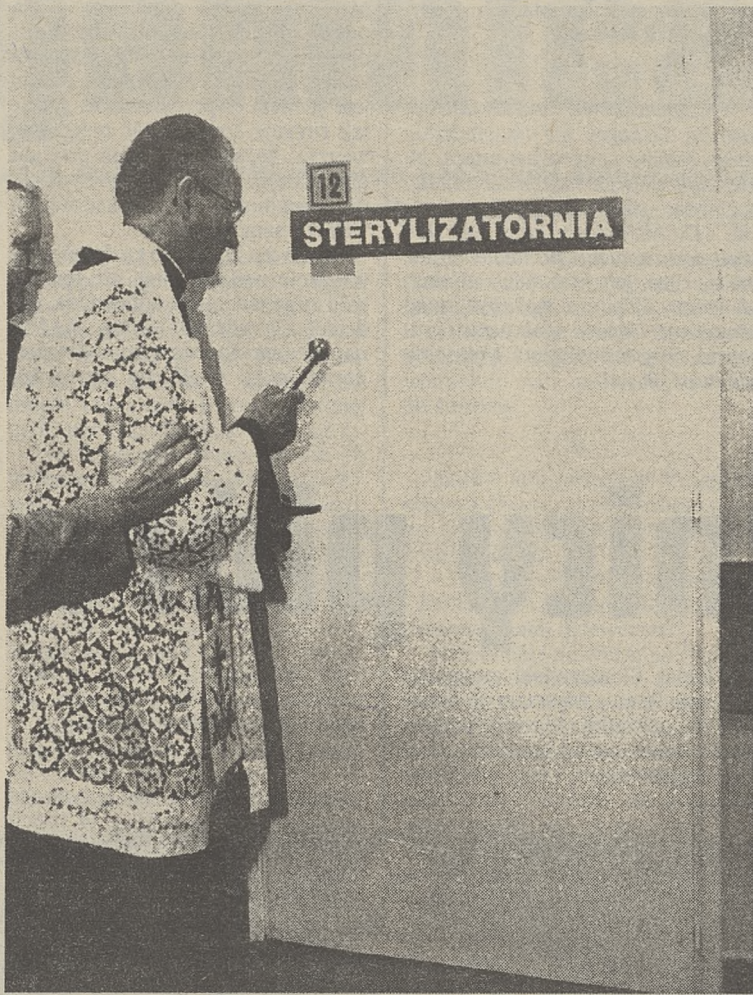
**SAMOOSŁUGA** - Aleksander Kwaśniewski ma zamiar w pełni samodzielnie stawić czoło nacierającej nań rzeczywistości. Najpierw chce bowiem - jako przewodniczący sejmowej Komisji Konstytucyjnej - ułożyć według własnej recepty Uchwałę Zasadniczą, potem zaś - już jako prezydent RP - chce tę uchwałę wykorzystywać dla dalszego dobra ludowej ojczyzny. Kłopot polega tylko na tym, że jeszcze nie wiadomo co na ten temat ma do powiedzenia lud.

**WNIOSEK** - Jan Parys oświadczył - rezygnując z kandydowania na fotel prezydenta RP - że jako człowiek młody będzie miał jeszcze szansę w następnych wyborach.

Jan Parys będzie starszy, wyborcy także wydojrzała, więc przyszłość rysuje się zupełnie pomyślnie.

OPRACOWAŁ: T. DOM.

## Podpatrzone



Wejść czy nie wejść?

Fot. Anna Kaczmarz

Organa ścigania w Polsce zaczęły przypominać obserwatorów ONZ w byłej Jugosławii. Ich aktywność ogranicza się do rejestrowania i komentowania zjawisk patologicznych. Sprawcy przestępstw z reguły umykają bezkarni. Policja uprzejmie informuje społeczeństwo, że mamy do czynienia z wojnami gangów, że mafia czukocka próbuje przejąć kontrolę nad kasynami gry w Sępólnie Krajeńskim. Parę dni temu sąsiadce ukradziono sprzed nosa przywieszoną z Austrii bmw. Przybyły na miejsce zdarzenia patrol pokrótce wyjaśnił poszkodowanej mechanizm kradzieży samochodów w Polsce, po czym poradził, że najbez-

### Zasłyszane

## Uroki prowokacji

pieczniej przyjeżdżać tu rowerem, i to tanim.

Policja rutynowo narzeka na brak sił i środków. Uroku pracy w jej szeregach doda niewątpliwie nowo przyjęta przez Sejm ustawa, dopuszczająca prowokację i tzw. zakup kontrolowany.

Wszyscy wiedzą, co kryje się za szyldami agencji towarzyskich i gabinetów masażu. Wiedzą, ale bar-

coz więcej można przeczytać o wyborach prezydenckich, co z jednej strony jest dosyć przerażające, bowiem w porze urlopowej tradycja nakazuje oddawać się lekturom lekkim i przyjemnym. Z drugiej jednak kampania wyborcza, chociaż ciągle nieoficjalna, obfituje w momenty zabawne, a więc typowo wakacyjne.

Niedawno na przykład panowie Bąk i Parys z pełną powagą oświadczyli, że wycofują się z prezydenc-

### Przeczytane

## Rezygnacje

kiego wyścigu. Powinienem z tego powodu odczuć ulgę, poczułem się jednak tylko rozbawiony.

Obaj panowie już zabłyszneli w polityce. Pan Bąk - w swoim przekonaniu prawowity syn Witosa i księdza Stojakowskiego - załapał się nawet na sejmowe wicemarszałkowanie, przy okazji udowadniając, że nie potrafiłby sprawnie przeprowadzić nawet zebrania kółka różańcowego złożonego ze stuletnich i śpiących staruszek. Jeżeli chodzi o pana Parysa - to „Polityka” nader słusznie w syntetycznym portrecie idealnego prezydenta wykorzystwała tylko jeden Parysowski element - beret.

Jeżeli chodzi natomiast o partyjne zaplecze, to wszyscy ludzie pana Bąka z powodzeniem mieszczą się na drabiniastym wozie i jeszcze znajdzie się miejsce dla tuczniaka. Pan Parys ze swoich zwolenników

mógłby uformować co najwyżej pluton, podejrzewam, że najchętniej egzekucyjny...

W starej anegdotce, cytowanej przez Safrina, podróżny odwiedzający przydrożną austerię przepytuje właścicielkę:

- Gęsie wątróbki są?
- Nie ma.
- Pieczona gęś?
- Nie ma.
- Może kapuśniak?
- Nie ma.

- To może macie przynajmniej pierogi?

- Też nie ma.
- Czulent?
- Nie ma.

Podróżny macha ręką i odchodzi. Jest już daleko, kiedy dopada go zdyszana karczmarka i oznajmia, ciężko oddychając:

- Chciałam szanownemu panu powiedzieć, że gęsih szyjek też nie mamy...

Rezygnacja panów Bąka i Parysa żywo przypomina uprzejmość właścicielki austerii. Z pełną powagą oznajmiają, że rezygnują z czegoś, czego i tak nie ma. W ten sposób autorzy „Gazety Polskiej” mogą oświadczyć, że rezygnują z literackiej nagrody Nobla, a towarzyska Spychalska zapewnić, iż nie będzie starała się o posadę Miss Universum...

CZYTAJCZ

tu bojowego z „Pruszkowem” i „Wolominem”. Pirotechnicy z MSW wyleczą frustrację, pichcąc bomby na użytek zamachowców. Odpowiednio ustawiony zapalnik, buuum i nareszcie uda się przyłapać gagatka na naprawdę gorącym uczynku.

Błady strach padnie na niesfornych kierowców. Zechcesz zaparkować w strefie zakazanej, podejździe jakiś jegomość i uspokoi - stawaj pan, tu nigdy nie łapią. A potem ciach, legitymacja. Starszy sierżant prowokator...

Nowe uregulowania prawne tradycyjnej zabawie w policjantów i złodziei dodadzą ekscytującego posmaku. Na to czekaliśmy.

(RYM)

## Horoskop z politykiem

### Ks. Prymas Józef Glemp

18 XII 1929 (III dekada STRZELCA):

Ciasne pokoje w labiryncie wyobraźni. Ciemne komnaty. Nie wietrzzone. Słychać monotonny szmer łacińskich modlitw. Stukot kroków. Czas okna otworzyć, słońce zobaczyć, wyjść do ogrodów. Na zewnątrz świat rozpościera się wspaniały. Prawda wola.

### Prezydent Lech Wałęsa

29 IX 1943 (I dekada WAGI):

Samotność i obawa. Słychać tętnienie krwi, bicie serca, przelykanie śliny. Zimną kroplę potu na policzku gasisz. Jak przestraszony wilczur ujadasz. Poszły emocje. Wyjechały do odległych krajów. Czas najwyższy. Wadzał... Głowa rodziny.

### Premier Józef Oleksy

22 VI 1946 (I dekada RAKA):

U szczytu. Stąd widok rozpościera się spokojny. A wszystko zyskuje własną miarę. Podsumowania - planowanie. Droga w dolinę wydaje się wspaniała. Szemrze strumień. W powietrzu płynie jastrząb.

### Prezydent Krakowa Józef Lassota

24 X 1943 (I dekada SKORPIONA):

Relaks, czas w księgach grzebać, albo wyjechać na autostradę, albo błądzić po lesie. Wolność! Wciągasz w płuća gorący chaust powietrza. Wyzwolenie.

### Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwiński

08 XI 1954 (II dekada SKORPIONA):

Jednak sport. Szybkie bicie serca, tętnienie krwi, bliskość mety - i w uszach szum, szarfa na piersiach. Puchar dla zwycięzcy.

### Prezydent Tarnowa Roman Clepiela

17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA):

Jest radość, która rośnie, staje się większa, ogromniejsza. Jest wolność - bezkresne przestrzenie. Jest nadzieja. Jednorodny świat - trwałe szczęście.

ASTROLOGUS

## Prawdziwy gentleman

Prawdziwy gentleman zawsze pamięta o dniu i miesiącu urodzin żony, nie pamiętając nigdy, ile mianowicie lat właśnie kończy - głosi jedna z żelaznych reguł bon tonu, którą s.v. aprobuje, acz z pewnymi zastrzeżeniami. Lub raczej poprawkami i uzupełnieniami: po pierwsze nie ma „prawdziwych gentlemanów” tylko gentlemani i kropka. Użycie przymiotnika „prawdziwy” sugeruje bowiem istnienie gentlemanów nieprawdziwych, czyli sztucznych lub pozornych, a coś takiego może egzystować tylko w powieściach science fiction. Ot, jakiś nie gentleman może co najwyżej naśladować gentlemana, bawiąc tym towarzystwo nie gorzej od zawodowego komika, czegom niedawno doświadczył i co być może opiszę. Po drugie gentleman cierpi na chroniczną amnezję dat urodzin wszystkich Pań i niektórych panów, o czym być może również kiedyś, w przyszłości nadzwyczaj dobrego humoru napiszemy.

Bo gentleman ma w ogóle pamięć nadzwyczaj selektywną, podobnie jak słuch, wzrok i nawet dotyk, co nie oznacza, by osobka z poniższej anegdotki była Damą pisaną z dużej litery. A rzecz miała się tak: otóż w kinie, w najbardziej emocjonującym momencie, odzywa się gniewny głos, kobiecy, rzecz jasna - „panie, weź pan te ręce!”, po czym, po chwili-

li - „ale nie ten pan, to było do tego z drugiej strony!”.

Ano, jak widać rację ma przysłowie, twierdzące, że kiedy dwu robi to samo, to nie jest to tak całkiem to samo...

Gentlemańska selektywność natomiast dotyczy tego, co „się robi” i tego, czego „się nie robi”, nie mówi, nie słyszy, nie czuje i w ogóle, a nie słyszy się, nie mówi i nie czuje tego, czego słyszeć etc. nie należy. Nie należy zaś (i.t.d.) tego, co może kogokolwiek postawić w niezręcznej sytuacji. Takiej, o jakiej była w ostatnim s.v. mowa lub jakiegokolwiek innej tego rodzaju.

Gentleman nie usłyszy, na przykład, głośniejszej uwagi na swój temat „o, znów przywłóknął się ten nudziarz”, natomiast usłyszy zwrócone do siebie słowa „dzień dobry”, choćby były one znaczące, ale to znacznie ciszej powiedziane. I tylko na nie też odpowie, pozostawiając wszystkich w niepewności - słyszał, czy nie słyszał apostrofy na swój temat?

I czyniąc tak, odda hołd towarzyskiemu tabu, który to termin oznacza zakaz kontaktowania się z pewnymi osobami lub przedmiotami oraz wykonywania pewnych czynności pociągających za sobą karę ze strony sił nadprzyrodzonych, do których konwentykl ciotek się zalicza, bo de facto to właśnie one specjalizują

## Savoir vivre

ją się w tropieniu i karaniu niesfornych siostrzeńców, a któż w naszym kraju się do nich nie zalicza?

Lecz nie tylko, bo tabu w swym przenośnym znaczeniu obejmuje również wykroczenia przeciw dobremu smakowi, a przecież bez dobrego smaku, czyli wyczucia sytuacji s.v. traci sens, czego przykładem może być, ot, taki sobie obrazeczek: pewien starszy pan przechodząc przez drzwi wahadłowe dojrzał kątem oka biegnącego za sobą młodzieńca. Przeszedłszy przez drzwi przytrzymał je więc, jak należy, który to gest miał czysto kurtuazyjne znaczenie, jako że puszczane drzwi nie mogły uderzyć zbyt jeszcze odległego młodzieńca.

Młodzian minął go, również, jak należy się uśmiechając i dziękując skinieniem głowy, zaczem wszystkim odbyło się w myśl zasad s.v.

Z wyjątkiem jednego drobiazgu: otóż młodzieniec ów nie wyciągnął, choćby tylko symbolicznie, ręki w stronę drzwi, chcąc owego pana wyręczyć w ich przytrzymaniu.

I to właśnie była hyżeczka dziegci, która postawiła starszego pana w roli portiera czy lokaja otwierającego drzwi przed gościem.

Przed wszystkim jednak było to złamaniem tabu, nakazującego młodemu pomagać starszym. W każdej sytuacji i właśnie odruchowo.

BRAT CHAMA

**I** tak, proszę Państwa, od szlachetnych fajansów rozpoczęliśmy przegląd pogardzanych materiałów, czy też „tworzyw” jak się je fachowo, acz nieładnie nazywa. Bo również w materiałach obowiązują ludzkie i - podobnie jak one - niczym niezasadnione podziały na te niejako z natury lepsze i te gorsze, szlachetne i pospolite.

Pierwszy poważny cios owym poglądom zadał jednak dopiero wiek ubiegły twierdzeniem, iż to talent artysty decyduje o wartości dzieła, nie zaś użyty przez niego materiał, którą to tezę potwierdziły wielokrotnie od platyny

## Malowane miliony

droższe sreberka Faberge lub biżuteria Rene Lalique'a, acz szlachetnych kamieni ani nawet szlachetnego metalu w niej nie uświadczysz.

I tak to się zaczęło: taniutki świerk o wyraźnym słoju i czerwona osika, czyli chwast wśród leśnych drzew, zaczęły bezwstydnie konkurować z palisandrami i mahoniami, a tektura i żelazo wyparły w kubistycznej rzeźbie brąz, granity i marmury.

Lecz rewolucja poglądów, jak każda rewolucja, zatrzymała się przed zrobieniem ostatniego kroku, który dopiero w naszych czasach i na naszych oczach się dokonuje: otóż nie objęła swym zasięgiem obiektów seryjnie lub wręcz maszynowo wykonywanych, ani wszystkich tworzyw, z tymi sztucznymi łącznie. Dopiero dziś zatem przywracamy honor ebonitowi i - być może przede wszystkim - żeliwu, choć jego technologia jest już od wieków znana. Niemniej nawet encyklopedia sztuki dekoracyjnej z 1978 roku nawet się o żeliwie nie zająknęła, zaś słownik terminologiczny sztuk pięknych dostrzega jego rolę wyłącznie w konstrukcji budynków, choć inne elementy, jak kraty balkonów, balustrady schodów etc., etc. były niemal z reguły bogato zdobione. Podporom żeliwnym nadawano zaś na ogół kształt greckich, czyli kanelowanych kolumniek, zaś balustradom ozdobne formy rokoka lub manieryzmu, których wykucie było sztuką nie lada, podczas gdy odlanie nie nastęcało większych trudności.

Z żeliwa lano również piece i drzwiczki do nich dla przyczyn nie wymagających chyba bardziej szczegółowego tłumaczenia.

I oto takie właśnie piece sprzed Wielkiej, czyli „tamtej” wojny stają się stopniowo kolekcjonerskim rarytasem i przedmiotem coraz żywszego zainteresowania muzeów. Taki zaś właśnie rzadki piec żeliwny o ponaddwumetrowej wysokości i kształtach ni to potężnej kolumny, ni to bogato zdobionego, barokowego działa (którym skądinąd również kształty kolumn czasem nadawano) stoi wśród gawiedzi pomniejszych krewniaków w Desie przy ulicy Kupa (to na Kazimierzu) za 45 milionów złotych, oczywiście starych.

A obok - koza. Lecz o niej za tydzień, wraz z wyjaśnieniem, czym koza była w życiu Polaków, czyli koza a sprawa polska.

JERZY T. PAŹDZIUEŁ

Weekend  
DZIENNIK

Redaktor  
Jakub Ciećkiewicz  
tel. 22-28-98

„Na grunt” z plaży

## Taaaka Ryba

**W**ędkarzom, którzy zamierzają wykorzystać miesiące urlopowe na Wybrzeżu, radzę spróbować sił w połowach ryb morskich.

Łowienie ryb w morzu różni się jednak znacznie od połowów w wodach słodkich. Wybór metody połowu zależy od miejsca, z którego będziemy łowili. Łowiąc z łodzi, stosuje się w zasadzie metodę spinningową lub zbliżoną do niej. Jedynie przynęty odbiegają w dużym stopniu od tych znanych z wód śródlądowych. Łowiąc z plaży skazani jesteśmy na metodę gruntową i tylko molo i falochrony dają nam pełnię możliwości co do wyboru metody połowu.

Do połowu z plaży należy zaopatrzyć się w długie podpórki na wędziska (po dwa na jedno wędzisko) długości nawet do 1,5 m oraz zestaw tak skonstruowany, aby pozwalał nam wyrzucić przynętę na odległość kilkudziesięciu metrów. Ponieważ używać będziemy obciążenia około 150 g, żyłka powinna mieć średnicę co najmniej 0,30 mm. Aby jak najlepiej wykorzystać walory rzutowe należy zastosować specjalne nawinięcie żyłki zwane „metodą strzałową”. Do podkładu z żyłki np. 0,5 mm wiążemy około 200 metrów żyłki głównej (rzutowej), do której końca wiążemy odcinek o długości około 10 m i średnicy 0,6 mm. Do tego kawałka żyłki przyczepiamy ciężarek, najlepiej w kształcie łyżki, aby lepiej utrzymywał się na dnie. Prócz tej kombinacji łyłek ważne jest opanowanie techniki rzutów odpowiednio długim wędziskiem (powyżej 3 m).

Inną, mniej wymagającą metodą jest poszukiwanie ryb wśród kamieni i dziur w falochronach. Łowiąc, wystarczy opuścić na dno zestaw składający się z żyłki, przyponu, ciężarka i haczyka, a następnie przemieszczać ten zestaw w różne miejsca. Po szarpnięciu, zacinamy płynnym ruchem ręki, automatycznie wyciągając rybę z wody, tak, aby nie udało się jej uciec pomiędzy kamieniem. Przed przystąpieniem do połowu należy zapoznać się z obowiązującymi przepisami i jeżeli to konieczne wykupić odpowiednie zezwolenie.

(CHOŁO)

## Zdanem psa

### Za gorąco...

**M**oja Pani wróciła dziś zdenerwowana, czułam nawet, że płakała. Długo opowiadała Panu o Reksie zamkniętym w samochodzie zaparkowanym na słońcu. Chociaż w domu było ciepło, przesyłał mnie lodowaty dreszcz. Przecież takie blaszane pułdo z zamkniętymi szybami nagrzewa się błyskawicznie, w środku bez dopływu powietrza jest duszno i parno, gdy temperatura dojdzie do 50 st., pies może dostać udaru ciepłego! Mały samochód nagrzewa się szybciej, w wozie Pani nawet przy opuszczonych szybach podczas postoju gorąco jest dla mnie nie do wytrzymania. Tylko poduszeczki łypek mogą mi się spocić, chłodzę się wywieszając jęzor i ziejąc otwartym pyskiem. Moja kupiła mi na lato taki kaganiec, w którym swobodnie dy-

szę, nawet ziewać bym potrafiła. W misce zawsze mam wodę, na dalsze wyjazdy wodę zabieramy. W psiej szkole Młoda Ruda przesunęła lekcje na późniejsze godziny, nie pozwala wiązać psów na słońcu, wie, że najlepiej czujemy się przy 18 - 20 st. ciepła, podczas upałów tracimy zdolność węszenia i chęć do pracy, a najszybciej męczą się psy o krótkich pyskach. Jestem od Pani cieplejsza - jako szczeniaki miałam normalną temperaturę ok. 39 st., dziś całkowicie zdrowa 38,6 - ale Moja lepiej ode mnie wytrzyma upał. A teraz jeszcze ze śladami łez na buzi mówi o zostawionym w aucie Reksie, patrzy na mnie i zapewnia, że dopóki nie zrobi się chłodniej, nie będzie z nią jeździć do miasta i czekać w samochodzie jej

NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA

## Psychozabawa

### Czy jesteś konstruktywnym marzycielem?

- Bardzo często wybiegam myślą w przyszłość i moje wizje są optymistyczne. **TAK(?)NIE**
- Marzenia to plany, które dojrzewają do spełnienia. Nigdy się z ich realizacji nie rozliczam. **TAK(?)NIE**
- W totalotka gram systematycznie. Cieszą mnie także trzy trafienia. **TAK(?)NIE**
- Mam wewnętrzne poczucie bezpieczeństwa. Wierzę, że w trudnej sytuacji... **TAK(?)NIE**
- Szczęśliwy traf niejednokrotnie pomagał mi w życiu. **TAK(?)NIE**
- Marzenia to remedium na zło i beznadziejność. Często w nie uciekam. **TAK(?)NIE**
- Zazwyczaj są one niemożliwe do spełnienia. **TAK(?)NIE**
- Często pragnę, aby się komuś nie powiodło lub aby poniósł karę **TAK(?)NIE**
- Gdy konfrontuję swe marzenia z życiem... **TAK(?)NIE**
- I cóż mi po marzeniach. **TAK(?)NIE**

#### OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź **TAK** na pytania od 1 do 5 i za odpowiedź **NIE** na pytania od 6 do 10 otrzymujesz po 10 punktów.

Za odpowiedzi negatywne na pierwszych pięć i pozytywne na resztę (od 6 do 10 pytań) punktów nie otrzymujesz.

Za każde **NIE WIEM (?)** masz 5 punktów. Podsumuj je.

#### WYNIKI

**100 - 80 pkt.:** Wizjoner, romantyk, pasjonat - ale i trzeźwy człowiek, rozsądny, szczęśliwy, poszukujący w życiu satysfakcji. Tak, potrafisz nie tylko marzyć ale i urzeczywistniać swe pragnienia. Wielkie brawa!

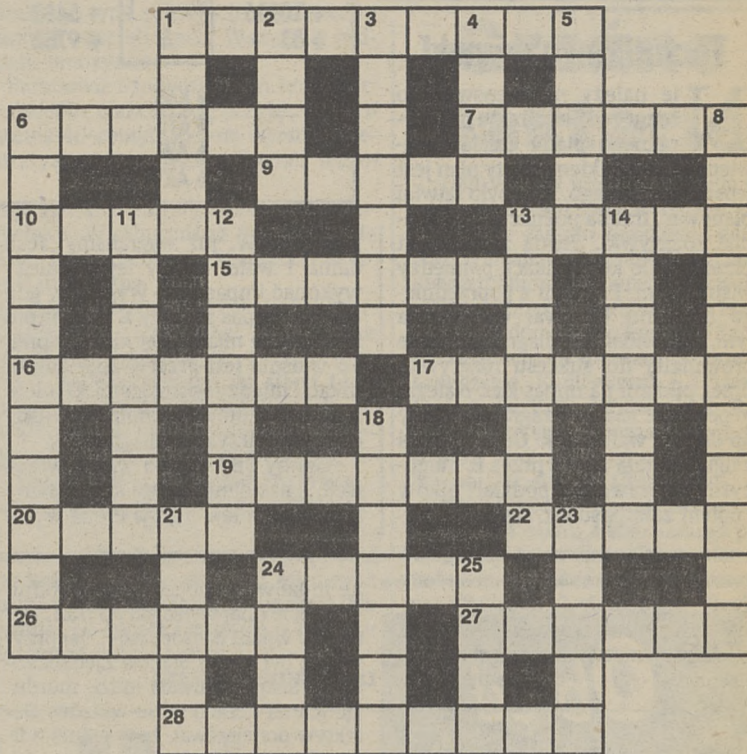
**75 - 50 pkt.:** Marzenia pozwalają Ci żyć, przywracają spokój i poczucie, że jakoś tam jednak będzie, budzą nadzieję. Rzadko jednak wznicięją energię. Po prostu nie bardzo wierzysz w siebie. Gdy tymczasem...

**55 - 0 pkt.:** Jeżeli marzysz - to o baśniowym królestwie, o wygranej w totka, o karze na złego sąsiada. I to przynosi ulgę - ale nie do końca. Bo cóż Ci z marzeń, których nie da się zrealizować? Tymczasem marzyć można również konstruktywnie. Pomyśl czego tak naprawdę pragniesz?

(AS)

## Krzyżówka

Nr 254



#### KRZYŻÓWKA NR 254

**Poziomo:** 1. na nim szaszлык nadziany, 6. rosną po deszczu, 7. pozwala otrzymywać na tkaninie różne kolorowe wzory, 9. wieje od morza razem z deszczem, 10. piąte koło do wozu, 13. 5. 15. w pudełku z draską, 16. Pod różami, gdzie portier dawał klucz, 17. włosów z medaliona na pamiątkę, 19. wisi w łazience, 20. do bezwzględności wykonania, 22. poszły w las, 24. Przekrojowy pies, 26. jedna z krzyżówki, 27. włosoprzytrzymywaczka, 28. z wyszczególnionymi imieniami.

**Pionowo:** 1. w oknie, 2. do wiedzenia, 3. roczna podziałka, 4. ekskluzywne miejsce w teatrze, 5. najobficiej występująca w przyrodzie grupa związków organicznych, stanowiących podstawowe źródła energii koniecznej dla procesów życiowych, 6. bardzo jadowity wąż, 8. lekarska dziedzina, 11. uiszcza należności, 12. szybę zgrabnie przytnie, 13. beza, 14. drzwi obramowanie, 18. otrzymywany z krokusów, 21. mebel, który nabrał ceny wraz z latami, 23. niewolnik zielonego stolika, 24. żółta kartka karany, 25. Amaltea.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 254 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych), do następnej soboty tj. 15 bm. pod adresem redakcji - „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków - załączając kupon konkursowy.**

**W TYM TYGODNIU CZTERY NAGRODY RZECZOWE (JUBILEUSZOWE) WARTOŚCI 25 ZŁOTYCH (250 TYSIĘCY STARYCH) KAŻDA FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”.**

#### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 252

**Poziomo:** 1. prąd, 3. plug, 5. ucho, 6. weselnik, 8. wojownik, 11. auto, 12. Chandler, 14. dekadent, 16. koty, 17. ranczer, 18. obierki, 21. zero, 22. nazwisko, 24. kandydat, 26. lido, 27. Emanuela, 28. szlagier, 29. tusz, 30. Azja, 31. Aton.

**Pionowo:** 1. poślad, 2. drukarka, 3. prowodyr, 4. Gomora, 6. wyczerpanie, 7. skarbniczka, 9. nieporządk, 10. katalizator, 13. lowelas, 15. kombajn, 19. izolotka, 20. kokoszka, 23. iluzja, 25. dragon.

#### WYNIK LOSOWANIA

W dniu 3 bm. odbyło się w redakcji, komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 252.

**Nagrody po 50 złotych (500.000 starych) wylosowali:**  
JANINA BRZOSKWINIA - Kraków  
PAWEŁ KRÓL - Chrzanów  
Pieniądze prześlemy pocztą.

## KUPON KRZYŻÓWKI NR 254



Nie chcem, ale muszem

Fot. A. Kaczmarz

# Szalenstwo we czterech

## Technika rozgrywki

Nie należy przystępować do rozgrywki kontraktu bez wyraźnego planu działań. Boiem nawet całkiem prosty plan jest lepszy od żadnego. Aby było łatwiej planować, trzeba poznać różne techniki rozgrywki. Jedną z nich jest przerywanie komunikacji pomiędzy wistującymi. Problem z poprzedniego felietonu bazował właśnie na tym. Jak widać na diagramie 1, nie prowadziła do sukcesu rozgrywka przez pikę ani na impas kier. Należało połączyć szanse i zagrać dwa razy do damy i waleta pik. Gdyby któraś z figur została zabita przez E, moglibyśmy sprawdzić podział pików i potem zaimpasować kiera. Gdy za-

Diagram 1

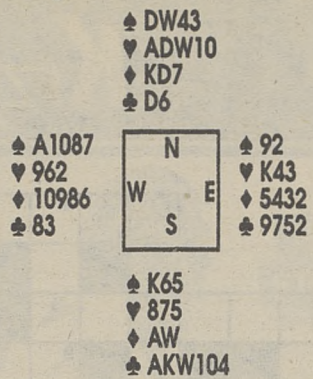
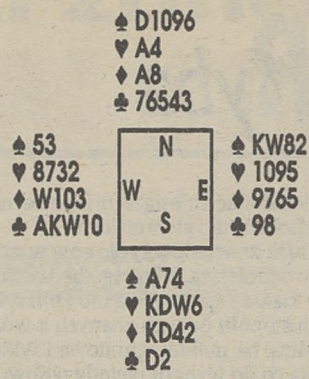


Diagram 2



bije pika W, już wygramy. Jeśli dama i walet wzięły lewy, należy wykonać impas kier. Wygramy, gdy uda się impas lub gdy E przy królu kier będzie miał mniej niż trzy piki. To właśnie jest przerywanie komunikacji między wistującymi. Dla lepszego zrozumienia problemu jeszcze jeden przykład (diagram 2).

Gramy 3BA (S) po wściecie w asa trefl, a następnie waleta karo. Mamy tylko osiem lew z góry. Próba wyro-

bienia pika może skończyć się oddaniem pika i czterech lew treflowych. Zagrajmy więc trefla od razu. Jeśli W ściągnie trefle, wyrobi nam forte. Jeśli tego nie uczyni, zagramy pika do dziesiątki i jeśli weźmie walet, zaimpasujemy potem króla pik (jeśliby miał go W, i tak doszedłby do dwóch fort treflowych). Na porażkę skazana jest ta armia, której linie komunikacyjne zostaną przecięte.

ŚLAWOMIR ZAWIŚLAK

# Dowcip za milion

Codziennie, od soboty do piątku, w rubryce „Dowcip za milion” zamieszczamy kilka liter. W piątek, kiedy już będą znane wszystkie litery, posłużą one Państwu do ułożenia zabawnego hasła lub wierszyka. O przyznaniu nagrody decyduje jury. Oczywiście, mogą Państwo użyć tylko tych liter i w takiej ilości, jaka została wydrukowana w naszej rubryce. To znaczy, jeśli w poniedziałek wybraliśmy litery „A” i „B”, mogą one wystąpić w Państwa pracy tylko jeden raz, chyba że powtórzymy je innego dnia w tym etapie konkursu. Litery z jednego tygodnia nie mogą być użyte w innym.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych, z hasłem ułożonym z wyciętych i naklejonych liter, najpóźniej w poniedziałek, pod adresem: Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Dowcip za milion” (decyduje data stempla pocztowego).

Nagroda wynosi 100 zł (czyli 1 milion starych złotych). Redakcja zastrzega sobie możliwość niewyłonienia zwycięzcy w jednym cyklu (tygodniu). Nagroda przechodzi wtedy na następny tydzień - to znaczy będzie ona większa o 100 zł. Po odbiorze nagród prosimy zgłaszać się w redakcji „Dziennika” (Kraków, ul. Wielopole 1), pokój 305.

## Rozwiązanie 17. edycji konkursu „Dowcip za milion”

Czy nie denerwują Państwa reklamy telewizyjne? Mnie bardzo. Nie jestem jednak odosobniony. Pani Ola Jasicka napisała:

„Iść z postępem:  
Podpaski z wybielaczem,  
Ech, wielorazowe, te z wypustkami

Bity na głowę!”  
Początek wakacji nastroił Was filozoficznie. Pan Tadeusz Tęczyński rozmyślał przy goleniu:  
„Balwierz:  
Myślę więc jestem

Zatławiony Kartezjusz:  
Mydlenie oczu nie ma przyszłości”  
Pani Dudzie Zycie należą się przeprosiny za uporczywe przekreślanie nazwiska. Tłumaczy nas tylko jej fraszka:

„Tylko głupiec ma odpowiedź na wszystko  
I czasem rację li tylko przez przypadek”

Pani Zdzisława Bartnik w podobnym klimacie:

„Wybac wrogom  
Lecz nie napisano:  
Wybac przyjaciółom”

Ale co tam. Są wakacje. Pani Genowefa Stępień ryzykuje:

„Ciało zanurzone w wodzie  
Może zyskać na urodzie”

Pan Jerzy Buczek za Mrożkiem stwierdza:

„Jak wstanę  
To się położę”

Pani Halina Dörre:

„Oto marzenia dziewczęce  
Dostać się w dobre ręce”

Pani Anna Łopuszańska:

„Stara miłość nie rdzewieje  
Tylko grubnie i siwieje”

A oto jak przedstawia „Żywot potera” pan Andrzej Pawełek:

„Prezentował się dumnie  
Szkoda, że dopiero...  
W trumnie”

Pani Genowefa Chmielewska nie mniej ironicznie:

„Ma towarzyszy wielu,  
Jak jest przy pełnym portfelu”

Pan Zbigniew Poprawski twardo stąpa po ziemi:

„Zaden zysk  
Dostać... w pysk”

Zwycięczynią została pani Genowefa Stępień. Serdecznie gratulujemy.

A oto dzisiejsze litery:

**ZYDŁNIC  
AŻWCTGO  
YIRGAĆA**

# Obłąd w kratkę

## Szachowa zbrodnia

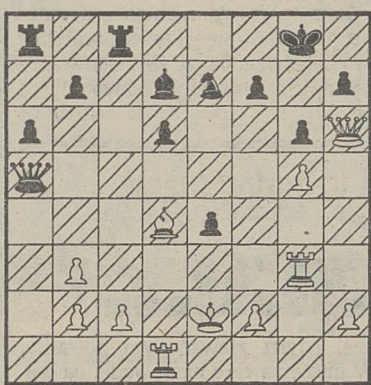
Paul Hussy w noweli kryminalnej „Czarna Dama” opisał zbrodnię prawie doskonałą. Pewien szachista otrzymał od mistrza Stanów Zjednoczonych propozycję rozegrania meczu. Bohater opowieści, szwagier zaproszonego szachisty, podejrzewał jednak pułapkę. Poprzedni mistrzowie, którzy uczestniczyli w podobnych mityngach, nie przeżyli spotkania. Gdy szachista studiował różne warianty debiutów i oglądał partie przyszłego przeciwnika, detektyw z równą systematycznością rozpatrywał róż-

ne możliwości popełnienia zbrodni. Wreszcie obaj wyjechali do USA. Detektyw wpadł na trop szajki. Jej przywódca był mistrz Stanów Zjednoczonych. Szajka usuwała ludzi, mordując ich na oczach wielu widzów. Detektyw podejrzewał, że w jednej z figur znajduje się trucizna. Wreszcie, gdy na szachownicy powstała korzystna dla przybysza pozycja, domorosły Sherlock Holmes rzucił się na szachownicę i chwycił hetmana. To w jego wnętrzu znajdowała się kurara mająca usmiercić Europejczyka.

Teraz zapraszam Państwa do rozwiązania konkursowego zadania szachowego. Czarne zaczynają i wygrywają. Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia pod adresem „Dziennika”. Nagroda 50 nowych zł (czyli 500 tys. starych zł) dla jednego zwycięzcy.

Białe: Ke2, Hh6, Wd1, Wg3, Gd4, piony: b2, b3, c2, f2, g5, h2

Czarne: Kg8, Ha5, Wa8, Wc8, Gd7, Se7, piony: a6, b7, d6, e4, f7, g6, h7



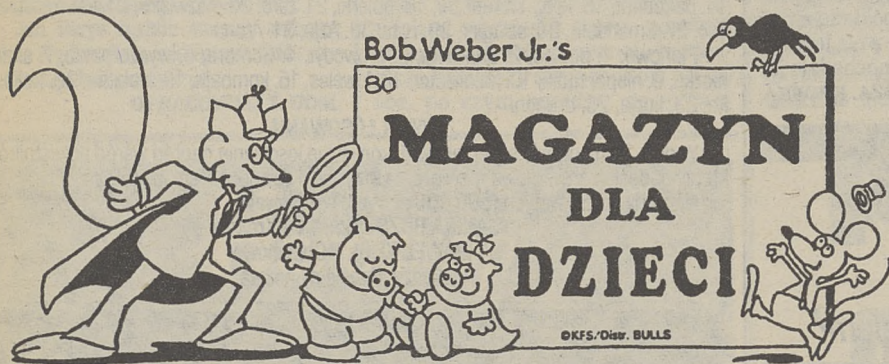
## Rozwiązanie zadania szachowego z 10 VI 95:

1.Gg5! f:e 2.W:h7+!! K:h7

3.H:e4+ Kh8 4.Hh4+ Kg8 5.d6+z wygraną białych.

Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy pana Józefa Bujaka.

WITOLD KAMIENOBRODZKI

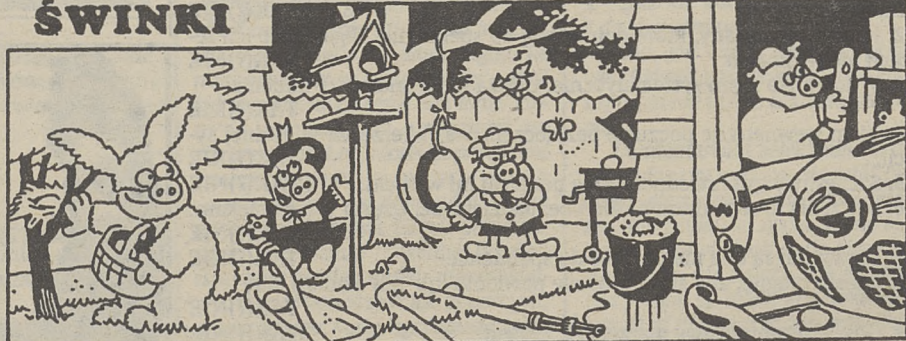


Które dwa króliczki są identyczne? Polec.: Numer dwa i pięć. Odpowiedź: Numer dwa i pięć.



Czekoladowy, słodki i wielki króliczek wielkanocny jest taaki pyyyyyzyny! Żelki, krówki i jajka niespodzianki, to też smakowitości. Ale wszystkie te łakocie zawierają dużo cukru. Nie zjadaj tych wszystkich słodczy na raz. I nie zapomnij umyć zęby!

## ŚWINKI



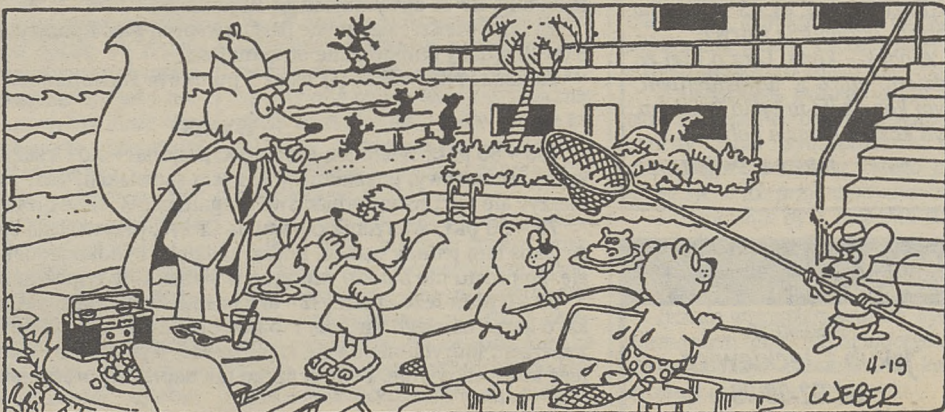
Tata Świnka miał 36 czekoladowych jajek Wielkanocnych. 2/3 z nich zjadł, a resztę ukrył. Ile jajek ukrył? Pomóż Świnkom znaleźć te jajka.

Odpowiedź: Ukrytych zostało dwadzieścia jajek. Czy wszystkie znalazłeś?

## Lis Detektyw

Przed chwilą ktoś wyszedł z basenu hotelowego i zwałił portmonetkę Norki Mandi, kiedy ona się kąpała. Złodziejem jest jeden z bobrów. Ale oni obaj twierdzą, że dopiero co wrócili z surfingu. Jak Lis Detektyw stwierdzi, który z nich kłamie?

Odpowiedź: Detektyw spróbuj kroić wodę nie jest słońce, wskazuje winnego. Czy wiesz kopyce z obywatela podziwanym. Kropka, która



Przez dwa miesiące nikt nie chciał zająć się skażonym terenem

# Z kwasem w las

# Małopolska

Urząd Wojewódzki na pismo WIOŚ odpowiedział dopiero 25 maja zobowiązując Urząd Gminy w Tarnobrzegu do usunięcia skutków skażenia w sposób uzgodniony z Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska do 12 czerwca. Wojewoda informował jednocześnie, że o refundację związanych z tym kosztów należy zwrócić się do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Po kolejnych dziesięciu dniach, 6 czerwca Urząd Gminy w Baranowie Sandomierskim wysłał do miejscowego Gminnego Zakładu Użyteczności Publicznej pismo z poleceniem usunięcia szkodliwych substancji poprzez zebranie wierzchniej warstwy ziemi na głębokość 40 centymetrów, obok miejsca skażenia i zneutralizowanie go wapnem hydratyzowanym. Zakład odpisał, że wyznaczony 10-dniowy termin usunięcia skutków katastrofy jest zbyt krótki i poprosił o przesunięcie tej daty na 30 czerwca. Urząd Gminy wyraził zgodę.

W Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu przyznano, że niezrozumiałe jest przedłużanie tej sprawy przez samorządowców z Baranowa. - *Przez pewien czas władze gminy zachowywały się tak, jakby w ogóle nie otrzymały żadnego pisma - usłyszeliśmy.*

7 czerwca wojewódzki inspektor ochrony środowiska Zbigniew Golec informował wojewodę, że „stwierdzono obecność w gruncie kwasu azotowego i zwiększoną zawartość metali ciężkich, nie można wykluczyć również obecności innych, szczególnie szkodliwych związków”. Jednocześnie inspektor informował, że zanieczyszczenia należy traktować jako nie nadające się do powtórnego wykorzystania i złożyć je w przeznaczonym na ten cel miejscu.

Jednak na terenie województwa tarnobrzęskiego nie ma składowiska niebezpiecznych materiałów. Wprawdzie w Hucie Stalowa Wola można składować niebezpieczne odpady, ale odmówiła ona przyjęcia od Barano-

wa skażonego kwasem gruntu. Dawniej tego typu substancje składowano w specjalnie do tego celu przeznaczonych mogielnikach. Wszystkie jednak są przepelnione i od pewnego czasu nieczynne.

22 czerwca zastępca burmistrza w Baranowie Sandomierskim Jerzy Perła wysłał do wojewody kolejne pismo z prośbą o akceptację przyjętego sposobu neutralizacji skażenia, czyli zebrań 40-centymetrowej warstwy ziemi i zneutralizowania jej wapnem hydratyzowanym. Takie zalecenia wcześniej przysłał już tarnobrzęski WIOŚ.

Ostatecznie wyciek kwasu azotowego został zneutralizowany 27 czerwca, a więc ponad dwa miesiące po wycieku. Wiceburmistrz Baranowa nie widzi teraz powodów do zaniepokojenia. Jego zdaniem zabezpieczenie terenu jest prawidłowe, a skażenie nie jest już groźne.

Znacznie mniej optymistycznie podchodzą do sprawy mieszkańcy gminy. Z informacji uzyskanych przez reportera „Dziennika” wynika, że przez teren Baranowa przejeżdża wiele niebezpiecznych transportów. Większość z nich kieruje się do punktu przeładunkowego na stacji Linii Hutniczo - Siarkowej Wola Baranowska w Knapach. Mieszkańcy nie od dzisiaj narzekają na uciążliwe transporty. Wiele cystern wiozących niebezpieczne substancje jest nieprzystosowanych do przewozu tego typu ładunków. Jakiś czas temu grupa okolicznych mieszkańców siłą chciała powstrzymać samochochody. Jednak żadne takie sygnały, przynajmniej oficjalnie, nie dotarły do Urzędu Gminy.

Nieoficjalna wersja na temat zdarzenia, mówi, że sprawcą wycieku jest kierowca cysterny jadący do Knapów po kolejną partię substancji. Ponieważ w samochodzie zostało mu trochę ładunku, postanowił się go pozbyć. Na pobliskiej polanie odkryto ślady skręcania, co świadczyć może o tym, że kierowca specjalnie wjeżdżał w las, aby wylać resztki kwasu.

SYMON JAKUBOWSKI

## Groźne bakterie

(INF.WŁ.) W woj. przemyskim na wielu odcinkach rzek woda jest tak brudna, że zagraża ludzkiemu zdrowiu. W oparciu o wyniki badań wód powierzchniowych, państwowy wojewódzki inspektor sanitarny w Przemysku nie dopuścił do kąpiel w Sanie w: Babicach, Wybrzeżu, Słonem, Krasiczynie, Kuńkowcach i Przemysku (osiedle „Kmiecie”, koło kina „Bałtyk” i harcerskiej przystani wodnej), a także w nizinnej jej części w Radymnie, Jarosławiu i Ubieszynie.

W krystalicznym - do niedawna - Wiarze nie wolno z tego samego powodu pływać w Hownikach i Sierakowicach, podobnie jak w Sołotwie w okolicach Lubaczowa. Rzeka Mleczka skażona jest bakteriami w rejonie Przeworska, Kańczugi i Zarzecza. (MOT)

## Wyjaśnienie

Czytając „Dziennik Polski” z dnia 30 czerwca 1995 r. ze zdumieniem dowiedziałam się, jakobym weszła w skład Krakowskiego Komitetu Wyborczego pana Aleksandra Kwaśniewskiego. Wyjaśniam, iż nikt nie zwracał się do mnie z taką propozycją, nie zostałam też poinformowana o jakimkolwiek zaocznym włączeniu do Komitetu. Nigdy nie należałam i nie należę do żadnych partii czy stronnictw politycznych, realizuję się przez sztukę, ponieważ jestem aktorką. Pełniąc funkcję dyrektora artystycznego Teatru „Bagatela” stonię od publicznych manifestacji swoich sympatii politycznych (choć takowe posiadam) uznając, że Teatr w swej istocie jest miejscem apolitycznym.

NINA REPETOWSKA  
DYREKTOR ARTYSTYCZNY TEATRU  
BAGATELA  
KRAKÓW, UL. KARMEŁICKA 6

Od Redakcji: Nazwisko pani Niny Repetowskiej widnieje na liście członków Krakowskiego Komitetu Wyborczego Aleksandra Kwaśniewskiego, którą Komitet przysłał do naszej redakcji 29 czerwca br.

Słowak nie przejmuje się uzgodnieniami

## Myttnikowa zaporą

(INF.WŁ.) Od czerwca ubiegłego roku w Sulinie, po słowackiej stronie (naprzeciw Żegiestowa), trwa budowa elektrowni wodnej na Popradzie. Słowacka firma, mając stosowne słowackie pozwolenia, nie czekając na decyzję strony polskiej, rozpoczęła budowę. Sprawa jest o tyle trudna, że inwestycja realizowana jest na rzece granicznej, a więc obowiązują w związku z tym nieco inne przepisy prawne. Podczas ostatniego spotkania postanowiono, że do czasu przedstawienia wniosków opracowanych przez ekspertów, prace przy budowie elektrowni zostaną wstrzymane. Tymczasem na budowie nie było ani jednego dnia przerwy.

- *Sprawa jest mi znana, choć ambasada się nią nie zajmuje - powiedział „Dziennikowi” ambasador Republiki Słowackiej w Polsce, Marian Serwatka. - Na razie mam takie informacje, że pomiędzy naszymi pełnomocnikami nastąpiła bardziej intensywna wymiana korespondencji. Zwróciłem*

*się z prośbą do przedstawicieli naszego rządu, aby przedstawili mi niezbędne dokumenty dotyczące tej sprawy, jaki jest wynik rozmów i spotkań pełnomocników oraz ekspertów. Uważam, że ta sprawa musi być uregulowana zgodnie z obowiązującymi przepisami, zwłaszcza, iż dotyczy wód granicznych, a w tym momencie nie można robić nic, bez zgody obu stron. Musimy zrobić wszystko, aby budowa elektrowni w Sulinie na Popradzie nie była aż tak drażliwa.*

Uczestniczący w spotkaniu wicewojewoda Jacek Rogowski powiedział, że dziwne jest właśnie to, że Ladisław Myttnik, mimo decyzji o wstrzymaniu robót, dalej je kontynuuje: - *Tak postępować nie wolno. Budowa jest mocno kontrowersyjna, zwłaszcza, że jak pokazują ludzie zajmujący się ochroną przyrody, wody w Popradzie jest zdecydowanie za mało na taką budowę.*

Ambasador Republiki Słowackiej w Polsce zapewnił o podjęciu intensywnych działań w tej sprawie. (JEC)

## „Makowa” wieś

(INF.WŁ.) W Wysocku gm. Laszki policjanci z miejscowego komisariatu, wspierani przez urzędników gminnych, poszukiwali nielegalnych plantacji maku. Tylko jednego dnia udało im się odkryć aż pięć poletek o łącznej powierzchni 13,5 ara.

Uprawy zlikwidowano, a w stosunku do gospodarzy łamiących prawo, będą wyciągnięte konsekwencje karne. Województwo przemyskie, w sezonie letnim, jest swoistą „mekką” narkomanów z całego kraju. (MOT)



POLSKIE  
RADIO  
KRAKÓW

RADIO KRAKÓW,  
Austriacki Konsulat Generalny  
oraz Wydział Kultury i Sztuki  
Urzędu Miasta Krakowa

zapraszają na LETNIE PORANKI MUZYCZNE  
w każdą niedzielę lipca i sierpnia  
do Amfiteatru Radia Kraków  
w wykonaniu Salonowej Orkiestry Muzyki Wiedeńskiej  
„CAMERATA”

Inauguracyjny koncert z udziałem Ewy Dałkowskiej w najbliższą niedzielę - 9 lipca, o godz. 11 w Amfiteatrze Radia Kraków, ul. Szlak 71.

Gośćmi kolejnych koncertów będą między innymi:

- Nina Terentiew - Grażyna Torbicka  
- Bożena Zawiślak - Jacek Wójcicki  
- Józef Duriasz

Zaproszeni goście wystąpią również w nocnym programie Radia Kraków w każdą poprzedzającą koncert sobotę, w godz. 23.00-0.00.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

K-1779

## Ogłoszenia ekspresowe

### Praca

CZY chcesz zarobić dobre pieniądze! Duża firma potrzebuje uczliwych, dobrze pracujących ludzi do dystrybucji listów do mieszkań w Krakowie i okolicy. Jeżeli masz samochód, twoje wydatki będą opłacone. Zainteresowanych prosimy o kontakt w naszym biurze ul. Piłsudskiego 8/1, Kraków, 10 i 11 lipca (pn, wt), w godz. 12.00-16.00. 225362

FIRMA zatrudni inżynierów instalacji sanitarnych z uprawnieniami do odbioru instalacji gazowych. Wymagana znajomość języka angielskiego. 66-33-52. 70852

FIRMA zatrudni sekretarkę. Wymagania: bardzo dobra znajomość języka angielskiego, 5 lat praktyki. 66-33-52. 70854

FIRMA „Łęgrzem” przyjmie do pracy brygadę monterów konstrukcji stalych. Gwarantujemy stałą pracę, tel. 25-91-65. 225100

JESTEŚ dynamiczny, bezpośredni w kontaktach? Masz do 35 lat, samochód, telefon. Zadzwoni, 47-13-08 (8-10). 225460

KELNERKE, ochroniarza, pracownika księgowości. 78-53-43. 70758

OD zaraz na myjnię samochodową, tel. 21-

19-23. 225409

PRZYJMĘ fryzjera męskiego, 49-41-06. 225109

PRZEDSIĘBIORSTWO zatrudni spawacza elektrycznego, ślusarza, sprzedawców art. inst. sanit. (rencistów, emerytów), tel. 43-79-66. 225443

RENCISTĘ sprzedawcę. IKA, Bronowicka 64, godz. 10.00. 70890

ZATRUDNIMY ekspedientki na okres wakacyjny. P.W. „Gino”, Grodzka 5 70865

ZATRUDNIĘ stolarzy. 85-18-87. 70898

### Sprzedaz

DOBERMANY. 78-53-43. 70756

DOBERMANY, tanio 67-52-13. 225170

KIOSK, 22-39-96. 225268

ORGANY Casio CTK 650 na gwarancji. 66-00-88 wew. 394. 70864

SPRINGER spaniele, szczenięta, 12-66-37. 225196

SUKNIĘ ślubną, tel. 13-87-01. 225430

TELE Bim „Sony”. /0-14/43-61-19. 225343

### Motoryzacyjne

AUTA niesprawne, po wypadku kupię, 78-63-60, 55-68-71. 224877

KAROSERIA 126el nie uzbrojona, sprzedam, 11-47-80. 225476

ŁADA Samara, Tavria 1990 r., niedrogo sprzedam, (0115) 225-25. 225403

MZ ETZ 150, sprzedam. 32-20-97. 70863

### RENAULT LAGUNA

W KONTYNGENTOWYCH CENACH!  
UWAGI! OGRANICZONA ILOŚĆ  
SALON RENAULT  
Kraków, al. Powstańców Śląskich  
(dawna ul. Telewizyjna)  
tel. 56-41-11 14342

ORION części sprzedam. 56-58-22. 225306

PEUGEOT 205 XAD, pilnie sprzedam, 49-50-19. 225341

PILNEI Przyczepy campingowej poszukuję, 10-30 VII. 23-04-22. 70867

SPRZEDAM 126p, 1982, stan bardzo dobry. 23-85-33. 70869

SPRZEDAM Plymouth Neon 1995 nowy, klimatyzacja, wspomaganie kierownicy, radiomagnetofon, zielony metalic, 49-76-75 Janusz. 225353

TOYOTA Carina II 2,0,D 1989 r., 5 drzwi, sprze-

da 55-23-39, 55-67-45, 8.00-15.00. 225417

WYSOKA nagroda za odnalezienie samochodu osobowego Ford Scorpio Combi, bordo, KWM4177. Tel. 23-85-91. 225369

### Lokale

DO wynajęcia lokal w Podgórzu 150m<sup>2</sup>, pełne uzbrojenie. Tel. 67-52-32. 70796

DO wynajęcia duże pomieszczenia w centrum Podgórza, oczekuję propozycji. 33-92-57. 70850

DWUPOKOJOWE lub trzypokojowe pilnie kupię, 47-23-75. 225413

POŚREDNICTWO „Rawa”, ul. Sławkowska 12, IVp. Tel. 22-88-44. 70824

POSZUKUJĘ mieszkania z telefonem. 66-87-52. 225348

STUDENTKI poszukują 3-pokojowego mieszkania z telefonem. 67-08-82 rano. 70883

### Nieruchomości

DOM drewniany z zabudowaniami + 3 ha w atrakcyjnej miejscowości sprzedam. Nieszukowice Wielkie 36 k/Bochni. 225439

KUPIĘ działkę budowlaną, Krysypinów, okolice. 43-65-04. 70247

MYŚLENICE - Zarabie, pięknie położony dom letniskowy, sprzedam. (0115) 233-77. 70880

### Usługi

BRAMY garażowe, ogrodzeniowe zdalnie sterowane, ogrodzenia, taniol! Tel. (0-12) 37-34-81 (9.00-18.00) 70513

OCIEPLANIE domów systemem austriackim. Tel. 57-22-38. 225377

### Biznes

ODSTĄPIĘ lokal gastronomiczny. Tel. 49-23-49. 70914

PRZYJMĘ do współpracy osobę energiczną z prawem jazdy i niedużym wkładem finansowym, tel. 67-68-87 po 20. 225414

### Turystyka

DOMEK letni w Żegocinie wynajmę, tel. 49-82-93. 225192

DRUSKIENNIKI - Litwa wczasowy leczniczy. Biuro „Fantazja” 22-49-67. 225142

POSZUKUJEMY dacy do wynajęcia na półtora miesiąca, w atrakcyjnej miejscowości, tel. 11-15-87, 22-49-75. 225404

# KRONIKA KRAKOWSKA

## Notujemy

**STUTYSIĘCZY ABONENT.** Wczoraj o godzinie 10.30 Zakład Telekomunikacji Kraków Północ podłączył stutysięcznego abonenta. Pan Franciszek Chodur mieszka w Krowdrzy jest człowiekiem samotnym, inwalidą wojennym pierwszej grupy. Na telefon czekał 1,5 roku. Dyrektor Rejonu oraz kierownik Biura Napraw Nowa Wieś osobiście złożył gratulacje szczęśliwcowi w jego mieszkaniu. (awa)

**BLIŹNIACZA LA SERENA.** Wczoraj podpisano umowę o współpracy Krakowa i chilijskiego miasta La Serena. Komisja Kultury Rady Miasta w czerwcu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania temu miastu tytułu Honorowego Miasta Bliźniaczego Krakowa, zwrócono przy tym uwagę na związki w dziedzinie kultury, przypomniano także działalność Ignacego Domeyki - Ancuta, który wniósł wkład w rozwój nauki i przemysłu górniczego w Chile. La Serena została założona w 1554 roku. Znajduje się przy ujściu rzeki Elqui do Oceanu Spokojnego i wraz z portem Coquimbo tworzy 400-tysięczną aglomerację. Jest to jeden z ważnych ośrodków nauki, turystyki i przemysłu. (jś)

**MŁYNÓWKA PARKIEM.** Dzielnica VI zaapelowała do Rady Miasta Krakowa, by podjęła działania w celu objęcia ochroną terenów dawnej Młynówki Królewskiej i nadania jej statusu Parku Miejskiego. Według radnych dzielnicowych obszar ten mógłby się stać ogólniejszą trasą przełotową dla ruchu turystycznego i rowerowego, a także miejscem spacerów mieszkańców osiedli Widok i Rydla. Chcieliby także, by przyznano środki na wykup działek prywatnych w strefie ochronnej parku. (geg)

**ZŁODZIEJE WŚRÓD PASAŻERÓW.** Portfel z dokumentami i 200 nowych złotych skradł kieszonkowiec jednemu z pasażerów autobusu „132”. Kieszonkowiec był także wśród jadących autobusem „115” - o czym przekonała się kobieta, która w rejonie ulicy Basztowej zorientowała się, iż brakuje jej 120 złotych. Tym razem złodzieja udało się złapać, a okazał się nim 24-letni mieszkaniec Wrocławia. (jś)

**W wyrobach garmazeryjnych był proteus vulgaris**

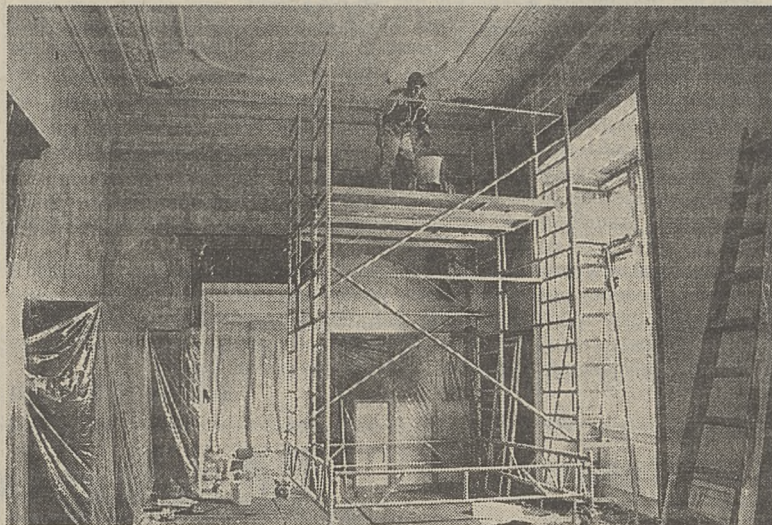
## Wesele z pałeczkami

„Nie wiedzieliśmy o zatruciu, gdyż zostało to zatajone przez uczestników wesela. Sygnały nadeszły do nas ze szpitali - mówi Stanisław Pawlus, kierujący działem higieny żywności, żywienia i przedmiotów użytku Sanepidu. Byli to uczestnicy wesela, które odbywało się w jednej z restauracji w Krowdrzy”.

Dotychczas ustalono, iż cztery osoby musiały skorzystać z pomocy szpitalnej, natomiast 16 innych leczono w domu (nie wiadomo jednak ile osób ostatecznie zachorowało). Przyczyną zatrucia była salmonella enteritidis. Niestety nie udało się ustalić w jakiej potrawie były pałeczki salmonelli (było ok. 30 potraw), choć zwykle podejrzane są kremy, galaretki mięsne i sałatki jarzynowe. Problem w tym, iż tzw. próbek prokura-

**W gabinecie sypią się okna i podłoga**

## Malowany prezydent



Fot. Anna Kaczmarsz

Pod nieobecność prezydenta Krakowa Józefa Lassoty - do jego gabinetu weszły ekipy malarskie, cykliniarze... Jest to tylko remont bieżący, gdyż na poważniejsze pra-

ce nie ma podobno na razie pieniędzy.

W gabinecie prezydenta miasta podłoga nie była naprawiana bodaj od 25 lat i parkiet jest mocno znisz-

czony. Powinny być także wymienione piony, zerwana politura z mebli, zdarty lakier ze stolarki drzwiowej (by przywrócić historyczne kolory stosowane w magistracie), na nowo obite skórzane fotele. U prezydenta sypią się podobno także okna, gdyż zostały zrobione z miękkiego drewna. Tymczasem wystarczy środków na odświeżenie foteli, uszczelnienie okien, wycykinowanie podłogi, odczyszczenie kandelabru, gdyż „będzie się pucowało tylko to co jest”.

Urząd nieco zaoszczędzi, gdyż znalazł się sponsor i malowaniem zajęła się firma Piotra Skalskiego, która ma to zrobić za darmo: „Żadnych, nawet najmniejszych sugestii, że coś miałoby być z naszej strony w zamian - nie było. Taki chcieli zrobić gest. Nam może być tylko przyjemnie, że lubią władze Krakowa” - powiedział nam jeden z pracowników. Gratis będzie malowany gabinet i sekretariat prezydenta, które mają w sumie około 100 metrów kwadratowych.

(J.ŚW)

**Gdzie się ukrywa syn?**

## Podpalił śpiącą matkę

Prokuratura rozesłała list gończy za 43-letnim Zygmuntem M., który najprawdopodobniej podpalił swoją matkę i mieszkanie - w jednym z bloków osiedla Kolorowego (o zdarzeniu informowaliśmy wczoraj). Mężczyzna był wcześniej leczony psychiatrycznie. Wiadomo na razie, iż opuścił mieszkanie tuż po tym jak wybuchł pożar; nie wiadomo natomiast w jakim kierunku mógł pojechać i gdzie się ukrywa, gdyż podobno „lubi podróżować pociągami bez celu”.

W wyniku pożaru bardzo poważnych obrażeń ciała doznała 64-letnia Stanisława M. - matka Zygmunta (w ciężkim stanie znajdowała się wczoraj w szpitalu; poparzeniu uległo ok. 80 procent ciała). Mężczyzna oblał naftą i podpalił łóżko, w którym spała kobieta (działo się to około czwartej nad ranem), połał także ścianę i podłogę w pokoju. Stosunkowo niewielkie obrażenia odniósł ojciec Zygmunta, 70-letni Jan M., który usiłował przyjść żonie z pomocą. (J.ŚW)

**U kobiety doliczono się 3,33 prom. alkoholu**

## Chuch, który powala

Późnym popołudniem na ulicy Krowoderskiej, „fiat 126 p” wjechał na zaparkowanego przy krawężniku „forda-scorpio”. Policjanci, którzy wkrótce się zjawili, sądzili, iż jada do zwykłej stłuczki, jakich bywa czasami kilkadziesiąt dziennie - powiedział nam podkomisarz Andrzej Skowroński z Policji Drogowej. Na temat przyczyn kolizji niczego nie mogli się w pierwszej chwili dowiedzieć, gdyż kierująca „maluchem”

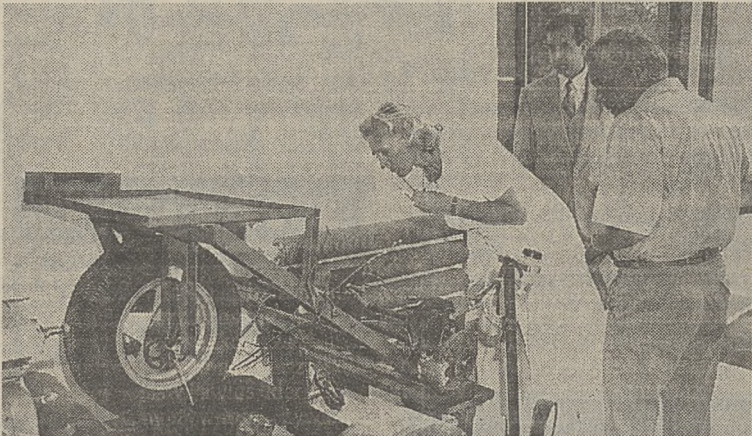
miała poważne trudności z wysłaniem się.

Ponieważ 42-letnia Wiesława J. roztaczała wokół siebie alkoholową woń - zawieziono ją do Izby Wtrzeźwień. Tam, ku zdumieniu osób, które niejako już widziały, okazało się, że w wydychanym powietrzu znalazło się... 3,33 prom. alkoholu. „Ta kobieta powaliłaby swoim wynikiem większość facetów” - stwierdził jeden z policjantów. (J.ŚW)

## Przeprowadzka po pięćdziesiątce

Budowa obiektu laboratoryjno-dydaktycznego Politechniki Krakowskiej, rozpoczęta prawie 20 lat temu wraz z całym zespołem obiektów

m kw. Korzystać z niego będą pracownicy i studenci Wydziału Mechanicznego PK. W 7 halach na parterze będą laboratoria do badania trwałości



Fot. Anna Kaczmarsz

przy al. Jana Pawła II i nie dokończona z powodu braku funduszy - została w końcu sfinalizowana. Przed laty budynek doprowadzony został do stanu surowego; pozostawiony sam sobie niszczał, tak że po przerwie konieczne stało się przeprowadzenie remontu. Decyzja o dokończeniu inwestycji zapadła w ubiegłym roku, realizacja kosztowała ponad 20 mld starych zł, które wyłożyło MEN.

Powierzchnia użytkowa trzykondygnacyjnego budynku wynosi 2170

elementów samochodowych. Laboratorium wyposażone jest w dotychczas stosowaną aparaturę, przewiezioną z siedziby przy ul. Warszawskiej - zakup całkiem nowego sprzętu byłby bowiem zbyt kosztowny. „Jest to pokoleniowy przeskok - powiedział prof. Bolesław Stolarski - Zaczynaliśmy w byłych koszarach przy Warszawskiej, usuwając jeszcze resztki poaustriackich stajni. Teraz, w pięćdziesięciolecie istnienia uczelni - trafiliśmy tutaj”.

(KAR)

**Zbyt późny przetarg**

## Bez ratowników

Od początku lipca kąpielisko w Przylasku Rusieckim pozostaje w gestii Polskiego Związku Wędkarskiego. 30 czerwca wygasła umowa użyczenia tego terenu firmie TEAT, która w poprzednim sezonie letnim pilnowała porządku i bezpieczeństwa kąpiących się. Obecnie nikt nie pobiera opłat, nie ma tam także żadnego ratownika, gdyż dopiero 4 lipca PZW dowiedział się, że na 2 miesiące obejmie ten teren w opiekę. Najbliższe dni mają przynieść szybką poprawę sytuacji.

Dopiero w drugiej połowie maja Urząd Miasta ogłosił konkurs na zagospodarowanie terenów Przylaska Rusieckiego, choć termin wygaśnięcia umowy z TEAT był znany w zeszłym roku. Jego rozstrzygnięcie należy się spodziewać nie wcześniej jak 6 tygodni po ogłoszeniu przetargu - ok. 4 sierpnia. Jednym z zadań zwycięzcy będzie dalsza rekultywacja i skarpowanie brzegów zbiorników. Nie ma mowy o stawianiu tam obiektów stałych, gdyż nadal jest to obszar górniczy i stanowi strefę ochronną HTS. Chętnych na czasowe przejęcie ok. 120 ha na dosyć rygorystycznych warunkach jest raczej niewiele.

Kompleksowe zagospodarowanie „nie grozi” także Bagrom. Jest wprawdzie koncepcja dzielnicy XIII zorganizowania wzorcowego kąpielska w tym miejscu, ale gmina ma tylko 2 ha w tym rejonie - reszta należy do skarbu państwa i kilku właścicieli prywatnych. Wprawdzie polityka gminy w zakresie edukacji przewiduje w roku 1996 zajęcie się Bagrami, ale może się okazać, że miasta nie stać na wykup wszystkich gruntów. Na razie gospodaruje tu klub sportowy „Bagry” i kąpiel odbywa się pod okiem ratownika.

(GEG)

## Z kroniki wypadków

Na skrzyżowaniu ulic Dietla i św. Sebastiana została potrącona przez samochód 55-letnia Wiesława W., zam. ul. Dobrego Pasterza 110. Z poważnymi obrażeniami głowy przewieziono ją do szpitala przy ul. Kopernika 21 \* W miejscowości Saspów doszło do zderzenia motocyklisty z samochodem. Wskutek wypadku kierujący motocyklem doznał ogólnych obrażeń ciała \* W Sułoszowej spłonęła wiata wartości 1 tys. zł. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez nieustaloną osobę \* Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 126 pacjentom \* Policja Drogowa interweniowała w 4 wypadkach, w których rannych zostało 5 osób, w 15 kolizjach i zatrzymała 9 nietrzeźwych kierowców.

**KRAK TAXI**  
67-67-67  
**RADIO TAXI**  
666-999  
TAXI bagażowe  
pomoc drogowa  
MEBŁOWÓZ - kompleksowe przeprowadzki

## Po latach pecha „Fama” znalazła gospodarza

## Będzie się gdzie bawić

Wadium zaporowe w wys. 4500 nowych zł nie zniechęciło osób zainteresowanych wynajęciem atrakcyjnego, 94-metrowego lokalu po sklepie mięsnym w os. Krakowiaków 4. Do przetargu stanęło 7 oferentów, licytując stawkę czynszową od 10 zł do 35 złotych za metr kwadratowy (lokum to było już na przetargu z początkiem czerwca; wówczas wyceniona została stawka o 2 zł wyższa od obecnej, a zwycięzca po namyśle zrezygnował z podpisania umowy najmu). Nowy użytkownik zamierza zachować tu dotychczasową branżę. Po raz kolejny pod młotkiem znalazł się również 18-metrowy sklepik z pl. Wolnica 14, którym tym razem zainteresowało się 6 oferentów; poszedł ze stawką 43 zł (czyli o 8 zł więcej niż poprzednio, gdy nie doszło do podpisania umowy).

Wszystko wskazuje na to, że udało się wreszcie znaleźć gospodarza dla prawie 1200-metrowego obiektu po klubie młodzieżowym „Fama” w os. Willowym 29. W pozabawionym od paru lat najemcy lokum (koncepcji zagospodarowania było kilka, lecz pechowo nic z nich nie wychodziło) nowy użytkownik zamierza urządzić centrum zabaw dla dzieci. Czyszący wyniesie 1,5 zł za metr. Na taki sam cel, tyle że innemu oferentowi i za inną cenę - 2,25

zł od metra - wynajęte zostaną - także długo czekające na nowego gospodarza - piętrowe garaże (po bazie taksówek MPK) o pow. 2200 m kw. w osiedlu Zielonym 9.

Pech przestał przesładować chyba również 426-metrowy lokal po delikatesach „Paula” przy ul. Mogilskiej 42-56, który poszedł na przetarg ze stawką 8 zł za metr. Dwa zł miesięcznie od metra zapłaci najemca 23-metrowego lokum przy ul. Kołłątaja 14/12, gdzie zamierza urządzić pracownię sztyldów i sitodruku. O 10 groszy mniejszą stawkę czynszową będzie miała suterenka (z listy preferencyjnej) przy ul. Paulińskiej 14, wynajęta na pracownię plastyczną. Z kolei 10 zł za każdy z 42 m kw. będzie płacić przy użytkownik lokalu w os. Centrum B 9, planujący uruchomić tu zakład naprawy i strojenia pianin i fortepianów.

Urzednicy, pracujący w budynku UM w os. Zgody 2, będą musieli jeszcze poczekać na bigos czy fasolkę po bretońsku. Z braku chętnych nie doszedł bowiem do skutku przetarg celowy na prowadzenie tu - w 48-metrowym lokalu - bufetu pracowniczego z ciepłymi posiłkami. Po raz kolejny bufet wystawiony zostanie na licytację 20 lipca.

(WES)

## Czy będą rogatek?

O tym, że z bezpieczeństwem w naszym mieście nie jest najlepiej, nie trzeba nikogo przekonywać. Wzrasta przestępczość i ilość wypadków na drogach. Niewielu zdaje sobie sprawę, że w zakresie bezpieczeństwa pożarowego czy zabezpieczenia na wypadek katastrofy lub powodzi także potrzeba wiele zrobić. Ponieważ budżety służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w mieście są bardzo wąte, gmina przynajmniej w niewielkim stopniu stara się wspomóc ich działania. Wyraźny tego dowód dali radni przyznając 50 tys. zł na dofinansowanie łączności bezprzewodowej dla krakowskiego UOP, 150 tys. zł na zakup paliwa dla pojazdów Komendy Wojewódzkiej Policji czy 30 tys. zł na zakup piły do cięcia betonu dla Straży Pożarnej. Być może trochę bezpieczniej będzie na woli Duchackiej i w Prokocimiu po otwarciu

w tych dzielnicach posterunków Straży Miejskiej, co ma nastąpić jeszcze w tym roku. Komisja Praworządności i Porządku Publicznego rok temu podjęła inicjatywę wytyczenia tras dla pojazdów przewożących groźne substancje chemiczne i usytuowania na obrzeżach miasta specjalnych zatok do kontroli samochodów wjeżdżających do centrum. Niestety do dziś nie udało się zorganizować takich rogatek, które zmniejszyłyby ryzyko katastrofy ekologicznej w centrum miasta. Bliższy realizacji jest projekt wprowadzenia maksymalnych cen na przejazdy taksówkami, co ma ukrócić zawyżanie opłat zwłaszcza przez taksówkarzy stojących przy dworcu PKP. Być może w przyszłorocznym budżecie miasta radni przeznaczą jakieś środki na rozbudowę bazy Straży Pożarnej na Widoku.

(GEG)

## Lato w mieście

KKS „OLSZA”, ul. Siedleckiego 7, udostępni uczniom nieodpłatnie swe korty tenisowe (do 20 sierpnia) w godz. 10 - 13, pod warunkiem okazania aktualnej legitymacji szkolnej.

**BOISKO PRZY PL. NA GROBLACH** czynne jest w lipcu i sierpniu w godz. 9 - 17. Możliwość zajęć dla grup zorganizowanych i osób indywidualnych; na miejscu instruktor wypożycza (za 50 gr) piłki i paletki do tenisa stołowego.

**CENTRUM MŁODZIEŻY**, ul. Krowoderska 8, zaprasza na basen (obowiązują bilety wstępu) dziś w godz. 10 - 10.45 i 12.15 - 18.15, zaś od 10 do 15 bm. w godz. 10.45 - 18.15.

**OSRODEK KULTURY**, os. Zgody 1, zaprasza dzieci w godz. 10 - 15 na zajęcia klubowe, wycieczki do muzeów, kin i za miasto.

**KLUB „POD KASZTANAMI”**, os. Kościelniki, prowadzi przez całe wakacje zajęcia dla dzieci w godz. 10 - 14 i dla młodzieży - godz. 16 - 21.

**KLUB „DUKAT”, UL. STYCZNA 1** (os. Grębałów) - do końca sierpnia od poniedziałku do soboty zajęcia dla dzieci w godz. 11 - 18, a dla młodzieży (siatkówka, koszykówka, tenis stołowy, gry komputerowe, ogniska) w godz. 18 - 21.

## Warto wiedzieć i skorzystać...

**KONCERT ZESPOŁU „POLONEZ”** z Kanady - jutro o godz. 17 na estradzie w Rynku Głównym. W programie polskie tańce narodowe i regionalne. W tym samym dniu o godz. 11.30 w Katedrze Wawelskiej zostanie odprawiona msza św. w intencji emigracji polskiej w Kanadzie.

**„TATO, TATO, SPRAWA SIĘ RYPLA”** - frywolna 5-osobowa sztuka „tylko dla dorosłych” Ryszarda Latki w wyk. „Teatru Tradycyjnego” grana będzie w lipcu we wtorki, środy i czwartki o godz. 20.30 w ogródku kawiarni „Inkwizytor” przy Kanoniczej 1. Premiera - jutro o godz. 20.30.

**CENTRUM EZOTERYCZNE „CUD”**, Mały Rynek 4, zaprasza dziś o godz. 18.30 na ballady i romanse w wyk. Jurija Mokriszczewa.

**INTENSYWNY KURS BIOENERGOTERAPII** (dwudniowy) - w galerii „Akasha”, pl. Dominikański 4, dziś i jutro w godz. 9 - 18.

**SZKOLENIE KUPCÓW** z branży przemysłowej i usługowej w zakresie nowych zasad sprzedaży (wchodzących w życie 15 lipca) organizuje Krakowska Kongregacja Kupiecka wspólnie z PIH 11 lipca o godz. 10, w siedzibie Kongregacji przy ul. Garbarskiej 14.

**„OLD METROPOLITAN BAND”** wystąpi dziś o godz. 19 i jutro o godz. 11.30 na Plantach przed BWA.

**LETNIE PORANKI MUZYCZNE** w amfiteatrze Radia Kraków przy ul. Szlak - w każdą niedzielę o godz. 11. Jutro koncertować będzie Salonowa Orkiestra Muzyki Wiedeńskiej „Camerata”.

**GALICYJSKI ZESPÓŁ KAMERALNY „OBLIGATO”** zagra jutro o godz. 15.30 na tarasie „Dworku Białołupnickiego”, ul. Papiernicza 2. W programie muzyka kompozytorów wiedeńskich. Wstęp wolny.

**ZESPÓŁ CYGAŃSKI „KALE JAKHA”** wystąpi jutro o godz. 17 na estradzie przed Nowohuckim Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232. Wstęp wolny.

**NABÓR MODELEK** (wzrost min. 175 cm) prowadzi w każdą sobotę w godz. 15 - 16 Agencja „Rores Models” oraz Galeria Mody „Miasto Kobiet” w siedzibie galerii, ul. Jagiellońska 9. Zakwalifikowane kandydatki będą uczestniczyć w bezpłatnej szkole modelek; możliwy debiut we wrześniu w Londynie w pokazie mody polskiej.

**„ROCKOTEKA CZYLI BALANGA DLA ROCKENDROLLÓWCÓW”** - w sobotę od godz. 21 do zmęczenia w klubie „Rotunda”, ul. Oleandry 1. Dla naszych Czytelników na hasło „balanga” jedno podwójne zaproszenie do odebrania w kasie klubu przed imprezą.

## Dziś w Rynku Głównym

## Czekają puszki i ciężarówki

Dziś w Rynku Głównym w godz. 10 - 18 pojawiają się ciężarówki, do których krakowianie będą mogli składać przyniesione przez siebie dary dla Sarajewa (mleko w proszku, odżywki dla dzieci, środki czystości, żywność trwała, przybory szkolne), które Janina Ochojska z Polskiej Akcji Humanitarnej powiezie kolejnym transportem do oblężonego miasta 5 sierpnia. Datki pieniężne na ten sam cel będzie można wrzucać do puszek, z którymi będą kwestować w Rynku m. in.: Jani-

na Ochojska, Jerzy Stuhr, Jerzy Fedorowicz, prezes krakowskiego oddziału ZPAP Adam Bruncken, a także przewodniczący RMK Stanisław Handzlik i dyrektor Okręgu Poczty w Krakowie Wiesław Klimaszewski. W kweście - którą urozmaicić ma koncert na płycie Rynku w wyk. Andrzeja Sikorowskiego, Grzegorza Turnaua i Zbigniewa Wodeckiego - pomagają będą pracownicy Poczty Polskiej i młodzież z X LO.

(WES)

## Reaktywowanie „Kupca”

Po dwóch nieudanych próbach reaktywowania pisma Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej ukazał się pierwszy numer „Kupca polskiego”. Gazeta ta powstała 1 stycznia 1907 r. i obok Krakowa kolportowana była w Galicji, Austro-Węgrzech, Niemczech, Rosji, zaborach pruskim i rosyjskim, i wychodziła (z krótką przerwą) do roku 1950. Jak powiedział nam prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej Jan Okoński, „Gazeta ta ma trafić nie tylko do kupców. Będziemy w niej zamieszczać informacje, uchwały Rady Miasta, ustawy dotyczące przedsiębiorców. Mamy zamiar stworzyć na jej łamach miejsce do dyskusji. Często słyszy się głos związków zawodowych, a bardzo rzadko głos praco-

dawców.” Nakład pierwszego numeru to 2 tys. egzemplarzy.

W związku z obchodami 585-lecia kongregacji w I dekadzie grudnia otwarta ma zostać wystawa pt. „Kraków jako europejskie centrum handlowe”, przygotowywana już dziś przez Muzeum Historyczne i KKK. We wrześniu zaczyna swą działalność szkoła Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej z siedzibą przy ul. Wielopole. Będzie ona kształcić młodych ludzi w zawodach kucharza, kelnera i zawodach hotelarskich. Po ukończeniu nauki uczniowie udadzą się na praktykę do Niemiec i Francji, gdzie pod tym kątem zostały już nawiązane odpowiednie kontakty.

(AG)

## Do Kostrza i Ojcowa

Jutro Koło Grodzkie PTTK zaprasza na wycieczkę na trasie: **Kostrze - Fort Winnica - Skotniki - Podgórski - Kostrze**. Zbiórka na dworcu MPK przy Moście Grunwaldzkim o godz. 9.30, odjazd autobusu nr 162 o godz. 9.59. W tym samym dniu od-

będzie się też wycieczka do **Ojcowskiego Parku Narodowego** na trasie: **Przybysławice - źródło św. Jana - Ojców - Hamernia - Giebułtów**. Zbiórka na dworcu MPK na Nowym Kleparzu o godz. 8.40, odjazd autobusu nr 237 o godz. 9.00. (K)

## Listy, polemiki, wyjaśnienia...

## Nieuczciwe przetargi?

W związku z informacją „Nieuczciwe przetargi” otrzymaliśmy pismo arch. Romulada Loeglera, w którym czytamy m.in.:

- Budowa, a dokładnie „Rozbudowa cmentarza Prądnik Czerwony - Przedsięwzięcie II B” - prowadzona jest na podstawie prawomocnych decyzji Wydziału Nadzoru Budowlanego UM wydanych 14. 12. 1993 r., 28. 01. 1994 r. i 26. 09. 1994 r. oraz uchwały Zarządu Miasta na podstawie umów zawartych przez Zarząd Cmentarzy Komunalnych - co jest wystarczającym umocowaniem prawnym dla realizacji budowy. Przedstawiony i realizowany w wyniku werdyktu sądu konkursowego projekt spełnia wszystkie wymogi i warunki określone przez Zarząd Miasta i odpowiadające obowiązującym przepisom prawa budowlanego. Został on sprawdzony przez inwestora i zatwierdzony przez organa nadzoru budowlanego, przed wydaniem decyzji o pozwoleniu na budowę. Przetarg na inwestorstwo zastępcze był przeprowadzony przez komisję, w skład której wchodził przedstawiciel ZCK oraz UMK. Decyzja o wyborze naszej oferty oparta była o przeprowadzoną przez tę komisję analizę kilku propozycji. W oparciu o tę ofertę negocjowaliśmy z inwestorem bezpośrednim (ZCK) przy udziale przedstawicieli UMK umowę. Kolejne wersje tej umowy (a nie oferty) były dostosowywane do oczekiwań i życzeń ZCK i UM. Zadanie inwestycyjne, o którym mowa wyżej, było i jest realizowane na podstawie uzgodnionej przez obie strony umowy i zaakceptowanego przez inwestora bezpośredniego harmonogramu rzeczowo - finansowego. Harmonogram ten jest tworzony w oparciu

o przyznane przez UMK limity finansowe na tę inwestycję. Obecnie trwają prace nad uzgodnieniem zmian tego harmonogramu i zakresu robót dodatkowych w aneksie do umowy z wykonawcą, gdyż wbrew pierwotnym deklaracjom wielkość środków finansowych oddanych do dyspozycji inwestora bezpośredniego przez UMK jest przyczyną przesunięcia zakończenia tej inwestycji z 1995 na 1998 rok.

Dokumentacja projektowa, zgodnie z zapisem umowy została przekazana, ze wiedzą ZCK, bezpośrednio wykonawcy, który realizuje inwestycję. Komplet dokumentacji przekazano także inspektorom nadzoru inwestorskiego. ZCK, jako inwestor bezpośredni, jest także w posiadaniu tej dokumentacji. Faktury za sporządzenie PTJ wystawiliśmy i doręczyliśmy ZCK sukcesywnie dopiero po skompletowaniu kolejnych partii dokumentacji. Pozwolenie na budowę zostało wydane w dniu 28. 01. 1994 r. na podstawie naszego wniosku z dnia 21. 11. 1993r., a więc po upływie 1464 godzin a nie 24 godzin jak podaje autor artykułu. „Atelier Loegler i Partnerzy”, jako jednostka projektowa, nie sporządziła kosztorysu, a tym bardziej go nie zatwierdziła. Wykonane przez nas zbiorcze zestawienie kosztów winno być zatwierdzone przez inwestora bezpośredniego. Postulowane przez Dyrektora Wasika rozwiązanie umowy o inwestorstwo zastępcze jest możliwe na warunkach określonych przepisami kodeksu cywilnego i stosownych postanowień tej umowy.

Od autora: Informacja przedstawia wyniki posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta i stanowisko jej członków w tej sprawie.

## Nie ma przerwy...

Godzina 19: Stoję w zatłoczonym korytarzu. Czekam tu około 30 osób: starsi, młodzież, dzieci. Kilku pijanych wyzywa personel Pogotowia Ratunkowego przy ul. św. Łazarza, gdzie się właśnie znajdujemy. - Już dwie godziny czekamy na zdjęcie z rentgena, tutaj zdrowy może się rozchorować - wykrzykuje jeden z pijaków. Dwóch policjantów siłą ciągnie pijanego z rozbitą głową. Pijak przeklinając mówi coś o pieniądzach. Od razu zostaje przyjęty przez dyżurnego lekarza. Policjant wyjaśnia mi o jaką zapłatę chodziło. - Już trzeci raz w tym miesiącu odwozimy go do Izby Wyrzeczni, a tam jedna doba kosztuje ponad milion złotych. Dziś musieliśmy przyjechać jeszcze tutaj, bo bit się z kolegą. - Wielki tłok zaczyna się tu po piętnastej, kiedy zamykane są przychodnie. Wtedy wszyscy ze wszystkim zwracają się do nas - mówi lekarz. Pogotowie dysponuje m.in. 2 karetkami reanimacyjnymi, jedną noworodkową, dwiema pediatrycznymi, trzema wypadkowymi. Sprzętem tym trzeba obsłużyć Kraków, okoliczne gminy, a tzw. transporty jeżdżą po południowej Polsce.

Po godzinie 20 dyspozytor wzywa R2 („reanimacyjna druga”). Wyjeżdżam wraz z personelem, który po drodze przygotowuje się do wypadku. Dojeżdżamy na miejsce. Nic nie ma. Samochód, który potrafił

przechodnia odjechał, a poszkodowany... wstał i odszedł zanim zjawiła się karetka. Lekarz mówi, że takich „fałszywych” alarmów w ciągu doby jest 20 - 25 proc. Godzina 21: Wracam na zatłoczony korytarz. Jest rowerzysta potrącony przez samochód, obok niego policjant. Kolejny pijak urządza awanturę siedzącej obok pacjentce. Ta prosi o pomoc policjanta. - Ja jestem na służbie i nie mogę zajmować się wszystkimi pijakami. Ja mam wypadek - odpowiada policjant. Sanitariusze wynoszą młodego chłopaka mocno przywiązanego do noszy. - To narkoman, który dostał od ojca cętkę w głowę. W karetce był bardzo agresywny, więc dla jego i naszego dobra trzeba go było przywiązać. Godzina 22: - Najgorsze są weekendy, jakieś uroczystości lub popularne imieniny. Wzywają pogotowie, a na miejscu nie pozwalają się zbadać - mówi dyspozytor. Wraca jedna z karetki przywoząc pacjenta. Z urazem biodra i miednicy, zostaje przewieziony na ostry dyżur. Godzina 23: Na korytarzu przed Ambulatorium zostaje tylko kilka osób. Na chwilę z pokoju wychodzi dyżurny lekarz. - Może teraz będzie trochę przerwy, ale po dwunastej znowu tutaj będzie tłoczno - mówi. Zraz wraca do gabinetu. Policja przywozi pijanego staruszkę ze stłuczoną głową.

(MOS)



## Kina

## Sobota

**CENTRUM FILMOWE „GRAF-FITTI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):**

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Córka d'Artagnana” (fr. 15 l.) - 14.45, 16.45, „Leon zawodowiec” (fr. 18 l.) - 18.45, „Zniewoleni” (Captives) (ang. 18 l.) - 20.45, „Przed wschodem słońca” (nocny pokaz przepremierowy) - 24.

POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Znak smoka” (USA 12 l.) - 10, 12, 15, „Wesele Muriel” (austral. 15 l.) - 16.45, „Priscilla, królowa pustyni” (USA 15 l.) - 18.45, „Wichry namiętności” (USA 15 l.) - 20.45.

## Niedziela

**CENTRUM FILMOWE „GRAFFITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):**

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Córka d'Artagnana” (fr. 15 l.) - 14.45, 16.45, „Leon zawodowiec” (fr. 18 l.) - 18.45, „Zniewoleni” (Captives) (ang. 18 l.) - 20.45.  
POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Znak smoka” (USA 12 l.) - 15, „Wesele Muriel” (austral. 15 l.) - 16.45, „Priscilla, królowa pustyni” (USA 15 l.) - 18.45, „Wichry namiętności” (USA 15 l.) - 20.45.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Chłopaki na bok” (USA 15 l.) - 16, „Młode wilki” (pol. 15 l.) - 18.15, „Rob Roy” (USA 15 l.) - 20.15.

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „W potrzasku” (USA 15 l.) - 16, 18, „Pret - A - Porter” (USA 15 l.) - 20.15.

MIKRO: „Ed Wood” (USA 15 l.) - 15.45, 20.15, „Urodzeni mordercy” (Natural born killers) (USA 18 l.) - 18.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Forest Gump” (USA 15 l.) - 13.30, 20.15, „W słusznej sprawie” (USA 15 l.) - 16, „Urodzeni mordercy” (USA 18 l.) - 18.

TECZA (ul. Praska 52): „Andre” (USA 12 l.) - 15, „Maska” (USA 12 l.) - 16.30, „Cztery wesela i pogrzeb” (ang. 15 l.) - 18.15.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Pulp Fiction” (USA 18 l.) - 15.30, „Bad Boys” (USA 15 l.) - 18.15, 20.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Klan urwisów” (USA b.o.) - 15.45, „Quiz show” (USA 15 l.) - 17.30, „W sieci” (USA 18 l.) - 19.45.

ZWIĄZKOWIEC (ul. Grzegorzewska 71): „W pustyni i w puszczy” (pol. b.o.) - 15.

\*\*\*  
CRICOLAND (przy rondzie Grunwaldzkim) - codziennie w godz. 13-21, święta, soboty, niedziele 11-21.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Chłopaki na bok” (USA 15 l.) - 16, „Młode wilki” (pol. 15 l.) - 18.15, „Rob Roy” (USA 15 l.) - 20.15.

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „W potrzasku” (USA 15 l.) - 16, 18, „Pret - A - Porter” (USA 15 l.) - 20.15.

MIKRO (ul. Lea 5): „Ed Wood” (USA 15 l.) - 15.45, 20.15, „Urodzeni mordercy” (Natural born killers) (USA 18 l.) - 18.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Forest Gump” (USA 15 l.) - 13.30, 20.15, „W słusznej sprawie” (USA 15 l.) - 16, „Urodzeni mordercy” (USA 18 l.) - 18.

TECZA (ul. Praska 52): „Andre” (USA 12 l.) - 16.30, „Maska” (USA 12 l.) - 18, „Cztery wesela i pogrzeb” (ang. 15 l.) - 19.45.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Pulp Fiction” (USA 18 l.) - 15.30, „Bad Boys” (USA 15 l.) - 18.15, 20.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Klan urwisów” (USA b.o.) - 15.45, „Quiz show” (USA 15 l.) - 17.30, „W sieci” (USA 18 l.) - 19.45.

## Galerie

LABIRYNT (ul. Meisela 17): „O kobietach” - wystawa zbiorowa. Czynna: pn.-pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA „PODBRZEZIE” (ul. Podbrzezie 6): Grafiki - Bożena Fortuna-Skibińska i Wiesław Skibiński. Czynna (do 15 lipca): pn.-pt. 12 - 18, sob. 12 - 14.

GALERIA „AKASHA” (pl. Dominikański 4): „Femina” - artyści polscy i ukraińscy (B. Bereś, M. Niniewska, J. Kaiser, A. Plaskowski, O. Steliga, O. Stratjczuk, W. Radko, M. Bieńkowska-Kopczyńska. Czynna (do 10 lipca): pn.-pt. 12 - 17, sob. 12 - 15.

CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (ul. Meisela 17): Wystawa malarstwa Vincenta Capraro z Nowego Jorku. Czynna: pn.-pt. 11 - 19, sob. 10 - 14.

GALERIA „REKAWKA” (ul. Limanowskiego 13): V Salon Wakacyjny. Czynna (do 28 sierpnia): pn.-pt. 10 - 17.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ BWA (pl. Szczepański 3a): „Moja najlepsza...” - retrospektywa Wincentego Dunikowskiego-Duniko. Czynna (do 31 VIII): wt.-niedz. 11 - 18.

GALERIA „SUKIENNICE” ZPAP (Rynek Główny - Sukiennice): Wystawa stała - malarstwo, rzeźba, ceramika. Wystawa Grafiki Miesiąca. Czynna (do 22 lipca): pn.-pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.

GALERIA „KOCIOŁ ARTYSTYCZNY” (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Wystawa prac artystów Krakowa oraz ekspozycja malarstwa Wiesławy Stefańskiej i Marcina Makowskiego. Czynna: pn.-pt. 10 - 19, sob. 10 - 14.

GALERIA „NAFTA” KTF (ul. Lubicz 25): Wystawa „Naród polski o Józefie Piłsudskim”. Czynna (do 10 lipca): godz. 10 - 16.

G & G GALLERY (ul. Floriańska 13): Pasty, rysunek, akwarele, maski - Stasys Eidrigevicius. Czynna: pn.-pt. 11 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25, I p.): Poezja architektury. Wczesna twórczość Dušana Jurkovića. Czynna (do 20 lipca): wt.-sob. 11 - 16.

GALERIA „ZDERZAK” (ul. Sławkowska 1/3): Julian O. Jończyk - Instalacja „Światło/M/Materia”. Czynna: pn.-pt. 11 - 18, sob. 11 - 15.

ART CLUB (ul. Łobzowska 3): Wystawa malarstwa Ryszarda Ledwosa. Czynna (do 3 sierpnia) codziennie: 10 - 22.

FOTO GALERIA NCK (al. Jana Pawła II 232): Wystawa jubileuszowa z okazji 40-lecia Klubu Fotografików Amatorów. Czynna: codz. 8 - 20.

GALERIA „PRYZMAT” (ul. Łobzowska 3): Nowi członkowie ZPAP. Czynna: pn.-pt. 10 - 15.

GALERIA CENTRUM (NCK, al. Jana Pawła II 232): Czesław Odo Mostowski - malarstwo. Czynna: w godz. 8 - 20.

GALERIA AUTORSKA ANDRZEJA MLECZKI (ul. św. Jana 14): Ekspozycja stała. Czynna pn.-pt. 10 - 17, sob. 11 - 15.

CRICOTEKA (ul. Kanonicza 5): Tadeusz Kantor - Klasa szkolna - Dzieło Zamknięte - Idea Muzeum Teatru Cricot 2. Czynna: wt.-niedz. 10 - 14.

GALERIA KRAKOWSKICH SZKOŁ ARTYSTYCZNYCH (ul. Straszewskiego 22): Prace profesorów krakowskiej ASP. Czynna: pn.-sob. 10 - 18.

JAN FEJKIEL GALLERY (ul. Floriańska 36): Stała ekspozycja. Czynna pn.-pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.

GALERIA AUTORSKA (ul. Sławkowska 11, Klub Kameleon): „Leśne rytmy”. Czynna: codziennie godz. 11 - 2.

GALERIA PROMOCJI KRAKOWSKIEJ FABRYKI MEBLI (pl. Mariacki 3) - Czynna: pn.-pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA PRZEDMIOTU AB (RYNEK GŁÓWNY 1/3): Ceramika, szkło, tkanina, malarstwo. Czynna: pn.-sob. 11 - 20, nied. 11 - 17.

GALERIA OSOBLIWOŚCI „ES-TE” (ul. Sławkowska 16): „Dziesięć kolekcji” - malarstwo, rysunek, grafika. Czynna pn.-sob. godz. 11 - 20.

## Muzea

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota (9.30-14.30), niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: codziennie oprócz wtorków (9.30-14.30);

KOPALNIA SOLI WIELICZKA: (8-18)

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPOZYCJA NA III p. (8-18);

ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa): Wyst. czas.: „Ratownictwo górnicze”, (10-16) codziennie z wyjątkiem wtorku.

MUZEUM NARODOWE: SUKIENNICE - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek - sobota (10-18), niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9) - wyst.: „Sztuka polska od XIV do XVIII w.” wtorek (10-18), środa-niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), czwartek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10-15.30), piątek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Broń i barwa w Polsce”; „Galeria sztuki polskiej XX w.”; wyst. czas.: „Sztuka kręgu „Sztuki”

wtorek - sobota (10-18), (15.30-18 - czynne tylko wystawy czasowe), niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): - środa - piątek (9-17), sobota - niedziela (10-15.30), poniedziałek - wtorek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH-ARSENAL (ul. Pijarska 8): wystawa teatralna Tadeusza Kantora „Tańczyli na moście - wiek cały”, „Galeria sztuki starożytnej” środa - piątek (9-17), sobota - niedziela (10-15.30), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ (ul. Konopnickiej 32): wyst. st.: „Sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie”, wyst. czas. „START - grupa projektantów wzornictwa”, Wystawa motocykli japońskich - HONDA, SUZUKI, YAMAHA, poniedz. - nieczynne, wtorek - niedz. (10-18);

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowicza 25): wyst. czas.: „Leon Chwiśtek (1884-1994)” sobota, niedziela (10-17), dni powszednie tylko po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu (tel. 44-56-74);

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): wyst. stała: „Polska kultura ludowa”, (ul. Krakowska 46): „Ludoznawstwo wczoraj i dziś” - 100-lecie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego poniedziałek (10-18), środa, czwartek, piątek (10-15), sobota, niedziela (10-14), wtorek - nieczynne;

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): „50 tysięcy lat Krakowa - czas łowców mamuta, niedźwiedzia i renifera”, poniedziałek (9-14), wtorek, czwartek (13-17), piątek (10-14), niedziela (11-14), sobota prac. (13-17), wyst. czas. „Dzieje Rynku krakowskiego (podziemia kościoła św. Wojciecha), czynne codziennie (10-15) oprócz niedziel;

MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35) Wyst. stała: „Z dziejów i kultury Krakowa”; wyst. czas.: „Współczesny ekslibris niemiecki”, „Artur Markowicz - malarstwo”, środa, piątek, sobota, niedziela (9-15.30), czwartek (11-18), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21): „Dzieje teatru krakowskiego”, środa - niedziela (9-15.30), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

GALERIA TEATRALNA (ul. Szpitalna 21): Wyst. czas.: „Teatr Groteska oblicza maski” czwartek

- niedziela (9-15.30), środa (11-18), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2): „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1945”, poniedziałek - niedziela (9-15.30);

STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 14): Wystawa stała: „Z dziejów i kultury Żydów”, wyst. czasowa: „Kazimierz w fotografiach Jacka Wcisły”, poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (9-15.30), piątek (11-18);

KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3): środa - niedziela (9-15.30), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

WIEŻA RATUSZOWA: Wyst. czas.: „Bolesław Oleszko - malarstwo”, poniedziałek-piątek (10-17), sobota, niedziela (10-16);

MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO (al. Jana Pawła II 39): czynne w dni powszednie oprócz poniedziałków (9-15), sobota (10-15), niedziela (10-16);

MUZEUM GEOLOGICZNE ING PAN (ul. Senacka 3): Wyst.: „Budowa geologiczna obszaru krakowskiego”, wtorek (10-17.30), środa-piątek (10-15), sobota, niedziela (10-14), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM FARMACJI (ul. Floriańska 25): wtorek (15-19), środa, czwartek, piątek (11-14), 2. 3. i 4. sobota miesiąca (11-14), poniedziałek, 1. i 5. sobota miesiąca - nieczynne;

MUZEUM HISTORII ARMII KRAJOWEJ (ul. Bosacka 13): poniedziałek-piątek (10-15);

MUZEUM CZYNU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO - Dom im. Józefa Piłsudskiego, Oleandry al. 3 Maja 7: (zwiedzanie w grupach od 10 osób - po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - nr tel. 33-47-15);

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): wyst. czas. „Początki fotografii angielskiej - Fox Talbot i inni” wtorek (12-18), środa-niedziela (10-16), poniedziałek - nieczynne;

PRACOWNIA TADEUSZA KANTORA (ul. Sienna 7/5): poniedz.-piątek 10-14 (zwiedzanie po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu, tel. 22-83-32);

MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE (ul. Kanonicza 19): Malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne od poł. XIII do XVII w.; Pokój Ojca Świętego, w którym mieszkał w latach 1951-1958; Dzieła sztuki z kościoła św. Floriana w Krakowie oraz z Racławic Olkuskich i z Gruszowa wtorek-sobota (10-15);

MUZEUM HISTORII AGH I TECHNIKI (al. Mickiewicza 30, paw. C-2, V p.): Historia AGH; Historia techniki poniedziałek-piątek (10-14);

MUZEUM ZOOLOGICZNE UJ (ul. Grodzka 53): Wystawa motyli oraz rzadkich egzotycznych muszli. Podziemia Collegium Iuridicum: Wystawa paleontologiczna wtorek-sobota (11-14), niedziela (11-15).

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA (al. Mickiewicza 22): Historia ilustracji botanicznej poniedziałek-piątek (12-18), sobota (10-14);

COLLEGIUM MAIUS (ul. Jagiellońska 15): Ekspozycja stała poniedziałek-piątek (11-15), sobota (11-14), Małgorzata Żurakowska - grafiki poniedziałek-piątek (11-17);

RYDLÓWKA (ul. Tetmajera 28): wtorek, środa, piątek, sobota (11-15), czwartek (15-19);

KOPIEC KOŚCIUSZKI czynne codziennie od godz. 10.00 do zmroku. Insurekcja i tradycje kościuszkowskie wtorek-niedziela (10-16);

OGRÓD BOTANICZNY (ul. Kopernika 27): „Krakowski Ogród Botaniczny w oczach malarzy” - wystawa plastyków nieprofesjonalnych codziennie (10-13);

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): Wizje śródziemnomorskie artystów Langwedocji-Roussillon w Krakowie codziennie (11-17);

PIESKOWA SKAŁA - Zamek: Ze zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu wtorek-piątek (10-15.30) sobota-niedziela (10-17.30);

## Teatry

## Sobota

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Zielony Gil”.

LUADOWY (ul. Kanonicza 1) - 19.15: Piosenki Jacques'a Brela.

MASZKARON (Wieża Ratuszowa) - 19.30: „Okno na parlament”.

JAMA MICHALIKA (ul. Floriańska 45) - 19: „Bardzo zielony balonik”.

SCENA PWST (ul. Straszewskiego 22) - 20: „Upadłe Anioły”.

## Niedziela

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Zielony Gil”.

LUADOWY (ul. Kanonicza 1) - 19.15: Piosenki Jacques'a Brela.

MASZKARON (Wieża Ratuszowa) - 19.30: „Okno na parlament”.

JAMA MICHALIKA (ul. Floriańska 45) - 19: „Piosenka jak szampan”.

SCENA PWST (ul. Straszewskiego 22) - 20: „Upadłe Anioły”.

TEATR TRADYCYJNY (ul. Kanonicza 1) - 20.30: „Tato, tato, sprawa się rypla” - premiera (przedstawienie ogródkowe tylko dla dorosłych).

## Dyżurne poczty

## ŚRÓDMIEŚCIE

Kraków 1 ul. Westerplatte 20: wolna sobota 8-14; niedziele i święta 9-11.

Kraków 53 ul. Lubicz 4: wolna sobota 14-20 (w ograniczonym stopniu przez całą dobę); niedziela i święta (w ograniczonym stopniu przez całą dobę).

KROWODRZA  
Kraków 9 ul. Jabłonkowska 29a: wolna sobota 9-13.

Kraków 16 ul. Królewska 45-47: wolna sobota 8-14.

Kraków 23 ul. Weissa 8: wolna sobota 8-14.

NOWA HUTA  
Kraków 28 os. Willowe 28: wolna sobota 8-14.

Kraków 30 os. Urocze 5: niedziele i święta 9-11.

Kraków 57 os. Kolorowe 11A: wolna sobota 8-14.

PODGÓRZE  
Kraków 47 ul. Okólna 4: wolna sobota 8-14.

Kraków 55 ul. Zakopiańska 97: wolna sobota 8-14.

## Policja

KOMENDA REJONOWA KRAKÓW-CENTRUM

Oficer dyżurny: 33-10-96, 10-71-15

Stare Miasto: 10-77-11, 22-20-81  
Dworzec Gł.: 10-78-11

KOMENDA REJONOWA KRAKÓW-POŁUDNIE

Oficer dyżurny - ul. Zamoyskiego: 56-33-33

Borek Fałęcki: 66-08-41  
Prokocim: 10-27-11

Kraków-Płaszów: 55-20-77, 10-29-11

Os. Woła Duchacka: 10-56-26

KOMENDA REJONOWA KRAKÓW-WSCHÓD

Oficer dyżurny - os. Zgody: 44-44-44

Bieńczyce: 44-42-35  
Os. Na Wzgórzach: 44-12-05, 10-37-11

KOMENDA REJONOWA KRAKÓW-ZACHÓD

Oficer dyżurny - ul. Królewska: 33-48-60

Stary Kleparz: 10-11-12  
Os. Azory: 10-11-11

KOMENDA GRZEGÓRZKI, ul. Lubicz 21: 10-70-34

## Hotele

LUNA, os. Na Skarpie 18, tel.: 44-63-09

TRAMP, ul. Koszykarska 33, tel.: 56-02-29

## Sklep nocny

Delikatesy „OCZKO” (Stradom- 21), tel.: 21-71-41



## INFORMACJA

### INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:

TEL. 22-05-11,  
czynna całą dobę.

DLA PAŃ - usługi medyczne w Czechach. Tel. (03) 167-74-49. 193-21-50, Będzin.



## WIZYTY DOMOWE

ABC LEKARZY SPECJALISTÓW - wizyty pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów. EKG. 585-664.

CHOROBY DZIECI - specjalista pediatra. 66-40-64.

CHOROBY NACZYŃ - leczenie. Doppler. 36-91-39.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG - 36-27-91.

DOMOWY PEDIATRA. 22-43-40.

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie. 58-49-59.

MASAŻ, rehabilitacja: 12-47-49

NAGŁA POMOC LEKARSKA EKG. 66-80-00.

OPERACJE ŻYLAKÓW. 36-91-39.

PEDIATRA. 48-78-41

SPECJALISTA chirurg naczyń. Doppler. 47-59-52.

WIZYTY LEKARSKIE, EKG. 67-26-82.

### DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista,  
pediatra, urolog.

### MEDICINA

Tel. 11-13-78, całą dobę

### DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH.

specjaliści, pełna diagnostyka, leczenie domowe oraz w gabinetach lekarskich. ZABIEGI CHIRURGICZNE DERMATOLOGICZNE. Odrutowanie ESPERAL

MEDICUS, tel. 47-43-18 godz. 9-22 również soboty i niedziele



## GABINETY

GABINET ALERGII - testy skórne - leczenie alergoprofil - badanie uczuleń w surowicy krwi. Ul. Komorowskiego 12 (boczna Kościuszk), tel. 21-23-66, pon. i czw. 15-17.

CENTRUM PSYCHOTERAPII - nerwice, psychozy, anoreksja - dorośli, dzieci, młodzież. Bato-rego 2, tel. 33-76-08.

GABINETY LEKARSKIE, lekarze klinik Collegium Medicum UJ, konsultacje profesorskie.

Ul. Krakowska 4, tel. 21-55-29. Rejestracja 13-20.

ENDOKRYNOLOGIA: dr med. M. Szurkowska - leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości.

HEPATOLOGIA, USG - pełny zakres. M. Śliwińska. Ul. Krakowska 4, tel. 33-41-35, 21-55-29.

„HIPOKRATES” - USG, gastroskopia, urolog. Pomorska 10/1, 33-79-85.

GABINET SCHORZEŃ układu pokarmowego, USG. Ul. Żuławskiego 14/7 (przy N. Kleparzu), 33-14-75.

HIPNOZA - ALKOHOL - psychoterapeuta. 21-62-01.

PSYCHOLOG Wanda Kwiecińska. 23-80-90.

OKULISTA - ćwiczenia w zezie, soczewki. Ul. Rajska 10, 34-02-70.

USG, pełny zakres badań dorosłych i dzieci, rejestracja w godz. 9 - 19, ul. Dunajewskiego 6, tel. 22-44-41.

GABINET NEUROLOGII. Tel. 37-07-33.

LASER - SPECJALIŚCI - OLMED. Pawia 9, tel. 24-36-15

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE, przekłuwanie uszu. 43-73-49.

„SKOLMED” - specjalistyczne gabinety lekarskie, ul. Prązmowskiego 26 (d. Marchlewskiego) tel.: 11-88-03.

### PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW

#### Medicina

ul. Krzywa 8 tel. 21-79-27 (13 - 18)  
● konsultacje specjalistyczne  
● scyntygrafia tarczycy  
● badania biochemiczne

### ALERGIA-ATOPIA KATARY, TESTY, ODCZULANIE Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Alergicznych i Płucnych SPIROMETRIA PŁUC WIZYTY DOMOWE

Al. Słowackiego 39, tel. 33-01-75  
pn - pt 15.30 - 19.30, sob. 9.00 - 11.00  
REUMATOLOG - pon. 16.00 - 18.00.



ul. Oboźna 31, tel. 33-59-06,  
33-91-73

pn.-pt. 9-19, sob. 9-13  
Kardiolog, kardiolog  
dziecięcy, kardiolog  
chirurg naczyń,  
psycholog.

● Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci ● EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym ● 24-godzinny zapis na met. Hollera  
● Badania analityczne ● Wizyty domowe.

### AR MEDICA

ul. Warszawska 17  
RZEZBIENIE SYWETKI CIAŁA za pomocą USUWANIA ZNIEKSZTAŁCAJĄCEGO TŁUSZCZU metodą odsysania szczególnie z brzucha, bioder, ud i podudzi wizyty kwalifikacyjne: środa od godz. 17.00.

### SPECJALISTYCZNA MED PORADNIA abcMED

Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 37-63-70

● ALERGIOLOGIA (testy skórne, odczulanie, środki dla alergików) ● DIAGNOSTYKA i LECZENIE CHOROBY PŁUC ● LARYNGOLOGIA (badanie słuchu, aparaty słuchowe SIEMENS, indywidualne wkładki uszne).

### GABINET leczenia zezu i niedowidzenia

Ćwiczenia: pleoptyczne  
ortoptyczne

Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 8  
pon. 10-13, wtorek-piątek 14-18  
tel.: centrala: 21-04-33, wew. 13-74

## AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,  
tel. 33-18-67, 23-38-34

Czynne od pon. do pt. 8<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>.

SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN:

- HIPERTERMIA - nieoperacyjne, niebolesne leczenie prostaty
- OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego, ginekologiczne
- CHIRURGIA PLASTYCZNA - korekty nosa, uszu, piersi itp.
- ZABIEGI CHIRURGICZNE - przepukliny, biopsje, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, żyłki itp. GINEKOLOGICZNE, ORTOPEDYCZNE
- LECZENIE NIEPŁODNOŚCI - pełna diagnostyka i leczenie funkcji rozrodczych u kobiet i mężczyzn
- LASEROTERAPIA ● MEDYCYNA NATURALNA - akupunktura, akupresura
- ALERGIOLOGIA ● DIAGNOSTYKA USG - pełny zakres, m.in. tarczycy, piersi, stawów biodrowych u dzieci
- EKG KOMPUTEROWE ● GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA ● SONDY ŻOŁĄDKOWE ● BADANIA LABORATORYJNE m.in. T<sub>3</sub>, T<sub>4</sub>, PSA

## KRI MED

GABINET LEKARSKI  
DIAGNOSTYKA LECZENIE

\* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna, dziecięca \* GINEKOLOGIA \* DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci \* REUMATOLOGIA  
CZYNNY od poniedziałku do piątku  
Kraków, Friedleina 8, tel. 33-82-82

### GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ

Waldemar Dutkiewicz -  
specjalista chirurg.  
Operacje laparoskopowe:  
pęcherzyka żółciowego,  
przepuklin.  
Tel. 11-19-52, godz. 16-20

### GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ

dr med. Andrzej Bobrzyński.  
Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32  
Operacje laparoskopowe: pęcherzyka żółciowego, przepuklin, Artroskopii stawu kolanowego. Chirurgia plastyczna i naczyniowa. Diagnostyka: gastroskopia, kolonoskopia, ultrasonografia.

### GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ

Kraków, ul. Mazowiecka 108  
tel. 33-41-66  
czynny 14 - 16.  
OPERUJĄ CZŁONKOWIE  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA  
CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

### Dziecięca Pracownia Analityczna

TEL. 34-44-44

PEŁNY ZESTAW BADAŃ KRWI  
Bezstresowo, bezboleśnie  
z palca!

UL. SIEMASZKI 60/IIp.

### MEDYCZNE CENTRUM SOPHIA

Rynek Gł. 34,  
tel. 21-70-21, 21-95-83  
ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66

- USG, gastroskopia, rektoskopia, EKG
- PORADY WSZYSTKICH SPECJALISTÓW m.in. profesorów, docentów i ordynatorów
- ZABIEGI OPERACYJNE
- CENTRUM GASTROENTEROLOGICZNE
- CENTRUM ONKOLOGICZNE I SCHORZEŃ SUTKA (konsultacje, diagnostyka, operacje)
- CENTRUM OKULISTYCZNE (szkła kontaktowe)
- BADANIA ANALITYCZNE

Pełny zakres usług  
medycznych

### MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG, PSYCHIATRA,  
ONKOLOG, DERMATOLOG.  
EKG, USG, EEG  
ul. CZYSTA 8, tel. 33-46-62  
czynne 14.00 - 19.00  
Wizyty domowe pediatry:  
tel. 22-09-76  
rejestracja 9.00 - 17.00

### SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

## MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 12-24-59, 12-68-20. (czynna całą dobę)  
ul. Barska 12 (Dębniaki) tel. 66-50-62

- konsultacje wszystkich specjalistów ● ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne) ● ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty, uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp.
- USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe ● ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE i ORTOPEDYCZNE ● GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA ● RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne ● USG - pełny zakres (tarczycza, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-położnicze) ● leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie ● mrożenie zmian skórnych - brodawki itp.
- szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw i inne ● EEG - z opisem u dzieci i dorosłych ● GABINET leczenia zęza - ortopysta ● TESTY alergiczne ● SONDY żołądkowe ● BADANIA KRWI - pełny zakres - w tym hormony (T<sub>3</sub>, T<sub>4</sub> i inne) ● BADANIA SŁUCHU - audiometria - dobór aparatów ● BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy ● BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzków ● GABINET medycyny sportowej

ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.



### Z OSTEOPOROZĄ NA TY!

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED” sc.

ul. Kazimierza Wielkiego 57/IV, 30-074 Kraków, tel./fax, (012) 23-40-43

Konsultacje specjalistów:

- ginekolog
- endokrynolog
- reumatolog
- chirurg-ortopeda
- kardiolog
- onkolog

Badania:

● STOPNIA ODWAPNIENIA KOŚCI

(densytometria)

- E.K.G.
- mammografia
- hormonalne
- cytologia
- bakteriologia
- biopsja tarczycy i sutka

czynne: pon. - pt. 8<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>

### WKOPTYK WIESŁAW KOZOROWSKI

Masz problemy z widzeniem!  
Potrzebujesz porady okulisty!

Nasz adres:  
os. Niepodległości 3  
tel. 496-666, 494-888  
pon.-pt 9.00 - 19.00,  
soboty 9.00 - 14.00

Badanie wzroku,  
dobieranie okularów,  
nowoczesny komputer  
OKULARY LORNETKOWE.  
RECEPTY WYDZIAŁU ZDROWIA  
Podejmujesz decyzję  
SPRAWDŹ U NAS NAJKORZYSTNIEJ!!!

### „DYSKOPATYK”

MASAŻE I GIMNASTYKA  
LECZNICZA  
W DOMU PACJENTA.  
tel. 37-94-46

## AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,  
Dr hab. med. Antoni Cienciara  
Dr n. med. Ryszard Mądry  
LAPAROSKOPIA

Operacje i diagnostyka jamy brzusznej  
Chirurgia ogólna, tel. 33-18-67, 23-38-34  
czynne od poniedziałku do czwartku  
od godz. 14.30 do 15.30 konsultacje

## USG

Jamy brzusznej, ginekologia-  
położnictwo, tarczycza  
gruczoły piersiowe  
Ul. Długa 30, (10-19)  
Rej od godz. 8; tel. 11-15-51,  
33-02-58 oprócz sobót.  
KRÓTKIE TERMINY.

## “GER-MED”

S-ka Polsko-Niemiecka  
CHIRURG: leczenie żylaków, “pa-  
jączków”, hemoroidów, ch. odbytu  
GINEKOLOG, INTERNISTA  
(USG, EKG)  
Rej. tel. (012) 33-93-95,  
Pleszowska 23 (Biały Prądnik)

### PRACOWNIA ANALITYCZNA

Poniedziałek - sobota 6.30-9.30  
Pobieranie krwi  
- również w domu u pacjenta  
ul. Mazowiecka 117/76  
Zgłoszenia w godz. 16 - 21  
tel. 33-67-11

### GINEKOLOGIA LASER GABINET GINEKOLOGICZNO- POŁOŻNICZY

POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA,  
ONKOLOGIA, LASER, KRIO-  
TERAPIA, USG  
cytologia, próby ciążowe, analityka  
ul. Długa 30 (10-19)  
Rej. od godz. 8., tel. 11-15-51, 33-02-58

## MADALIŃSKIEGO

SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA  
DAWNA SPÓŁDZIELNIA  
UL. MADALIŃSKIEGO 10,  
TEL. 66-66-57

● ginekolog-położnik ● ginekolog  
dziecięcy ● seksuolog - leczenie ner-  
wic ● neurolog ● urolog ● endokry-  
nolog ● reumatolog ● chirurg ● le-  
czenie schorzeń sutki ● internista  
● konsultacje specjalistyczne dla pa-  
cjentów do lat 16.  
● USG w pełnym zakresie ● EKG ●  
gastroskopia ● rektoskopia ● lecze-  
nie polem magnetycznym ● cytologia  
● cykle ● biocenoza pochwy ● ana-  
lytyka - hormony ● zastrzyki  
Uprawnienia - L-4, Rejestracja od 8.00 do 18.00

## APARATY SŁUCHOWE

wewnątrzuszne, zauszne,  
okularowe, pudełkowe  
● z doбором, serwisem i akcesoriami  
● indywidualne wkładki douszne  
● konsultacje laryngologiczne, logopedyczne  
Gabinet “Logo”  
31-025 Kraków, ul. M. C. Skłodowskiej 4  
pon.-pt. 10.00-18.00, tel./fax 22-52-13

### SPECJALISTYCZNA PORADNIA LEKARSKA

ul. Grodzka 26  
tel. 22-64-53  
od poniedziałku do piątku 7-19, sobota 9-15  
● szeroki zakres specjalistycz-  
nych usług medycznych  
● wizyty domowe  
USG

**W Kielcach zbierają na krakowskie domy dziecka**

# „Wielkodusze” nastolatki

(INF. WL.) W Kielcach dwie 15-letnie dziewczyny proszą ludzi o finansowe wsparcie krakowskich domów dziecka. Osobom, które odwiedzają w mieszkaniach i zaczepiają na ulicy, przedstawiają upoważnienie opatrzone pieczęciami - twierdzą, że otrzymały je w krakowskim Kuratorium Oświaty.

Niektórzy ludzie wspierają to przedsięwzięcie datkami, inni dziwią się, dlaczego akurat w Kielcach, które także mają potrzebujące pomocy placówki, zbiera się pieniądze na rzecz krakowskich dzieci.

Wicekurator Józef Borys na antenie Radia Kielce poinformował kielczan, że zbierający datki na krakowskie domy dziecka działają bezprawnie, bez zgody kuratorium.

Należy przypuszczać, że w okresie wakacyjnym znalazły sposób na łatwe zdobycie pieniędzy. Ponieważ również w Krakowie pojawiają się próby wyłudzeń pieniędzy - w imię szlachetnego celu - informujemy, że publiczna zbiórka pieniędzy na rzecz placówek oświatowych jest bezprawna. Wszelka pomoc domom dziecka jest mile widziana - należy ją jednak przekazywać konkretnej placówce lub uzyskać w kuratorium informację o numerze konta konkretnego domu dziecka.

(MEI)

**Amerycanie sfinansowali powstanie ośrodków szkoleniowych**

**w Krakowie, Łodzi i Białymstoku**

# Doraźna pomoc?

Usprawnieniu pracy pogotowia ratunkowego w Polsce i podsumowaniu dotychczasowej współpracy służby zdrowia służby rozpoczęte wczoraj w Warszawie dwudniowe seminarium polsko-amerykańskie nt. pomocy w nagłych wypadkach.

Obrodam przysłuchują się goście z Litwy, Białorusi i Estonii. Reprezentująca stronę amerykańską Ann Pienkos poinformowała, że prowadzony od trzech lat polsko-amerykański program w zakresie usprawniania pomocy doraźnej finansowany był (w kwocie ponad 2 mln dol.) przez rząd Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem agencji ds. pomocy krajom rozwijającym się (USAID).

W ramach tego programu kilkanaście osób z Polski odbyło 10-tygodniowe przeszkolenie w Milwaukee w zakresie zasad udzielania pomocy chorym i poszkodowanym w stanach nagłych, wypadkach i urazach.

Z przyznanych środków sfinansowano także utworzone w Polsce 3 centra szkoleniowe (Łódź, Bia-

łystok, Kraków), zakupiono sprzęt szkoleniowy i pomoce dydaktyczne. Ośrodki te organizują 2-tygodniowe szkolenia dla lekarzy, pielęgniarek, kierownic karetek, policji, straży miejskiej. Do tej pory ukończyło je około 1100 osób. Przetłumaczono także podręczniki służące nauczaniu zasad udzielania pomocy doraźnej.

Minister Ryszard J. Żochowski powiedział, że jeszcze w br. będą gotowe założenia przygotowywanej przez resort ustawy o pogotowiu ratunkowym i systemie ratownictwa medycznego. - *Chcemy usprawnić pogotowie. Już osiągnęliśmy bardzo wiele, dojazd karetki pogotowia na miejsce wypadku znacznie się skrócił, są miasta, gdzie trwa on 7 minut i to jest porównywalne z tym, co jest na świecie. Jeszcze niedawno nie było miast, gdzie ten czas wynosił poniżej 20 minut. Pogotowie ma coraz lepsze wyposażenie. Dzięki współpracy polsko amerykańskiej tworzymy procedury postępowania w określonych sytuacjach, porównywalne z najlepszymi systemami opieki -* powiedział Żochowski.



**GABINETY**


**BÓLE KRĘGOSŁUPA**  
leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.  
**Gabinet Rehabilitacji Leczniczej**  
Kraków, ul. Długa 31,  
tel. 33-38-12 (10-17), pn.-pt.

**DENT AMERICA**  
Polsko-Amerykańska  
Klinika Stomatologiczna  
pl. Szczepański 3, tel. 21-89-48  
pon. - pt. 9-20, sob. 9-14, niedziela 9-14  
● leczenie zachowawcze - narkoza  
● leczenie chorób przyzębia - laser  
● zabiegi chirurgiczne - narkoza  
● wszczepy stomatologiczne - implanty  
● leczenie protetyczne  
● higiena, profilaktyka, kosmetyka  
● zdejmowanie kamienia, wybielanie  
● RTG panoramiczny i zębowy  
**BEZBOLESNOŚCI! WE SPEAK ENGLISH**

**SE Studio Stomatologii Estetycznej**  
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak  
Specj. II° z protetyki stomat.  
● Kompleksowe leczenie stomatologiczne.  
Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2  
Rej. Pon. - Pt. 9<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup> i 16<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

**PROTEZY**  
wykonanie, naprawy  
ul. Wadowicka 3  
tel. 66 85 87,  
66 25 22 wew. 241  
**EXPRESS**

**CERMED**  
Kraków, ul. Barska 12, tel. 66-50-62  
Dr med. Andrzej Skórzyński  
Dr med. Henryk Łabza  
Chirurgia ogólna oraz jamy brzusznej.  
Rektoskopia.  
Zabiegi chirurgiczne: przepukliny, żylaki odbytu, tłuszczaki, guzy sutka i inne.



**STOMATOLOGIA**

**Gabinet Stomatologiczny**  
Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87  
● stomatologia zachowawcza  
● protetyka w pełnym zakresie  
● chirurgia (zabiegi w narkozie)  
● ortodoncja (aparaty ruchome)  
Możliwość kredytu na wykonane usługi!

**EXTRA dent**  
Kraków, ul. Kapelanka 1A/70 (obok Banku PKO)  
czynny od poniedziałku do piątku  
**LECZENIE CHIRURGIA NARKOZY**  
**PROTETYKA - PEŁNY ZAKRES**  
**KONSULTACJE BEZPŁATNE**  
**GENY PROMOCYJNE**  
tel. 66 83 80

**ORTODONCJA**  
Aparaty stałe i zdejmowane  
**Protetyka - Leczenie i usuwanie zębów**  
**Tel. 33-83-53,**  
**ul. Urzędnicza 17**

**KARDIODENT**  
ul. Królewska 56/2, tel. 23 44 22  
**KARDIOLOGI** (dorośli i dzieci)  
EKG, EKG wysiłkowy, Holter, echokardiografia u dorosłych i dzieci  
**NEUROLOG, REUMATOLOG, CHIRURG**  
**USG jamy brzusznej**

AMPRODENT - naprawa, podścielanie protez, wykonywanie protez nielamliwych. 66-15-68.

CHIRURG STOMATOLOG Jan Malinka - narkoza, protezy natychmiastowe. Długa 60, 33-06-81

DASZYŃSKIEGO 11, STOMATOLOGIA - PROTETYKA, tel. 21-15-85, godz. 10-18, pełny zakres usług.

DENTA-med - stomatologia, protetyka, ortodoncja, rentgen. Tel. 56-56-44, ul. Augustańska 13.

GABINET STOMATOLOGICZNY, ul. Józefitów 3/10, 34-43-00. Bezbolesne leczenie, pocelana, protezy zatrzaskowe, ultradźwięki, implanty.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

PROMED - stomatolodzy specjaliści. Ul. Na Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne porady.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-dent” 44-98-40.

STOMATOLOGIA - protetyka - ortodoncja "ROMA" 22-73-76 wew. 23. Raty.

STOMATOLOGIA Protetyka, os. Zgody 7/35. Czynny codziennie, 44-29-70.

STOMATOLOGIA - rekonstrukcje zębów, ekstrakcje, protetyka. Os. Centrum A 10, 44-04-76.

STRADOM 3 - stomatologia, protetyka, chirurgia, narkozy. Codziennie + soboty, 33-11-52.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 33-82-82, Friedleina 8.

**DeNTAL**  
POLSKO-AMERYKAŃSKA  
KLINIKA  
STOMATOLOGICZNA  
● profilaktyka i kosmetyka stomatologiczna  
● leczenie zachowawcze  
● chirurgia stomatologiczna  
● uzupełnienia protetyczne (gwarancja)  
● RTG  
**BEZBOLESNOŚCI! ZNIECZULENIA**  
ul. Sienna 14, tel. (12) 21-90-25  
pn.-pt. 9-20, sob. 9-14  
specjalistyczne gabinety dziecięce, ortodoncja  
Pl. Szczepański 3, Ilp., 21-75-11

**GABINET STOMATOLOGICZNY VADENT**  
Leczenie, protezowanie, pocelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu.  
**Nowoczesne leczenie laserem.**  
Ul. Szlak 53 (15 - 19).  
Tel. 23-31-92

**KRAK-DENTAL**  
polsko-niemieckie  
Laboratorium Techniki Dentystycznej  
Usługi dla gabinetów stomatologicznych  
**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
- specjalistyczne leczenie zachowawcze  
- bezbolesne usuwanie zębów  
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje  
ul. Rakowicka 1  
(róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

**WIE-MAR-DENT**  
Specjalistyczne Laboratorium Ceramiki i Protetyki Dentystycznej  
Usługi dla gabinetów stomatologicznych  
**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
Czynny: pn.-pt. 9-19, sob. 10-19  
Kraków, ul. Stachiewicza 3 (Azory), tel. 37-14-41

**Pol Dent**  
Centrum stomatologii  
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wk.), tel. 33-44-42  
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie  
- chirurgia stomatologiczna implanty  
- stomatologia dziecięca  
- leczenie protetyczne  
- stomatologia zachowawcza  
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie  
- protezy natychmiastowe  
- wybielanie zębów  
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne  
- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami  
- rekonstrukcja złamanych zębów  
- wkłady koronowo-korzeniowe  
- laser - ortodoncja - aparaty stałe  
**Niedziela 9-15**

**STOMATOLOGIA**  
Stomatologia zachowawcza, protetyka, kosmetyka, profilaktyka. Ekspresowe naprawy protez zębowych.  
**Uwaga - możliwość ratalnej sprzedaży usług!**  
Zapraszamy od 10 do 19  
**Gabinet Stomatologiczny**  
ul. Lotnicza 3 ☎ 12-87-80

**RENTGEN USG**  
KRZYSZTOF WYROBEK, SPECJALISTA RADIOLOG  
Kraków, Smoleńsk 25a, tel. 22-00-63  
Pełny zakres badań dorosłych i dzieci  
**KRÓTKIE TERMINY**

Nowo otwarty gabinet  
**SOLARIUM**  
(44 lampy)  
**SAUNA**  
  
Kraków  
ul. Bronowicka 85 A  
tel. 37-71-99  
poniedziałek - sobota  
godz. 8.00 - 22.00  
**KAWIARENKA**

**MEDICINA**  
usuwanie zębów i korzeni zębowych w narkozie, protezy natychmiastowych  
leczenie zmian zapalnych laserem  
Al. Pokoju 3, 12-68-20, 12-24-59

STOMATOLOGICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY  
**“DENTYSTYKA”**  
leczenie zębów, protetyka, chirurgia, narkozy, rtg  
pn - pt: 8 - 19, sob. 9 - 14 ul. Kielecka 7a, tel. 11-96-13, 11-95-44  
ul. Szewska 12, tel. 22-37-19 os. Kalinowe 4, tel. 48-11-97, pn - pt. 8 - 19 ul. Mazowiecka 88, tel. 33-05-09  
ul. Spółdzielców 3, tel. 55-43-11  
Myślenice, ul. Słowackiego 21, tel. 0-115 203-02  
Gwarancja na wykonane usługi  
Niskie ceny!

**GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**  
Kazimiera i Marek Witkowsy  
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a, 25-33-69  
- usuwanie zębów - leczenie - protezy natychmiastowe (zabiegi w narkozie)

**EuroDent**  
CENTRUM DENTYSTYKI  
IMPLANTY, LASER  
RENTGEN, NARKOZA  
KONSULTACJE PROFESORSKIE  
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16  
tel. 34-58-93, 34-24-09  
MOŻLIWA PŁATNOŚĆ NA RATY.

**NAPRAWA PROTEZ**  
na poczekaniu.  
Protezy zębowe w ciągu jednego dnia  
**Łokietka 13, 33-97-88.**

**RENTGEN ZĘBÓW**  
RENTGEN: panoramiczny, punktowy.  
Ul. św. Gertrudy 8 - codziennie. Najtaniej. 21-92-72.  
RENTGEN dentystryczny. Ul. Krasińskiego 20.

# DZIENNIK Pani

NR 85

**T**rzy pracownice jednego z krakowskich zakładów złożyły w prokuraturze doniesienie, oskarżając kierownika o molestowanie seksualne i usiłowanie gwałtu. „Podejrzany” kierownik najpierw zaproponował „pokrzywdzonym” ugodę i wycofanie „pomówień”. Potem oskarżył je o zniesławienie i narażenie na utratę zaufania. Dyrekcja zakładu próbuje odciąć się od całej afery, twierdząc, że molestowanie seksualne jest sprawą prywatną. „Siedzą na beczce z prochem. Dla własnego dobra powinny wycofać sprawę z prokuratury” – mówi w zakładzie.

## „Masz mi się oddać...”

Anna, lat 39, mężatka, zatrudniona w zakładzie od 6 lat na stanowisku informatyka:

– *Mało wybredne żarty, podszyty pywania i propozycje kierownika, abym została jego kochanką, zaczęły się już w ubiegłym roku. Na początku bagatelizowałam je. Sądziłam, że to niezbyt eleganckie, koleżeńskie żarty. Potem zaczęły się pogroźki: „Jak się nie zgodzisz, rozrobię cię”. Zaczęłam obawiać się tych gróźb. Starłam się nie zostawać z kierownikiem sam na sam w pokoju. Nie chcąc go prowokować, zaczęłam się ubierać do pracy w luźne, szerokie sukienki. Nie pomogło. Co jakiś czas Jan P. ponawiał propozycje. Stawiał ultimatum: „Do końca tygodnia masz mi się oddać...” Widocznie poczuł się zniecierpliwiony, bo 3 lutego usiłował mnie zgwałcić... – opowiada Anna.*

W lutym Anna złożyła w komisariacie przy ul. Lubicz następujące zeznanie:

– *Jan P. przycisnął mnie do ściany, prawą ręką podniósł spódnicę i usiłował odbyć stosunek od tyłu. W czasie szamotaniny mówił: „Muszę cię mieć”. Zniszczę cię, gdy mnie odepchniesz!” Udało mi się odepchnąć go i wybiec z pokoju. Roztrzęsiona zadzwoniłam do męża i po powrocie do domu zwierzyłam mu się ze wszystkim.*

Na potwierdzenie swych zeznań Anna przekazała policjantom z „Białego Domku” do ekspertyzy spódnicę ze śladami spermy kierownika... Według Anny, do tej sceny doszło na terenie zakładu, po godzinach pracy.

Katarzyna, lat 29, panna, pracuje w zakładzie jako księgową od 8 lat:

– *Kiedyś, podczas rozmowy, Jan P. chwycił mnie niespodziewanie za*

*biust. Odepchnęłam go. Z uśmiechem na twarzy wówczas zagroził: „Jeśli mi się nie oddasz, to won z pracy!”.*

Zarzuty koleżanek potwierdza Urszula (mężatka, zatrudniona od 7 lat na stanowisku operatora komputerów): „Potwierdzam seksualne zapędy kierownika Jana P., których

## Ewa Kopcik

# Awantura o Annę

Wszyscy są zgodni, że najlepiej byłoby ukreślić łeb całej sprawie...

sama byłam adresatką. W moim odczuciu nie są to odruchy przyjacielskie, ale świadczące o dewiacji seksualnej” – stwierdziła w oświadczeniu skierowanym do dyrekcji

wilem jej uruchomienia systemu, gdyż obawiałem się, że w tym stanie może go uszkodzić.”

Notatkę kierownika potwierdza meldunek z portierni sporządzony 17

dniowych, informując kierownika o takiej potrzebie.

Mimo braku dowodów pijaństwa, dyrektor zdecydował się na wypowiedzenie Annie umowy o pracę w trybie ustawowym. Sprzeciwiła się temu zakładowa „Solidarność”, która zwróciła uwagę na fakt, że meldunek o prze-

zmianę oświadczenia. Na przemian straszy, prosi, a teraz mam obietnicę mi zatwierdzenia wszelkich spraw u dyrektora. Sytuacja staje się psychicznie nie do wytrzymania.

Annie i Katarzynie zaproponowano również podpisanie „ugody”. Jej treść zaproponował Jan P. (...) „Strony zawierają porozumienie odnośnie zaniechania dalszych działań wzajemnie się obciążających, w tym dochodzenia jakichkolwiek roszczeń na drodze pozazakładowej (policja, sądy) i odstąpienia od wzajemnych oskarżeń. W przypadku naruszenia przez którąkolwiek ze stron dyrekcja podejmie stosowne działania przewidziane kodeksem pracy...”

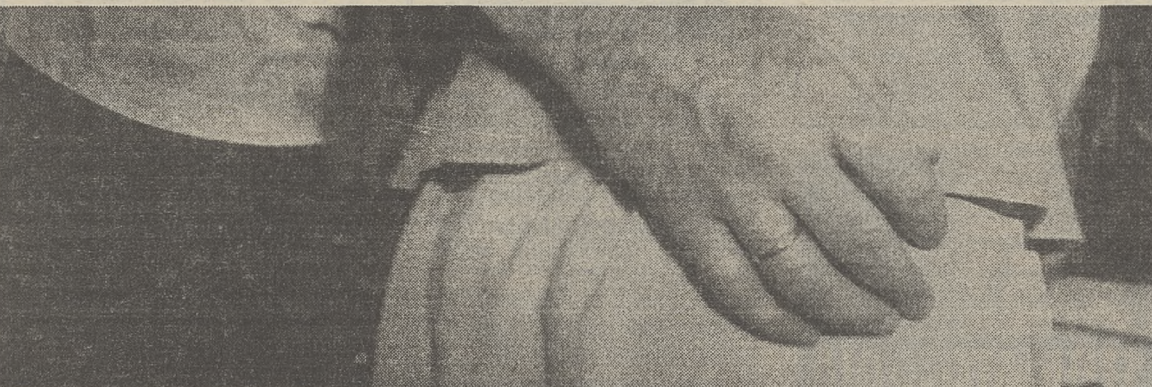
Odmowa złożenia autografów pod „umowę”, zaowocowała wystąpieniem Jana P. do sądu z oskarżeniem prywatnego o zniesławienie i „narażenie na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego stanowiska kierownika”. Pełnomocnik oskarżonych kobiet kilka dni wcześniej zwrócił się do prokuratury z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztu wobec Jana P. „Zachodzi uzasadniona obawa, że podejrzany o molestowanie seksualne i usiłowanie gwałtu będzie zmuszał świadków i pokrzywdzone do odwołania lub zmiany zeznań, utrudniając w ten sposób postępowanie karne” – twierdzi w uzasadnieniu wniosku adwokat.

## Dobre lmlę zakładu...

Równocześnie w Sądzie Pracy odiera zarzuty radca prawny przedsiębiorstwa. Katarzyna i Anna domagają się bowiem od zakładu wypłaty premii wraz z należnymi odsetkami, której - ich zdaniem - bezpodstawnie ich pozbawiono. Dyrekcja zakładu obstaruje przy swoim, twierdząc, że kara była uzasadniona.

Konflikt kierownika Jana M. z pracownikami podzielił samą załogę przedsiębiorstwa. Prokuratorские dochodzenie trwa. Tymczasem w zakładzie mówi się zarówno o „dewiacyjnych skłonnościach kierownika” jaki i o „zemście ukaranych przez niego pracowników”. – *Molestowanie seksualne to sprawa prywatna – twierdzą jedni. Inni są zdania, że konflikt naruszył dobre imię zakładu. Wszyscy są zgodni, że najlepiej byłoby ukreślić łeb całej sprawie...*

P.S. Imiona i pierwsze litery nazwisk zostały zmienione.



Fot. Anna Kaczmarska

zakładu oraz związków zawodowych.

## Konfliktowa, niezdiscyplinowana, pije w pracy...

Już po złożeniu doniesienia na policji Jan P. wystąpił do dyrekcji z wnioskiem o przeniesienie Anny na inne stanowisko. „A. Z. jest osobą wybuchową, wysoce konfliktową i niezdiscyplinowaną. Wpływa to bardzo niekorzystnie na atmosferę, a tym samym pracę całej komórki. (...) Posiadane przez nią umiejętności w zakresie informatyki są niewielkie i nie odpowiadają potrzebom rozwijającej się stale komórki informatyki, jak i zajmowanego przez nią stanowiska” – argumentował.

W aktach Anny i Katarzyny 17 lutego br. znalazła się także notatka

lutego. Rewidentka stwierdziła wówczas, że 11 dni wcześniej Anna i Katarzyna „wychodziły z zakładu w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, nie odbiły kart zegarowych i nie podały się kontroli”. Dowodu – w postaci wydruku alkomatu – rewidentka jednak nie przedstawiła.

– *Zarzuty zostały sfingowane – bronią się pracownice. – Kłamstwem jest, że wychodząc z pracy, nie odbiłyśmy kart. Kłamstwem, łatwym do udowodnienia, jest również i to, że piłyśmy alkohol. W takich wypadkach rewidentka ma obowiązek zawiadomić służbę dozoru i podać probierz trzeźwości. W książce służby dozoru nie ma dotąd zapisu o jakimkolwiek zajściu na portierni. W tych pismach prawdą jest jedynie to, że tego dnia pracowałyśmy w godzinach popołu-*

*z pracownikami mającymi stały kontakt służbowy z A. Z. i jej kompetencje służbowe zostały w pełni potwierdzone. Uznawana jest za dobrego informatyka – twierdzi przewodnicząca związków zawodowych.*

Ostatecznie dyrekcja wycofała Annie wypowiedzenie. Skończyło się na pozbawieniu jej miesięcznej premii oraz przesileniu na inne stanowisko.

## Prosi, straszy, oblecuje...

Zdaniem Anny, stanowisko, które obecnie zajmuje, nie jest w zakładzie potrzebne. – *Obawiam się, że prędzej lub później ulegnie likwidacji i stracę pracę – mówi.*

Urszula skarży się, iż jest szykanowana przez kierownika: – *Zwróciłam się o pomoc do związków zawodowych. Jan P. usiłuje wymóc na mnie*

## Święte słowa w ustach autorytetu

Autorka artykułu powołuje się na autorytet dr Marii Łopatkowej, która z wyżyn naukowej wiedzy stwierdza, że „każdy klaps jest naszą porażką”. „Zmęczonym i sfrustrowanym matkom, które mówią, że nie mają siły i cierpliwości, radzę, aby starały się odnaleźć siłę i sens życia w pomocy małemu człowiekowi, którego przecież bardzo kochają. Uśmiech dziecka może matce dodać siły i radości życia. Płacz – nie...”. Łopatkowa konkluduje: „Dziecko to też człowiek, tyle że mniejszy. Nie odbierajmy mu więc jego człowieczeństwa, nie traktujmy jak swojej własności, z którą można zrobić co się zechce. Jakby było sprzętem...”

Święte słowa, chciałoby się powiedzieć, lecz gdy się nad nimi zastanowić, gdy odrzucić górnolotne frazesy o odbieraniu człowieczeństwa – pozostaje banał i zwykła nieprawda. Bowiem są klapsy, któ-

re nie odbierają człowieczeństwa i traktowane są po prostu jako sprawiedliwa kara. Taką karę, która jest wynikiem przekroczenia ustalonych przez dorosłych reguł gry, dziecko zaakceptuje.

To, że dzieci muszą się naginać do woli ojca czy matki, też jest normalne i nie oznacza, że dziecko jest traktowane jak sprzęt. Negocjowanie wszystkiego z maluchem byłoby absurdem. Czasem musi być tak, jak chce mama. Mówimy, że dziecko to też człowiek, tyle że mniejszy. Ale nie pozwalamy temu człowiekowi poruszać się swobodnie po ulicy.

Żadna demagogia nie jest dobra. Demagogią nie da się zwalczyć brutalności wobec dzieci. A o to zdaje się chodzić p. Łopatkowej i innym zwolennikom tzw. bezstresowego wychowania.

IGNACY

## Ogrodnik

# Domowe drzewo

**M**ój fikus o dużych liściach choruje. Dolne liście mają żółte przebarwienia. Co mam robić? Monika

Radzi Elżbieta Gembojś-Karnas z kwaciarni „Fiori arte” ul. Meissnera: Prawdopodobnie ziemia w doniczce jest już jałowa, dlatego fikus zrzuca stare liście, chroniąc w ten sposób stozek wzrostu. W takim przypadku powinno się roślinie przesadzić do świeżej ziemi i podać odżywkami lub spryskać liście nabłyszczaczem. Po kilku tygodniach roślina powinna prawidłowo rosnąć.

Fikusy pochodzą z Malezji i Indii. Na świecie można odnaleźć 250 gatunków tej rośliny. W Polsce popularne są w tej chwili trzy gatunki: „fikus elastica” – o dużych zielonych liściach, „fikus pumila” – roślina płożąca i „fikus beniamina” – o drobnych liściach. Ten ostatni występuje na polskim rynku w kilkudziesięciu odmianach: o liściach zielonych, z białymi przebarwieniami (ostatnio bardzo modne – na dole liście ciemnozielone, im wyżej co raz jaśniejsze) a także

w postaci karłowatej, nadającej się do domowych ogródków. Planując rozmieszczenia roślin w domu, należy pamiętać, że fikusy o białych liściach wolniej rosną i potrzebują więcej światła.

Fikusy lubią przebywać w świetle i w temperaturze do 30 stopni. Należy podlewać je umiarkowanie, tak, aby pomiędzy podlewaniem ziemia zdążyła przeschnąć. Fikusy nie lubią przeciągów. Może się zdarzyć, że po wietrzeniu mieszkania, gdy jest chłód, roślina stojąca na parapecie traci wszystkie liście. Wtedy należy ją przyciąć i podlewać. Za kilka tygodni, powinna wypuścić świeże liście.

Fikusy rozmnaża się bardzo prosto. W przypadku „fikusa beniaminusa” wkładamy do ziemi kawałek łodygi z liściem lub nawet sam liść (ogonek oczywiście). Podobnie postępujemy z „fikusem elastycznym”, ale jeszcze liść, który zostaje nad ziemią, zwijamy w rulon i wiążemy sznurkiem. Znacznie przyspieszy to ukorzenienie się nowej rośliny.

(AMS)



**N**a pytanie bić czy nie bić dzieci ludzie oświeceni odpowiadają bez namysłu, że bić nie wolno. Odpowiadają tak zwłaszcza oświeceni ludzie pióra, narzekając, że bicie jest mocno zakorzenione w naszej zacofanej mentalności. Tymczasem – czytam w krakowskiej popołudniówce – „w krajach o wysokim poziomie kultury, np. w Szwecji, kiedy rodzice biją dziecko, sąsiedzi wzywają policję”.

**K**to z nas nie pamięta ulgi, z jaką wita się koniec roku szkolnego... Kto zapomniał, jakie emocje towarzyszą wyjazdowi na wakacje, jakie nadzieje wiąże się z nimi mając lat 5, 10 czy 15...? Nie pora jednak na sentymenty. Rola rodziców polega m.in. na tym, by zapewnić dzieciom jak najlepszy, jak najzdrowszy i najpełniejszy wypoczynek.

A o to niestety coraz trudniej m.in. z powodów finansowych. Istnieją jednak zasady, których przestrzegając

**Barbara Rotter**

## Wakacyjny haust zdrowia

**Kilkulatek czy nastolatek może na dwa wakacyjne miesiące przemienić się z ucznia w... człowieka**

trzeba bez względu na to, czy udało się nam zaklepać dwutygodniowe wczasy, miesięczną eskapadę na Majorce, czy tylko wakacje w mieście, które różnią się od pozostałych dziecięciu miesiący roku tylko tym, że dziecko nie chodzi do szkoły.

*Podczas wakacji dzieci i młodzież powinny wrócić do pełnego zdrowia fizycznego, psychicznego i społecznego. Jest to też dla nich okazja, by zahartować organizm. Słońce, woda, sport i turystyka wzmacniają. Oczywiście pod warunkiem, że stosuje się je z umiarem.* - mówi dr Włodzimierz Ścigalski, pediatra i specjalista oświaty zdrowotnej. - Dziecko musi mieć świadomość, że w każdej chwili może odpocząć, schronić się przed upałem lub wyjść z zimnej wody. Te uwagi polecam zwłaszcza organizatorom kolonii i obozów, którzy niestety potrafią czasami zamienić wakacje w koszmar. Robienie wszystkiego na gwizdek, zmuszanie dzieci do nadmiernego wysiłku, kary za przewinienia pompkami, czy biegami po lesie do utraty tchu, naprawdę nie ma nic wspólnego z wypoczynkiem, a kojarzy się raczej z karnym obozem. Dlatego niezwykle ważne jest to, by wysyłając dziecko na kolonie sprawdzić, kto będzie się nim opiekował, w jakim towarzystwie i w jakich warunkach przyjdzie mu spędzić kilka tygodni.

Obozy, kolonie i tak zwany zbiorowy wypoczynek zeszły jednak w ostatnich latach na margines wakacyjnego żywota. Na ogół zostajemy w takich czy innych warunkach sam na sam z naszymi pociechami. Ma to niewątpliwie wiele dobrych stron - nareszcie jest okazja i czas na rozmowy, kontakty, wspólne zabawy i wspólne odkrywanie piękna przyrody. Jest też możliwość dokładnej obserwacji i poznania własnego dziecka, na które można nareszcie popatrzeć nie tylko pod kątem jego postępów w szkole. Kilkulatek czy nastolatek może na te dwa miesiące przemienić się z ucznia w... człowieka. Może się wypaść, odpocząć, zająć tym, co lubi, a na co nigdy w czasie roku szkolnego nie ma czasu. Tego

nie zapewni mu nigdy, nawet najlepiej zorganizowany „zbiorowy wypoczynek”...

Jednym z warunków by wakacje były naprawdę udane, jest to, by nie zaliczyć w ich trakcie grypy, anginy i innych tego rodzaju przyjemności, nie przypiec się na słońcu ani nie nabawić np. grzybicy. Uniknąć tego rodzaju przerywników w wakacyjnym wypoczynku można przestrzegając kilku, zdawałoby się banalnych, zasad dotyczących higieny, odpowiedniego stroju i pożywienia.

tości biologicznej jak poziomki, czy porzeczki prosto z krzaczka. Dlatego naprawdę lepiej wybrać się do lasu na świeże maliny, niż do sklepu po kolejną konserwę.

**W**akacyjną wyprawę potrafi też dokładnie zepsuć choroba lokomocyjna, na którą dzieci cierpią dość często. Przyczyną tego jest wiele - trzęsienie, zapach spalin, lęk przed podróżą, ogólne złe samopoczucie itp. Zasadniczym powodem jest jednak niedostateczne „wytrenowanie” błędnika. Dlatego

nie brońmy dzieciakowi zabawy na huśtawce, karuzeli, przewijania się na drążku i kręcenia młynków. Doraźnym rozwiązaniem jest zażycie środków blokujących idące z błędnika odruchy (aviomarina itp.) Trzeba jednak zwracać uwagę na to, by przyjąć je w odpowiednim momencie, najczęściej godzinę przed jazdą. Ważne jest

W czasie upałów spotyka się często roznieglizowane mamusie wiozące w wózku niemowlaka opatulonego w sweterki, kocyki, buciki. Rodzice często nie biorą pod uwagę, że skoro im jest gorąco, ich dziecku upał doskwiera w tym samym stopniu. Zapominają, że przegrzewanie dziecka jest równie szkodliwe, jak przeziębienie



go. Nie można też bagatelizować zbyt silnego działania promieni słonecznych - maluchy z zasady nie lubią smarowania kremem, co jest niezbędne, nie przepadają też za noszeniem na głowach kapelusików, które są konieczną ochroną. Trzeba je jednak do tego przekonać...

*Milusińscy uwielbiają za to paradowanie w mokrych kąpielówkach, co może łatwo doprowadzić do choroby nerek. Tu przestrzegam też urzeczonych reklamami „Pampersów” mamusie przed nierozsądnym korzystaniem z tego dobrodziejstwa, mogącego spowodować - szczególnie u dziewczynek - zakażenie dróg moczowych* - dodaje dr Ścigalski.

Wygoda, którą zapewnić sobie mogą młode mamy dzięki „Pampersom”, „Bobo-Frutom” itp. zawsze ma pewną cenę. Nawet najlepszy soczek renomowanej firmy nie ma takiej war-

również, by posiłki przed podróżą były lekkie i suche, bez obfitego popijania płynami.

Choroba lokomocyjna jest dolegliwością przykrą, ale szybko mijającą. Wakacje są jednak dla wszystkich dzieci. Także dla tych, których zdrowie szwankuje poważnie. „Zwłaszcza im powinno się poświęcić wiele uwagi, dostosować do ich potrzeb miejsce i rodzaj wypoczynku - stwierdza dr Ścigalski. - W każdym przypadku skonsultować się jednak należy z lekarzem pediatrą i wspólnie z nim ustalić zasady „restauracji zdrowia” malucha. Trzeba też pamiętać o zaopatrzeniu wakacyjnej apteczki w odpowiednie leki. Jeszcze przed wyjazdem powinno się uzupełnić szczepienia, zwłaszcza przeciw tężcowi, by - w razie skażenia - nie narażać dziecka na dodatkowe zastrzyki lub śmiertelne ryzyko.

## Zielne kolory

**P**oza wieloma zaletami zióła posiadają jeszcze i tę, że można w nich trwale farbować tkaniny. Efekt zależy od gatunku i świeżości ziół, czasu ich zbierania, rodzaju wody w jakiej farbujemy itd. Jednakże wymienione czynniki mają wpływ jedynie na intensywność barwy. Kolor osiągnięty z konkretnego zióła zawsze jest taki sam. Nie wszystkie zioła nadają się do farbowania. Są jednak takie, które dają zupełnie niespodziewane, piękne odcienie.

**Liście czarnego bzu.** Kąpiel w odwarze z tych liści farbuje tkaninę i wełnę na modny żółtozielony kolor. By go utrwalić, trzeba dodać do farbowania siarczanu miedzi i octu. Jeśli na pół godziny przed zakończeniem farbowania dodamy szczyptę siarczanu żelaza, otrzymamy intensywny, szarozielony odcień. Jeśli zaś będziemy barwić tkaninę w jagodach czarnego bzu z dodatkiem ałunu i soli, otrzymamy intensywny purpurowy kolor.

**Rumianek** (odwar z kwiatów) z dodatkiem ałunu i kwasu winowego daje kolor żółtozłocisty. Dodatek siarczanu miedzi i octu daje kolor oliwkowy.

**Łupiny cebuli** z niewielką ilością siarczanu miedzi i octu zafarbiają nam tkaninę na kolor ciemnopomarańczowy, właściwie złotobrazowy. Jedwab otrzyma kolor mocnej miedzianej żółci.

**Liguster**, popularny w żywopłotach. Liście i młode pędy z ałunem nadają wełnie kolor intensywnie żółty. Zielone jagody z ałunem - szarozielony.

**Liście orzecha włoskiego**, bez żadnego utrwalacza, dają kolor śmietankowopłowy. Zielone łupinki, także bez utrwalacza, od jasno do ciemnobrazowego.

**Pietruszka** - świeże liście i łodyga z zaprawą ałunową pozwala uzyskać barwę śmietankową.

**Szczaw** - roślina z ałunem barwi na kolor szarozłoty. Korzeń z ałunem na miękką różowy.

**Złota rezeda** farbuje na kolor żółtozielony. Barwa utrwała się dzięki dodaniu siarczanu miedzi lub octu.

Farbując wełnę warto pamiętać, że waga ziół z których robi się farbę, musi być równa wadze wełny. Gdy farbujemy jedwab, musimy wziąć dwa razy tyle ziół, ile waży tkanina.

Samo farbowanie nie jest skomplikowane, jednak dość czasochłonne.

Inna sprawa, że warto. Uzyskany kolor jest bardzo trwały i nigdy nie sprawia wrażenia uzyskanego sztucznie. Zawsze jest naturalny, łapie w miarę równo. Ale nawet nierówne rozłożenie barwnika jest przy tym rodzaju farbowania jedynie zaletą.

**Farbowanie:** pokruszone zioła wkładamy do płóciennej, specjalnie uszytej poszewki (albo starej z jaśka), zaszywamy i na noc moczymy w ok. 20 litrach letniej wody. Potem gotujemy aż do osiągnięcia pożądanej barwy. Wtedy poszewkę z ziołami możemy już wyjąć, farbę nieco ostudzić i włożyć tkaninę lub wełnę. Farba z wełną nie może się gwałtownie gotować, jedynie „mrużyć”. Powinniśmy pozostawić farbowaną rzecz do ostygnięcia odwaru. Płukanie także musi być delikatne: najpierw w ciepłej, potem letniej, na końcu dopiero zimnej wodzie - by nie zniszczyć, nie sfilcować wełny.

Kolor zależy od użytej zaprawy. Te, które podaje za książką Lesley Bremness „Wielka Księga Ziół” (do której także odsyłam po informacje bardziej szczegółowe) są do nabycia w sklepach chemicznych. Na 1 kg suchej wełny trzeba wziąć 25 g zaprawy.

**Ałun** - nadaje kolorom czystość i jasność. Brać 25 g, często dodaje się także 12 - 15 g kwasu winowego.

**Siarczan żelaza** powoduje, że kolory stają się głębokie i matowe. Najpierw dodaje się do farbowania ałunu, podgrzewa przez 45 min., wyjmując wełnę, do farby dodaje siarczan żelaza i znów podgrzewa z wełną pół godziny. Stosuje się 12 - 15 g.

**Siarczan miedzi** - jest trujący, dlatego trzeba się z nim szczególnie ostrożnie obchodzić. Wspaniale wzmacnia zielononiebieski kolor. Stosuje się 12-15 g z jedną filiżanką octu.

**Cyna i chrom** nadają kolorom głębię i zwiększają ich trwałość. Cyna rozjaśnia odcienie. Jak i siarczan miedzi są trujące.

Zaprawę, przygotowaną w podany wyżej sposób należy rozpuścić w małej ilości gorącej wody i przedcedzić do ok. 20 litrów wody letniej. Mokłą wełnę namoczyć i podgrzewać przez godzinę, stale mieszając. dopiero potem można przystąpić do farbowania zasadniczego. Powodzenia.

(E)



biła dla niej tyle dobrego, teraz na gwałt musi jej oddać pieniądze, a ta wredna - tu padło nazwisko Jasi - domaga się zwrotu pożyczki, choć wie, jak Teresce jest ciężko.

Jasie - mówiąc krótko - trafił szlag. Nie zastanawiając się długo udała się na poszukiwania Teresy. Po drodze ochłonęła i wyciągnęła jedyny słuszny wniosek: to nie Teresa była naiwna, tylko ona. „Śmierć frajerom” - dodała w duchu.

Wymiana uwag, która odbyła się pomiędzy Jaską i Teresą do przyjemnych nie należała. Na uwagę, że nie opowiada się o prywatnym życiu znajomych, i w dodatku nie okrasza się informacją wyssanymi z palca plotkami, już na zakończenie znajomości Tereska dodała - Dobrze Ci tak. Już ja się postaram, żeby pół miasta wiedziało, jaka z Ciebie zolta.

**I**tak, dzięki niewiarygodnemu zbiegowi okoliczności dowiedziałam się, co sądzi o mnie jedna z - jak mi się wydawało - najbliższych znajomych - relacjonowała Jasia dość przykre i niespodziewane zdarzenie.

## Naiwność bez granic

Kilka dni temu, siedząc przy kawiarzynie stoliku, Jasia była mimowolnym świadkiem nie skrupowanej konwersacji, którą doskonale było słychać w promieniu co najmniej połowy krakowskiego Rynku. Jakież było zdumienie mojej przyjaciółki, gdy nagle z ust jednej z rozmówczyń usłyszała swoje nazwisko. Tylko dzięki silnym nerwom nie spadła ze stołka.

Usłyszała bowiem historię swojego życia, okraszoną barwnymi i zupełnie nieprzystającymi do rzeczywistości komentarzami. Dowiedziała się, że przez lata, niezłym pijawka wysysała soki z „tej naiwnej Teresy”, która choć zro-

Jasie co prawda odzyskała dług. - Ale - jak sama dodała - straciła też trochę złudzeń. Do tej pory sądziła, że istnieją granice przyzwoitości i tematy, o których rozmawiają tylko sami zainteresowani, a wciąganie postronnych ludzi jest z gruntu niesmaczne i niepotrzebne. Wydawało jej się też, że niedopuszczalne jest, oplotkowanie ludzi nieznanymi, głośno i wyraźnie używając nazwisk. Wiesz - podsumowała Jasia - sądziłam, że jeśli ja się w ploty nie mieszam, i to i mnie zostawią w spokoju. Ale jak wiadać, moja naiwność nie miała granic.

JULKA

## Recepta na długie nogi

**K**ształt naszych nóg zależy przede wszystkim od czynników genetycznych, ale... dużo zależy też od nas. Możemy bowiem świadomie wpływać i korygować sylwetkę nóg.

Nogi o smukłych, szczupłych łydkach i udach - to obecny ideał nóg kobiecych. Najwięcej zmartwień przysparzają więc zbyt szczupłe lub zbyt pełne uda.

A oto sposoby korygowania kształtu nóg:

### Zbyt szczupłe łydki

W tym przypadku należy wzmocnić i rozwinąć mięśnie trójgłowe, które decydują o kształcie łydki. Polecam tu takie ćwiczenia jak wspięcia na palce, taniec, podskoki, chodzenie po schodach (tak więc zapisz się na modny obecnie step reebok), jazda na rowerze (na pedały naciskamy palcami i śródstopiem, a nie całą stopą), gry zespołowe: siatkówka, koszykówka, ringo.

Również chodzenie na wysokim obcasie (buty szpilki) dzięki zbliżeniu do siebie przyczepów mięśniowych, sprzyja pogrubieniu łydki.

### Łydki zbyt pełne

Jest to już trudniejsza korekta, poprawę może przynieść pływanie (kraulem), gimnastyka nóg w wodzie, oraz ćwiczenia nóg w pozycjach izolacyjnych w leżeniu, klęku, podporze.

### Uda zbyt szczupłe

Przyczyną zbyt szczupłych ud może być słabe rozwinięcie mięśni, tzw. przywodzicieli ud, umiejscowionych po wewnętrznej stronie ud. Wzmocnienie tych mięśni, a tym samym zwiększenie ich objętości znakomicie koryguje sylwetkę. Polecam zestaw ćwiczeń na uda z programu callanetics.

### Uda zbyt pełne

Przyczyną tej wady jest najczęściej nadmierne odkładanie się tkanki

tłuszczowej w okolicach bioder i miednicy. Poprawę dają racjonalne zajęcia sportowo-rekreacyjne, gimnastyka (ćwiczenia izolacyjne), pływanie i jazda na rowerze, z tym że w tym przypadku należy naciskać na pedały nie palcami a śródstopiem (należy wyłączyć działanie mięśni trójgłowych i pracować nad mięśniami czworogłowymi ud). Unikaj wspięć na palce i nie wykonuj przysiadów.

I jeszcze coś dla małoślatków i dziewcząt w okresie wzrostu. Najprostszym sposobem, aby pobudzić produkcję chrząstek wzrostowych, jak również ukrwienie kończyn, jest po prostu dbanie o to, aby w nogi było ciepło. Ważne jest ocieplenie kolan, nasady kości w obrębie kolan dają największy przyrost wzrostu kości długich.

Pamiętaj, że nie ma cudownych leków i programów na idealny kształt nóg. Piękne nogi - to nogi zdrowe i mocne.

ANNA DYMEK

## Znajdź swój styl

Miejsce i rodzaj zajęcia narzucają nam sposób ubierania. Jak rok długi ubieramy się więc przede wszystkim praktycznie i bezpiecznie. Wiadomo, że najmniej zachodu jest z rzeczami klasycznymi, często w nijakich kolorach. Więc jesteśmy przez cały rok grzeczne, klasyczne i raczej szarobure.

W końcu przychodzi oczekiwany urlop, a my upychamy do toreb i walizek rzeczy miejskie, przekonując siebie, że tak jest najpraktyczniej i bez zbędnych wydatków.

A może by tak zaszaleć - przekonać się do kolorów, odważniejszej formy i zabawnych dodatków. Wakacje to pora na polubienie tych rzeczy, jakich nie włożymy idąc do pracy. To

## Kolorowe wakacje!

czas i okazja do wykazania się fantazją i poczuciem humoru.

Przemianę sylwetki z całorocznej na urlopową warto zacząć od głowy, a skończyć na stopach. Modnie ostrzyżoną głowę można - też modnie - owinać barwną chustką, osłonić śmieszna czapka czy kapeluszem.

Nie akceptujemy plastikowej, kolorowej biżuterii, bo to tandeta i kicz? Owszem, ale możemy spróbować ją polubić właśnie przy okazji letnich wakacji. Wielkie zabawne klipsy, gromada bransoletek, różnie poprzeplatanie paski i przepaski mogą bardzo urozmaicić, rozweselić i ubarwić nasz urlopowy ubiór.

Wakacje kochają kolory! Kolory, który coraz śmielej wkraczają także do garderoby całorocznej, więc trzeba się przyzwyczajać. Najlepiej zacząć od dodatków - biżuterii, toreb, pantofli, czy choćby sznurowadeł w jaskrawych kolorach.

Bardzo modne są wszystkie rzeczy z przezroczystego plastiku.

Moda wakacyjna może być pełna przebieżanek, zwłaszcza egzotycznych, tym bardziej, że ciągle modne są nury afrykańskie i azjatyckie, inspirowane folklorem tych odległych krajów.

Co włożyć po plaży - to oddzielne zagadnienie. Kiedy idziemy kupić lody, jemy obiad w nadmorskiej restauracji lub wracamy z plaży, powinniśmy wyglądać estetycznie, ale z zachowaniem wygodnej swobody.

Sarongi, zasupłane w pasie lub pareo zamotane na biodrach albo chusta - nałożone na kostium to najlepszy strój na upały. Bardzo modna i wygodna jest duża koszulowa bluzka - może być prześwitująca. Cienkie, ażurowe kamizelkosukienki, szorty, T-shirty itd.

Pomyślcie Panie o czymś takim, a może dzięki tym różnym możliwościom komponowania wakacyjnych ubiorów - malowniczych, zabawnych, swobodnych - łatwiej będziemy znosić naszą mniej kolorową codzienność. (S)

## Piękna na co dzień

Dłonie mogą przynieść urodę i zdrowie. Prostym uciskiem palców możemy osiągnąć efekt naturalnego miniliftingu twarzy, poprawić wygląd skóry.

Kontynuujemy cykl dotyczący pielęgnacji oczu i skóry wokół nich.

- Głowę odchylamy lekko w tył, powieki są opuszczone. Palce delikatnie kładziemy na powieki i próbujemy unosić górne powieki pokonując ucisk palców.

- Delikatnie dociskając palcami zewnętrzne kąciaki oczu staramy się

## Odmładzający ucisk palców

unieść w górę dolną powiekę nie mrużąc przy tym oczu.

- Kciukami, punkt po punkcie, naciskamy cały łuk brwiowy, regulując siłę nacisku. Masaż powinien przynieść przyjemne rozluźnienie. Masujemy od nosa na zewnątrz. Z łuku brwiowego przechodzimy na dolną część oczodołu. Masujemy ją bardzo delikatnie od zewnątrz w kierunku nosa używając do tego palców środkowych. Powtarzamy masaż 3x.

- Robimy masaż tak jak poprzednio opisany, z tym że w każdym punkcie zatrzymujemy się przez chwilę i masujemy delikatnie kolistymi ruchami.

- Zwijamy dłonie w pięści i kostkami zgiętych palców przejeżdżamy kilka razy jak walec po łuku brwiowym od nosa do skroni.

Ćwiczenia wykonujemy na podkładzie z kremu i powtarzamy po kilka razy.

P.S. Pamiętajmy, że lato poprzez bogactwo jarzyn, owoców i ziół sprzyja wyjątkowo pielęgnowaniu naszej urody. Spróbujmy to jak najlepiej wykorzystać jedząc duże ilości tyłu specjałów, pijąc soki, a także stosując często różnego rodzaju maseczki np. z truskawek i innych owoców, które daje nam sezon. Nie tracąc czasu na leżenie z maseczką, chociaż to świetny relaks, możemy odżywiać twarz masując skórę różnymi owocami (truskawki, banany, pomarańcze etc.). Kwasy owocowe doskonale regenerują i odżywiają cerę zmniejszając przebarwienia i zmarszczki. Systematyczne stosowanie maseczek owocowych gwarantuje nam młody wygląd. (S)

## Powrót do natury

W światowej kosmetyce co rusz pojawiają się nowe trendy. W ciągu kilku ostatnich lat przeżyliśmy już erę liposomów, kwasów jabłkowych, ceramidów. Teraz przeżywamy kolejny już powrót do natury.

Kosmetolodzy, którzy zachłystywali się liposomami, dziś ostrzegają, że wraz z tymi mikroskopijnymi „transporterami” środków odżywczych, przenikających w głąb naszej skóry, możemy dostarczyć organizmowi... wirusów i bakterii. Z rezerwą traktuje się też popularne jeszcze w ubiegłym roku kwasy jabłkowe. Co prawda wygładzają zmarszczki, ale użyte w niewłaściwym stężeniu mogą powodować zniszczenie naturalnego płaszcza lipidowego skóry.

Podczas ostatnich międzynarodowych targów kosmetycznych, które odbyły się w Bolonii, dało się zauważyć, że branżowy potencjał ogłosili kolejny powrót do natury.

Zgodnie z tym nowym, bardzo zdrowym dla naszego organizmu trendem, dbająca o siebie kobieta powinna wybierać te kosmetyki, które

zawierają naturalne olejki, np. ziołowe, wyciągi z aloesu, sezamu, olej jojoby. Powinnyśmy zwracać uwagę aby tzw. czynnik PH był neutralny dla skóry i aby w składzie kremu lub szamponu było jak najmniej konserwantów. Kosmetyk, który mocno pachnie, już choćby z tego powodu powinien być wyeliminowany. Podobnie ten, który ma intensywny kolor (wyjąwszy oczywiście kredki i cienie).

W Bolonii najbardziej oblegane były te firmy, które reklamowały swoje produkty jako „w stu procentach naturalne”. Choć znawcy przedmiotu twierdzą, że nie sposób zrobić kremu, nawet maści dermatologicznej, nie używając ani grama substancji chemicznej.

Oglądając nowinki kosmetyczne, czytając prospekty, ma się wrażenie, że do produkcji środków pielęgnacyjnych i upiększających stosuje się w tej chwili niemal wszystko, co oferuje natura. Od roślin, poprzez mleko, miód, wodę ze źródeł oligo-żeńskich, po tłuszcz... rekina, sól morską, torf, cząsteczki złota.

Wraz ze zmianą zawartości zmieniły się także opakowania. Szanująca się firma pakuje kremy w słoiki ze szkła z nakrętkami z korka. Polskie fabryki kosmetyków, eksportujące swoje wyroby na Zachód, są prozione przez kontrahentów, aby kremy układano w pudełkach z szarego kartonu.

W Bolonii Polacy nie wystawiali swoich produktów. To nie znaczy, że trend „powrót do natury” jest nam obcy. Po prostu, naszych firm jeszcze nie stać na wydanie setek tysięcy dolarów aby przygotować stoisko.

Roma Strzelska, szefowa działu marketingu krakowskiego „Miraculum”, która brała udział w targach w charakterze obserwatora, twierdzi, że polscy producenci nie muszą mieć kompleksów. Bo prawie każdy z nich oferuje tzw. serie naturalne. Bardzo często z przeznaczeniem dla alergików. Złoty medal na targach w Poznaniu zdobyła seria „Mimozza” (mleczko, tonik, kremy, mydło). Niebawem na rynku znajdzie się szampon do włosów z prowitaminą B-5.

W Poznaniu nagrodzono też serię kosmetyków „Ginkgo” - na bazie wyciągu z miłorzębu japońskiego a także serię szamponów ziołowych „Siedem cudów natury” o neutralnym PH.

W Bolonii obecna była przedstawicielka izraelskiej spółki wytwarzającej kosmetyki na bazie błota i soli z Morza Martwego. Sól do kąpieli tej firmy stosowana jest podobno z powodzeniem nawet do leczenia łuszczycy. Na pewno zaś idealnie wygładza skórę.

GRAZYNA STARZAK

## Metamorfozy



Tak było przed...

Dopóki chcemy o sobie dbać - ciągle jesteśmy młode. Czasem jednak niezbędna jest porada fachowców, nie zawsze umiemy odnaleźć swój styl, czy do owalu twarzy dobrać właściwą fryzurę. Pani Elżbieta (41) mimo, że jest kobietą zadbaną, też skorzystała z naszej pomocy.

Wizyta w gabinecie kosmetycznym jest przyjemnością i koniecznością. Pani Elżbieta ma skórę mieszaną i dobrze „napiętą”. Kosmetyczka zmiała twarz żelazem z zawartością chmielei, potem przysła kolej na peeling ziarnisty i maskę ziołową rozgrzewającą, następnie twarz została oczyszczona i poddana hydromasażowi na masce żelowej z 24 ziołami. Na zakończenie zabiegu kosmetyczka nałożyła maskę ściągającą, wyregulowała brwi i zrobiła hennę.

Przy owalu twarzy pani Elżbiety odpowiednie są trochę dłuższe włosy, zwłaszcza w górnej partii. Nałożyłyśmy też farbę do włosów w odcieniu herbarianym z kroplą wina.

Cera zyskała aksamitny wygląd przez nałożenie specjalnego podkładu w odcieniu naturalnego beżu. Policzki skorygowałyśmy różem w odcieniu koralowego brązu.

Oczy wymagały optycznego powiększenia. Na powieki zastosowałyśmy cienie - mleczno-kremowy, popielaty i bursztynowy brąz, a także

brązowy ołówek, którym delikatnie podkreśliłyśmy zewnętrzną część dolnej powieki.

Rzęsy podkreśliłyśmy pogrubiającym brązowym tuszem.

Usta obrysowałyśmy konturówką orzechowo-brązową i wypełniłyśmy pomadką koralowo-beżową.

Typ urody pani Elżbiety ładnie podkreśliła czarna sukienka z jedwabnej żorżety w pastelowe kwiaty.

\* Przypominamy Paniom o możliwości wzięcia udziału w Metamorfozach. Wystarczy przysłać zgłoszenie na adres redakcji (prosimy o podawanie numerów telefonów), z dopiskiem „Metamorfozy”.

### Opleka kosmetyczna

Iwona Pokorny, ul. Lenartowicza 19, tel.: 34-35-44.

### Fryzura

Małgorzata Garbarz, Lenartowicza 19.

### Makijaż

Małgorzata Kofińska, tel.: 66-80-50.

### Ubloru użyła firma

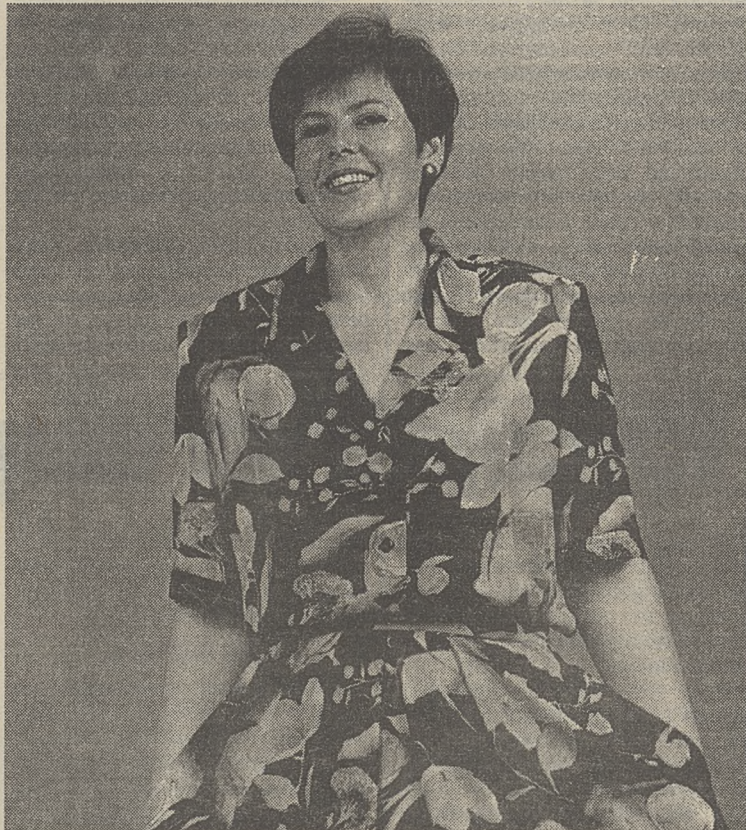
„MW-Prestige”.

### Opracowanie i stylizacja całości

SABA PIETKIEWICZ



Po wizycie u kosmetyczki i fryzjera...



A oto efekt finalny...

Fot. Jadwiga Rubiś

### KOSMETYCZNE POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE 2-LETNIE

Informacja - zapisy.  
ZDZ Kraków, ul. Dietla 38,  
tel.: 22-85-69, 22-31-02.  
Ilość miejsc ograniczona.

### Sprzedam lub oddam w leasing nowoczesne wyposażenie gabinetu kosmetycznego, saunę, solarium.

g-3767

(012) 23-01-27

## „Dziennik Pani” został przygotowany na komputerach ADAX firmy JTT Computer

### Sklepy firmowe JTT Computer:

■ DOCTOR Q - Kraków, ul. Zamkowa 3, tel. 67-39-60

■ PROGRESS - Kraków, al. Słowackiego 9a, tel. 33-52-89

■ SOFT-ADAX - Kraków, ul. Limanowskiego 12, tel. 23-64-64

■ PC DUO - Kraków, ul. Dietla 97, tel./ 21-51-66

■ TOMZAX s.c. - Kraków, ul. Lea 112, tel. 39-11-57

■ POLMEX Sp. z o.o. - Kraków, ul. św. Marka 31, tel. 22-49-22

■ COMARCH - D.H. - Kraków, ul. Czarnowiejska 66, tel. 33-79-19

■ KIM COMPUTERS - Kraków, al. Pod Kopcem 10B/1, tel. 56-00-20

■ TRON COMPUTERS s.c. - Kraków, ul. św. Filipa 25, tel. 22-91-50

■ SOFTNET - Kraków, ul. Nowohucka 3/18, tel. 44-61-47

JTT Computer w Krakowie wychodząc naprzeciw potrzebom rynku rozszerza swoją ofertę handlową o nowe produkty. Należą do nich: oprogramowanie Microsoft - pełna gama produktów, Novell, Micrografix oraz karty fiskalne firmy IBM. Wyżej wymienione produkty są już dostępne w sprzedaży. Ewentualne pytania prosimy kierować: Grzegorz Kębtowski - JTT Computer Kraków, ul. Stocznów 1, tel. 234-247, 235-239.

# Salon POLSKI

- Od pięciu lat lata Pan balonem. Skąd się wzięła ta pasja?

- Mój kontakt z balonami zacząłem przypadkowo. Pracowałem w Areoklubie jako instruktor spadochronowy. Kiedy przyszły redukcje etatów, szef mnie wezwał na rozmowę i zaproponował zrobienie uprawnień pilota balonowego. W Aeroklubie był balon, ale bra-

dzo ciężka praca. Często się zdarza, że na poważnych mistrzostwach, jeżeli się źle wybrało miejsce do startu, balon rozkłada się kilka razy w ciągu godziny.

- Czy latanie balonem jest dla Pana przygodą?

- Dla mnie była to wielka przygoda, ponieważ z natury jestem

- Co jest dla Pana najprzyjemniejsze w lataniu?

- Wtedy jak się leci na dość małej wysokości - niziutko nad ziemią - tzw. kosiaczenie. Do 5 metrów nad ziemią można nawet rozmawiać z ludźmi, których się spotyka. Powolny ruch balonu i ta cisza - to jest przyjemność. Rano można się przyglądać zwierzętom, które wychodzą właśnie

- Czy współczesne balony mają sprzęt nawigacyjny?

- Oczywiście, przepisy tego wymagają. Musimy mieć łączność radiową z kierownikiem lotów i ze strefą kontroli. Po za tym mamy wysokościomierz, termometr, aby wiedzieć jaka jest temperatura w powłoce. Przegrzanie jej może doprowadzić do zniszczenia tkaniny, z której

# Dreszcz ryzyka

Rozmowa z Romanem Sendorem, instruktorem spadochronowym i balonowym Aeroklubu Krakowskiego

kowało pilota i instruktora. I tak wszystko się zaczęło.

- Czyli został Pan zmuszony do latania balonem?

- Wiem, że to może tak wyglądać na pierwszy rzut oka, ale prawda była inna. Po pierwszym locie zakochałem się w balonie. Zafascynowała mnie cisza w podróży balonowej, czyli to, czego nie było w spadochroniarstwie. Lecąc po raz pierwszy już wiedziałem, że to jest to. Zaczęłem szkolenie. Mój instruktor stwierdził, że mam smykałkę do balonu. Miałem już za sobą dużą ilość skoków spadochronowych i wiedziałem jak się zachować w powietrzu.

- Kiedy najlepiej zacząć latanie balonem?

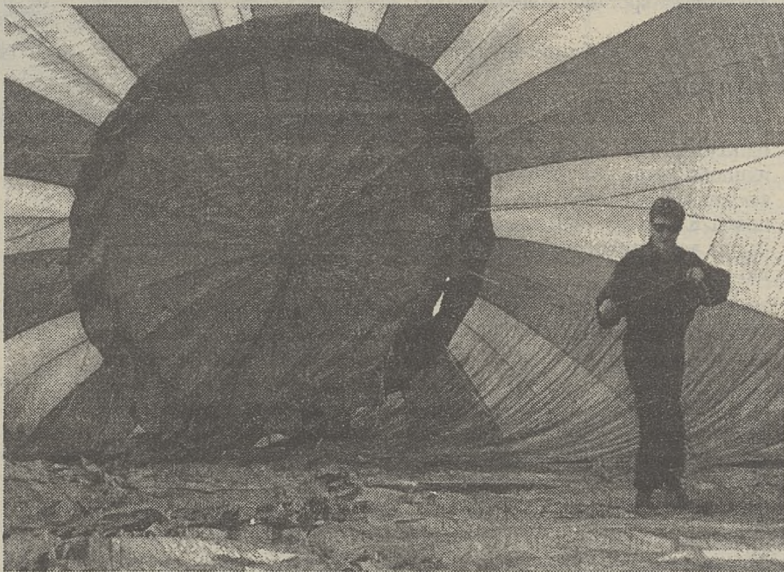
- Na to nie ma reguł. Baloniarze zaczynają w różnym wieku, niektórzy nawet w okolicach 60 lat. Warunkiem jest jedynie zdrowie, gdyż trzeba przejść badania lotnicze. Baloniarstwo jest sportem dla wszystkich. Z tego jak zauważyłem największej osób zaczyna po trzydziestce.

- Czy baloniarstwo jest sposobem na życie?

- Oczywiście, że tak. Przecież jeździ się na zawody, na różnego rodzaju festiwalach balonowych. Oprócz lotów balonowych toczy się życie towarzyskie. Poza tym jest to sport specyficzny, ponieważ wbrew pozorom grupowy. Jest jeden pilot balonowy, który musi mieć kilka osób w obsłudze - tzw. załogę - dobrego kierowcę, aby jechał za balonem i ludzi do pomocy przy stawianiu i zwijaniu balonu. Wbrew pozorom jest to bar-

spiochem. A tu mnie życie baloniarza zmusiło do wstawania o 5, a na zawodach nawet o 4 rano.

do wodopoju. Latamy w zakolu Wisły, z góry dokładnie widać jelenie, sarny, zające.



Fot. Anna Kaczmarz

- Dlaczego tak wcześnie?

- Tylko wtedy są dobre warunki do latania - nie ma prądów termicznych, słońce jeszcze nie nagrzało ziemi, nie ma więc różnic temperatur. Powietrze jest wtedy stabilne. W lecie lata się do godziny 9 rano albo wieczorem po godzinie 19. Podczas szkolenia musiałem wstawać o 5 rano i jak zobaczyłem świat o poranku, świat którego w ogóle nie znałem, to było to dla mnie ogromnym przeżyciem. Nie zdawałem sobie sprawy, że wszystko o tej porze już funkcjonuje - ludzie pracujący w polu, zwierzęta.

- Zwierzęta nie płoszą się, gdy lecąc uruchamia Pan palnik i podgrzewa powietrze? Palnik przecież hałasuje.

- Jak się leci nisko nad ziemią, w całkowitej ciszy, to zwierzęta i ludzie mogą nie zauważyć balonu. Uruchomienie palnika wywołuje strach wśród zwierząt. Zające zaczynają biegać w kółko i fikać koziołki bo nie wiedzą co się dzieje. Ale najlepsze są psy. Szczekają i szaleją na łańcuchach bo nikogo nie widzą a czują, że coś się dzieje.

zbudowana jest powłoka. Często latamy z bardzo mądrym urządzeniem, które pokazuje nam w jakim miejscu na ziemi w tej chwili się znajdujemy, z jaką prędkością lecimy i w jakim kierunku.

- Ale przecież leci Pan tam, gdzie wieje wiatr...

- Wbrew pozorom balonem da się sterować, gdyż w każdej warstwie powietrza wiatr wieje w jakiś sposób inaczej. Zdarza się nawet, że na przestrzeni 300 metrów wysokości wiatr ma kierunek przeciwny. Pilot balonu podgrzewając powietrze bądź nie powoduje, że balon się wznosi albo opada. Pozwala to znaleźć warstwę powietrza w której wiatr wieje w tym kierunku, w którym chcę lecieć.

- Baloniarstwo to bezpieczny sport?

- Dla rozsądnych ludzi jest bezpieczny, jak każdy sport. Jest to na pewno bezpieczniejsze niż chodzenie po ulicy. W Polsce nie było śmiertelnych wypadków balonowych. Jedynie w latach 50. baloniarz został zestrzelony przez pracownika UB.

- Czy zdarzyła się Panu sytuacja, w której czuł się Pan trochę niepewnie?

- Takie sytuacje zdarzają się przede wszystkim na zawodach, kiedy się lata na granicy ryzyka. Przy startach balony stykają się nawet ze sobą. Wtedy czuję dreszcze na plecach.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

Wielu ludzi nie zna właściwego znaczenia słów. Niedawno np. dowiedziałem się, że ludzie pytani o znaczenie słowa „snob” uznawali za synonimy takie określenia, jak „egoista”, albo „sknera”. Cóż się jednak dziwić niezrozumieniu obcego wyrazu, skoro czysto polskie też bywają używane opacznie. Jeśli np. zapytamy: co to jest przygoda? - otrzymamy bardzo różne odpowiedzi. Niektórzy nazywają przygodą każdy ze swoich krótkotrwałych romansików (taka krótkotrwałość nie przekracza czasami kilku godzin). Łowcami przygód nazywa się nałogowych podrywaczy, a cóż to za przygoda, skoro pan łowca na plażę idzie nie po to, by się opalać a na dyskotekę nie dla muzyki i tańca, ale z wyraźnym i zdecydowanym zamiarem „zaliczenia” kolejnej zdobyczy. Z faktu, że partnerka bywa zwykle p r z y g o d n a, bynajmniej nie wynika, że się przeżyło p r z y g o d ę.

Cechą każdej prawdziwej przygody jest jej niezwykłość, niecodziennosc. Jeśli - przykładowo biorąc - starszy referent Malinowski wsia-

# Przygoda

dzie na rower i przez miesiąc będzie pedałował po całej Francji - to można nazwać przygodą, ale jeśli to samo robi Zenon Jaskuła uczestnicząc w Tour de France, to po prostu wykonuje swój zawód i zarabia pieniądze. Gdyby jednak zawodowy kolarz dostrzegł gdzieś na trasie, wśród publiczności interesującą dziewczynę, zatrzymał się dla nawiązania z nią znajomości i wyniknąby z tego jakiś romans - to niewątpliwie byłaby to przygoda.

Przygód można szukać, ale nie da się przygody zaplanować. Do pewnego stopnia da się przyjąć - przynajmniej teoretycznie - że bywają takie miejsca i takie okoliczności, w których o przygodę łatwiej niż gdzie indziej. Podróżnik przemierzający tropikalną dżunglę czy lodowce Antarktydy, żeglarz wyruszający w samotny rejs przez ocean,

zdobywca himalajskich szczytów itp. mają teoretycznie większą szansę na przygodę niż ktoś, kto idzie na spacer do parku. Ale wcale tak być nie musi. Najbardziej nawet egzotyczna, czy ryzykowna wyprawa przebiegać może bez żadnych zaskakujących sytuacji, a podczas spaceru po parku, lub nawet w codziennej drodze do pracy, można wplątać się np. w strzelaninę pomiędzy zwalczającymi się grupami przestępczymi, lub zostać pogryzionym przez wściekłą wiewiórkę.

Co jest przygodą, a co nie jest zależy też od tego, komu się ona przygodzi. Dla statecznego obywatela, żyjącego spokojnie i zgodnie z ustalonymi regułami, wstrząsającą przygodą może być np. to, że zapomniął wziąć swój miesięczny bilet i akurat w tym dniu natknął się w autobusie na kontrolera. Będzie o tym opowia-

dał ze zgrozą i nieprędko zapomni. Kto inny natomiast nawet awanturę z kontrolerem, zakończoną rękoczynami, może uznać za drobny niegodny uwagi. Jeśli ktoś lubi awantury a nawet je prowokuje, nie będzie ich nazywał przygodą.

Przez swą przypadkowość, niezwykłość i nieprzewidywalność przygoda może być porównywana do zrznięcia losu, a więc do czegoś, co może się zdarzyć każdemu. Niemniej faktem jest, że pewnym ludziom przygody zdarzają się dużo częściej niż innym. Powiada się że „chodzą za nimi”. Właśnie! - przygody za nimi, a nie oni za przygodami! Dlaczego tak jest - nie wiadomo. Może to właśnie miał na myśli Michał Choromański pisząc: „Przygoda jest w nas, a nie na zewnątrz”? Sądzę jednak, że jako pisarz o zainteresowaniach filozoficznych myślał raczej o przygodach intelektualnych, wewnętrznych - takich, które Anatol France nazywał przygodami duszy. To chyba najciekawsze przygody, ale ilu ludzi potrafi je przeżywać?...

PROFAN

## Skrojone z szykiem

Kiedy oglądamy malarstwo kreteńczyka El Greca czy Amadeo Modiglianego, rzuca się nam w oczy niezwykle, nienaturalne wręcz wydłużenie postaci. Obaj mistrzowie podejrzewani są przez współczesnych historyków sztuki o astygmatyzm, ów defekt oka, sprawiający wertykalne widzenie świata. To wyciągnięcie sylwetki powoduje jej lekkość, szlachetność, nieomal „boskość”.

Duchem kroju jednorzędówki jest owa zasada wertykalizmu, wyszczuplająca sylwetkę. Sprawia to linia kłap, połączonych z kołnierzem „rzymską piątką”, linia pionowa, pionowa linia cięć, a przede

## Jednorzędówka

wszystkim dopuszczalność noszenia marynarki rozpiętej. Ale to ma sens przy spełnieniu podstawowej zasady - w dobrze skrojonej męskiej marynarce (czy jedno czy dwurzędowej) kołnierz musi przylegać do szyi, do kołnierzyka koszuli. Musi. Bo odstawiony od szyi czasami i na dwa palce z każdej strony (jak to często widzimy), to krzyk. Ale nie ostatni krzyk mody. O nie! To ostatni krzyk rozpacz, iż dżentelmen sprawił sobie garnitur nie w tym sklepie co powinien, nie tę numerację, ew. ubiera się nie w tej firmie lub... No cóż, ekspedycja zapewne też o tym nie wiedziała. Przecież sama jest najczęściej źle ubrana i jeżeli już doradza, to zawsze te same w tonacji krawaty do garnituru. Z reguły te „spokojne” niczym wesele góralskie w porywach halnego. Nawet premier poraża takimi oczy osowiałych widzów. Wrzask kontrast, ostre barwy to zestaw dla mistrzów sztuki cyrkowej. Harmonia i prostota - to domena prawdziwych mistrzów. Pokazał to mistrz architektury Isozaki w swoim pełnym harmonii i skromności, cudownie wpisany w zakole Wisły budynku Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej. Wykonał to wszak na zlecenie innych mistrzów - fundatorów.

Tajemnic dobrze skrojonej marynarki jest wiele. Ale podstawowa tkwi w precyzyjnie rozpracowanym układzie ramion, tu rozpoczyna się właściwa konstrukcja, punkt oparcia. Musi być bezbłędnym, by sprawiać poczucie lekkości, poczucie nieomal drugiej skóry. Ta i inne tajemnice pilnie strzeżone były przez dawnych mistrzów. Niektórzy z nich wręcz zasłaniaли się kotarami przy krojeniu, by ustrzec przed konkurencją sekretu swego powodzenia. Bo mistrzostwo było niegdyś w cenie.

J. Turban

Salon POLSKI

Redaguje

Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz

tel. 22-75-88 w. 256

# Jezdę z DZIENNIKIEM

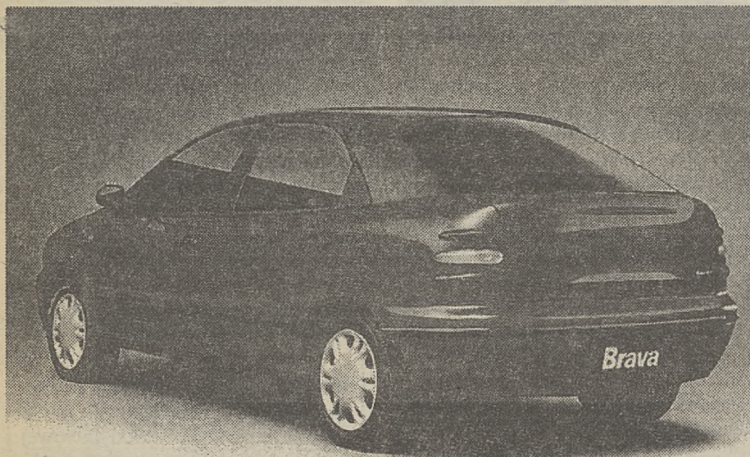
NR 219

Sprzedaż wzrosła o 17 procent

## Fiat podwaja zyski

Włoski koncern Fiat ogłosił, że jego zysk netto w tym roku będzie prawie dwukrotnie wyższy niż w 1994. Giovanni Agnelli, prezes włoskiego potentata, uważa, że sukces firma zawdzięcza powodzeniu produkowanych przez nią samochodów klasy średniej i zdobyciu rynku Południowej Ameryki.

Fiat zarobi w bieżącym roku „na czysto” ok. 1,2 mld dolarów. Wartość sprzedaży wzrosła o 17 procent, by osiągnąć rekordowy poziom ponad 76 bilionów (!) lirów. Bardzo wyraźnie poprawiła się rentowność koncernu. Wskaźnik ten wyniesie najprawdopodobniej 5 procent, podczas gdy w roku ubiegłym było to 1,8 proc.



Zaciągnięcie kredytu posłużyło do przygotowania produkcji nowych modeli, które zaprezentowane zostaną we wrześniu.

Koncernowi pomógł dodatkowo spadek wartości lira - w ten sposób realne ceny samochodów produkowanych we Włoszech obniżyły się, co w połączeniu z wprowadzeniem nowych modeli zwiększyło ich konkurencyjność na rynku. Rzecznik prasowy Fiata ocenia, że dzięki wspomnianej dewaluacji włoskiej waluty zysk netto powiększył się w ub.r. o 250 mld lirów. W tym roku zwiększy to zysk aż o 500 mld lirów. Spółka przeznaczy w tym roku 290 mld lirów na wypłatę dywidendy dla swoich akcjonariuszy.

Fiat przejął w ciągu roku kolejne 0,6 proc. rynku samochodowego w Europie. Obecnie kontroluje 11,5 proc. sprzedaży.

Zadłużenie Fiata spadło z prawie 4 bilionów lirów w maju ub.r. do ok. 3 bilionów obecnie, chociaż oznacza to wzrost w porównaniu z początkiem 95 (2 biliony). Prezes Agnelli wyjaśnił, że niedawno zaciągnięte kredyty posłużyły do przygotowania produkcji nowych modeli. Jednym z nich będzie zaprezentowany oficjalnie we wrześniu następca Fiata Tino. Sukcesy dotychczasowej sprzedaży skłoniły zarząd włoskiego koncernu do zwiększenia nakładów na inwestycje - z planowanych 5,5 bilionów lirów do 6,5 bilionów lirów. Około 70 procent tej sumy zainwestowane zostanie we Włoszech. Największą zagraniczną inwestycją Fiata będzie budowa, kosztem 600 mln dolarów, nowej fabryki samochodów w Argentynie.

NA PODST. INTERNATIONAL HERALD TRIBUNE: (L.K.)

**F I A T**

### Polinar dealer Fiata informuje

Wszystkim wyjeżdżającym samochodem na urlop przypominamy o konieczności dokonania przeglądu technicznego pojazdu. Nasz serwis przy ul. Ofiar Dąbia 14 posiada wiele urządzeń technicznych najwyższej klasy umożliwiających dokładne sprawdzenie podzespołów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w czasie jazdy, np. tester do badania sprawności amortyzatorów, które mają istotny wpływ na zachowanie pojazdu w czasie jazdy, podczas manewrowania a przede wszystkim przy hamowaniu. Nie sprawne amortyzatory powodują wydłużenie drogi hamowania oraz niestabilność pojazdu.

Przypominamy także o sprawdzeniu jakości płynu hamulcowego, który zgodnie z zaleceniem gwaranta powinien być wymieniany co dwa lata. Niska jakość płynu może spowodować powstanie korka powietrznego w układzie hamulcowym, co w konsekwencji powoduje nagły spadek sprawności hamulców. Nasze specjalistyczne urządzenia pozwolą zbadać stan hamulców w badanym samochodzie.

Serwis naszej firmy świadczy również usługi blacharskie i lakiernicze dając gwarancje na wykonane usługi i pewność klientowi, że naprawa została wykonana zgodnie z zalecaną przez Fiata technologią.

Dokonując naprawy wykorzystujemy oryginalne części, które zapewniają jakość i trwałość „zabiegu”. W naszym magazynie mamy bardzo duży wybór części do wszystkich modeli samochodów produkowanych przez Fiata.

Przypominamy P.T. Klientom, że tylko Autoryzowane Stacje Obsługi gwarantują oryginalne części i właściwe technologie napraw.

W związku z sezonem urlopowym serwis przy ul. Ofiar Dąbia 14 wydłużył godziny obsługi klienta i zaprasza codziennie od 8 do 19, a w soboty do godz. 14.

**BOGUSŁAW PIELOCH**  
Kierownik Autoryzowanej Stacji Obsługi

**POLINAR**

ul. Ofiar Dąbia 14  
tel. 11-30-09, 11-27-95

## Siedmioosobowe combi

Francuski koncern samochodowy Renault rozpoczął niedawno produkcję laguny w wersji combi. Jest to pierwszy tego typu pojazd, w którym podróżować może aż siedem osób.

W nowej wersji nevydy można zamontować w przestrzeni bagażowej dodatkowe siedzenia dla dzieci. Siedzenie to jest ruchome, łatwe w demontażu i równie szybkie w ponownym zakładaniu. Ponadto może zostać podniesione i złożone do oparcia siedzenia dla dorosłych, bądź złożone na bok, wzdłuż lewego boku bagażnika, pozwalając na wykorzystanie do załadunku całej długości bagażnika. Oczywiście kiedy korzysta się z tego trzeciego rzędu, zmniejsza się bagażnik. Dlatego konstruktorzy Renaulta zaprojektowali specjalny bagażnik dachowy, który po zamontowaniu może pomieścić 80 kg bagażu, bądź... wspomniane siedzenie dla dzieci.

W sumie laguna combi, z lub bez dodatkowego siedzenia dla dzieci oferuje aż sześć możliwości rozwiązania przestrzeni dla rodziny. Przy maksymalnym wykorzystaniu pojemności bagażnika (przy złożonych siedzeniach dla dzieci) ma on pojemność 1782 dm<sup>3</sup> (3), czyli znacznie więcej niż auta konkurencji (patrz tabela).

W bardziej typowej konfiguracji pięciu pasażerów laguna combi może pomieścić 520 dm<sup>3</sup> bagażu. Dzięki pionowej klapie bagażnika można załadować do niego skrzynię o długości 1,64 m, szerokości 0,92 m. i wyso-

kości 0,79 m, co daje pojemność 1188 dm<sup>3</sup>. Jest to rekord w tej kategorii samochodów. Operację ułatwia niski próg bagażnika, znajdujący się jedynie 54 cm. nad ziemią. W niektórych

Laguna combi jest bardzo nowatorska także z innych powodów. Problem zaporowywania bocznych szyb części bagażowej, często bardzo poważny w samochodach typu combi



wersjach nowej nevydy można w sposób klasyczny otwierać klapę bagażnika, bądź też otworzyć jedynie tylną szybę, zamocowaną na dwóch zawiasach. Uchyła się ją do góry do pozycji poziomej, w której przytrzymują ją dwa siłowniki. Jest to rozwiązanie ułatwiające dostęp do bagażnika, lub w wyjątkowych sytuacjach przewóz szczególnie długich przedmiotów.

rozwiązano poprzez ich ogrzanie. Ponadto kierowca posiada elektryczną regulację ustawienia reflektorów i zewnętrzne lustro wsteczne, którego podwójna krzywizna pozwala na nałożenie dwóch kątów widzenia, co likwiduje tak niebezpieczne martwe pole widzenia.

Rozwiązania techniczne zastosowane w lagunie combi także można uznać za nietypowe dla tej klasy pojazdów. W samochodzie tym zastosowano zawieszenie i układ jezdnym z limuzyny, dostosowując regulację tyłu do specyfiki samochodu typu combi. W niektórych wersjach zawieszenie posiada korektor wyrównania poziomu. Rozwiązanie to polega na połączeniu poduszki powietrznej na każdym tylnym amortyzatorze, procesora elektronicznego, czujnika oraz sprężarki. Czujnik dokonuje pomiaru nacisku na tylną oś i informuje procesor o wielkości obciążenia. Procesor uruchamia sprężarkę, która przesyła do poduszek taką ilość powietrza, która pozwala na doprowadzenie poziomu zawieszenia do określonego stanu.

Laguna combi, która do Polski trafi zapewne na początku przyszłego roku sprzedawana będzie w kilku wersjach silnikowych - 1,8 l. (moc 95 KM), 2,0 l. (moc 115 KM i 140 KM), 2,2 l. diesel (moc 85 KM). (S)

Model	Długość (cm)	Szerokość (cm)	Wysokość (cm)	Rozstaw osi (cm)	Pojemność bagażnika (dm <sup>3</sup> )
Laguna Combi	462	175	145	267	520-1782
Renault 21 Nevada	469,5	172,5	143	281	647-1710
Audi 80 Avant	448	169,5	141	261	370-1200
BMW 30Touring	443	170	139	270	370-1320
Fiat Tempra S. W.	447	169,5	150	254	550-1550
Ford Mondeo Clipper	463	175	144	270,5	650-1650
Honda Accord Aerodeck	477	178	142,5	271,5	435-730
Lancia Dedra S. W.	434,5	170,5	145	254	450-1340
Mazda 626 Wagon	461	169,5	149,5	257,5	790-1315
Nissan Primera S. W.	446	170	147	255	420-1600
Peugeot 405 Combi	440	169,5	148	267	390-745
Rover 420 Tourer	437	168	140	255	350-1210
Toyota Carina Sportswagon	455	169,5	143	258	480-860
VW Passat Variant	459,5	172	144,5	262,5	465-1500

## Kłopoty prezesa Renaulta

Przeciw prezesowi Renaulta Louisowi Schweizerowi rozpoczęto dochodzenie w związku z aferą sprzed 10 lat, kiedy to ówczesny rząd dopuścił do używania przy transfuzjach w placówkach służby zdrowia krwi skażonej wirusem HIV.

Schweizer był wówczas szefem gabinetu socjalistycznego premiera. Wyrażane są podejrzenia, że kompetentni politycy francuscy nie chcieli korzystać z dostępnej wówczas amerykańskiej technologii oczyszczania krwi, czekając na odpowiednie rozwiązania Instytutu Pasteura w Paryżu.

Włączenie szefa Renaulta do grona osób, które są podejrzane o odpowiedzialność za ten skandal, może mieć na celu zdymisjonowanie go przed całkowitą prywatyzacją tego przedsiębiorstwa. Przez 16 lat pełnił on wysokie funkcje w aparacie pań-

stwowym i był związany z socjalistami, co może się nie podobać obecnym władzom.

Jednak według powszechnej opinii Schweizer przekształcił się w naprawdę zdolnego menedżera i doprowadził do znacznej poprawy wyników ekonomicznych Renaulta. Aczkolwiek jest stryjecznym wnukiem słynnego filantropa Alberta Schweizera, to w roli prezesa wielkiego koncernu nie przejawiał zbyt daleko idącej wrażliwości na problemy socjalne i mimo oporu związkowców i załogi konsekwentnie urzeczywistniał trudną restrukturyzację, jakiej nie udało się dokonać w większości firm państwowych. W dziale samochodowym, który zapewnia około 75 procent obrotów Renault zwołał w ubiegłych latach 30 procent pracowników i zlikwidował 3 szczeble menedżerskie. Wszystkie procesy pracy zostały

zorganizowane na nowo. Dokonywane są dalsze zmiany. Przez symultaniczne prace rozwojowe - współdziałanie przedstawicieli wszystkich działów od samego początku - czas potrzebny do uruchomienia produkcji nowego modelu ma być skrócony z 58 do 38 miesięcy, przy obniżce kosztów o 20 procent. Przy projektowaniu nowych „renówek” znacznie bardziej zwracano uwagę na upodobania klientów.

Przedstawiciele Renaulta zakomunikowali, że dochodzenie przeciw Schweizerowi nie ma nic wspólnego z jego obecną funkcją i w żaden sposób nie wpływa na jego pozycję w przedsiębiorstwie. Jednak on sam oświadczył, że jeśli dochodzenie to pochłaniać będzie zbyt dużo czasu, to zrezygnuje z funkcji prezesa Renaulta. (ZS)

Dla tych, co pierwszy raz

# Samochodem na wakacje

**P**oczątek urlopowych wyjazdów. Wiele rodzin spędzi wakacyjne tygodnie na kempingach, polach namiotowych. Jedne, bo to lubią, inne, bo taniej niż w domu wczasowym, pensjonacie czy wynajętej kwatery. Taki wyjazd wymaga zakłócić specjalnych przygotowań - skompletowania „gospodarstwa” i przyszykowania samochodu do jego przewiezienia.

Przygotowania należy rozpocząć od generalnego sprzątnięcia samochodu. Trzeba oczyścić wnętrze i opróżnić bagażnik ze szpargałów, które zwykle się tam gromadzą, umyć karoserię i szyby. To czynności podstawowe. Jeżeli auto ma już większy przebieg, dobrze jest wykonać przegląd techniczny i usunąć usterki mogące zakłócić podróż, sprawdzić stan akumulatora, ustawienie świateł i działanie wycieraczek.

Konieczne trzeba przywrócić się ogumieniu, skontrolować ciśnienie powietrza w oponach (zgodnie z fabryczną normą) i ocenić stan bieżnika. „Lyse” opony to nie tylko więk-

sza szansa ich przebicia, ale i niebezpieczeństwo wypadku. Należy też pamiętać o „piątym kole u wozu”, czyli zapasowym. Powinno być całe i napompowane, a podnośnik samochodowy kompletny. Ułatwi to szybką wymianę koła, gdy zdarzy się nam „złapać gumę”.

Przed podróżą warto zaopatrzyć się w bezpieczniki, zapasowe żarówki, pasek klinowy, a także w dobrze działającą latarkę. To na wypadek drobnych, ale uniemożliwiających jazdę awarii, które kierowca powinien usunąć samodzielnie. Przy większych kłopotach potrzebna jest na ogół fachowa pomoc. Dlatego warto pomyśleć o lince holowniczej. Przypominam o obowiązku wożenia gaśnicy i trójkąta ostrzegawczego. Podczas postoju ustawiamy go 100 m za pojazdem na drodze ekspresowej lub autostradzie, a na pozostałych drogach w odległości 30-50 m poza terenem zabudowanym lub 1 m na obszarze zabudowanym.

Konieczne trzeba zabrać ze sobą apteczkę wyposażoną w środki opa-

trunkowe, niezbędne do udzielenia pierwszej pomocy. Przed dłuższą drogą dobrze jest do apteczki włożyć leki naserkowe i przeciwbólowe.

Pakowanie auta to prawdziwa sztuka. Umieszczenie w samochodzie kempingowego wyposażenia tak, by zmieścić w wozie również rodzinę i zapewnić jej wygodę podczas podróży, wymaga dokładnego przemyślenia. Trzeba też pamiętać, by nie przeciążyć wozu. Nie tylko dlatego, że przeładowane auto trudniej się prowadzi, zwiększa się droga jego hamowania i zużycie paliwa. Przekroczenie dopuszczalnej ładowności może być przyczyną awarii samochodu.

Dlatego kempingowe gospodarstwo należy kompletować rozważnie, pamiętając, że im mniejsze mamy auto, tym mniej rzeczy możemy zabrać. Na szczęście nie trzeba już wozić ze sobą zapasów wiktuałów, a i prowiant na drogę można ograniczyć do napojów, bo przydrożna gastronomia działa dobrze.

Najlepiej jest zmieścić wszystko w bagażniku auta. Jego pojemność

wykorzystamy najefektywniej, pakując rzeczy w miękkie turystyczne torby, przy zachowaniu zasady, że przedmioty potrzebne podczas podróży powinny znajdować się na wierzchu.

Jeżeli musimy korzystać z bagażnika na dachu, to najlepiej zaopatrzyć się w „trumnę”, czyli plastikowy pojemnik na prętach bagażnika. Ma on i tę zaletę, że jest zamykany, a więc chroni ładunek przed kradzieżą. Wadą jest jego wysoka cena. Gdy nas na niego nie stać, układamy pakunki w zwykłym koszu bagażnika, pamiętając, by ładunek nie był zbyt wysoki, za to w miarę równo ułożony. Należy go owinąć nieprzemakalną płachtą i bardzo solidnie przymocować, aby nie zsunął się podczas jazdy.

Podróż rozpoczynamy od wytyczenia trasy. Nie tylko dlatego, by nie zabłądzić. Warto jest wybrać drogę, po której można się poruszać w miarę niekolizyjnie, pamiętając, że często opłaca się nadłożyć kilka kilometrów, zamiast przepychać się

przez liczne wsie i miasteczka przy bocznej zrosie.

Określenie odległości, którą trzeba pokonać, pozwoli ustalić porę wyruszenia na trasę. Pamiętajmy, że po drodze należy robić przystanki - najbezpieczniej na parkingach. Przerwy trzeba wykorzystywać na przewietrzenie auta i chwilę aktywnego wypoczynku kierowcy oraz pasażerów.

Najlepiej wyjeżdżać wczesnym rankiem, gdy jeszcze jest chłodno, a ruch na drogach niewielki. Są też zwolennicy podróżowania nocą, bo wówczas jedzie się bez przeszkód. Trzeba jednak pamiętać, że wielogodzinne prowadzenie auta przy świetle reflektorów wyczerpuje wzrok, a około godziny drugiej maksymalnie spada sprawność organizmu. Zatrzymywanie się zaś nocami na parkingach i drzemka stały się niebezpieczne.

I na koniec jeszcze jedna ważna sprawa. Pamiętajmy, by w urlopową podróż wybrać się ze wszystkimi potrzebnymi dokumentami wozu.

Osłaniamy i wietrzymy

## W upalne dni

Wnętrze jest rozgrzane niczym hutniczy piec. W upalne dni trudno jest wejść do środka samochodu, gorące powietrze zatyka dech w płuca. Badania przeprowadzone przez niemiecki tygodnik „Auto Bild” wykazały, że po kilku godzinach stania auta w nasłonecznionym miejscu karoseria jasna osiąga temperaturę ok. 73 st. C., a czarna lub inna ciemna nawet powyżej 80 st. C.

Wejście do takiego samochodu jest nie tylko nieprzyjemne, ale również niezdrowe, a jazda nim może być niebezpieczna. Przy szoku termicznym kierowca ma kłopoty z koncentracją. Badania dowiodły, że gdy temperatura w samochodzie przekracza 25 st. C, gwałtownie zwiększa się prawdopodobieństwo kolizji.

Cóż więc robić? Przede wszystkim starać się parkować auto w miejscu zacienionym. W zatłoczonym mieście rada ta jednak nie na wiele się przyda. Większość parkingów znajduje się przecież na odkrytych terenach. Możemy jednak przynajmniej spróbować zmniejszyć działanie promieni słonecznych przykrywając deskę rozdzielczą samochodu i koło kierownicy tkaniną lub specjalną kartonową przysłoną. Bardzo pożyteczne okazują się rolety na tylnej szybie - ochronią nieco kanapę i jej oparcie. Specjaliści radzą też, by w dwudrzwiowych autach pochylić na parkingu fotele do przodu, dzięki czemu będą mniej nagrzane.

Nie należy też zostawiać w samochodzie puszek z napojami. Nie tylko dlatego, że gorąca coca-cola lub fanta są obrzydliwe w smaku i nie ugaszą pragnienia. Puszka może rozerwać się niczym granat, uszkodzić wnętrze auta, a jej zawartość dokładnie je wybrudzić.

Tyle o drobnych środkach zapobiegawczych. Najważniejsze jest jednak szybkie ochładzanie auta. W najlepszej sytuacji są właściciele samochodów z klimatyzacją, ale nie jest ich zbyt wiele. Większość z nas musi po prostu otworzyć jak najszerzej wszystkie drzwi auta i poczekać kilka minut, by wnętrze się przewietrzyło, a dopiero potem wsiadać. Można też po chwili uruchomić silnik, nastawić dmuchawę na maksymalne obroty i otworzyć wszystkie nawiewy.

Upał doskwiera też podczas podróży, chyba, że jedzie się kabrioletem, ale mało kto ma u nas takie auto. Ochłodę daje też tzw. szyberdach, gdy go jednak nie ma, trzeba otwierać okna, ale tak, by nie było szkodliwych przeciągów. Należy więc przestrzegać zasady

uchylania szyb po przekątnej, np. z lewej strony koło kierowcy i z prawej w tylnych drzwiach.

Przy długich podróżach konieczne jest zabranie napojów, najlepiej wody mineralnej, herbaty z cytryną lub soków byle nie słodkich, bo tylko wzmożą pragnienie. Stacje benzynowe przy drogach też mają w większości zapasy chłodnych napojów.

Chuchamy i dmuchamy

## Dbaj o opony

Chuchamy i dmuchamy troskliwie na nasze samochody, denerwuje nas każde, nawet niewielkie zarysowanie lakieru, a jednocześnie nie zawsze dbamy o opony. Zapominamy, że ich awaria podczas szybkiej jazdy może kosztować nawet życie ludzkie.

Stan ogumienia samochodu jest szczególnie istotny podczas dalszych podróży wakacyjnych, gdy na lotnisko trzeba przewieźć nie

wielkość i rodzaj obciążenia oraz wartość ciśnienia wewnątrz ogumienia.

Opony pracują pod nadmiernym obciążeniem nie tylko wtedy gdy pojazd jest przeładowany, czy też ładunek został nierównomiernie rozmieszczony, ale także podczas jazdy po wyboistych drogach, a także podczas nazbyt szybkiej jazdy zwłaszcza na zakrętach. Wskutek przeciążenia opony wzrasta jej ugięcie podczas jazdy, a więc również intensywność tarcia wewnętrznego w materiale opony. Wytwarza się przy tym dużo ciepła i temperatura opony silnie wzrasta. Przy krótkotrwałych jazdach negatywny wpływ przeciążenia opony na jej trwałość można skutecznie zmniejszyć ograniczając prędkość podróżowania.

Jeśli zaś chodzi o ciśnienie powietrza wewnątrz opony, to trzeba pamiętać, że zmienia się ono wraz ze zmianami temperatury. Podczas upałów i długotrwałej jazdy silnie wzrasta, a nocą zmniejsza się. Jeśli więc oponę napompujemy do ciśnienia 2 MPa w ciągu upalnego dnia, gdy podczas długotrwałej jazdy jej temperatura wzrosła do 60 st. C, to rankiem następnego dnia, gdy temperatura zmniejszy się do 10 st. - ciśnienie wewnątrz opony zmniejszy się, i to do 1,7 MPa, czyli aż o 15 proc. Podczas kontroli i regulacji ciśnienia powietrza w ogumieniu zawsze trzeba więc przewidywać skalę naturalnych zmian ciśnienia. Jeśli wewnątrz gorącej opony ciśnienie jest zbyt wysokie, to nie powinno się go zmniejszać, gdyż po ostygnięciu opony okaże się ono zbyt niskie.

Zmniejszenie ciśnienia wewnątrz opony o 20 proc. względem wartości zalecanej przez producenta i jednocześnie zwiększenie obciążenia o 20 proc. zmniejsza trwałość opony o 30 proc. Jeśli natomiast ciśnienie będzie o 30 proc. za niskie, a obciążenie o 40 proc. za wysokie, to intensywność zużycia opony wzrośnie dwukrotnie.

W oponie eksploatowanej przy zbyt niskim ciśnieniu nadmierne deformacje i rozgrzewanie mogą prowadzić nawet do zrywania nitek kordu i znacznego osłabienia opony. Poza tym zbyt słabo napompowana opona jest bardzo narażona na uszkodzenie np. podczas wjeżdżania na krawężniki, a także staje się przyczyną zwiększonego zużycia paliwa.

Przeszło połowa kierowców nie zwraca wystarczającej uwagi na utrzymanie właściwego ciśnienia powietrza wewnątrz ogumienia swych pojazdów. najczęściej ciśnienie jest zbyt niskie.



Jak na wakacje zabrać smoka?

I jeszcze jedno. Nie wolno „na siłę” pokonywać zmęczenia spowodowanego upałem. Trzeba koniecznie się zatrzymać, najlepiej na leśnym, zacienionym parkingu. Tam można się odświeżyć (warto ze sobą mieć trochę wody do mycia), a w tym czasie solidnie przewietrzyć samochód.

tylko rodzinę, ale często również okazały ekwipunek biwakowy. Pod dużym obciążeniem samochód jęczy wówczas skrzypi i stęka. Najcięższą i odpowiedzialną pracę muszą wykonać wówczas właśnie opony.

Do najważniejszych czynników wpływających na warunki eksploatacji opon należy

Jeżdżę z DZIENNIKIEM

Przygotowane  
na komputerach firmy  
**KOLONEL**

**KOLONEL**

KRAKÓW, ul. Mogińska 43  
tel. (012) 13-20-85, 13-21-81  
tel. komórkowy 090 33 1964  
fax (012) 11-37-35, 13-21-81

Nowell  
Authorized  
Reseller

sieci komputerowe  
komputeryzacja firm i aptek

**SKLEP FIRMOWY** KRAKÓW, ul. Kazimierza Wlk. 42, tel. (012) 34-06-95

**KOMPUTERY**  
**DUŻY WYBÓR MONITORÓW 14 i 15"**  
**DRUKARKI**  
**SKANERY**  
**AKCESORIA**  
**OPROGRAMOWANIE**  
**PAPIER KOMPUTEROWY**

raty  
leasing

**tel. 22-25-79**

Jeżdżę z DZIENNIKIEM

Redaktor  
**Jacek Jurecki**  
tel. 22-25-79

# Autotak ma cztery lata

**W Polsce już 35 tysięcy osób jeździ samochodem kupionym za pośrednictwem systemu Autotak, który obchodzi właśnie jubileusz 4-lecia istnienia w naszym kraju. Z tej okazji „Jeżdżę z Dziennikiem” rozmawia z dyrektorem handlowym Euro American Konsorcjum Autotak Piotrem Bocheńskim.**

– Jeszcze pięć lat temu system konsorcyjny był całkowicie nieznanym w naszym kraju. Teraz dynamicznie rozwija się. Jakże są jego korzenie?

– Sięgają starożytnego Egiptu, a następnie epoki wiktoriańskiej w Anglii. Tam właśnie rodziny robotnicze nie mając środków na większe zakupy zaczęły tworzyć samofinansujące się grupy. Później – w związku z emigracją – system zaczął rozposzechnić się na inne kraje, zwłaszcza latynoamerykańskie, najlepiej rozwijając się w Argentynie, Brazylii, Urugwaju i Chile. W krajach tych system z czasem stał się na tyle popularny, że np. ponad połowa wszystkich samochodów na rynku sprzedawana była poprzez systemy konsorcyjne.

– Właśnie z Argentyny system ten trafił do Polski.

– Zgadza się. Wiosną 1991 roku Pablo Diaz i Arturo Rodriges zaczęli rozeznawać rynek Europy Środkowej. Po wstępnych analizach stwierdzili, że najlepszym miejscem do rozwinięcia takiego biznesu jest rynek polski. Nawiązali kontakt z ówczesną Fabryką Samochodów Małolitrażowych, przedstawili ofertę i bardzo szybko podpisali umowę o sprzedaży maluchów w systemie konsorcyjnym.

– Czy wejście do Bielska koncernu Fiata nie przeszkodziło takiej formie sprzedaży?

– Absolutnie nie. Włosi odnieśli się z dużym zrozumieniem do naszego systemu, zaakceptowali naszą ofertę i bardzo szybko podpisali z nami umowę. Obecnie jesteśmy największym dealerem Fiata Auto Poland.

– W ciągu 4 lat istnienia konsorcjum Autotak osiągnęło na polskim rynku niekwestionowany sukces wprowadzając atrakcyjny system sprzedaży ratalnej samochodów. Czy Polacy od razu zaakceptowali warunki konsorcjum?

– Tak. Zaczęliśmy w lipcu 1991 roku. Pierwsze umowy, pierwsza promocja, pierwsza reklama. W październiku 91 pierwszy akt przyznania 10 fiatów 126 p. Dosty szybko powiększała się liczba klientów co świadczyło o przychylnym przyjęciu systemu w Polsce. Powiększała się także liczba naszych przedstawicieli, których teraz mamy około 250. W 1992 roku, kiedy wprowadzono na rynek cinquecento, Autotak piął się gwałtownie do góry. Miesięcznie podpisaliśmy dwa – trzy tysiące umów. Tak jest do dziś. Obecnie mamy 72,5 tysiąca klientów, z czego 35 tysięcy jeździ już własnym samochodem. Co miesiąc 1350 naszych klientów otrzymuje auta.

– Ostatnio jednak nieco zamieszania wprowadziły katalizatory...

– Owszem. Znając wcześniej przepisy o katalizatorach i obowiązujące od 1 lipca cenniki Fiata na auta z tymi urządzeniami oraz musząc wcześniej zamówić i zapłacić za te pojazdy, zmuszeni byliśmy podnieść ratę w czasie, kiedy w salonach znajdowały się jeszcze auta bez katalizatorów. Teraz sytuacja unormowała się, bo samochody są wszędzie po takiej samej cenie. Trzeba jednak w tym miejscu zaznaczyć, że rozumiemy problemy naszych klientów zdecydowaliśmy się rozłożyć im na raty różnicę ceny.

– Jakże auta cieszą się największym zainteresowaniem w waszym systemie?

– Zdecydowanie maluchy. W drugiej kolejności montowane w Polsce uno w cenie 214 mln starych złotych. To bardzo dobry samochód za niedużo pieniędzy.

– Sporo waszych klientów jest zainteresowanych zamianą malucha bądź cinquecento na uno. Są z tym kłopoty. Z czego one wynikają?

– Sytuacja na rynku jest taka, że popyt przekracza możliwości pro-

dukcyjne Fiata Auto Poland, w związku z tym i my posiadamy nieco mniej samochodów. W pierwszej kolejności musimy więc obsłużyć klientów, którzy są zapisani na uno. Stąd również w chwili obecnej brak akceptacji takich zamian z naszej strony.

– Podobno dla swoich przyszłych i aktualnych klientów wprowadziliście jakąś super niespodziankę?

– W związku z 4-leciem naszej działalności podjęliśmy pewne działania promocyjne. Każdy z nowych klientów, a także ci klienci, którzy już są w systemie otrzymali od centrali Autotak bardzo ciekawą, specjalną wakacyjną ofertę. Pozwoli ona na zaoszczędzenie sporej kwoty pieniędzy. O szczegółach można dowiedzieć się w naszych punktach, do których zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

– Słyszeliśmy, że ostatnio rozwiązaście umowę z jednym z waszych krakowskich przedstawicieli.

– Jak to w życiu bywa zdarzają się różne przypadki. Taki przypadek zdarzył się w Krakowie. Musieliśmy rozwiązać umowę. Teraz współpracę opieramy na krakowskich dealerach Fiata Auto Poland, przede wszystkim z Polinarem, który ma swoją siedzibę przy ul. Ofiar Dąbia oraz w Rynku Głównym oraz z Viamotem i Polmozbytem. Niezależnie od tego posiadamy własne punkty sprzedaży. Jeden z nich znajduje się w DH Jubilat. Prowadzimy także rozmowy z kilkoma organizacjami, w wyniku których wkrótce w Krakowie powstaną nowe punkty położone w bardzo atrakcyjnych miejscach. Chcę zapewnić klientom, że nie ma żadnych przesłanek aby mówić o tym, że Autotak ma jakieś problemy czy kłopoty. Wprost przeciwnie – nadal się rozwijamy i będziemy się rozwijać, a tym samym sprzedawać w naszym systemie coraz więcej samochodów.

## Czy wiesz, że...

Komisja Europejska postawiła formalne pytanie rządowi hiszpańskiemu na temat wykorzystania dotacji w wysokości 300 mln dolarów, które były przyznane firmie Seat. Komisja wyznaczyła rządowi Hiszpanii tydzień na przedstawienie przekonującej odpowiedzi. W latach 1993-94 hiszpański producent poniósł straty w wysokości 1,69 mld dolarów.

\*\*\*

Jeden z koreańskich producentów części zamiennych podpisał licencyjną umowę na produkcję systemu ABS amerykańskiej firmy Delphi Chassis Systems oraz poduszek powietrznych Delphi Interior and Lighting Systems. Zarówno ABS jak i poduszki z USA są już instalowane w produkowanych przez Daewoo samochodach cielo i espero.

\*\*\*

Maruti, produkowane na licencji Suzuki pojawiło się w Indiach w 1980 roku. Obecnie auta tej marki opanowały 70 procent indyjskiego rynku, którego wartość szacowana jest na 1,7 mld dolarów. Model z silnikiem o pojemności 800 ccm. – kosztujący 6 tys dolarów – jest najlepiej sprzedającym się samochodem w Indiach. Od grudnia ubiegłego roku największą popularnością cieszy się esteem o pojemności 1300 ccm kosztujący 14 tys. dolarów.

Eksperci szacują, że niedługo będzie można w Indiach sprzedawać milion samochodów rocznie.

\*\*\*

Koreański koncern Daewoo Motor Corporation wspólnie z austriacką firmą Steyer-Puch AG. przejął pakiet kontrolny akcji firmy Avia, czeskiego producenta samochodów użytkowych. Koreańsko-austriackie konsorcjum zapłaciło 6,9 mln dolarów za 34% akcji czeskiej firmy. Jednocześnie Koreańczycy kupili samodzielnie 16% akcji. Daewoo i Steyer zadeklarowały, że w ciągu pięciu lat zainwestują 344 mln dolarów. Nowi właściciele zamierzają w najbliższych latach zwiększyć produkcję z 20 do 80 tys. samochodów rocznie.

(A)

## Sposób na złodzieja?



## 300 stopni w 5 sekund

Katalizatory spalin już od lat stanowią podstawowe wyposażenie każdego nowoczesnego samochodu. Dotychczas jednak nie rozwiązano podstawowego problemu – działania katalizatora podczas rozruchu samochodu.

Nawet najlepszy katalizator nie jest w stanie przeciwdziałać emisji spalin gdy silnik auta jest zimny i potrzebuje około 2 minut, aby rozgrzać się do temperatury 300 stopni Celsjusza, przy której osiąga pełną sprawność. Wydaje się jednak, że ten problem znajdzie wkrótce rozwiązanie. Inżynierowie koncernu Mercedes Benz zainstalowali w katalizatorze specjalne urządzenie, dzięki któremu rozgrzewa się on w ciągu pięciu sekund tuż przed uruchomieniem silnika. Pozwoli to na efektywne działanie katalizatora już od pierwszych sekund jazdy.

## Oferty Goodyeara i Continentala nie zostały zaakceptowane

# Stomil do wzięcia

Oferty koncernów oponiarskich Goodyear i Continental, które chcą zostać partnerami strategicznymi Stomilu Olsztyn, nie zostały zaakceptowane przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych. Żadna z ofert nie satysfakcjonuje fabryki, która przygotowuje się do realizacji własnego programu rozwoju.

Programy inwestycyjne amerykańskiego Goodyeara czy niemieckiego Continentala nie są wystarczające. W 1995 r. zamierzamy zainwestować ponad bilion starych złotych. Nasz partner strategiczny powinien zaproponować większe inwestycje niż jesteśmy w stanie zrealizować samodzielnie. Niestety nie uczynił tego – powiedziano nam w Olsztynie.

Stomil ma własny plan działania i modernizacji do 2001 r. Zakłada on podwojenie majątku firmy i wydajności pracy. Plan wynika z badań rynkowych i prognoz bankowych dotyczących inflacji. Najpilniejszym celem jest prywatyzacja i podniesienie kapitału firmy poprzez publiczną sprzedaż akcji oraz wprowadzenie ich na giełdę Papierów Wartościowych.

Najważniejszym celem zakładu jest wdrożenie produkcji opon całostalowych do samochodów ciężarowych. Potrzeba na to 50 do 60 mln dolarów. Inwestycje fabryka rozpocznie najpóźniej w 1996 r.

Wciąż prowadzimy pertraktacje z kandydatami na partnera Stomilu – powiedział nam wiceminister prywatyzacji Leszek Juchniewicz. Może nim zostać amerykański Goodyear, niemiecki Continental albo jakaś inna firma, która dysponuje kapitałem i nowoczesną technologią produkcji opon całostalowych – dodał.

Pozycja przetargowa Stomilu stale ulega wzmocnieniu, gdyż z roku na rok rosną zyski i poprawia się kon-

dycja techniczna firmy. W kwietniu br fabryka uzyskała międzynarodowy certyfikat jakościowy ISO 9001.

Stomil Olsztyn produkuje ok. 260 różnych asortymentów opon. W 1994 r. wyprodukowano 2,6 mln opon – po 20 proc. rolniczych, ciężarowych i dostawczych oraz 40 proc. do samochodów osobowych. Wartość produkcji wyniosła 3,3 bln starych złotych, z czego 88 proc. przypadło na opony rolnicze, ciężarowe i dostawcze, a 12 proc. na opony do samochodów osobowych.

W ciągu ostatnich paru lat wartość eksportu na rynki 58 krajów całego świata wzrosła z kilku do 46 mln dolarów w 1994 r. Główni odbiorcy to Niemcy (23,1 proc.), Wielka Brytania (13,4 proc.), Stany Zjednoczone (12,7 proc.), Francja (4,9 proc.) i Włochy (4,7 proc.). Olsztyńskie ogumienie trafia też m.in. do Austrii, Hiszpanii, Szwecji, Rosji, na Węgry, do Finlandii, Brazylii, Belgii, Holandii, Wenezueli, Australii, Kanady, Norwegii i wielu innych państw afrykańskich oraz Azji i Pacyfiku.

W 1995 r. wartość eksportu ma wzrosnąć do 55 mln dolarów. Ilościowy udział Stomilu Olsztyn na rynku polskim wyniósł w 1994 r. nieco ponad 24 proc., czyli prawie o 5 proc. więcej niż w 1993 r. Przyrost wynika głównie ze wzrostu produkcji opon do samochodów osobowych.

W 1995 r. Stomil Olsztyn wyprodukuje opony o wartości ponad 5 bln zł przy zakładanej inflacji ok. 23 proc.

Dzięki sukcesom rynkowym firmę stać w 1995 r. na sfinansowanie gigantycznych inwestycji o wartości ponad biliona starych złotych, czyli o ponad 100 proc. większej niż w ub. roku i 10-krotnie większej niż w 1993 r.

◆ ZBIĘŻNOŚĆ  
◆ WYWAŻANIE KÓŁ NA SAMOCHODZIE  
◆ PEŁNA MECHANIKA + CZĘŚCI  
wszystkie marki

**KAROSAŻ**

1) Kraków, ul. Reduta 3 (k. Cmentarza Batowickiego)

2) Kraków, ul. Wielicka 224b

TEL. 58-65-41

codziennie 8-18, sobota 8-16

D-426



Mercedes-Benz

**AUTORYZOWANA  
STACJA OBSŁUGI**

mgr inż. Jan Kosmowski

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 2

tel. (012) 12-95-18

fax (012) 12-77-77

oferuje

- sprzedaż samochodów
- sprzedaż części zamiennych
- usługi gwarancyjne i pogwarancyjne
- usługi blacharskie i lakiernicze
- rozliczenia powypadkowe respektowane są przez PZU S.A. i WARTA S.A.
- montaż i napełnianie klimatyzacji
- komis samochodów marki Mercedes-Benz

**KOSMOWSKI**

**FIAT**

CINQUECENTO

TANIE CZĘŚCI – VALEO

Sklepy „MADO-POLRAMA”

Kraków, ul. Wielopole 16,

godz. 9-18

i ul. Stoczniovców 3, godz. 9-17.

204140

## Renault clio williams maxi

## Rakieta na dużych kołach

Protoplastą renault clio williams maxi, bezsprzecznie najlepszego obecnie samochodu rajdowego w tzw. Formule 2 (przednionapędowe bez turbo) było szare, niepozorne clio stworzone z myślą o paniach dokonu-

stabilny, lepiej przylegać do drogi i być łatwiejszym w prowadzeniu. W tym celu do karoserii clio dokleiono gliniane modele poszerzonych błotników, które po starannym dopracowaniu przeszły pomyślnie testy w tunelu

potów ma 6 biegów i już wkrótce zastąpi ją wersja półautomatyczna. Prawdziwą chlubą maxi pozostaje jednak jej jednostka napędowa, która legitymuje się dość znaczną przewagą nad rywalami (dla przykładu opel



jących zakupów. Tymczasem mały, popularny samochodzik dość szybko doczekał się 16-zaworowego silnika i dokładnie w tym samym momencie rozpoczął wielką karierę samochodu sportowego. Już w rok po debiucie modelu oznaczonego symbolem 16S pojazd poddany został kolejnym modernizacjom obejmującym głównie silnik dzięki czemu światło dzienne ujrzała wersja renault clio williams. Kiedy nowe przepisy rajdowego regulaminu otworzyły przed „jednonapędowcami” niepowtarzalne możliwości rozwoju, konstruktorzy sportowej komórki Renault (Renault Sport Rallye) postanowili zbudować pojazd, który w kategorii samochodów F-2 nie miałby równych sobie. W przeciągu dwóch miesięcy na bazie sprawdzonego w bojach Williama powstał supermodel maxi. Ekipa Renault-Elf-Diac zadebiutowała za sterami nowych samochodów w tegorocznym Rajdzie Monte Carlo zdobywając w nim dwa pierwsze miejsca w kategorii Formuły 2, zanim jednak do tego doszło w Antony (siedziba RSR) modernizacją karoserii zajęli się styliści. Chodziło głównie o to, aby poszerzyć samochód, który musiał stać się bardziej

aerodynamicznym. Później wykonano je z tworzywa sztucznego i wraz z dwoma spojlerami, przednim i tylnym, zamontowano do karoserii. Jedyny płat dociskowy znajdujący się tuż nad tylną krawędzią samochodu przyklejono wprost do szyby, zaś w przednim spojlerze wycięto trzy pokażne otwory, których zadaniem jest kierowanie strug zimnego powietrza wprost do olbrzymiej chłodnicy i na tarczy hamulcowe przednich kół. Zabiegi zmierzające do poprawy serodynamicznych wartości samochodu przyniosły także istotne zmiany w jego wyglądzie. Clio williams maxi przypomina teraz spłaszczoną rakietę mknącą na wysokich kołach (17 cali) i przyznać trzeba, że jest to bardzo imponujący widok.

To jednak co w samochodzie najważniejsze skryte ukryto pod blaszano-plastikowymi elementami jego karoserii. Mowa oczywiście o silniku i skrzyni biegów. Ten pierwszy, zgodnie z przepisami pozbawiony jest turbiny i posiada moc maksymalną 260 KM przy 8400 obr./min, ta druga, której dostosowanie wytrzymałości do sporej mocy silnika przysporzyło konstruktorom renault najwięcej kło-

astrą GSI, ford escort RS 2000 i nissan sunny GTI wykazują moc 225 KM, peugeot 306 S16 220 KM, zaś czeska skoda felicia zaledwie 154 KM).

Polscy kibice znają maxi z występów pary: Herink/Stepkowska. Od początku tego roku drugi kierowca mistrzostw Polski '94 dysponuje jednym z 50 wykonanych przez komórkę sportową w Antony samochodem. W rajdowych MŚ barwy temu Renault-Elf-Diac reprezentuje dwóch kierowców francuskich: Jean Ragnotti i Philippe Bugalski. Dzięki doskonałym występom wspomnianej dwójki (ostatni sukces to podwójne zwycięstwo w kolejnej el. MŚ - Rajdzie Korsyki) Renault wciąż zachowuje pozycję lidera w tabeli i ma realne szanse na wywalczenie tytułu mistrza świata w kategorii producentów. Najświeższe „polskie” dokonania maxi pochodzą dokładnie sprzed tygodnia i odnoszą się do zwycięstwa duetu Herink/Stepkowska w V el. RSMP - Rajdzie Karkonoskim. Dzięki temu sukcesowi Bogdan Herink odrobił straty punktowe poniesione w pierwszej połowie sezonu i przesunął się w tabeli mistrzostw kraju o kilka miejsc w górę. **MACIEJ HOŁUJ**

## Zanim wyjadą nexie z Lublina

## Cenowa rewolucja?

Już wiadomo, że w lubelskiej Fabryce Samochodów będą produkowane koreańskie samochody niższej klasy średniej daewoo nexia. Mogą one wprowadzić spore zamieszanie na naszym rynku samochodowym.

Na razie nexie sprowadza się z Korei, a więc ich cenę obciąża 35% cło nakładane na pojazdy wyprodukowane poza Europą. Mimo to najtańsza, 5-drzwiowa nexia z nadwoziem typu hatchback i silnikiem 8-zaworowym zasilany przez układ wtrysku wielopunktowego z sondą lambda i trzydrożnym katalizatorem kosztuje zaledwie 10.350 dolarów i dodatkowo 2500 zł, a więc w sumie niespełna 27 tys. zł.

Z chwilą rozpoczęcia montażu nexii w Lublinie, co ma nastąpić w październiku br. zostaną one zwolnione z cła. Cena nexii w najtańszej wersji może wówczas zmniejszyć się do ok. 20 tys. zł, czyli do poziomu cen montowanych w Polsce skód felicii i fiatów uno, a także importowanych fiatów punto i tipo oraz znacznie mniejszych fiatów cinquecento 900.

Bezcłowe nexie z Lublina zagrają też prawdopodobnie dość silnej pozycji rynkowej innych względnie popularnych marek samochodów, np. znacznie droższych opeli astra montowanych w FSO, czy też importowanych citroenów AX, fordów fiesta i escort, hyundai accent, opeli astra i corsa, peugeotów 106 i 306, renaultów 19, roverów 214 Si oraz volkswagenów polo.

Przede wszystkim jednak nexia będzie stanowiła groźną konkurencję dla poloneza. Oba auta nie różnią się w istotnym stopniu wielkością, a koreański potomek opła kadetta jest jednak nowocześniejszy od żerańskiego „staruszka” produkowanego już od 18 lat. Może okazać się, że najtańsza nexia będzie kosztowała mniej więcej tyle samo, co najtańszy polonez i znacznie taniej niż żerańskie auto napędzane silnikiem wysokoprężnym citroena, czy benzynową jednostką Rovera.

Z chwilą rozpoczęcia sprzedaży lubelskich nexii możemy więc oczekiwać małej cenowej rewolucji na naszym rynku samochodowym...

(K)

## Patent na dźwięk silnika, czyli ryk knura

## Cztery krótkie „wrum”

Firma Harley-Davidson Inc. stara się przekroczyć kolejną barierę, tym razem dźwięku - amerykański producent motocykli chce bowiem opatentować odgłos silnika.

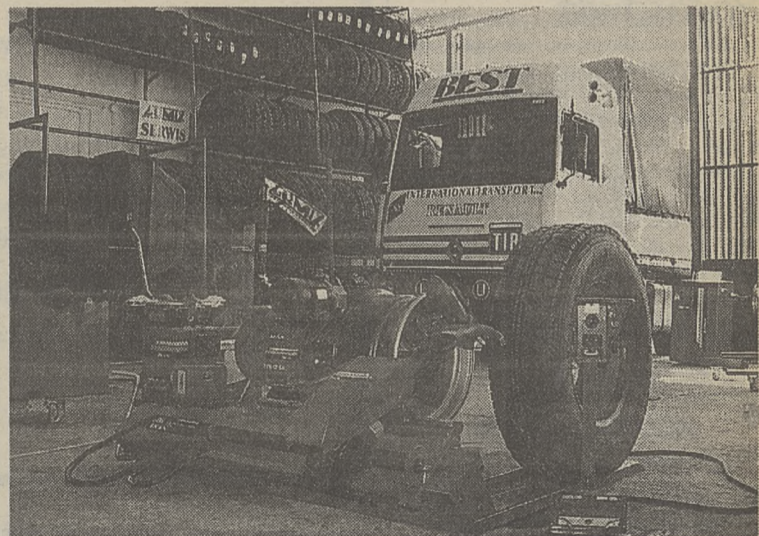
Harley-Davidson posiada już patent na słowo „hog” czyli knur, którym powszechnie określa się produkowane przez niego jednoślady. Jak podaje polska edycja The Wall Street Journal Europe (Gazeta Wyborcza) złożono już do Amerykańskiego Urzędu ds. Patentów i Znaków Handlowych wniosek o przyznanie wyłącznych praw odgłosu harleyowskiego silnika.

Jeśli odpowiedź władz będzie pozytywna, dźwiękowa emisja tego dwucylindrowego widlastego silnika dołączy do ryku lwa z wytwórni filmowej MGM i sygnału stacji telewizyjnej NBC, które także zostały opatentowane. Niedawno urząd rozpoczął przyjmowanie ewentualnych sprzeciwów wobec wniosku firmy, co jest jednym z ostatnich etapów obowiązującej procedury.

Ekspert twierdzą jednak, że Harleyowi może być bardzo trudno udowodnić, że dźwięk produkowanych przez niego silników jest, jak tego wymagają przepisy, zarówno unikalny, jak też wyraźnie kojarzony z marką.

Miłośnicy motocykli Harleya stanowczo twierdzą, że coś takiego jak charakterystyczne brzmienie hoga rzeczywiście istnieje. Tyle, że opisać ten dźwięk wcale nie jest łatwo. Według jednych maszyny te wydają z siebie niski, gardłowy warkot, inni że coś w rodzaju czterech krótkich „wrum” poprzedzonych dwoma długimi „wrum”, a jeszcze inni że silnik Harleya brzmi jak „patataj-patataj-patataj”.

## Gumix przy Myśliwskiej



Działający na rynku już od 6 lat Gumix, który jest jedną z największych w Polsce firm zajmujących się dystrybucją ogumienia, buduje nowoczesną sieć swoich stacji. Już czwarty z kolei serwis otwarto niedawno przy ul. Myśliwskiej w Krakowie. Jego klientami będą kierowcy ciężarówek przejeżdżający tranzytem przez nasze miasto oraz krakowskie duże firmy takie jak MPK, Straż Pożarna, bazy transportowe.

## Sensorem w pasażera

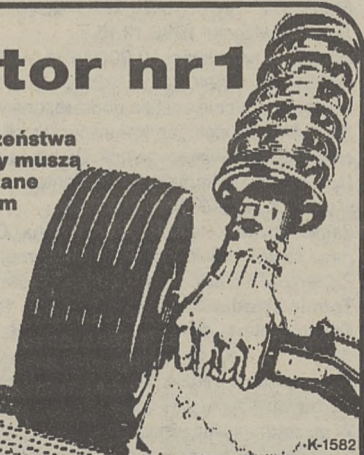
O przydatności poduszek powietrznych w samochodach nie trzeba nikogo przekonywać. Są już instalowane nie tylko dla kierowcy, ale również dla pasażera siedzącego na przednim fotelu. Coraz częściej samochody wyposażone są także w poduszki boczne. Duża ich ilość paradoksalnie doprowadziła do powstania nowego problemu. W przypadku kolizji wybuchają one bowiem niezależnie od liczby osób w aucie, czyli także wtedy kiedy kierowca jedzie sam. Wiąże się to z potrzebą wymiany poduszek na nowe, ale również ze zniszczeniem części konsoli oraz drzwi. Rozwiązaniem tego problemu jest zainstalowanie specjalnego sensora, który sprawdza ile foteli jest zajętych. Poduszka działa tylko wtedy kiedy sensor potwierdzi obecność pasażera.

## Amortyzator nr 1

SKLEP  
MOTORYZACYJNY  
AUTOMOBIL S.C  
ul. Lenartowicza 18  
tel. 33-94-15

AUTORYZOWANY  
SERWIS  
AMORTYZATORÓW  
„PIMAG”  
ul. Reduty 7  
tel. 11-77-44

Dla bezpieczeństwa  
amortyzatory muszą  
być sprawdzane  
co 20.000 km



MONROE  
amortyzatory

Moto  
liczby

4.562

W zeszłym roku w Polsce na drogach zginęły 4562 osoby. Mniej więcej co godzinę ginie człowiek. Pod względem liczby śmiertelnych wypadków nasz kraj znajduje się niestety w ścisłej czołówce światowej.

32.000

Do 2001 roku mogą oczekiwać na samochód przy obecnym tempie sprzedaży właściciele przedpłat wniesionych w 1981 roku. Pozostało ich jeszcze 32 tysiące.

290.000

Kanadyjskie ministerstwo transportu wycofało w tym roku z ruchu 290 tysięcy jeżdżących tam aut. Producenci zobowiązani są do przeróbek. Akcja ta objęła 22 marki.

WESUMAT

AUTOMATYCZNE MYJNIE SAMOCHODOWE

# Co? Gdzie? Kiedy? Bielskie

## Teatry

### Sobota-Niedziela

BIELSKO-BIAŁA - Banialuka:  
„Zbójnicka opowieść”.

## Kina

### Sobota-Niedziela

BIELSKO-BIAŁA - Rialto:  
„Władcy marionetek” (USA),  
„Śmierć i dziewczyna” (fr.), „Dauble  
Dragon” (USA), „Priscilla, królowa  
pustyni” (USA), OŚWIĘCIM -  
Luna: „Tylko ty” (USA), SUCHA  
BESKIDZKA - Smrek: „Malice”  
(USA), „Małe kobietki” (USA),  
WADOWICE - Szarotka: „Leon  
morderca” (USA), „Indianin w  
Paryżu” (fr.), ŻYWIEC - Janosik:  
„Księga dżungli” (USA),  
„Prowokator” (pol.), CIESZYN -  
Piast: „Uliczny wojownik” (USA).

## Apteki

BIELSKO-BIAŁA, 11 listopada  
80, Karpacza 14, CIESZYN, Głęboka  
62, ŻYWIEC, Ks. Słonki,  
ANDRYCHÓW, Kombatantów 32,  
WADOWICE, pl. Kościuszki,  
SUCHA BESKIDZKA, os.  
Beskidzkie, OŚWIĘCIM, Słowac-  
kiego 1.

## Szpitala

BIELSKO-BIAŁA, Wyzwolenia  
18, tel. 400-61, Wyspiańskiego 21,  
tel. 320-15, Sobieskiego 83, tel.  
359-04, E. Plater 17, tel. 270-11  
CIESZYN, Armii Ludowej tel.  
205-49, Bielska 4, tel. 206-11  
SUCHA BESKIDZKA, Szpitalna 6,  
tel. 438-55, ŻYWIEC, Sienkiewicza  
30, tel. 40-51.

## Pogotowia

BIELSKO-BIAŁA, Emilii Plater  
14, tel. 999, 234-12, Piastowska 3, tel.  
236-11, ANDRYCHÓW, 27 Stycznia  
9, tel. 999, 626-23, OŚWIĘCIM,  
Wysokie Brzegi, tel. 999, 12-22-72,  
CIESZYN, Bielska 1, tel. 999, 211-24,  
SUCHA BESKIDZKA, Szpitalna, tel.  
999, 422-03, WADOWICE, Wojska  
Polskiego, tel. 999, 336-65, ŻYWIEC,  
Handlowe 3, tel. 999.

### POGOTOWIE ENERGETYCZNE

BIELSKO-BIAŁA - tel. 991,  
OŚWIĘCIM - tel. 235-35.

### POGOTOWIE GAZOWE

BIELSKO-BIAŁA - tel. 992,  
OŚWIĘCIM - tel. 236-63.

### POGOTOWIE OPIEKUŃCZE

BIELSKO-BIAŁA - tel. 14-33-82.

## Telefony zaufania

BIELSKO-BIAŁA - Katolicki  
Telefon Zaufania: 14-74-00 (16-21),  
Telefon Zaufania AA: 282-40  
(16-22), Tel. Informacja o AIDS -  
282-11 (czwartki: 17-20).

## Muzea

BIELSKO-BIAŁA - Okręgowe  
czynne 10-15, Dom Tkacza czynne  
9-14, CIESZYN czynne 10-15,  
OŚWIĘCIM-BRZEZINKA czynne  
8-16, WADOWICE - Dom rodzinny  
Jana Pawła II czynne 9-12 i 14-18.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że dnia 5.07.1995 r. zmarła  
ś. † p.

### TERESA SIKORSKA

długoletni pracownik I Oddziału PKO BP  
prawy i szlachetny Człowiek, życzliwa Koleżanka.  
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 8.07.1995 r. o godz. 15.00  
w kościele parafialnym św. Antoniego w Rząsce.  
Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja i Pracownicy I Oddziału  
Powszechnej Kasy Oszczędności  
w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że w dniu 1 lipca 1995 roku zmarł nagle  
w wieku 65 lat  
ś. † p.

### MARIAN LISZKA

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Bronowicach,  
10 lipca 1995 r. o godzinie 13.  
Pograżona w głębokim żalu

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Z żalem zawiadamiamy,  
że 4 lipca 1995 r. w wieku 52 lat zmarł  
nasz serdeczny Kolega  
ś. † p.

### RYSZARD JARZĄBEK

pracownik Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej „Krowodrza”.  
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 lipca br.  
o godz. 13.00 na cmentarzu w Batowicach

Koleżanki i Koledzy  
PGM Krowodrza

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że w dniu 3 lipca 1995 r.  
odszedł nagle w wieku 63 lat

### dr inż. ANDRZEJ GOLLENHOFER

wieloletni Dyrektor Instytutu Szkła i Ceramiki w Krakowie,  
wybitny specjalista, od 40 lat służący swą wiedzą  
i doświadczeniem przemysłowi szklarskiemu, odznaczony wieloma  
odznaczeniami państwowymi, resortowymi i społecznymi.  
W Zmarłym żegnamy naszego Dyrektora, Kolegę i Przyjaciela,  
Człowieka wielkiego serca, prawego i szlachetnego.  
Rodzinie składamy wyrazy szczerzego współczucia.  
Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek,  
dnia 11 lipca o godz. 10.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku

Dyrekcja, Pracownicy i Współpracownicy  
z Instytutu Szkła i Ceramiki

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że w dniu 3 lipca 1995 r. zmarł

### dr inż. LECH WĄS

emerytowany, długoletni, wysoko ceniony pracownik naukowy  
Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Krakowie,  
były DYREKTOR Zakładu Doświadczalnego HAR w Grodkowicach.  
Rodzinie Zmarłego składamy najszczerze wyrazy współczucia i żalu

Kierownictwo i Pracownicy  
Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji  
Roślin w Krakowie

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy wraz z nami uczestniczyli  
w uroczystościach pogrzebowych  
ś. † p.

### mgr. inż. MICHAŁA SUDOŁA

leśnika  
składamy serdeczne podziękowania

Żona z Rodziną

Pani ordynator dr KRYSZYŃCIE POTOCKIEJ,  
Panu dr. T. POPOWSKIEMU,

lekarzom i pielęgniarkom Kliniki Geriatrycznej w Prokocimiu  
za leczenie i troskliwość w chorobie i ostatnich chwilach życia  
oraz kierownictwu i personelowi Domu Spokojnej Starości  
z ul. Wielickiej 267 za wieloletnią, staranną opiekę

nad naszą nieodżałowaną Ciocią  
ś. † p.

### JANINĄ ZIĘTAROWĄ

składamy serdeczne podziękowania

Siostrzenice i Siostrzeńcy

Serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom pogrzebu tragicznie  
zmarłego  
ś. † p.

### PAWŁA ZDYBAŁA

składają

Rodzice i Brat Zmarłego

Likwidator Firmy Handlowo-Usługowej „Edax” sp. z o.o.  
zawiadamia o otwarciu likwidacji Spółki.

Wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia roszczeń w ter-  
minie 30 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia pod  
rygorem pominięcia w postępowaniu likwidacyjnym.

203703c

OGŁOSZENIE TRZECIE.

Urząd Gminy Zabierzów, 32-080 Zabierzów,  
ul. Kolejowa 7a. tel. 852-116, fax 852-109  
**OGIĄSZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
**na wykonanie trzech etapów sieci kanalizacji sanitar-  
nej z rur PCV śr. 500, śr. 400, śr. 300, śr. 200 mm wg  
dok. technicznej we wsi Zabierzów.**

Etap nr 1 L = 524 m (śr. 500, śr. 400)

Etap nr 2 L = 1683 m (śr. 200, śr. 300)

Etap nr 3 L = 2560 m (śr. 200 + śr. 400)

Termin realizacji - 1995.12.15

Wadium w wysokości 10 000 należy wpłacić w BS O/Zabierzów na konto nr

935517-879-324022 do 1995.07.25 do godz. 12<sup>00</sup>.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena - 20 zł) można odebrać w  
siedzibie zamawiającego pok. 22 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniony do kontaktów z oferentami - mgr inż. Marian Prusik, tel. 012-852-421  
w godz. 7.30 - 10.30.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta w sprawie przetargu nieograniczo-  
nego na wykonanie kanalizacji sanitarnej z rur PCV śr. 500, 400, 300, 200 we wsi  
Zabierzów” należy złożyć w siedzibie zamawiającego pok. 21.

Termin składania ofert upływa dnia 1995.07.26 o godz. 12<sup>00</sup>.

Otwarcie ofert - dnia 1995.07.27 o godz. 12<sup>00</sup> w siedzibie zamawiającego, pok.  
33.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji  
krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1) złożą oświadczenie zawierające informacje określone w art. 22 Ustawy o  
zamówieniach publicznych z dnia 1994.06.10.

2) nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 ww. Ustawy  
3) spełniają wymagania zawarte w szczegółowej specyfikacji istotnych warunków  
zamówienia

4) przyjmują rozliczenie robót w systemie ryczałtowym

5) dysponują środkami finansowymi gwarantującymi realizację przedmiotu  
zamówienia

6) wyrażą zgodę na zawarcie umowy z zastrzeżeniem kar umownych w wys. 20%  
wartości przedmiotu umowy w przypadku odstąpienia od umowy, 0,3% wartości za  
każdy dzień opóźnienia w wykonaniu umowy.

Informacja dodatkowa: Inwestor zabezpiecza wizję lokalną po terenie budowy dla  
wszystkich oferentów dn. 1995.07.10 o godz. 10.00.

204090

# Praca

A. Agencja zatrudni panie. 25-70-71. 70249  
 AGENT celny, atrakcyjny zawód, kurs, licencja państwowa, Krakowska Szkoła Biznesu. 22-75-79, Plac Szczepański 5. 218488

**Collage Collection**

**FIRMA PRODUKUJĄCA ODZIEŻ DAMSKĄ zatrudni SPRZEDAWCĘ WYMAGAMY:**

- wiek do 35 lat
- ambicje, upór, systematyczność
- dyspozycyjność
- prawo jazdy

**PROPONUJEMY:**

- pracę w młodym, ambitnym zespole
- możliwość rozwoju i doskonalenia własnych umiejętności
- wysokie zarobki, proporcjonalne do osiągniętych wyników

*Osoby zainteresowane prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny w godz. 9.00 - 15.00*

**NIEPOŁOMICE, ul. Grunwaldzka 11 tel. 811-902**

204032

AGENT celny, atrakcyjny zawód, kurs, licencja państwowa, Krakowska Szkoła Biznesu. 22-75-79, Plac Szczepański 5. 223426

AGENCJA zatrudni panie, możliwość zakwaterowania, tel. 49-84-57. 224763

DLUGA 16 zatrudni masażystki, wysoka prowizja. 224148

F.H. "Rovita" zatrudni personel do pracy w sklepach. Tel. 12-96-55. 70630

**Firma handlowa ZATRUDNI PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO na terenie m. Krakowa.**

14306 Tel. (0-90) 31-34-37.

FIRMA komputerowa zatrudni pracowników do serwisu. Wymagana dobra znajomość budowy komputera PC oraz podstawowego oprogramowania (DOS, Norton Commander, Windows), prawo jazdy, język angielski, pełna dyspozycyjność. Oferujemy pracę w młodym, dynamicznym zespole, możliwość osobistego rozwoju, atrakcyjne wynagrodzenie. Informacje: Tel. 22-04-27 "ParaSoft", ul. Kościuszki 73, Kraków. 70601

FIRMA handlowa zleci pracę domową: wyrób dekoracyjnych kopert. Podpisujemy umowę. Dopisek "POP", koperta zwrótka polecona. "AG-JOT", 39-201 Dębica 3, skr. 17. 225029

**Amerykańska firma STANLEY – światowy producent narzędzi poszukuje kandydata do Działu Planowania Produkcji.**

**Wymagania**

- wykształcenie wyższe techniczne (najchętniej absolwent),
- podstawowa znajomość komputera i języka angielskiego.

Nasz adres:  
 Narzędzia **STANLEY** Polska Sp. z o.o.  
 ul. 1 Maja 70, 32-440 Sułkowice,  
 fax 0115 20844, tel. 0115 21762.

K-1794

FLIZARZA - posadzkarz, murarza - malarza, tylko starannych zatrudnię. Tel. 23-35-25. 70687

INSTRUKTORÓW nauki jazdy wraz z pojazdami zatrudnię, 33-81-30. 70187

INFORMATYK z doświadczeniem bankowym poszukuje pracy. Oferty 70303 Kraków, Wiślna 2. 70303

KIEROWCĘ kat. BCE+ ładunki niebezpieczne (cysterny) zatrudnimy, tel. 56-23-26; 23-55-58. 224749

KIEROWCĘ z własnym samochodem oraz telefonem zatrudni Agencja. Tel. 49-84-57. 224764

KUCHARZY z praktyką. Tel. 12-40-33, wewn. 382. 70649

MALARZY, tynkarzy zatrudnię 12-56-24. 224961

NOWO otwierający się Zakład Fryzjerski zatrudni młode zdolne fryzjerki damsko-męskie o milej aparycji. Tel. 25-80-47. 223841

PANIE do salonu masażu zatrudnię, komfortowe warunki, możliwość zakwaterowania. 11-62-36. 223212

PIEKARZĄ przyjmę - Wallek Walewskiego 14. Dla zamiejscowych zakwaterowanie. 224864

PRACA na wakacje i dłużej, 21-30-26. 224160

PROWADZIMY nabór pracowników stacji benzynowych (znajomość komputera). Tel. 56-33-26, 23-55-58. k-1764

STUDENTKĘ, studenta, absolwenta prawa, filozofii lub religioznawstwa, zatrudnię. 2-3 miesiące w Zakopanem. Wszystkich, którzy wysłali mi oferty listowne proszę ponownie zadzwonić: (0-165) 610-77 lub wysłać "poleconym". Jerzy Kowalczyk, Cyrhla 32 B, 34-504 Zakopane. Oferty zaginęły. 225048

TARNÓW, Agencja "Q" (014) 26-18-86. 224673

ZATRUDNIĘ elektromechanika samochodowego z praktyką, 23-54-68. 225028

**Nauka**

AMERICAN English. 23-80-98. 224294

**Autoryzowane Centrum Szkoleniowe MICROSOFT: OFFICE, Windows, Word, Excel, Works Doctor Q**

Kraków, Mogilska 43, tel. 130-132. k-167819

ANGIELSKI, 11-33-06. 224625

KURSY samochodowe, kat. B. PZMOT. Raty. 33-81-30. Kraków, Sobieskiego 7. 69079

MATEMATYKA, fizyka, chemia. 44-26-54. 222553

**LOTUS autoryzowane szkolenia: Doctor Q**

Kraków, Mogilska 43, tel. 130-132 k-1680

PRYWATNE Szkoły Zawodowe dr Małgorzaty Jantos ogłaszają nabór. Studium Sekretarek, Studium Stewardess, Studium Ubezpieczeń. Kraków, Dunajewskiego 6, 22-71-03, 22-18-37. 204213

PRYWATNE Medyczne Studium Zawodowe w Krakowie, ul. Straszewskiego 25, tel. (0-12) 21-91-49 przyjmuje zapisy na: fizjoterapię, farmację, technikę medyczną. 223503

**DZIENNIK POLSKI**  
 Największa gazeta Krakowa i Małopolski

# Dziennik Pani

Zapraszamy Państwa do reklamy w naszym sobotnim dodatku tematycznym poświęconym kobiecie, jej duszy i ciału. Można w nim znaleźć praktyczne porady jak walczyć ze stresem i chorobami cywilizacji, porady kosmetyczne, przegląd najnowszych tendencji w modzie, a także kulinaria i plotki.

**Reklama w dodatku branżowym jest jedną z najskuteczniejszych form reklamy prasowej!**

Dodatkową zaletą reklamy w naszym dodatku jest atrakcyjna, promocyjna cena - 20 zł/moduł.

PROFESJONALNA Szkoła Biznesu zaprasza na kursy księgowości i obsługi komputerów. Miodowa 26, 22-04-81. 223770

**Kupno**

A. Skup, komis RTV. 21-89-26. 224090

\*ANTYK\*, Smoleńsk 22, tel. 22-26-32 kupi obrazy, meble stylowe, srebra. Wycena - bezpłatnie. Pożyczki pod zastaw antyków. 70236

BETONIARKĘ kupię. 57-49-95. 223751

SALON Dziel Sztuki - Antykariat przyjmuje malarstwo polskie, srebra, meble, bibeloty. Wiślna 10. Tel. 21-94-99. 70397

SKUP komis RTV. 21-89-26. 224015

**Sprzedż**

A.PIELUCHY, pościel - producent. Ręczniki, koce - ceny fabryczne. Kraków, Kościuszki 38, 22-76-32. 222959

DISCMAN'A Sony. (012) 23-20-23. 70556

ELEMENTY ogrodzeniowe wykonane na zamówienie, metalowe, nowe, 3 m długie, 1.60 wysokie, 2 min sztuka. Tel. 12-40-33, wewn. 382. 70654

GRYS, płytki lastrkowe, parapety, 44-93-54. 225055

KIOSK handlowy 23 m<sup>2</sup> sprzedam. 33-19-58. 70446

KIOSK ocieplany drewniany, ośmiokątny, Wieliczka. Tel. 55-89-21 wieczorem. 224331

KRAJALNICĘ, wagę, ładę, używane 67-37-87. 224838

MOTORÓWKĘ plastikową, nową. 12-03-78. 70615

OVERLOCKI, 14-10-54. 222929

OVERLOCKI, 47-79-76. 223299

OWCZARKI niemieckie, Kraków, Rybitwy, Strażacka 26, po 15.00. 70426

PARKIET: szeroki wybór (012) 12-40-33 wew. 473. 70091

PARKIET, mozaika, kleje, lakiery. 21-89-68. 223547

PIEC co, najnowsza automatyka, gazowy, niemiecki, moc 300 KW nadający się do dużych obiektów. Tel. 12-40-33, wewn. 382. 70653

SPRZEDAM bimar. Tel. 78-50-59 (10-19) 70706

SUKNIĘ ślubną. 57-06-03. 70624

SZNAUCER miniaturowa - sprzedam tanio, Wieliczka Konopnickiej 25. 225147

TELEFON komórkowy, używany. 21-39-00. 69805

WÓZEK gastronomiczny do hot dogów, tel. 66-40-66. 224808

WYPOCZYNEK skórzany (012) 37-91-84. 70052

WYCIĄGARKE budowlaną, okno. 25-57-94. 70733

**Motoryzacyjne**

A. A. POKROWCE - plandeki, Cieszyńska 12, 33-55-24. 223498

ALARMY, multiblokady, znakowanie, niedziele też! Szlak 26, 233-433. 68687

AUTOSZYBY, 36-17-30 Zygmunowska. 67715

AUTOKONSERWACJA Zajączkowski, 48-66-44, 67-63-60. Bonifikaty. 224337

CAMPING N-126e z przedsiönkiem sprzedam. Tel. 0-115/201-73. 224734

FSO 1500, 1988 sprzedam. 37-24-90. 224740

SPROWADZAM samochody. (0-12) 36-18-61, tel/fax 004989952873. 69392

SPRZEDAM Skodę 120 GLS, rok 1982, dobry stan. Tel. 67-35-29. 70481

SPRZEDAM Ford Transit, 1986. Tel. 78-63-40 (18.00-21.00) 70708

SPRZEDAM Passat, 1990, 21.500 zł. 21-96-29 wieczorem lub rano. 70711

SPRZEDAM Citroen ZX, 67-38-43. 223903

SPRZEDAM Mazdę 626 2.0 GLX, 1991, 14-19-02. 224568

SPRZEDAM Poloneza 1,6 SLE, 1988, tel. 12-51-09. 224719

SPRZEDAM 126p, 1991r, 33-83-42. 224834

SPRZEDAM Poloneza 1,5SLE, 1991 r., czerwony 50.000. Tel. /0-187/77-145 Rabka od 18.00. 224930

SPRZEDAM 126p, 1985r. Tel. 66-11-97 po 13. 224954

VW Golf 1,3, 1988 sprzedam. Ul. Żmudzka 20. 70632

126P, 1989 sprzedam. Czeremchowa 5. 224336

**Lokale**

DO wynajęcia pokój dla pracującego lub studenta, 25-15-72. 225033

DWUPOKOJOWE 35 m<sup>2</sup> sprzedam lub zamienię na większe, 37-69-52. 223905

**Odstąpię MAGAZYN po hurtowni, o powierzchni 160m<sup>2</sup>. ☎ 675 674, wieczorem.**

14305

KUPIĘ mieszkanie. 33-40-45. 224366

MIESZKANIE dwupokojowe 49 m<sup>2</sup>, Huta, sprzedam. 44-05-13. 70600

POSZUKUJĘ garsoniery. Oferty 70301 Kraków, Wiślna 2. 70301

POSZUKUJĘ do wynajęcia małe mieszkanie. 25-23-84. 70742

POSZUKUJEMY mieszkań do sprzedaży, 56-49-20. 224759

SAMODZIELNY pokój do wynajęcia, tel. 22-22-16. 224896

WYNAJME mieszkanie, 11-33-06. 224623

ZDECYDOWANIE kupię dwu-, trzypokojowe bez pośrednictwa, Krowodrza, do 50.000 zł, 36-86-22 po 18. 223828

# Reklamy Ogłoszenia

## Nieruchomości

ADMINISTROWANIE nieruchomości. 23-13-12. 69791

DOM stan surowy zamienię na mieszkanie, lok. może być do remontu. 21-43-50 po 18.00. 70715

DOM, Widok, sprzedam, 37-69-52. 223904

GARAŻ, os. Widok, wynajmę. 33-49-91. 224727

KRAKÓW 60 a, sprzedam, dom wynajmę. 55-09-10 wieczorem. 70712

KUPIMY kamienicę, 56-49-20. 224758

SPRZEDAM dom w Marcinkowicach 103 m<sup>2</sup>, tel. (0-18) 43-31-66. 223961

SPRZEDAM działki budowlane w Chrosnej. 49-91-61, 37-55-17 wew. 33. 224590

SUPEROKAZJA! Zdecydowanie, bardzo tanio 2,45 w ogródkach działkowych w Woli Filipowskiej (8)210-90, wewn. 706. 70648

WYCENY biegłych, 66-81-77. 70376

## Zguby

ADRIANNA Matiolańska zgubiła legitymację studencką AE. 224812

BANAŚKIEWICZ Jacek zgubił legitymację Politechniki Krakowskiej. 224537

DOROTA Kaczmarczyk zgubiła świadectwo maturalne Liceum Medycznego. 224757

PAULINA Bednarz zgubiła legitymację I LO. 224577

ROBERT Buśko zgubił książeczkę zdrowia i legitymację studencką WSP Kielce. 224991

ROBERT Buśko zgubił książeczkę zdrowia i legitymację studencką AE Kraków. 224992

## Usługi

ADMINISTRATOR z praktyką, uprawnienia budowlane przyjmie budynki. Tel. 67-02-33. 70646

ALARMY Szlak 26, 233-433. 68685

A Sanyo, serwis u klienta, 44-94-10. 224704

BLACHARSTWO, dekarstwo, izolacje termiczne, tel. 66-21-91 wieczorem. 68000

BUDOWA domów. Tel. 25-27-65. 70467

CYKLINOWANIE, układanie parkietu. KURDZIEL, 66-96-16. 216941

DACHY malowanie. 58-25-46. 70456

DACHY malowanie, 36-25-66. VAT, Piotr Wróbel. 223664

FLIZOWANIE, kamieniarka budowlana. Tel. 25-56-33 po 20.00. 70072

FLIZOWANIE, hydraulika, remonty, gwarancja, VAT. 23-38-26. 70409

FLIZOWANIE ekspresowe. 33-24-36. 70694

FLIZOWANIE, 57-88-01. 224427

FLIZOWANIE ekspresowe. 13-89-62. 224655

KOPARKO-spycharką. Tel. 78-36-69. 70723

MALOWANIE, tapetowanie. 57-49-95. 223750

MALOWANIE, tapetowanie, gładź. 36-69-45. 224221

NAMIOTY naprawiam. Celna. 224554

PRZEPROWADZKI, 43-46-83. 223204

SZKLARZ 21-85-48. 62100

TAPICER, 33-55-24. 223506

TANI transport kraj, zagranica, 1,5t. 48-84-84, 43-23-97. 224070

TRANSPORT 300,000, 36-61-63. 67763

**BUDOWY REMONTY**

- fachowość,
- umiarkowane ceny,
- faktury VAT,
- kosztorys gratis.

☎ 25-27-65

14274

TRANSPORT: Robur 17 osób, 47-99-03.	70197
TRANSPORT 28 ton. (0-12) 37-15-34.	70289
TRANSPORT Starem. 43-09-23.	224127
USŁUGI tapicerskie. 48-34-18.	223709
WIDEOFILMOWANIE tanio. 37-78-00 wew. 190. 224909	
ŻALUZJE. 44-24-71.	69741
ŻALUZJE, pionowe, poziome, gwarancja. 33-04-55.	69744
ŻALUZJE, 34-27-94.	223671

LUX masaże: superdziewczyny ul. Warszawska 14  
tel. 23-34-48. 69282

NOWO otwarta Agencja "Sindy" zaprasza do swojego salonu, super ekskluzywny, atrakcyjne dziewczyny, intymna atmosfera, Starowiślna 60, tel. 21-92-93. 221948

REWELACYJNA "Magdalena", 66-17-71. 223696

"SZAL", Limanowskiego 1, 56-24-85. 224905

SUPERMASAŻE. 56-02-09. 223703



**HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA**  
oraz treść ogłoszeń drobnych  
z ostatniego tygodnia  
w „Dzienniku Polskim”



**23-02-40**  
**11-75-48**  
**55-43-35**

Telefoniczna Agencja Informacyjna  
poniedziałek – piątek od 9 do 18

## Biznes

POSIADAM gotówkę oczekuję propozycji, 23-55-00. 224923

## Pożyczki

A. Atrakcyjne pożyczki, skup - komis, Grzegorzeczka 17. 21-89-26. 224092

ATRAKCYJNY Lombard, komis, skup-sprzedaż wszystkiego /RTV, AGD, samochody, działki, domy, itp./, Dąbrowskiego 11, 56-34-33. 223974

ATRAKCYJNE pożyczki, skup - komis, Grzegorzeczka 17, 21-89-26. 22401

LOMBARD, Wolnica 14. 23-50-82. 70517

## Wczasy

POSZUKUJĘ domu na wakacje, tel. 33-78-54. 70201

## Różne

POSIADAMY duże ilości ziemi, oczekujemy propozycji, tel. 25-92-82, 25-92-83, (7-15). 224247

RENTGEN dentystyczny. Ul. Krasieńskiego 20. 224072

STOMATOLOGIA, protetyka, os. Zgody 7/35. Czynny codziennie, 44-29-70. 70199

ŚLUBY, oprawa muzyczna. 49-91-61. 224589

UNIEWAŻNIA się legitymację służbową, wydaną przez Rejonowy Areszt Sędziowski na nazwisko Reszka Dariusz. 70716

## Towarzyskie

A.A.A.A.A. Aaaaach Czerwona Róża 43- 69- 97. 224665

A.A.A.A.A. Masaże dla pań, panów, Rejtana 4. 56-24-56. 223495

A. A. A. Beata. 67-11-53. 223154

AAAA Długa 16 fullmasaże, 44- 05- 02. 224150

A. A. A. Agencja "Amor" zaprasza na lux masaże, ul. Warszawska 14 tel. 23-34-48. 69281

AAA Agencja Pussy Cat salon masażu. Otwinińskiego 6. 11-62-36. 220444

AAA "Vanessa" 44-09-96. 223986

A. Agencja "Ewa". 25-70-71. 68504

ABECADŁO "Szczęścia". (0-12) 36-17-97. 69845

AGENCJA "7", 66-04-11. 223698

AGENCJA, 66-06-36. 223700

AGENCJA "Biuti", 48-15-93. 223701

AGENCJA "Supermasaże", ul. Bałuckiego 16. 66-55-36. 223702

AGENCJA Ester-takt, dyskrecja- /012/43- 68- 40. 224477

AMANDA. 43-11-98. 221354

BEZKONKURENCYJNA "Regina", 21-96-13. 223697

BRUNETKI, blondynki zapraszają na masaże. 21-71-60, Grodzka 42. 70662

"BOA", "AFRYKAŃSKIE Gazele" zapraszają, ul. B. Joselewicza 17. Tel. 012/21-29-18. 224387

CLUB 33 Szwedzka 72. 67- 23- 35. 224437

FLORIAŃSKA 24- "Erotic- Salon" speciale for mien. /012/22- 19- 27. 224478

"ERIKA" Salon Masażu ul. Tabacznia 6A. 48- 49- 31. 224485

"FAWORYTA", 23-01-96. 223699

INES. 43-11-98. 221355

KLUB "Venus" supermasaże, Agencja, Drink Bar, ul. Katarzyny 4. 56-02-09, (10.00-5.00). 223695

## Burmistrz Gminy i Miasta Dobczyce

uprzejmie informuje, że w dniu 18 lipca 1995 r. (wtorek) o godz. 9 odbędzie się przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego położonego w Dobczycach, Rynek 21 (budynek byłego ZEAS-u)

z przeznaczeniem na prowadzenie działalności biurowo-usługowo-handlowej.

Lokal: \* powierzchnia użytkowa 38,40 m<sup>2</sup>

\* wyposażenie lokalu w urządzenia

- instalacja elektryczna

- instalacja centralnego ogrzewania

- instalacja telekomunikacyjna

Ustala się następujące zasady przetargu:

1. Cena wywoławcza miesięcznego czynszu najmu lokalu wynosi 10 zł za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Do ceny ustalonej w drodze przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%. W stawce czynszu w kalkulowane są koszty eksploatacji związane z centralnym ogrzewaniem, zużytą wodą i odprowadzonymi ściekami.

2. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest uiścić w kasie Urzędu - pokój nr 115, I piętro - wadium w wysokości 300 zł w terminie do dnia 18 lipca 1995 r. godz. 8,30.

3. W terminie trzech dni od dnia ogłoszenia wyników przetargu nastąpi obustronne podpisanie umowy najmu i protokolarnie przekazanie lokalu.

4. Wpłacone wadium (oferenta, który wygra przetarg) zostanie zaliczone na poczet czynszu najmu lokalu.

5. W przypadku odstąpienia przyszłego najemcy lokalu od podpisania umowy najmu, wadium nie podlega zwrotowi.

6. Przetarg zostanie przeprowadzony w formie licytacji ustnej.

Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Gminy i Miasta Dobczyce, Rynek 26, pok. 104.

Blizsze informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Dobczyce, pok. 211 (II piętro).

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zainteresowanych uprzejmie proszę o punktualne i niezawodne przybycie.

K-1801

**KWASOODPORNE** stal OH18N9 (A2) i OH17N12M2 (A4)

ŚRUBY, WKRETY, NAKRETKI, PODKŁADKI, BLACHOWKRETY, WKRETY DO DREWNA, ŚRUBY ROZPOROWE, NITY, GWÓZDZIE, ZAWLECZKI

**BTT Sp. z o.o.**

41-600 Świętochłowice, ul. 1-go Maja 17  
tel./fax: 45-46-66

BULTEN STAINLESS AB

## OKNA Z PCV

Możliwość  
zakup na raty  
i wpłata 15%

profil: PANORAMA, KBE

Przedsiębiorstwo "NIKA", 32-020 WIELICZKA  
ul. Ochota 14 tel. 78 18 97; 78 58 66; fax 78 30 61

## WIELKA PROMOCJA

do 30 lipca Wykorzystaj okazję!

## MONTAŻ ZA DARMO!

## Przedsiębiorstwo Przemysłu Betonów „PREFABET” KRAKÓW

30-969 Kraków, ul. Centralna 53, tel. 44-12-66,  
tlx 322427, fax 44-39-35

## SPRZEDA

w drodze przetargu nieograniczonego

- koparkę gąsienicową RDK o nr. inwent. 580/830/F-11/019, cena wywoł. 99.000 zł;
- ciągnik rolniczy C-355 o nr. inwent. 746/592/B-31-049, cena wywoł. 1.600 zł;
- przyczepę skrzyniową o nr. inwent. 748/498/B-33-049, cena wywoł. 800 zł;
- suwnicę bramową 3 t o nr. inwent. 646/250/C-16-034, cena wywoł. 1.700 zł;
- suwnicę bramową 4,5 t o nr. inwent. 646/533/C-16-058, cena wywoł. 4.400 zł.

Powyższe można oglądać w dni robocze w godz. 9 – 13 (inf. p. 45), tel. 44-37-22 wew. 160. Przetarg odbędzie się dn. 21.07.1995 r. o godz. 10 w biurze Przedsiębiorstwa (I p., p. 29).

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa do godz. 9 w dniu przetargu. Do cen wylicytowanych będzie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

203995

## Uniwersytet Jagielloński

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT  
na kompleksowe wykonanie  
remontu kapitalnego budynku  
przy ul. Kamionka 11A  
w Krakowie.

Uczelnia posiada pełną dokumentację projektową  
wraz z oświadczeniem biura projektów o jej kompletności.

Oferta winna zawierać:

- ◆ wyciąg z rejestru stwierdzający zarejestrowanie działalności gospodarczej oferenta;
- ◆ oświadczenie, że nie wszczęto przeciwko oferentowi postępowania upadłościowego lub upadłość ogłoszona;
- ◆ zaświadczenie z Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o niezaleganiu z podatkami i składkami na ubezpieczenia;
- ◆ referencje wskazujące, że oferent posiada doświadczenie w realizacji podobnego przedsięwzięcia;
- ◆ szczegółowy projekt umowy o wykonanie prac budowlanych.

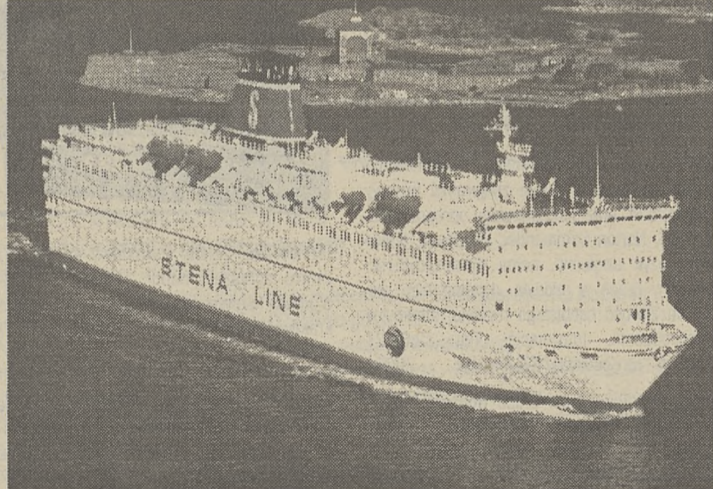
Opis zamówienia i wymagania inwestora przedstawiono w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji jest Pan inż. Andrzej Stapurewicz, Dział Remontów UJ, Kraków, ul. Kopernika 31, tel. 22-50-06 w godz. 10 – 14. Tam też można otrzymać specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz zapoznać się z projektem technicznym.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach w sekretariacie Pionu Technicznego UJ przy ul. Kopernika 31 w godz. 9 – 15 w terminie do 28.07.95 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.07.95 r. o godz. 10 w pok. nr 11 Collegium Novum, ul. Gołębia 24 w Krakowie.

1799K

## ZWIEDZISZ KILKA PAŃSTW W CENIE JEDNEJ WYCIECZKI



## BEZPOŚREDNI ORGANIZATOR ZAPRASZA NA REJSY ŚRÓDZIEMNOMORSKIE

- LUKSUSOWE WARUNKI: klimatyzowane kabiny, pełne wyżywienie, dyskoteki, bale, przejazd i ubezpieczenie.
- Program Turystyczny i zwiedzanie w cenie rejsu.
- TERMINY DO WYBORU: pierwszy od 17.07 - 02.08.95 (zwiedzamy: Włochy, Hiszpania, Turcję oraz wyspy Sycylii i Majorce)
- Inne terminy: 19.08 - 04.09 (zwiedzamy Włochy, Hiszpania, Turcja, Malta)
- : 17.09 - 01.10 (zwiedzamy Cypr, Rodos, Turcja, Egipt, Izrael, Liban)

POLECAMY Tygodniowe rejsy do Turcji i Grecji

## „STATEK MIŁOŚCI” - PRZEŻYJ TO SAM

CYPR/Izrael, Egipt/ apartamenty, samolot, 15 dni pobytu, cena od 1.248 PLN  
ZADZWOŃ - PISEMNIETRZYMASZ SZCZEGÓLNE INFORMACJE

Tel. (012) 21 - 60 - 75, A.T.U. „PROMOTOR” PL.Szczepański 8  
Z TYM KUPONEM 50 zł TANIEJ.

**SZKOŁA ZARZĄDZANIA UJ  
ogłasza kolejny nabór na studia I stopnia  
w roku ak. 1995/96**

o kierunku: **Zarządzanie i Marketing**  
w dwóch formach:

**studiów wieczorowych i zaocznych**  
(dla absolwentów szkół średnich)

oraz kolejny nabór na:

**Podyplomowe Studia Biznesu  
i Gospodarki Rynkowej**

dla absolwentów szkół wyższych i studentów IV i V roku.  
Studia są płatne.

Podania kandydatów przyjmowane są do 15 września br.  
w Sekretariacie Szkoły Zarządzania UJ, 31-014 Kraków,  
ul. Sławkowska 32, tel./fax 21-31-39.

1730K

**Profesjonalne  
wysokociśnieniowe urządzenia  
do mycia i piaskowania.**

« Weże wysokociśnieniowe.  
« Odkurzacze piorące i przemysłowe.  
« Urządzenia firm „Kranzle” i „Adal”.  
Kraków, os. II Pułku Lotniczego 9a,  
tel. 47-70-26, fax 44-05-74.

**KRUPIŃSKI** 203472

**Rolnicza Spółdzielnia  
Produkcyjna „ZRYW”  
w Maślomiejce**

**32-091 Michałowice,  
tel. 21-07-21 wew. 15**

**WYDZIERŻAWI**

**pomieszczenia warsztatowe**  
o pow.: 170 m<sup>2</sup>, 120 m<sup>2</sup>, 350  
m<sup>2</sup>;

**hangary zadaszone** w ilości  
2 szt. o pow. 390 m<sup>2</sup> każdy.

Ceny dzierżawy  
do uzgodnienia  
z Zarządem RSP „ZRYW”  
codziennie w godz. 7 – 15.

204036

**URZĄD  
GMINY  
ZABIERZÓW**

**ZATRUDNI**

pracownika na 1/2  
etatu w Gminnym  
Ośrodku Pomocy  
Społecznej

**na stanowisku  
inspektora  
d/s zasiłków  
rodzinnych.**

Wymagane wykształ-  
cenie co najmniej śre-  
dnie ekonomiczne.  
Wskazane osoby z  
praktyką w tym zakre-  
sie.

Oferty w formie CV składać w  
sekretariacie Urzędu Gminy  
Zabierzów ul. Kolejowa 7a do  
dnia 15.07.1995,  
tel. 85-21-16

204092

**KRAKOWSKA FABRYKA APARATÓW  
POMIAROWYCH KFAP S.A.**

znany producent, dostawca i eksporter  
nowoczesnej aparatury kontrolno-pomiarowej

**zatrudni**

**SPECJALISTĘ DS. EKSPORTU**

oraz

**SPECJALISTĘ DS. MARKETINGU**

Wymagania stawiane kandydatom:

wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne  praktyka  
zawodowa w handlu zagranicznym lub krajowym (absolwenci mile widziani)  
 biegła znajomość języka angielskiego lub niemieckiego dla kandydata  
zainteresowanego pracą w Dziale Eksportu  predyspozycje do pracy  
w zespole i łatwość nawiązywania kontaktów personalnych  gotowość  
do ciągłego uzupełniania wiedzy zawodowej  operatywność,  
przedsiębiorczość i gotowość do odbywania podróży służbowych  
 posiadanie prawa jazdy kat. B  dobra prezencja.

Kandydatom do podjęcia pracy zapewniamy:

atrakcyjną i ciekawą pracę w firmie o długoletnich tradycjach  korzystne  
i stabilne warunki zatrudnienia  atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne  
do posiadanych kwalifikacji oraz możliwości dalszej kariery.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o przedłożenie lub przesłanie listu  
motywacyjnego oraz życiorysu pod adresem: KFAP S.A., ul. G. Zapolskiej  
38, 30-126 Kraków, Dział Kadr i Szkolenia, fax (0-12) 37-95-46. Dodatkowe  
informacje można uzyskać telefonując: (0-12) 37-16-23 w zakresie Eksportu,  
(0-12) 37-16-80 w zakresie Marketingu.

1783K

**Zarząd Firmy „KRAKODLEW”**

**Spółka Akcyjna w Krakowie**

zwołuje na dzień 31 lipca 1995 r.

**NADZWYCZAJNE  
WALNE  
ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZY**

I. Porządek obrad:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia.
2. Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia.
3. Przyjęcie Regulaminu Obrad Walnego Zgromadzenia.
4. Wybór Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej.
5. Rozliczenie kosztów organizacyjnych Spółki.
6. Zatwierdzenie Regulaminu Rady Nadzorczej Spółki.
7. Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzor-  
czej.
8. Uworzenie Funduszu Świadczeń Socjalnych w Spółce.
9. Wolne wnioski.
10. Zakończenie obrad.

II. Obrady rozpoczną się o godz. 12 w Sali Teatralnej Huty im.  
T. Sendzimira, bud. „S”.

Jednocześnie Zarząd przypomina, że Akcjonariusze mogą  
brać udział w Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomoc-  
nika. Pełnomocnictwo do udziału w Zgromadzeniu powin-  
no być wystawione na piśmie pod rygorem nieważności.

**Zarząd Spółki „Krakodlew” S.A.**

204103

**ZARZĄD MIASTA RABKA**

**ul. Orkana 35**

**ogłasza konkurs na stanowisko  
KIEROWNIKA ZAKŁADU BUDŻETOWEGO  
WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI**

**Kandydaci przystępujący do konkursu winni speł-  
niać następujące warunki:**

- wykształcenie wyższe (preferowane techniczne, ekono-  
miczne),
- minimum 5-letni staż pracy na stanowisku kierowni-  
czym,
- dobry stan zdrowia,
- wiedza fachowa i znajomość problematyki organizacji i  
zarządzania,
- umiejętność kierowania zespołami pracowniczymi,
- preferowany wiek życia do 50 lat.

**Oferty zawierające:**

- zgłoszenie do konkursu wraz z motywacją ubiegania się  
o stanowisko,
- kwestionariusz osobowy,
- odpis dokumentów dot. kwalifikacji zawodowych,
- życiorys wraz z opisem dotychczasowej pracy zawodo-  
wej,
- opinie zawodowe za okres pracy na stanowiskach kie-  
rowniczych,
- zaświadczenie o niekaralności,
- świadectwo zdrowia,
- koncepcje kierowania zakładem

**należy składać w Urzędzie Miasta Rabka: 34-700  
Rabka, ul. Orkana 35, pok. 15, tel. 77-424, z dopi-  
skiem "KONKURS", w terminie 14 dni od daty uka-  
zania się ogłoszenia.**

Nie gwarantuje się mieszkania służbowego.  
Zastrzega się prawo nieskorzystania z oferty.  
O terminie rozpoczęcia konkursu zainteresowani zostaną  
powiadomieni indywidualnie.

K-1774



**ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO  
„WAWEL” SA**

oferują:

**Kakao 10% i 16%**  
alkalizowane i niealkalizowane

tel. 21-31-46

**Polewę do wyrobów cukierniczych**  
według indywidualnych ustaleń

tel. 21-14-33 wew. 170

**ul. Masarska 6-8, 31-534 Kraków, fax 21 37 28**

1798K

**Uniwersytet Jagielloński**

**zaprasza do składania ofert na wykonanie robót polegających na  
udroźnieniu i uszczelnieniu przewodów spalinowych  
i wentylacyjnych w budynkach mieszkalnych UJ:**

\* przy ul. Kochanowskiego 11 w Krakowie

\* przy ul. Michałowskiego 9 w Krakowie

Uczelnia posiada ekspertyzę Zakładu Kominiarskiego wraz z opisem stanu faktyczne-  
go przewodów i zaleceniami kominiarza.

Oferta winna zawierać:

- \* wyciąg z rejestru stwierdzający zarejestrowanie działalności gospodarczej oferenta
- \* oświadczenie, że nie wszczęto przeciwko oferentowi postępowania upadłościowego lub  
upadłość ogłoszona
- \* zaświadczenie z Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o niezaleganiu  
z podatkami i składkami na ubezpieczenia
- \* referencje wskazujące, że oferent posiada doświadczenie w realizacji podobnego przed-  
sięwzięcia
- \* kosztorysy ofertowe opracowane w oparciu o obowiązujące w budownictwie przepisy
- \* potwierdzenie z ZUS dotyczące stanu zatrudnienia pracowników
- \* terminy realizacji robót

Osobą upoważnioną do udzielania informacji jest pan inż. Andrzej Stapurewicz, Dział  
Remontów UJ, Kraków, ul. Kopernika 31, tel. 22-50-06, w godz. 10-14.

Tam też można zapoznać się z opiniami Zakładu Kominiarskiego.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach w sekretariacie Pionu Technicznego  
UJ przy ul. Kopernika 31 w godz. 8-15 w terminie do 31 lipca 1995 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 sierpnia 1995 r. o godz. 10 w świetlicy Pionu Technicz-  
nego UJ przy ul. Kopernika 31 w Krakowie.

K-1804

# Witryna

POD REDAKCJĄ TOMASZA KUNZA

NR 2

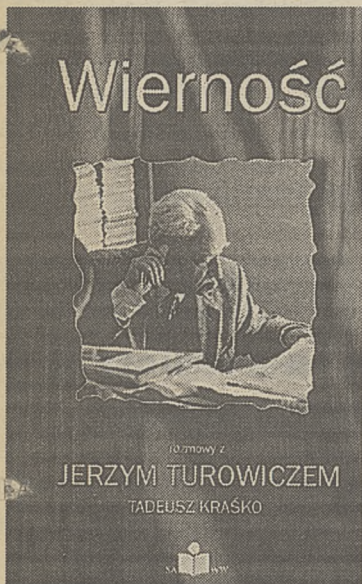
## To się czyta!

czyli bestsellery naszych księgarni

- 1) „Wolność od czasu – J. Krishnamurti & K. Bohm. 13 dialogów” – wyd. Thesaurus Press
- 2) W. Styron – „Poranek w Tidewater” – wyd. Atext
- 3) W. Wharton – „Niezawinione śmierci” – wyd. Zysk i Spółka
- 4) W. Wharton – „W księżycową jasną noc” – wyd. Zysk i Spółka
- 5) J. Carrol – „Dziecko na niebie” – wyd. Rebis
- 6) K. Blixen – „Anegdota o przeznaczeniu” – wyd. Sic!
- 7) K. Blixen – „Zimowe opowieści” Rebis
- 8) W. Golding – „Piramida” – wyd. Atext
- 9) R. Highfield, P. Carter – „Prywatne życie A. Einsteina” – wyd. Prószyński i s-ka
- 10) J. Kosiński – „Malowany ptak” – wyd. Czytelnik
- 11) W. Wharton – „Ptasiek” – wyd. Rebis
- 12) W. Wharton – „Franky Furbo” – wyd. Rebis
- 13) W. Wharton – „Wieżci” – wyd. Zysk i s-ka
- 14) M. Gretkowska – „Kabaret metafizyczny” (wyd. W.A.B.)
- 15) J. Tischner, A. Michnik, J. Żakowski – „Między panem a plebanem” – wyd. Znak

### „Bądź wierny, Idź”

Do jubileuszowych publikacji związanych z półwieczem istnienia „Tygodnika Powszechnego” wypada dołączyć również i tę, której bohaterem, a zarazem współtwórcą jest sam redaktor naczelny – Jerzy Turowicz.



wicz. „Wierność” to zapisy rozmów uzupełnione wyborem z bogatego publicystycznego dorobku Jerzego Turowicza.

Nie sposób w paru słowach komentarza oddać istoty wizerunku, który wyłania się z lektury książki, gdyż Turowicz, zarówno formatem osobowości, jak i wagą dokonanego dzieła wykracza daleko ponad zwyczajność, mieszczącą się w konwencjonalnych formułach. Wnosząc niemały wkład w kształtowanie nowego posoborowego obrazu polskiego katolicyzmu, wyznaczając jego intelektualny pułap, budował zarazem Jerzy Turowicz pewien etyczny etos oparty na idei trwania przy sprawdzonych wartościach, na przekór pokusom oportunistów. I może właśnie ów postulat wierności, który znalazł swój wyraz w tytule książki, postulat zajmujący wyjątkowe miejsce w katalogu powinności polskiej inteligencji, najlepiej definiuje postawę redaktora, człowieka, który potrafił „dać świadectwo”, spełniając z ufnością i nadzieją przesłanie *na Cogito*.

W 1986 roku Czesław Miłosz pisał w wierszu do Jerzego Turowicza: „(...) A Ty masz mój podziw Bo dokonałeś więcej niż genialni, pyszni

Tu siedzący niegdyś moi kompanowie. Nie rozumiałem czemu dręczył ich brak cnoty, Skąd zgryzota sumienia, teraz już rozumiem.

Z wiekiem, czy też z mijaniem dwudziestego wieku

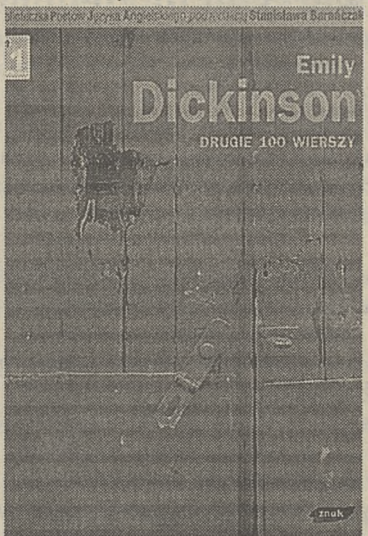
*Pięknie dar mądrości i zwyczajna dobroć.*

**Wierność. Rozmowy z Jerzym Turowiczem, red. T. Kraśko, Kantor Wydawniczy SAWW Poznań 1995, s. 210.**

### „To, czego nie dosięgam”

Tworząca u schyłku XIX wieku Emily Dickinson (1830-1886) należy do najciekawszych, a zarazem najbardziej zagadkowych postaci w literaturze amerykańskiej. Zarówno jej życie, jak i twórczość, naznaczone zostały piętnem własnowolnego samotniczego wyobcowania, które do dziś pozostaje głównym rysem jej literackiego portretu. Całe życie spędziła Emily Dickinson w domu rodzinnym w Amherst w oderwaniu od aktualnych spraw społecznych i politycznych, z dala od środowisk i kół literackich. Tym większe zdumienie budzi dojrzałość i głębia, nowatorstwo i bogactwo jej poetyckiego dzieła, jaskrawo kontrastujące z ubóstwem i jałowością życiowych doświadczeń. Tak, jakby cała uwaga i wysiłek poznawczy ukierunkowane zostały do wnętrza, w formie prywatnej ascezy, w akcie świadomego wycofania się z otwartej przestrzeni codziennych zdarzeń. Bo właśnie w geście wyrzeczenia odnalazła Emily Dickinson źródło swojej poezji.

Na tym samym paradoksie „wystawnego niedostatku” opiera się również nowatorska poetyka E.



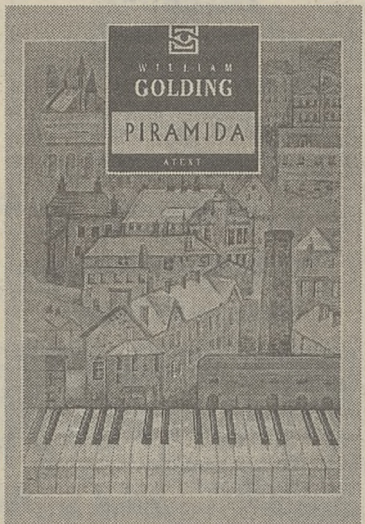
Dickinson, podważająca obowiązujące konwencje języka poetyckiego. Charakteryzuje ją programowe stylistyczne ubóstwo, prozaizmy, szorstka, urywana fraza, oszczędność słów posunięta do skrajności – wszystko to dalekie od potoczności i elegancji mieszczącej się w kanonie XIX-wiecznej poezji.

Wiersze Emily Dickinson, odnalezione po jej śmierci w liczbie 1775, przekładali u nas wcześniej m.in. Kazimiera Iłakowiczówna i Artur Międzyrzeczki, jednak dopiero tłumaczenie Stanisława Barańczaka daje polskiemu czytelnikowi pełne pojęcie o sile i oryginalności tej poezji.

**Emily Dickinson, Drugie sto wierszy, tłum. S. Barańczak, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 160.**

### „Wiek kłęski”

„Osiemnaście lat to tak dobry wiek na cierpienie: ma się całą niezbędną siłę, a jest się zupełnie bezbronny” – powiada w pewnym momencie Oliver, bohater powieści Williama Goldinga – „Piramida”. Między bezbronnością i siłą, nieświadomością i pragnieniem poznania rozciąga się dla Olivera obszar nowych doświadczeń, związanych z wkraczaniem w dorosłość. W sennej atmosferze małego angielskiego miasteczka, w którym życie obserwuje się zza uchylonej firanki, pośród lu-



dzi skrywanymi ukrywających swoje uczucia, każda namiętność staje się ekscytem godnym napiętnowania. Stąd tłumione cierpienia i pasje, które wybuchają po latach z niszczącą mocą, w desperackich aktach buntu i sprzeciwu.

Oliver pojmie sens tego, w czym dane mu było uczestniczyć dopiero po wielu latach, kiedy jako dojrzały, w pełni ukształtowany mężczyzna powróci do rodzinnego miasteczka. Ta samowiedza, rozpoznanie istoty rzeczy maskowanej przez konwencje i powściągliwość, przyniesie ze sobą gorzkie poczucie krzywdy i wstydu. „Zdałem sobie sprawę z tego, jak wszyscy jesteśmy odkryci... Stanowimy żer dla siebie nawzajem... Wszyscy odziani a jednocześnie dręczeni wstydem” – powie Oliver. Prawda, którą poznaje, nie oczyszcza, obnaża jedynie fatalną naturę zdarzeń i odziera z iluzji bezgrzeszności.

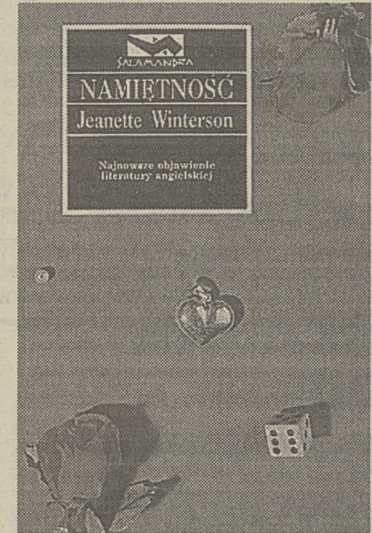
**William Golding, Piramida, tłum. Małgorzata Golewska-Stafiej, Wydawnictwo Atext Gdańsk 1995, s. 173.**

### Namiętności i tajemnice

„W tym zaczarowanym mieście wszystko jest możliwe. Czas się zatrzymał. Serca biją. Prawa realnego świata nie działają tu. Bóg siedzi na krokwi i wyśmiewa się z diabła, a diabeł kiwa na Boga ogonem. Zawsze tak było. Mówią, że gondolierzy mają błony między palcami, a pewien żebrak twierdzi, iż widział młodego mężczyznę chodzącego po wodzie”.

Jeanette Winterson to młoda angielska pisarka, która w ostatnich latach zdobywać zaczęła w Wielkiej Brytanii coraz szerszy rozgłos i uznanie. Korzystając z doświadczeń południowoamerykańskich twórców tzw. „realizmu magicznego”, głównie G. G. Marqueza, wplata w realistyczną tkankę swoich powieści zdarzenia tajemnicze i nadprzyrodzone, wzbogacając w ten sposób

fabułę o element baśniowy, niewytłumaczalny w kategoriach racjonalnych.



„Namiętność” to książka, której akcja rozgrywa się za czasów napoleońskich. Opowiada o losach dwójki bohaterów: Villanelle, niepokojącej, rudowłosej córki weneckiego gondoliera oraz Henriego, młodego chłopca z prowincji, który u boku Napoleona, jako jego osobisty kucharz, przez osiem lat towarzyszy okresom świetności, triumfów i klęsk Cesarstwa. Przypadkowe spotkanie, „krytycznej zimy 1812 roku”, da początek wielkiej miłości Henriego, miłości pełnej oddania i pasji, lecz także skrywanego bólu, będącego niejasnym przeczuciem własnego przeznaczenia. Finał historii rozegra się w Wenecji – w odrealnionej scenarii miasta wodnych labiryntów, w którym spotykają się namiętność, zbrodnia i szaleństwo.

**Jeanette Winterson, Namiętność, tłum. Joanna Gołyś, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 1995, s. 190.**

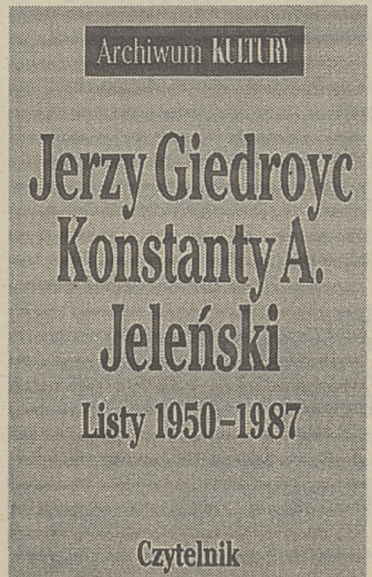
### Wokół paryskiej „Kultury”

Korespondencja Jerzego Giedroycia z Konstantym A. Jeleńskim, opublikowana przez „Czytelnika” w wyborze i opracowaniu Wojciecha Karpińskiego, jest kolejnym ważnym historycznym aneksem do dziejów emigracyjnego życia kulturalnego, skupionego wokół ośrodka w Maisons-Laffitte. Prawie czterdzieści lat korespondencji między redaktorem naczelnym „Kultury” Jerzym Giedroyciem, a jednym z jej najważniejszych współpracowników Konstantym A. Jeleńskim, wzbudzić powinna zainteresowanie nie tylko wśród osób zawodowo zajmujących się historią literatury. Już choćby z tej przyczyn, iż w listach obaj okazują

się pisarzami wysokiej klasy, znakomicie władającymi słowem, umiejętnie sięgającymi po rozmaite konwencje w pozornie tylko pozbawionym emocji, rzeczowym dialogu.

Aktywna obecność Konstantego A. Jeleńskiego w kulturze polskiej rozpoczyna się z chwilą nawiązania przez niego współpracy z Jerzym Giedroyciem, dla którego pisywał m.in. noty o czasopiśmie i książkach zachodnich, eseje szkice krytycznoliterackie. Utrwalone w listach indywidualne portrety obu korespondentów są znakomitym pretekstem do szerszej refleksji nad duchowym wizerunkiem tej formacji intelektualnej, która z emigracyjnego oddalenia współtworzyła i nadal współtworzy całościowy obraz polskiej kultury.

**Jerzy Giedroyc, Konstanty A. Jeleński, Listy 1950-1987, oprac. Wojciech Karpiński, Czytelnik, Warszawa 1995, s. 516**



Uchylanie tajemnicy losu

Urodzona w bogatej rodzinie szlacheckiej, znakomita pisarka duńska Karen Blixen (1885-1962), od młodości wiele podróżowała, by w końcu osiąść na kilkanaście lat w Kenii, gdzie była właścicielką plantacji kawy. „Tam zaczęłam pisać, aby zabić nudę pory deszczowej” – wspominała po latach. Okres spędzony w Kenii, pełen dramatycznych wyrzeczeń i osobistych rozczarowań, zaowocował powie-

ścią, która przyniosła Karen Blixen międzynarodowy rozgłos. „Pożegnanie z Afryką”, przetłumaczone w krótkim czasie na kilkanaście języków, objawiło w całej pełni niepospolity talent duńskiej pisarki. Dyscyplina stylu, powściągliwość uczuć i poetyckość obrazów połączona z baśniową wyobraźnią – wszystkie te cechy stanowiły miały o odrębności i niepowtarzalności pisarstwa Karen Blixen. „Anegdota o przeznaczeniu” to zbiór pięciu opowiadań połączonych niewidzialną nicią pragnienia, niemal zmysłowej pasji uchylenia tajemnicy losu. Każdej z postaci, na swój sposób zostaje objawiona prawda, każda – za pośrednictwem sztuki, miłości lub zgrozy – dostępuje epifanii, podczas której rzeczywistość na moment odsłania swoje ukryte oblicze. Każda z postaci odchodzi wyposażona w tragiczną, lecz równocześnie kojącą świadomość istoty własnego przeznaczenia. A radość płynąca z lektury tych opowiadań jest radością intymną i wzniosłą, radością milczącego współuczestnictwa w akcie sensownego i autentycznego bycia w świecie.

**Karen Blixen, Anegdota o przeznaczeniu, przeł. W. Juszcak, Wydawnictwo SIC Warszawa 1995, s. 223.**



**Archiwum KULTURY**  
**Jerzy Giedroyc**  
**Konstanty A. Jeleński**  
**Listy 1950-1987**  
**Czytelnik**

## Walne zgromadzenie PZPN

## Fuzje bez awansu

Po niedawnym wyborze nowego prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej wczoraj w Warszawie doszło do drugiej części obrad piłkarskiego świata. Na 196 uprawnionych w walnym zgromadzeniu udział wzięło 171 delegatów. Przybyli też goście m.in. prezes UKFIT Stefan Paszczyk, prezes PKOl Andrzej Szawelcz, piłkarze Zbigniew Boniek, Władysław Żmuda, Stanisław Osliżło, trenerzy Henryk Apostel, Andrzej Strejlau, Ryszard Kulesza, a także prezesi innych związków sportowych.

Delegatów najbardziej zastanawiała kwestia, czy powinno dojść do zapowiedzianych fuzji Olimpia Poznań / Lechia Gdańsk oraz Sokół Pniewy / GKS Tychy. Wiadomo było, że prawnicy Związku już ocenili złożone wnioski tych klubów; podczas jednej z konferencji prasowych mec. Andrzej Wach stwierdził, że prawo nie może działać wstecz, a regulamin zatwierdzony przez poprzedni sejmik PZPN otwierał działaczom furtkę prowadzącą do tych bulwersujących opinii fuzji. Mimo to delegaci mieli duże wątpliwości i dali temu wyraz w stanowisku.

Walne zgromadzenie postanowiło, że fuzje w polskim futbolu wprowadzić mogą zostać dokonywane, lecz kiedy łączy się kluby z różnych klas rozgrywkowych, to nowy klub powinien występować w klasie niższej.

Sporym echem odbiło się umorzenie przez prokuraturę krakowską dochodzenia w sprawie podejrzanych meczów ekstraklasy z czerwca 1993 r (Wisła - Siarka Tarnobrzeg i Wisła - Legia). Część delegatów uznała więc, iż Legii należy się satysfakcja w postaci przywrócenia jej tytułu piłkarskiego mistrza Polski na sezon 1992/93 (decyzją poprzedniego zjazdu warszawski klub został pozbawiony tamtego tytułu, który przy zielonym stoliku przydzielono Lechowi). Głosowanie wypadło nieomyślnie dla legionistów (aż 108 delegatów głosowało przeciwko przywróceniu warszawiakom utraconego tytułu...)

Chwilami w sali obrad było gorąco, chwilami nudnawo. Do późnych godzin trwał posiedzenie oraz wybory do władz PZPN.

**Lista członków Zarządu PZPN:**  
1. Ryszard Niemiec (Kraków), Władysław Żmuda (Katowice), Marian Środecki (Wrocław), Jerzy Koziński (Legnica), Ryszard Kulesza (Warszawa), Piotr Dobrzyński (Białystok), Zdzisław Drobniński (Bełchatów), Kazimierz Piłgurski (Łódź), Marian Kustoń (Poznań), Henryk Hajduk (Katowice), Mieczysław Karus (Kraków), Andrzej Bińkowski (Mielec), Michał Listki-

wicz (Warszawa), Rudolf Bągoł (Katowice), Jerzy Sosnowski (Olsztyn), Marek Wielgus (Warszawa), Wiesław Wika (Gdańsk), Andrzej Pawelec (Łódź), Jerzy Figas (Radom), Witold Knychalski (Łódź), Tadeusz Banach (Wrocław), Ryszard Dolata (Poznań), Andrzej Krug (Lubin), Leszek Jezierski (Łódź), Edward Klimek (Konin), Feliks Smietański (Opole), Artur Mazurek (Warszawa), Maurycy Wiczorek (Katowice), Kazimierz Dróżdz (Wałbrzych), Eugeniusz



Nowy prezes już działa

Kolator (Warszawa), Kristian Rogala (Chorzów), Andrzej Rynkiewicz (Szczecin), Witold Abert (Warszawa), Jerzy Golan (Lublin).

Do spraw poruszanych na zjeździe wrócimy w kolejnym wydaniu „Dziennika”.

WOJCIECH BATKO

## Skrobowski okradziony

Zebranych na stołecznym sejmiku piłkarskim zbulwersowała kradzież, ustawionego na parking przed siedzibą Centrum Konferencyjnego, nowego samochodu (toyota cruiser) krakowskiego działacza piłkarskiego Piotra Skrobowskiego.

## Kadra do Niemiec

Andrzej Grajewski, biznesmen z Łodzi związany z klubem Widzew, zapewnił sparingpartnera piłkarskiej reprezentacji Polski. 2 sierpnia kadra Henryka Apostela wybierze się do Duesseldorfu, aby (godz. 20) zmierzyć się ze znaną, drugoligową, drużyną niemiecką - miejscową Fortuna. Trener kadry zapowiada, że w meczu wystąpią piłkarze, którzy uczestniczyli w niedawnej wyprawie do Brazylii, a także Marek Koźmiński i Tomasz Iwan. Tego samego dnia w Łukowie (woj. siedleckie) odbędzie się również sprawdzian zespołu trenera Mieczysława Broniszewskiego. W towarzyskim meczu młodzieżowych reprezentacji Polacy zmierzą się z Norwegami.

## W Wimbledonie: Becker i Sampras

## Młoda Polka w finale

Aleksandra Olsza awansowała do finału gry pojedynczej junierek - turnieju tenisowego w Wimbledonie. Reprezentantka Polski pokonała w półfinale Harukę Inoue (Japonia) 6:2, 7:5.

Jest to piękny sukces młodej polskiej tenisistki, a dla nas drugi finał w Wimbledonie. W 1937 r. do finału na trawiastych kortach - oczywiście w kategorii senierek - dotarła Jadwiga Jędrzejowska i została wicemistrzynią Wimbledonu. Pannie Ali życzymy najpierw sukcesu w finale junierek, a potem co najmniej takiej kariery jaką miała sławna poprzedniczka.

Finałową rywalką polskiej juniorki Aleksandry Olszy będzie w Wimbledonie Tamarine Tanasugarn (Tajlandia), która w drugim półfinale pokonała 13-letnią zaledwie Rosjankę Annę Kurnikową 7:6 (7-5), 6:3.

Tamarine Tanasugarn, zajmująca 186. miejsce na liście światowej senierek, z Olszą nie spotykała się, gdyż wolała raczej występować w turniejach seniorskich. Skoro pokonała Kurnikową, z którą Olsza już kilkakrotnie przegrała, może okazać się bardzo groźną rywalką. Tegoroczny turniej wimbledoński, w związku z panującą suszą, rozgrywany jest na stwardniałej nawierzchni. Wymiany piłek są długie niczym na korcie ziemnym - to mo-

że okazać się szansą dla preferującej grę z głębi kortu katowiczanki.

Para deblowa Aleksandra Olsza / Cora Black (Zimbabwe) dotarła już do półfinału juniorskiej gry podwójnej w Wimbledonie. W piątek debel ten odniósł cenne zwycięstwo nad silną parą francuską Cochetoux/Mauresmo.

Aleksandra Olsza / Cora Black (Polska/Zimbabwe) - Amelie Cochetoux / Amelie Mauresmo (Francja) 3:6, 6:1, 6:4.

W półfinale są jeszcze: Trudi Musgrave / Jodie Richardson (Australia), Corina Morariu / Ludmila Varmużova (USA/San Marino) oraz Amanda Basica / Samantha Reeves (USA).

Wczoraj walczyła też czwórka najlepszych seniorów tegorocznej Wimbledonu.

W półfinale gry pojedynczej Pete Sampras (USA, 2) pokonał Gorana Ivanisevica (Chorwacja, 4) 7:6 (9-7), 4:6, 6:3, 4:6, 6:3. W ub. roku obaj spotkali się w finale i też wygrał Sampras.

W drugim półfinale Boris Becker (Niemcy, 3) wygrał z Andre Agassim (USA, 1) 2:6, 7:6 (7-1), 6:4, 7:6 (7-1). Ten mecz nazywano pojedynkiem gigantów. Odpadł tenisista, rozstawiony z nr. 1.

Jutro w finale więc Sampras - Becker, natomiast u pań walczyć Graff i Sanchez-Vicario. (JOT)

## Nowy król sprintu?

- Jadę na mistrzostwa świata po trzy złote medale - powiedział dziennikarzom w Berlinie jeden z najlepszych lekkoatletów świata Amerykanin Michael Johnson.

Johnsona zaproszono do Berlina w ramach promocji zaplanowanego na miejscowym stadionie olimpijskim 1 września mitingu ISTAF, kończącego „Złotą serię” - czterech najlepiej opłacanych mitingów.

27-letni Amerykanin zamierza zdobyć w Goeteborgu trzy złote medale w biegu na 200, 400 oraz w sztafecie 4 x 400 metrów, a jeśli zmieniony zostanie program olimpijskiej rywalizacji powtórzyć ten wyczyn za rok w Atlancie. - Moim głównym celem nie jest ustanowienie rekordu świata - powiedział Johnson. Gdyby tak się jednak stało, byłoby to dodatkową nagrodą. Podstawowym celem jest zwycięstwo. (PAP)

## O puchar 60-lecia Bronowianki

## Poprzez karne do finału

Na boisku Bronowianki w Krakowie rozpoczął się piłkarski turniej o puchar 60-lecia tego klubu. Wczoraj rozegrano dwa mecze, które sędziowali Paweł Dominik oraz Stanisław Chudy i Andrzej Pieczonka.

W pierwszym spotkaniu ani Clepardia, ani Wiczysta nie potrafiły znaleźć drogi do bramki rywali. Ponieważ mecz zakończył się wynikiem remisowym musiano egzekwować karne. Pierwsza seria przyniosła remis 4-4, dopiero w drugiej celniej strzelali piłkarze Clepadii,

a świetnie bronili ich bramkarz Bułka. Clepardia zwyciężyła w „jednostkach” 9-7.

W kolejnym spotkaniu Bronowianka pokonała Prokocim 4-1 (2-1). Bramki dla jubilatów zdobyli Frankowski, Król, Pasławski i Mroziński, dla pokonanych Orzechowski. Gra gospodarzy chwilami mogła się podobać.

Dziś więc o 18 przy ul. Zarzecze finał Bronowianka - Clepardia, wcześniej, bo o 16.15 o trzecie miejsce grają wczorajsi pokonani. (JOT)

## Bobrowicz wraca do Krakowa

Dziś piłkarze Hutnika - pod wodzą nowego trenera Jerzego Kasalika - udają się na zgrupowanie do Straszęcina. Nowy sezon nie jest aż tak odległy. 28 lub 29 lipca Hutnika gra pierwszy mecz w Katowicach z GKS. Natomiast zadebiutuje przed własną widownią 5 sierpnia, spotkaniem z łódzkim Widzewem.

Zaraz po przyjeździe do Straszęcina hutnicy zagrają sparing z mielecką Stalą. Potem w planie kolejne spotkania w Straszęcinie: 12 bm z ŁKS, 15. prawdopodobnie ze Stomilem Olsztyn, 17. z Unią Tarnów, 19. z Siarką, z kolei 22 lipca krakowianie zagrają mecz w Bełchatowie.

Najbardziej istotną kwestią jest sformowanie silnego składu. Wymienia się sporo nazwisk piłkarzy, którzy przewijają się przez progi nowohuckiego klubu. Mówi dyrektor Hutnika Stanisław Łach:

- Definitywnie upadła sprawa z pozyskaniem bramkarza Sidorczuka. To bardzo dobry zawodnik, znający swą wartość, byłby to transfer bardzo drogi, a trudno byłoby - przy

wysokiej klasie Szypowskiego - zagwarantować Sidorczukowi stałe miejsce w bramce. Niemniej nadal poszukujemy dublera Siergieja. Zgłosiło się z kolei trzech znanych z boisk bramkarzy, ale w tej chwili postawiliśmy na jeszcze innego. Jest nim pamiętany z występów w Wisle Bobrowicz. Jesteśmy po wstępnych rozmowach i uzgodnieniach. Bobrowicz już trenował u nas i pojechał do swego mieszkania w Sosnowcu, by się spakować. Jedzie z Hutnikiem na obóz do Straszęcina. Jeśli na zgrupowaniu i sparingach wykaże dawną klasę, zostanie przez nas przyjęty.

- Piętą achillesową Hutnika był atak... W nim walczył tylko osamotniony Lambo. Nie udało się Wam pozyskać Szeligi ani Kaliciaka...

- Szkoda, iż kolejny zdolny gracz, jak Szeliga, opuszcza nasze miasto, a wzmacnia inne. Natomiast nie zrezygnowaliśmy z pozyskania Kaliciaka, aczkolwiek rozmowy z Wisłą są trudne. Jesteśmy za to po wstępnych ustaleniach z Koniarkiem. Ten bramkostrzelny napastnik

byłby cennym partnerem Lamby w ataku. W niedzielę Koniarek ma nam przedstawić ostateczną decyzję; jeśli będzie pozytywna, najszybciej uda się do Straszęcina.

## - Czy to wszystkie nowości?

- Nie, albowiem pojawia się u nas Kalisan, piłkarz z Wielkopolski, dobrze znany trenerowi Kasalikowi, a ostatnio występujący w Austrii. Na obóz pojedą też Szewczyk i Zajac, o których pozyskaniem dogadujemy się właśnie z Garbarnią i Cracovią. Pojedzie też do Straszęcina Sermak, wyrażający chęć powrotu do drużyny. Nie wyjedzie zaś Sidorenko, jego żona miała wypadek samochodowy, stąd absencja tego zawodnika jest usprawiedliwiona. Ponieważ mamy trzech cudzoziemców w drużynie, prawdopodobnie Sidorenkę znów wypożyczymy do innego klubu.

## - A Bukalski, Waligóra?

- Krzysiek na razie nie odchodzi z Hutnika. Mirek jest za naszą zgodą w Belgii i raczej zagra nadal w Lommel.

Rozmawiał: JAN OTAŁĘGA

## Medale Kingi

W trakcie rozgrywanych w Rzeszowie mistrzostw Polski w pływaniu junierek i juniorów (14-15 lat) dobrze spisała się krakowianka Kinga Jelonek. Zawodniczka Jordana zdobyła wśród czternastolatek złoty medal na dystansie 400 m zmiennym. Jej czas 5.25.52. Jelonek była ponadto druga na 50 dow. 28,70 sek. Dystans 200 dow (rocznik 1981) wygrał Grzegorz Malek (Unia Oświęcim) 2.06,47. Na 400 zm (rocznik 1980) zwyciężył Szczepan Solecki (Stal Mielec) 4.58,18 przed Adamem Kozłowskim (Unia Oświęcim) 4.58,33 i Tomaszem Radą (Stal Mielec) 4.58,63. Jacek Sokulski (Unia Tarnów) wywalczył srebrny medal wśród piętnastolatek na 200 dow. czasem 2.02,50. (JOT)

## Ile wygralesz?

Express lotek: 12 wygr. z 5 traf. - płatne po 12.396,20 zł, 2.566 wygr. z 4 traf. - płatne po 23,18 zł, 88.396 wygr. z 3 traf. - płatne po ok. 1,00 zł.

Duży lotek: 1 wygr. z 6 traf. - 527.621,20 zł, 823 wygr. z 5 traf. - po 320,54 zł, 45.026 wygr. z 4 traf. - po 3,92 zł, 790.621 wygr. z 3 traf. - po 1,00 zł.

## Sport

■ TOUR DE FRANCE. Zwycięstwem Erika Zabela (Niemcy) zakończył się szósty etap kolarskiego wyścigu Tour de France długości 202 km z Dunkierki do Charleroi (Belgia). Na finiszu wyprzedził on Laurenta Jalaberta (Francja) i Dżamolidina Abdużaparowa (Uzbekistan). Liderem jest Duńczyk Bjarne Riis.

■ WADECKI DRUGI. Niemiec Jan Schaffrath wygrał trzeci etap kolarskiego wyścigu dookoła Nadrenii-Palatynatu. Na mecie w Bad Marienburgu wyprzedził on o 27 sekund Piotra Wadeckiego. Polak również samotnie minął linię mety. Ze stratą sześciu sekund do naszego reprezentanta przyjechała grupa zawodników, z której najszybszy był Ukrainiec Aleksander Rotar. Liderem jest Niemiec Joern Reuss.

■ TRENING NAJLEPSZYCH. W sobotę w Abensbergu (Niemcy) rozegrany zostanie trzeci turniej o tytuł indywidualnego mistrza świata na żużlu. W piątek odbył się oficjalny trening. Najlepszy czas na 398-metrowym torze uzyskał trzykrotny mistrz świata Hans Nielsen (Dania) - 36,37 sek. Wyprzedził on swego rodaka Tommy'ego Knudsen i Amerykanina Billy'ego Hamilla. Ten ostatni odniósł zwycięstwo w poprzednim turnieju - Grand Prix Austrii. Turniej w Abensbergu - Grand Prix Niemiec - będzie trzecim w tym sezonie. W klasyfikacji generalnej prowadzi Nielsen - 35 pkt. Tomasz Gollob z Markiem Laramem (Anglia) dzieli 3-4 miejsca - po 32 pkt.

■ ZAPOBIEGLIWY REAL. Real Madryt podpisał do 2000 r. kontrakt z Jose Emilio Amavisca. Decydując się na ten krok, działacze Realu wykazali zapobiegliwość - poprzednia umowa madryckiego klubu z tym piłkarzem została zawarta do 1998 r. Amavisca za sezon gry w Realu będzie otrzymywał 650 tys. dolarów (80 mln. peset).

■ COPA AMERICA. W meczu o piłkarski Puchar Ameryki Paragwaj wygrał w Maldonado z Meksykiem 2-1 (0-1). Bramki - dla Paragwaju: Jose Cardozo (61), Adriano Samaniego (73), dla Meksyku: Luis Garcia (45). Widzów 5 tys.

■ NELSON ZA RILEYA. Trener koszykarzy New York Knicks został Don Nelson, który zastąpił Pat'a Riley'a. 55-letni Nelson w karierze był trzykrotnie wybierany coachem roku w NBA. W ciągu 18 sezonów pracy z zespołami Milwaukee Bucks i Golden State Warriors osiągnął bilans meczów 817-604.

■ DZIKOWSKI ZA PLECHA. Prezydium Zarządu GKS Wybrzeże Gdańsk przyjęło rezygnację Zenona Plecha z funkcji trenera drużyny żużlowej. Jednocześnie odwołany został z funkcji kierownika sekcji Bogumił Chrzanowski. Stanowisko trenera powierzono Grzegorzowi Dzikowskiemu, a kierownika sekcji Mirosławowi Berlińskiemu - byłemu zawodnikowi drużyny żużlowej. Zmiany związane są ze słabą od dłuższego czasu postawą w rozgrywkach 1. ligi żużlowej. Jak zwykle cała odpowiedzialność zrzucana została na trenera Zenona Plecha, byłego zawodnika drużyny i twórcy świetności żużlowców Wybrzeża

■ DOŻYWCIE. Rumuńska wioślarka Fanica Hanuseac (w ubiegłorocznych mistrzostwach świata startowała jako Fanica Costea) zdyskwalifikowana została dożywotnio za stosowanie dopingu. Pierwszy raz przylapano ją na stosowaniu niedozwolonego środka na początku tego roku. (O)

## Sobota



## Wiadomości: co godzinę

5.58-8.30 Sygnały dnia 8.30 „W słońcu miłości” - reportaż 9.00-11.55 Lato z radiem, w tym powieść W. Grooma „Forrest Gump” 12.05 i 19.00 Z kraju i ze świata 12.28 Radio w samochodzie 13.08-16.00 Radio relax 15.05 Notatnik kulturalny 16.05 Klub pod znakiem zapytania 17.00 Dziennik Radia Watykańskiego 17.15 Nowości nauki i techniki 17.20 Pod mikroskopem 18.05 „Matysiakiowie” 18.35 Przeboje wiecznie młode 18.55 Z list przebojów programu I 19.30 Radio dzieciom - piosenki na dobranoc 19.45-22.15 Indywidualne Mistrzostwa Świata na Żużlu - Grand Prix Niemiec w Abensbergu 20.05 Komunikaty Totalizatora Sportowego 22.15 Wydarzenia dnia 22.35 Stuchajmy razem 22.50 Rozważania 23.05 Poezja z ducha kultury poczęta 23.10 Magazyn jazzowy 23.55 Pogaduchy do poduchy 24.00-5.58 Program nocny 0.10 Radio nocą



## Serwis Trójki co godzinę.

6.00-9.05 Zapraszamy do Trójki 7.45 Informacje sportowe 8.45 Business news 9.05-14.05 Markomania 14.05 Magazyn Bardzo Kulturalny 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 15.35 Korek - magazyn rozrywkowy 16.00-19.05 Zapraszamy do Trójki 18.10 Informacje sportowe 19.10 Książka tygodnia 20.05 Lista przebojów dla oldboyów 22.05 Informacje sportowe 22.10 Bielszy odcień bluesa 23.05 Odkurzone przeboje 0.05-6.00 Trójka pod księżycem 4.30 Lektura na bezsenność: M. Bułhakow „Fatalne jaja”



Kraków na antenie - 68.75 FM., Podhale - 73.85 FM, Nowy Sącz - 88.00, Krynica - 102.1 FM  
Całodobowy dyżur telefoniczny: Kraków 33-88-07

## Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Wiadomości regionalne 6.05, 7.05, 10.05, 12.05, 16.05, 17.05, 19.05, 21.05  
Wiadomości sportowe 8.05, 20.05  
Wiadomości kulturalne 7.30, 14.05  
Wiadomości gospodarcze 8.30  
Auto-serwis 6.30, 9.05, 15.05, 18.05

5.00-9.00 Co niesie dzień - prowadzi Marek Solecki w tym: 5.30 Przegląd prasy ogólnopolskiej 6.50 Przegląd prasy regionalnej 8.15 Gość programu 8.40 Komentarz polityczny 8.50 Giełda pracy 9.10-12.00 Wakacje z Radiem Kraków - prowadzi Anna Balicka 10.30 Powieść na wakacje - Kornel Makuszyński „Szatan z VII klasy” - czyta Jerzy Radziwiłowicz 12.00-12.30 Monitor małopolski - wydanie południowe 12.30-15.00 Kram - prowadzi D. Rodziewicz i A. Krupa 15.10-16.00 Klub poszukiwaczy ogórków sezonowych w oprac. Wojciecha Kwinty 16.00-17.00 Motor małopolski 17.05-18.00 Radio Sport 19.15-19.30 Wspólna Europa: Wiedeńska melange - magazyn austriacki w oprac. Jolanty Bajdy i Wolfganga Hofera 19.30-20.00 Muzyka X muzy w oprac. Romana Włodka 20.10-22.00 Lista przebojów Radia Kraków - prowadzi Olimpia Górńska 22.00-23.00 BBC 23.05-6.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prowadzi Krzysztof Kosiński



## Wiadomości co godzinę całą dobę

6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet 10.00 - 11.00 Lista starych przebojów prowadzi Maria Czarnecka i Kazimierz Robak 12.00 - 13.00 Do trzech razy sztuka - konkurs 14.00 - 15.00 Bogglemania - Gra w słowa Radia Zet 17.00 - 19.00 World Chart Show - światowa lista przebojów 20.00 Gra w okręty 21.00 - 24.00 Party Mix 24.00 - 2.00 Weekly TOP 40 (wersja amerykańska) 2.00 - 6.00 Noc z Radiem Zet



## Wiadomości co godzinę od 0.45

trafić: 7.26, 7.59, 8.26, 8.59, 14.26, 14.59, 15.26, 15.59  
6.00 - 9.00 „Rano Mogę Fruwać” - piecemy poranne tosty 9.00 - 13.00 „Radio Materii i Formy” - na tacy dużo lub mało 13.00 - 16.00 „Relacje Migawki Flesze” - rajd reporterów 16.00 - 18.00 „Rozrzut Macie Fatalny” - wasza muzyka na naszej antenie 18.00 - 22.00 „Ranking Muzycznych Fajności” - a więc eurochart 22.00 - 2.00 „Rób Mi Fajnie” - twoja osobista

## Niedziela



## Wiadomości: co godzinę Komunikaty energetyczne i losowe: 7.55, 20.05

6.05 Kiermasz pod kogutkiem 6.45 Przegląd prasy rolniczej 6.55 Abyś dzień święty święcił 7.05 7 dni w kraju i na świecie 7.30 Echa sportowej soboty 7.35 Mijają lata, zostają piosenki 8.05 Radiowy magazyn wojskowy 8.35 Anegdota i fakty 9.00 Msza święta rzymskokatolicka 10.00 Z życia Kościoła katolickiego 10.30 Piosenki na lato 11.05 Zsyp - magazyn satyryczny Marcina Wolskiego 11.35 Koncert chopinowski z nagrań Adama Haraśiewicza 12.10 W samo południe 12.50 Przegląd tygodników 13.05 Kabaretowa godzina pana Janka 14.05 Koncert w miniaturowej 14.15 Wspomnienia pisane dźwiękiem 14.30 „W Jezioranach” 15.05 Koncert życzeń 16.05 „Matylda idzie na rzeź” - reportaż 16.25 Wiersze dla ciebie 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego 17.05 Wist - quiz popularnonaukowy 18.05 Aktualności sportowe 18.15 Muzyczna Jedynka: Piosenki z listów 19.00 Z kraju i ze świata 19.15 Wektory 19.30 Radio dzieciom: „Czekoladowa lista przebojów” 20.08 Przy muzyce o sporcie 20.57 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.05 Ludzie, epoki, obyczaje 21.30 Śladami geniuszy 22.00 Teatr Polskiego Radia: Th. Fontana „Greta Minde” 23.00 Dziennik wieczorny 23.15 Świat - temat tygodnia 23.30 Stuchajmy razem 23.55 Północ poetów: J. Seifert 24.00-6.00 Program nocny 0.10 Radio nocą



## Serwis Trójki co godzinę.

6.00-10.05 Zapraszamy do Trójki 7.45 Zagadkowa niedziela 8.30 Krajobrazy serdeczne - W. Szolcini 9.15 Informacje sportowe 10.05 Parafonia 11.05 2+1, czyli Trójka 12.30 Tylko bez polityki... proszę 14.05 Powtórka z tygodnia 14.30 Niech gra muzyka 15.05 Aud. rozrywkowa 16.05 Musicale, musicale 16.45 Droga na Wawel 17.05 Dzieła, interpretacje, nagrania 18.05

Rozmowy wieczorne 18.20 Piosenka to mały teatr 19.05 Ogórki w Trójce 20.05 Folkowo-bluesowa gazeta radiowa 21.05 Wieczór reportaży 22.05 Informacje sportowe 22.10 Top-Tlen 23.05 Około północy 0.05 Odkurzone przeboje 1.00-6.00 Trójka pod księżycem 4.30 Lektura na bezsenność: M. Bułhakow „Fatalne jaja”



Całodobowy dyżur telefoniczny: Kraków 33-88-07

## Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Wiadomości sportowe 8.05, 21.05  
Wiadomości regionalne 7.05, 12.05, 16.05, 19.05  
Auto-serwis 15.05, 18.05  
6.05-8.00 Jarmark - audycja w oprac. Katarzyny Fortuny i Andrzeja Starca 8.00-9.00 Przeboje na pogodny dzień - wybór: Beata Bronikowska w tym: 8.50 Szlachek w opr. B. Gawryluk i K. Pelc 9.05-10.00 Jak to w rodzinie - magazyn rodzinny 10.05-11.00 Globtrotter w opr. Marka Tomalika i Jacka Torbicza - „Japonia” 11.05-11.30 „Dom Bogumiła” - reportaż Danuty Urbanik 11.30-12.00 Poezja na pięciolinii w opr. Antoniego Krupy 12.15-13.00 „A - E” - magazyn kulturalny w oprac. Tomasza Mullera 13.05-14.00 Parafrazy muzyki poważnej w oprac. Andrzeja Knapika 14.05-14.35 Krakowski Teatr Radiowy: „Legenda Tatr” - serial słuchowski wg Kazimierz Przerwy - Tetmajera. Adaptacja i reżyseria Romany Bobrowskiej 14.30-15.00 Muzyczna poobiednia sjesta w opr. Andrzeja Starca 15.10-16.00 Grająca szafa - w oprac. Piotra Czyży 16.00-16.30 Monitor małopolski 16.30-17.00 Z teatru - Sheamus Heaney - audycja Elżbiety Koniecznej 17.05-20.00 Radio Sport - Wokół Czarnego Toru - Unia Tarnów -

Włókniarz Częstochowa 20.10-21.00 Wieczór z literaturą i muzyką w tym: 20.10 Nonsens filozofii, najnowszy numer Znaku - audycja Marcina Barana 20.30 „Śpiewające duety” - wybór Halina Talar 21.05-21.30 Krakowskie aktualności sportowe 21.30-22.00 Le potpourrie - magazyn francuski w oprac. Grażyny Safaj i Bernadety Ringenbach 22.05-23.00 Radio Jazzy Klub Helikon w oprac. Antoniego Krupy 23.05-24.00 Piękne arie, piękne głosy w oprac. Anny Woźniakowskiej 0.05 - 5.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prowadzi Marek Tomalik



## Wiadomości co godzinę całą dobę

6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet 10.00 - 12.00 Weekly TOP 40 - amerykańska lista przebojów 15.00 Od Zetki do gazetki - Konkurs Radia Zet i Gazety Wyborczej 16.00 Czuj mózg - program Szymona Majewskiego 17.00 - 18.00 Radio Dzikie Zachód 24.00 - 6.00 Noc z Radiem Zet



## Wiadomości co godzinę od 0.45

5.00 - 8.00 „Raczej Mało Faktów” - no właśnie 8.00 - 12.00 „Razem Możemy Fszystko” w szkółce niedzielnej 12.00 - 16.00 „Rozrabiać Myśleć Fantazjować” - wioska Astralna 16.00 - 17.00 „ReMiFa” - koncert tygodniowy 17.00 - 18.45 „Radio Metzo Forte” mixowanie 18.45 - 19.45 „Rozmowy Między Fanami - bbc transcripton 19.45 - 20.45 „Radiowe Małpie Figle” - monkey business inaczej 20.45 - 2.00 „Różne Muzyczne Fascynacje” - nasze i twoje 2.00 - 5.00 „Rozbieraj Małolatę Fachowo” - do rana

## Starsi panowie na topie



Dobiega końca 18-tygodniowe spotkanie z Klossiem i Brunerem: w niedzielę ostatni odcinek „Stawki większej niż życie” - serialu, który wciąż ma ogromną widownię. O tym, że od premiery minęło wiele lat uświadamia nam pokazywana niekiedy przed filmem migawka, w której dwaj starsi panowie reklamują margarynę...

Trudno uwierzyć, ale i dzielny agent J-23, i wredny do obrzydliwości Bruner są na emeryturze. Emisja „Stawki” sprawiła, że znów pojawili się koło nich łowcy autografów.

Zdecydowanie trudniej upolować Emila Karewicza, który Brunera grał zupełnie wbrew sobie. Prywatnie jest człowiekiem pełnym ciepła, no i na domiar wszystkiego - absolutnym dżentelmenem, uważającym na formę. Na scenie i na ekranie pojawiał się często jako tzw. silny mężczyzna, nie zawsze szlachetny. Teraz - jak stwierdził w jednym z wywiadów - wreszcie może pozwolić sobie na szukanie równowagi pomiędzy formą i treścią. Znajdu-

je ją w malarstwie. Pejzaże pana Emila zdają się być bliższe jego prawdziwej naturze niż wiele ról, którymi zapisał się w naszej wdzięcznej pamięci. Jest szczęśliwym mężem (wciąż tej samej żony - niezmiennie, od lat) i jeszcze szczęśliwszym dziadkiem ślicznej wnuczki.

W tej materii agent J-23 zdystansował swojego ekranowego partnera-przeciwnika: Stanisław Mikulski ma dwoje wnucząt, Kubę i Olę. Człowieka o stalowych nerwach grał w „Stawce” też - jak zwierzył się ostatnio - trochę wbrew własnej naturze. Prywatnie bowiem, jak twierdzi, jest człowiekiem impulsywnym. Ta rola jednakże wyniosła go na szczyty popularności. I włókła się za nim długo: zdyszani reporterzy donosili: „Kloss gra Makbeta”...

Jak przyjmuje pan gwałtowny nawrót popularności? - zapytała Ewa Wojciechowska, reporterka „Teleświata” - Ze zdumieniem. Przecież minęło już tyle lat - odparł czujnie aktor.

## RAI UNO

## Sobota

6.00 Euro News 7.00 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe i niespodzianki, m. in. „Kapitan Planeta”, „Heidi”, „Człowiek pajak”, „Tin Tin”) 9.00 „Błękitne drzewko” - program dla najmłodszych 9.30 „Gumisie” - serial rysunkowy 10.10 „Podwójny agent” - film USA, w rol. gł. Michael McKean i Lloyd Bochner 11.50 Letni maraton taneczny 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 „Morderstwo to jej hobby” - serial kryminalny USA, w rol. gł. Angela Lansbury 13.30 Dziennik 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Niebieska linia 15.15 Tydzień w parlamencie 15.45 Świat Quark - filmy przyrodnicze (Lwy w ciemności) 16.45 Disney Time - program dla dzieci (filmy rysunkowe) 17.55 Lotto 18.00 Dziennik 18.15 Program poświęcony Toto 19.35 Słowo i życie (Ewangelia na niedzielę) 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.40 Gry bez granic - turniej reprezentacji miast 22.35 „Podróżnicy ciemności” - telefilm, w rol. gł. Page Fletcher i Susan Blakely 23.05 Dziennik 23.10 Wydarzenia tygodnia 24.00 Dziennik i pogoda 0.30 „Twarzowy” - telefilm, w rol. gł. Nadia Rinaldi i Paolo Rcontini 2.00 Program rozrywkowy z udziałem Rity Pavone 3.15 Dziennik 3.45 Album osobisty: Odoardo Spadaro 4.10 Włosi w Pucharach: mecz piłki nożnej Grasshoppers - Juventus 5.40 Doc music club.

## Niedziela

6.00 Euro News 6.45 Świat Quark - filmy przyrodnicze (Przyjaciele i rywale) 7.30 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe, m. in. Młody Robin Hood) 8.00 Błękitne drzewko - dla dzieci 8.30 Banda Zecchino (m. in. „Kubuś Puchatek”, „Orson i Olivia”) 10.00 Zielony poranek 10.45 Msza św. 12.20 Zielona linia - magazyn rolniczy 13.30 Dziennik 14.00 Cytrynowe lody - program rozrywkowy 14.30 „Bluff - historia oszustów i oszustw” - film włoski, w rol. gł. Adriano Celentano i Anthony Quinn 16.20 „Dom Justine” - film angielski, w rol. gł. Molly Hagen i George Carlin 18.00 Dziennik 18.10 Lody cytrynowe - c. d. 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.40 Niedziela na wakacjach - program rozrywkowy 23.05 Dziennik 23.10 Oczekiwanie na Miss Itali 23.30 Niedziela sportowa 24.00 Dziennik 0.30 Wiadomości śródziemnomorskie 1.00 Canzonissima 1973 - program rozrywkowy 2.15 Program muzyczny z udziałem Rity Pavone 3.45 Dziennik 4.15 Włosi w Pucharach: mecz piłki nożnej Inter - Amburgo 5.35 Doc Music Club.

## Prosto z satelity

W sobotę PRO 7 zaprasza o godz. 20.15 na „Podniebną drogę do Chin” - sensacyjny film amerykański z 1982 r. w reżyserii Briana G. Huttona. W rolach głównych - Tom Selleck i Bess Armstrong. Córka milionera i pilot nie przejmujący się nadmiernie granicami ruszają na poszukiwanie ojca dziewczyny, który przepadł gdzieś w Państwie Środka. Uczestniczenie w tym zajmie nam 105 min. SAT 1 o tej samej porze (20.15) pokaże stary (z 1955 r.) film austriacki „Pasterka z St. Karherin”, z Anitą Gutwell, Rudolfem Lenzem, Lotte Ledl. Bogacz chce posłubić biedną pasterkę, rodzina protestuje, a dziewczynka kocha innego...

W niedzielę o godz. 20.15 PRO 7 zapowiada dobrą, choć nie najnowszą (film z 1981 r.) zabawę: „Historię świata” Mela Brooksa, który występuje tu w podwójnej roli: reżysera i aktora. Nie trzeba dodawać, że opowiadana przez niego historia różni się od podręcznikowej. Natomiast niedzielny wieczór filmowy w TNT tym razem głównie wybiega w przyszłość. Film „Lodowi piraci” np. przeniesie nas o godz. 22.00 w czasy gdy na Ziemi znacznie odczuwalnie brakowało wody. Film amerykański, z 1884 r., w reżyserii Stewarda Raffilla, z Anjecą Huston i Robertem Urichem w rolach głównych.

Niedziela

TVP1

- 7.00 Rolnictwo na świecie
- 7.15 Tydzień - magazyn rolniczy
- 8.00 Notowania
- 8.30 Poranek filmowy
- 8.55 XVI Festiwal Piosenki i Tańca - Konin '95 - program dla dzieci
- 9.20 „Droga do Avonlea” - serial kanadyjski
- 10.15 W Starym Kinie: „Korsarz” (The Buccaneer) (1/2) - film przygodowy USA (1958) reż. Anthony Quinn, wyk. Yul Brynner, Charlton Heston, Claire Bloom, Charles Boyer (60 min)  
*Korsarz Jean Laffite kontroluje dorzecze Missisipi roku 1812, w czasie walk pomiędzy Brytyjczykami i Amerykanami. Miłość do córki gubernatora Luizjany mocno komplikuje mu życie.*
- 11.25 Koncert życzeń
- 12.00 Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca św. z Watykanu
- 12.20 Być kanclerzem - program dokumentalny
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Złote lata rock and rolla: Brytyjska inwazja (2) - serial USA
- 13.35 Antena
- 13.50 Seriale wszechczasów: Komiks i historia
- 14.00 „Stawka większa niż życie” (18 - ost.): „Poszukiwany Gruppenführer Wolf” - serial TP (emisja z teletekstem)



- 15.00 Studio sport: Wimbledon - finał mężczyzn
- 16.30 „Pid horoju” - film dokumentalny Bohdana Kosińskiego
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Śmiechu warte - program Leszka Szopy
- 17.55 DTV - program satyryczny Jacka Fedorowicza
- 18.10 „Dr Quinn” (29) - serial USA (emisja z teletekstem)
- 19.00 Wieczorynka: Przygody Myszkki Miki i Kaczora Donaldy
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Uśmiech losu” (4/16) - serial USA
- 21.00 Akropoland - program rozrywkowy Marcina Wolskiego
- 21.15 Pod egidą kabaretu - program Jana Pietrzaka  
*W ostatnim już wieczorze wspomnień kabaretu Pod Egidą Jan Pietrzak gości Jacka Kaczmarskiego, któremu towarzyszą (z nagraniem archiwalnym lub na żywo) Renata Żarebska, Ewa Dałkowska, Janusz Gajos, Paweł Dłużewski, Krzysztof Piasecki.*
- 21.50 Racja stanu - program publicystyczny
- 22.20 Sportowa niedziela
- 22.45 Bliskie spotkania - prof. Aleksander Wolszczan
- 23.20 „Sprawa zamknięta” (Case Closed) - komedia kryminalna USA (1991) reż. Dick Lowry, wyk. Charles Durning, Byron Allen, Eddie Jones, Marc Alaimo (90 min)  
*Seria tajemniczych morderstw i dwaj detektywi, z których jeden nosi włoskie nazwisko Les Kabalski.*
- 0.50 Sztuka dyrygowania - angielski film muzyczny
- 1.55 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.30 Film dla niesłyszących: „Uśmiech losu” (4/16) - serial USA
- 8.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 8.30 Program lokalny Z Krakowa: 8.30 Kalejdoskop sportowy 8.50 Koncert życzeń 9.20 Idziemy do miasta
- 9.30 Studio sport: Siatkówka plażowa
- 10.00 Ojczyzna - polszczyzna - program prof. Jana Miodka
- 10.15 Godzina z Hanna Barberą - filmy animowane dla dzieci
- 11.10 Sie kręci: Harleyowcy - program Jurka Owsiaka
- 12.00 „Fantaghiro w jaskini Złotej Róży” (2-ost.) - film włoski (1992) reż. Lamberto Bava, wyk. Alessandra Martines, Kim Rossi Stuart, Stefano Davanzati (93 min)
- 13.30 Halo Dwójka
- 13.40 Dwójka na Helu
- 14.00 Opera Śląska w 50-letniej historii - reportaż
- 15.00 I nie żałuj tego - film dokumentalny Pawła Chmielewskiego i Wojciecha Fułka
- 16.00 „Radio Romans” (19): „Przykre prawdy” - serial TP
- 16.30 Familiada - teleturniej
- 17.00 Kabaretowe lato Dwójki
- 18.00 Wiersze nie tylko o miłości
- 18.40 Dwójka na Helu
- 18.50 Program lokalny Z Krakowa: 18.50 Kronika
- 19.00 Gra - teleturniej
- 19.35 Przygody Animków - serial animowany USA
- 20.00 Linia specjalna: Zbigniew Romaszewski - program Barbary Czajkowskiej
- 20.50 Dwójka na Helu
- 21.00 Panorama
- 21.30 Bezludna wyspa - program Niny Terentiew  
*Dziś na bezludnej wyspie panie: Edyta Wojtczak, Magdalena Zawadzka, Ewa Wachowicz*
- 22.20 „Lata trzydzieste w Melbourne” (2/6) - serial australijski



Strajk trwa, a jego przebieg staje się coraz bardziej dramatyczny. Włoscy emigranci usiłują odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

23.15 Studio sport: Tour de France

23.25 Studio sport: Finał Ligi Światowej w siatkówce mężczyzn - transmisja z Rio de Janeiro

ok.0.30 Panorama

1.20 Zakończenie programu

POLSAT

- 8.00 Hullabaloo - serial animowany dla dzieci
- 8.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
- 9.00 Sztuka informacji - program Marka Markiewicza
- 9.30 Talia gwiazd
- 10.00 Disco Relax
- 11.00 Daktari (28) - serial dla dzieci i młodzieży
- 11.50 „Oko proroka” - film polski (1984) reż. Paweł Komorowski wyk. Lubomir Cwetlov, Edward Lubaszenko, Elżbieta Karkoszka (105 min)  
*Pogranicze polsko-tureckie w XVII wieku. Ojciec Hanusza trafił do tureckiej niewoli, przedtem powierzył syno-*

wi opiekę nad bezcennym klejnotem „Oko Proroka”. Dorastający syn wyrusza mu na ratunek. Ekranizacja powieści Władysława Łozińskiego.

- 13.35 Power Dance - Grałmy
- 14.05 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
- 14.35 Moda i znaki rock' n'rolla
- 15.05 Oblicza wojny (21) - angielski serial dokumentalny
- 16.00 „Białe noce” (White Nights) - film USA (1985) reż. Taylor Hackford wyk.: Michaił Barysznikow, Gregory Hines, Jerzy Skolimowski, Isabella Rossellini (130 min.)  
*Koszmarne sen emigranta: jego samolot ląduje awaryjnie w kraju, skąd udało mu się uciec. To właśnie przydarza się rosyjskiemu baletmistrzowi i towarzyszącemu mu w podróży amerykańskiemu tancerzowi.*
- 18.30 Informacje
- 19.00 Pieniądze, szaleństwo i zbrodnia (6-ost.) - serial USA
- 19.55 Informacje
- 20.00 Kobra (14) - serial sensacyjny USA
- 21.00 Kino satelitarne: „Nieczysta zagrywka” (Foul Play) - film USA (1978) reż. Colin Higgins wyk.:Goldie Hawn, Chevy Chase, Burgess Meredith, Dudley Moore, Rachel Roberts (115 min)  
*Z cyklu „Niedziele z Goldie”. Młoda kobieta zostaje wpłątana w aferę z tajemniczym mikrofilmem. Podejrzana o morderstwo nie wie, jak się bronić; wierzy jej tylko zakochany w niej detektyw.*
- 23.10 Maraton Kabaretowy - Opole 95
- 0.40 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 13.00 Powitanie, program dnia
- 13.05 Organizacja Narodów Zjednoczonych - pierwsze 50 lat
- 14.05 Targi w Hanowerze
- 14.35 Karaiby (3): W poszukiwaniu tożsamości
- 15.10 Mały lord Fountleroy (12) - japoński serial animowany
- 15.35 Świat przyrody (9): Walka o orły - angielski serial przyrodniczy
- 16.30 Strofa Krzysztofa
- 16.35 Za kulisami Zoo: Zoo w USA
- 17.00 Gość lubiany
- 17.15 Nie czekaj! (2) - angielski serial komediowy
- 17.55 Krzyżówka szczęścia
- 18.25 Piosenka na życzenie
- 18.50 Kronika
- 19.00 Wakacje z duchami (3)
- 19.30 Krok za krokiem (16/21) - serial komediowo-obyczajowy USA
- 19.50 Psychodelic Furs - angielski program muzyczny
- 20.00 „Co za radość żyć” (2) - włoski dramat obyczajowy, wyk. Alain Delon, Barbara Kwiatkowska-Lass
- 21.00 Festiwal muzyki - Łańcut '95
- 21.45 Kronika
- 21.55 Sportowy magazyn sprawodawczy
- 22.30 Nasza antena
- 23.35 Koncert
- 24.00 Zakończenie programu

tvKatowice

- 7.00 Domek z kart - serial
- 8.00 Dzieci i piosenki - serial
- 8.30 Wielka saga zwierząt - serial dokumentalny
- 9.00 Mały leksykon kobiecości
- 9.20 Tajemniczy ogród - serial
- 10.00 Sport w Tele-Trójce
- 11.00 Niezwykłe miejsca - film dokumentalny
- 12.00 Aktualności
- 12.05 Nie tylko o muzyce - Ireneusz Dudek
- 12.35 Z życia artysty: Olga Szwajgier - program V. Rotter-Kozery

- 13.00 The Winners - serial dla młodzieży
- 14.00 Telefoniada - teleturniej z udziałem widzów
- 15.00 Aktualności
- 15.10 Mały lord Fauntleroy - serial animowany
- 15.35 Świat przyrody - film dok.
- 16.30 Gość programu
- 16.40 Nasz człowiek w parlamencie - serial komediowy
- 17.20 Nie czekaj - serial komediowy
- 18.00 Gość programu
- 18.10 Kronika Tele-Trójki
- 18.50 Aktualności
- 19.00 Sacrum w sztuce
- 19.30 Krok za krokiem (15) - serial komediowy, USA
- 19.50 Psychodelic Furs - program muzyczny
- 20.00 „Co za radość żyć” (2) - włoski dramat obyczajowy, wyk. Alain Delon, Barbara Kwiatkowska-Lass
- 21.00 Festiwal muzyki - Łańcut '95
- 21.45 Przegląd wydarzeń tygodnia
- 22.00 Aktualności
- 22.10 Sport w Tele-Trójce
- 23.00 „Poszukiwany, poszukiwana” - komedia polska

TVPOLONIA

- 8.05 Jezioro Łukajno - film przyrodniczy
- 8.50 Skarby ciemnonocy Madonny (2) - film dokumentalny M. Siemieńskiego
- 9.15 Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny
- 9.45 VIP a la carte
- 10.15 Listy w butelce (2) - film krajoznawczy K. Baranowskiego
- 10.35 Lato z Vivaldim: Pory roku woryginale i transkrypcji - II Koncert g-moll „Lato”
- 11.10 Zaproszenie
- 11.30 Sport
- 12.00 Wakacje na polską nutę - program dla dzieci
- 12.30 Piraci - teleturniej
- 13.00 Rumburak (1) - serial
- 14.50 „Tata, a Marcin powiedział...”
- 15.00 Ojczyzna polszczyzna: Kłopoty z mieleniem - program prof. Jana Miodka
- 15.25 Tele Rinn
- 16.00 Biografie: Wieczysty - film dokumentalny
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Denver ostatni dinozaur - serial animowany dla dzieci
- 17.40 Wspomnień czar: „Kościuszkę pod Racławicami” - polski film archiwalny reż. Józef Lejtes (93 min.)
- 19.20 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Kabaret „Potem”: Bajki dla potłuczonych
- 21.00 Wakacje, przygoda, miłość: „Wakacje z Madonną” - film polski, reż. Jerzy Kołodziejczyk wyk. Marta Klubowicz, Krzysztof Kiersznowski (82 min)



- 22.30 Sportowy weekend
- 22.45 Bezludna wyspa
- 23.40 Piosenki z filmoteki: Zbigniew Górny
- 0.30 Poradnia pozamałżeńska - program rozrywkowy Marcina Wolskiego, wyk. Marian Opania
- 0.50 Zakończenie programu

POLONIA

- 6.00 Jolanda - telenowela
- 6.45 Chrono - magazyn o sportach samochodowych

- 7.15 Świat sportu - program sportowy
- 7.45 Bez maski - magazyn dla pań
- 8.10 Film dokumentalny
- 9.00 Filmy animowane dla dzieci
- 9.50 Drużyna A - serial USA
- 10.40 Maria - serial
- 11.30 Posterunek przy Hill Street - serial USA
- 12.20 Filmy animowane dla dzieci
- 14.00 Bez maski - magazyn dla pań
- 14.30 „Pocztówki z Paryża” - komedia USA (powt.)
- 16.50 Filmy animowane dla dzieci
- 17.15 Film dokumentalny
- 18.20 Chrono - program o sportach samochodowych
- 19.05 Magnum - serial
- 20.15 Film dokumentalny
- 21.15 Mcgyver - serial USA
- 22.45 „Pocztówki z Paryża” - komedia USA (powt.)
- 0.20 Bez maski - magazyn dla pań
- 1.10 Magnum - serial (powt.)
- 3.00 „Pocztówki z Paryża” (powt.)
- 4.40 Film dokumentalny
- 5.10 Maria - serial

Plotki, plotki...

Najpiękniejsza sześćdziesięciolatka, Joan Collins twierdzi, że nie tak nie konserwuje urody jak umiarkowanie. Niewielkie odstępstwa można poczynić w pracy (gwiazda preferuje model pracy b. intensywnej, ale krótkiej, potem niezbędny odpoczynek i od nowa), dalej od zasady można odejść w życiu uczuciowym. Tu Joan Collins umiaru bynajmniej nie zaleca.

Lekarz opiekujący się Jane Seymour zdradził, że popularna aktorka podziewa się - wedle ostatnich badań - bliźniaków.

Katharine Hepburn przyznała się, że ma o dwa lata więcej niż podają jej biografie: urodziła się nie w 1909, a w 1907 roku. Zawsze byliśmy zdania, że damy po osiemdziesiątce odnajdują prawdziwą datę urodzenia, a kokietki wręcz dodają sobie lat.

Wojciech Pszoniak, który z okazji swojego jubileuszu opublikował książkę zawierającą m.in. trochę oryginalnych przepisów kulinarnych otrzymuje podobno atrakcyjne propozycje od wydawców książek kucharskich. Smacznego nigdy za wiele.

Christopher Lambert zakochał się (podobno z wzajemnością) w Claudii Chirac, córce prezydenta Francji. W pewnych kołach Paryża mówi się nie bez zgrozy, że z tego może być nawet ślub. Wydaje się to jednakże mezaliansem znacznie mniejszym niż niedawny mariaż księżniczki Poniatowskiej. Panna wywodząca się w prostej linii od ostatniego króla Polski poślubiła piosenkarza. I też w Paryżu...

Popularny serial dla młodzieży „Beverly Hills” ma być od września emitowany w programie 2 TV. Na mniej dostępne pasmo został skazany podobno za naruszanie wartości chrześcijańskich.

Gerard Depardieu, obecnie przebywający w USA, otrzymał od swojej żony Elizabeth list stanowiący wstęp do rozwodu. Małżeństwo sławnego aktora trwało 25 lat i przeszło cały szereg burz, których źródłem była głównie nieśmiałość małżonka. Rafa, o która rozbito się obecnie jest nader atrakcyjna: piękna czarnoskóra aktorka Karine Sylla, z którą Gerard Depardieu ma 4-letnią córkę.

Nie dojdzie natomiast najpewniej do rozwodu Richarda Gere i Cindy Crawford. Richard Gere wyliczył, że w chwili rozwodu musiałby wypłacić swojej byłej żonie 40 milionów dolarów. Awantury małżeńskie stanowiąc są tańsze.

Europejskie tournée zespołu „The Rolling Stones” sponsoruje Volkswagen. Mick Jagger nie przejmując się sponsorem wyznaje na konferencjach prasowych, że jego ulubionym samochodem jest mercedes, którym dojeżdża na koncerty. Za pieniądze Volkswagena.

# Telewizja

## Sobota

### TVP1

- 7.00 Eko echo
- 7.15 Z Polski
- 7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
- 8.00 Wiadomości
- 8.05 Agrolinia - magazyn rolniczy
- 8.30 „Pugwall” (7) - serial australijski
- 9.20 Wakacje z Ziarnem - program redakcji katolickiej
- 9.45 5-10-15 na bis - program dla dzieci i młodzieży
- 10.30 Laboratorium: Laboratorium od kuchni - program Wiktora Niedzickiego
- 11.00 Łowca krokodyli (2) - australijski serial dokumentalny
- 11.45 Black and White
- 12.00 Wiadomości
- 12.05 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
- 12.30 Teatr Telewizji: Robert Brutter „Matka chrzestna” reż. Maciej Dutkiewicz, wyk. Stanisława Celińska, Ewa Wiśniewska, Henryk Bista, Adam Ferency, Krzysztof Kowalewski, Zdzisław Wardejn
- 13.30 Walt Disney przedstawia: „Mała syrenka” i „Na australijskim szlaku” (emisja z teletekstem)
- 15.00 Studio sport: Wimbledon - finał kobiet
- 16.30 Bill Cosby Show (6) - serial USA
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 „Lustereczko powiedz przecie...” - reportaż z półfinałów wyborów Miss Polonia w Siedlcach
- 18.05 „Dzień za dniem” (2/39) - serial USA
- 19.00 Wieczorynka: „Na wyspie słońca” i „Tukany na tropie”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Duchy tego nie potrafią” (Ghost can't do it) - komedia USA (1990) reż. John Derek, wyk. Bo Derek, Anthony Quinn, Don Murray (91 min.)  
*Młoda wdowa kierowana instrukcjami z zaświatów szuka atrakcyjnej męskiej powłoki cielesnej dla duszy zmarłego męża*
- 21.45 Kabaret Olgi Lipińskiej: Stare numery
- 22.35 Wiadomości
- 22.45 Sportowa sobota oraz mistrzostwa świata na żużlu - Grand Prix Niemiec
- 23.50 „Wewnętrzne sanktuarium” (Iner Sanctum) - thriller USA (1991) reż. Fred Olen Ray, wyk. Tanya Roberts, Valerie Wildman, Margaux Hemingway, Joseph Bottoms (90 min.)  
*Przystojny przedsiębiorca obmyśla plan pozbycia się chorej żony, z pomocą dwóch kochanków*
- 1.30 „Poza granicami rzeczywistości” (2/9) - serial kanadyjski
- 2.30 Program rozrywkowy
- 3.20 Zakończenie programu

## TVP2

- 7.00 Panorama
- 7.10 Folkowe nuty: Kyczerka - występ Iemkowskiego Zespołu Pieśni i Tańca z Legnicy
- 7.30 Tacy sami
- 7.50 Spotkania z językiem migowym
- 8.00 Sprycjan i Fantazjo - francuski serial animowany
- 8.30 Program lokalny  
Z Krakowa: 8.30 Wiara i życie 9.00 Domowy Fitness Club 9.05 Joga dla wszystkich 9.10 Szkoła pamięci 9.20 Bajka dla dzieci
- 9.30 Podróże w czasie i przestrzeni: Kierunek Gujana (2/11) - francuski serial dokumentalny
- 10.30 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
- 11.30 Duchy, zamki, upiory: Legenda panny Lodowatej z Gołuchowa
- 12.00 „Opera za trzy grosze” (Dreigrschenoper) - musical niemiecki (1963) reżyseria Wolfgang Staudte, wykonawcy: Curt Jurgens, Hildegard Knef, Gert Frobe (114 min.)



Głośna w swoim czasie, uznawana za szczególnie udaną, ekranizacja musicalu Brechta-Weilla.

- 14.00 Halo Dwójka
- 14.10 Zwiedzisz w jednym dniu: Ojców-Pieskowa Skała - samochodowy przewodnik znawcy sztuki
- 14.30 Życie obok nas: Nasza wielka rodzina (1) - japoński serial dokumentalny
- 15.00 „Sequest” (11) - serial USA
- 15.45 Gwiazdy tamtych lat: Paulos Raptis
- 16.30 Familiada - teleturniej
- 17.00 Wielka Gra - teleturniej
- 17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny  
Z Krakowa: 18.10 Kronika
- 18.30 7 dni świat
- 19.00 Gra - teleturniej
- 19.35 Szalone liczby - program dla dzieci
- 20.00 Duety Franka Sinatry - program muzyczny USA wyk. Frank Sinatra, Patti Labelle, Tony Bennett, Jon Secada, Luther Vandross, Lena Horne
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 Bajor w Buffo (2) - widowisko muzyczne
- 22.10 „Rozkoszny domek” (Funny Farm) - komedia obyczajowa USA (1988) reż. Georg Roy Hill, wyk. Chevy Chase, Madolyn Smith, Joseph Maher (98 min.)  
*Sprawozdawca sportowy wyjeżdża na prowincję w poszukiwaniu spokoju. Znajduje trupa w ogrodzie i piersarską rywalkę we własnej żonie.*

- 24.00 Panorama
- 0.05 Studio sport: Tour de France
- 0.15 Country Club - program muzyczny
- 1.15 Zakończenie programu



### POLSAT

- 8.00 Moto-myszy z Marsa - serial animowany dla dzieci
- 8.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
- 9.00 Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy
- 9.30 Moda i znaki rock'n'rolla
- 10.00 Rajską plażę. (79) - serial USA dla młodzieży
- 11.00 Z ostatniej chwili (21) - serial USA
- 12.00 Wielkie filmy, wielkie gwiazdy: „Żegnaj laleczko” (Farewell My Lovely) - film angielski (1975) reż. Dick Richards wyk.: Robert Mitchum, Charlotte Rampling, John Ireland, Sylvia Miles, Sylvester Stallone (95 min.)  
*Ekranizacja sławnego „czarnego kryminału” Raymonda Chandlera.*
- 13.35 Oskar - magazyn filmowy
- 14.05 Reportaż
- 14.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
- 15.00 Daktari (28) - serial dla dzieci i młodzieży
- 16.00 Eskadry z czerwoną gwiazdą (1/13) - film dokumentalny USA
- 17.00 Lato z duchami
- 17.30 Znaczek pod lupą - program filatelistyczny
- 18.00 Alwin i wiewiórki - serial animowany dla dzieci
- 18.30 Informacje
- 19.00 Na każdy temat - talkshow Mariusza Szczygła
- 19.55 Informacje
- 20.00 Film tygodnia: „La Bamba” - film USA (1987) reż. Luis Valdez wyk. Lou Daniel Phillips, Esai Morales, Rosana De Soto, Elizabeth Pena (111 min.)



Biografia jednej z najpiękniejszych i najjaśniejszych gwiazd wczesnego rocka, 17-letniego Ritchie Valensa.

- 21.45 „Doppelganger” - film USA (1992) reż. Avi Nesher wyk.: Drew Barrymore, George Newbern, Dennis Christopher, Leslie Hope, Sally Kellerman (100 min.)  
*Młoda kobietę prześladowuje „doppelganger” - zły duch popędzający ciężkie zbrodnie. Niemal nikt nie wierzy w jej niewinność - poza początkującym scenarzystą, u którego wynajmuje pokój.*
- 0.05 Prosto z Hollywood
- 0.30 Program rozrywkowy
- 1.30 Pożegnanie

### TELEWIZJA KRAKÓW

- 14.50 Powitanie, program dnia
- 15.10 Mały lord Fauntleroy (11) - japoński serial animowany dla dzieci

- 15.35 Roger Odrzutowiec (11) - serial dla dzieci
- 15.40 Giganci Jossy'ego - serial dla dzieci
- 16.10 Kwadrans futbolu z Paulem Gascoigne
- 16.30 Trzy przeboje - program muzyczny
- 16.45 Przechył 23 i 1/2
- 17.15 Wiecznie młodzi (12) - angielski serial komediowy
- 17.55 Zero-jeden - program popularnonaukowy
- 18.10 Kronika
- 18.30 Widget (4) - film animowany dla dzieci
- 18.55 Gwiazdy Hollywood
- 19.20 Marzenia i kariery
- 19.30 Szaleństwo na kółkach (odc. 7) - angielski serial dokumentalny
- 19.50 Grupa KLF - angielski program muzyczny
- 20.00 „Gitarzysta” - film kanadyjski (1994), wyk. Nicholas Campbell, Donnelly Rhodes (91 min.)
- 21.45 Kronika
- 21.55 Sport
- 22.05 Życie biurowe (9) - serial komediowy
- 22.30 Nasza antena
- 22.35 „Podwójna groźba” (Double Threat) - thriller USA (1922) reż. David A. Prior, wyk. Sally Kirkland, Anthony Franciosa, Andrew Stevens (92 min.)  
*Dublerka zaczyna zastępować aktorkę również poza planem filmowym.*
- 0.07 Zakończenie programu

### tvKatowice

- 7.00 Życie w krainie lodu - serial dokumentalny
- 7.40 Namietność - telenowela
- 9.10 Arabskie noce - serial animowany
- 9.40 Promocje Tele-Trójki
- 10.00 Rasing damp - serial komediowy
- 10.30 Gwiazdy Hollywood
- 11.00 Nie tylko w szafie - magazyn mody
- 11.30 Za kulisami zoo - serial przyrodniczy
- 12.00 Aktualności
- 12.05 Promocje Tele-Trójki
- 12.20 Gość programu
- 12.30 Bruce Springsteen - program muzyczny
- 13.00 Lata Kennedy'ego - film dokumentalny
- 13.30 Anegdoki kulturalne
- 13.45 W cztery światy strony - magazyn turystyczny
- 14.05 Dance Club
- 14.40 Bez zakłóceń
- 15.00 Aktualności
- 15.10 Mały lord Fauntleroy - serial animowany
- 15.35 Roger Odrzutowiec - serial animowany
- 15.40 Giganci Jossy'ego - serial
- 16.10 Kwadrans futbolu z Paulem Gascoigne - magazyn sportowy
- 16.30 Stanisław Tym - program Zdzisława Sowińskiego
- 16.50 Country Bar - program Magdaleny Różyckiej
- 17.20 Wiecznie młodzi - serial
- 18.00 Gość programu
- 18.10 Aktualności
- 18.30 Ryczące 20-tki - program Małgorzaty Frydrych
- 19.00 Sobota w Bytkowie - telenowela
- 19.30 Szaleństwo na kółkach - serial dokumentalny
- 20.00 „Gitarzysta” - film kanadyjski (1994), wyk. Nicholas Campbell, Donnelly Rhodes

- 21.45 Rozmowa tygodnia
- 22.00 Aktualności
- 22.10 Sport
- 23.00 Muzykus - program R. We-sołowskiego
- 23.30 „Cmentarna historia” - thriller, USA

### TVPOLONIA

- 8.00 Wiadomości
- 8.05 Hity satelity (powt.)
- 8.25 Brawo! Bis!
- 9.00 Zaproszenie
- 9.20 Ziarno - program katolicki
- 9.45 Brawo! Bis!
- 12.00 Wiadomości
- 12.05 Program dnia
- 12.10 Mała księżniczka - serial animowany dla dzieci
- 12.35 Teatr rodzinny: J.I. Kraszewski „Stara baśń” reżyseria Irena Wollen, wykonawcy: Izabela Olszewska, Urszula Kiebzak-Dębogórska
- 13.15 Rody polskie - Mycielscy
- 13.45 Polska Dance
- 14.30 Czy nas jeszcze pamiętasz?
- 14.30 Cztery czwarte
- 15.30 Rockus pocus
- 16.05 Sport
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Sport
- 18.00 W labiryncie - serial
- 18.50 Złotów - Euro - Eko - Meeting
- 19.15 Dobranocka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Opolskie kabarety
- 21.00 „Prywatne niebo” - film polski, reż. J. Kondratiuk (75 min.)
- 22.25 Słowo na niedzielę
- 22.30 Benefis Mikołaja Grabowskiego
- 23.25 Schody, pióra, brylanty
- 24.00 Polska Dance (powt.)
- 0.45 „Biała wizytówka” - serial TP (napisy w języku angielskim)
- 1.35 Zakończenie programu

### POLONIA

- 6.00 Jolanda - telenowela
- 6.45 Posterunek przy Hill Street - serial USA
- 7.45 Teleshop
- 8.10 Filmy animowane dla dzieci
- 9.50 Drużyna A - serial USA
- 10.40 Maria - serial
- 11.30 Posterunek przy Hill Street - serial
- 12.20 Filmy animowane dla dzieci
- 13.30 Pełnym gazem - magazyn motoryzacyjny
- 14.30 Teleshop
- 15.00 Świat sportu - magazyn sportowy
- 15.30 „Barocco” - dramat włoski (powt.)
- 16.30 Filmy animowane dla dzieci
- 17.30 Drużyna A - serial
- 18.20 Maria - serial
- 19.10 Posterunek przy Hill Street - serial
- 20.00 „Pasja zwycięstwa” - film włoski wyk. Gianni Morandi, Catherine Spaak
- 21.50 „Pocztówki z Paryża” - komedia USA, (1979), wyk. Debra Winger, Jean Rochefort
- 22.45 Chrono - program o sportach samochodowych
- 23.35 Maria - serial
- 0.20 Posterunek przy Hill Street - serial
- 1.10 „Pasja zwycięstwa” (powtórzenie)
- 3.00 Pocztówki z Paryża (powtórzenie)
- 4.40 Posterunek przy Hill Street - serial
- 5.10 Maria - serial

## DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1

Redaktor Naczelny:  
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,  
telex: 32-27-95

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Długopolski

Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98

(od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),

Dział Krajowy: tel. 22-47-06

Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79

Dział Zagraniczny: tel. 22-07-56

Dział Miejski: tel. 22-87-25,

Dział Łączności z Czytelnikami:

tel. 22-95-92,

Dział Sportowy: tel. 21-97-23

centrala: tel. 22-75-88

(łączy ze wszystkimi działami)

### ODDZIAŁY REDAKCJI:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45

Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72

OŚWIĘCIM, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-33) 43-08-04

ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, Ilp., tel./fax: (0-165) 135-30,

ZYWIEC, tel./fax: (0-30) 61-48-65

RZESZÓW, ul. Zygmontowska 10, tel./fax: (0-17) 395-22

Ekspozytura: KROSNO, ul. Piłsudskiego 11, tel./fax: (0-131) 211-37

PRZEMYŚL, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48

Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22

DĘBICA, ul. Parkowa 28, tel./fax: (0-146) 87-72

### WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia S.A.  
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,  
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78

Prezes Zarządu:  
WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., za graniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

### Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,  
tel. 21-99-77,  
fax: 21-97-77,

czynne w godz. 8-16

ul. Starowińska 2

tel. 21-45-72

ul. Wiślna 2,

tel. 22-70-89,

czynne w godz. 8-18

oraz terenowe oddziały

i ekspozytury redakcji

(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)